

# Nowości 1999

**Rozważania na temat eschatologii.**

**Ryszard Tyśnicki**

**1999**

# **CZĘŚĆ I**

## **ESCHATOLOGIA - SPOJRZENIE OGÓLNE**

## ACH TE PROROCTWA

**P**rzyszłość jest tematem, który nas fascynuje. Pragniemy ją poznać i chcielibyśmy wiedzieć, co będzie potem. Kto z nas nie pragnąłby znać trafne liczby w totolotku, kursy walut, zmiany na giełdzie o dzień wcześniej. Każdy chciałby wiedzieć, jakie będą skutki dzisiejszych decyzji. To pragnienie poznania przyszłości jest przyczyną popularności wróżek, kart tarota, horoskopów. Przyszłość nas fascynuje i ją planujemy, zastanawiamy się, które działania przyniosą większą korzyść. Wybór zawodu, współmałżonka, kraju zamieszkania, miejsca pracy - ma swoje skutki w dalszej i bliższej perspektywie. O wiele łatwiej byłoby podejmować takie decyzje gdybyśmy znali przyszłość.

„Potem” jest głównym tematem proroctw biblijnych. W związku z tym, że Bóg zabronił zajmowania się wróżbami i horoskopami to jedynie biblijne proroctwa są drogą do poznania przyszłości, dostępną nam wierzącym ludziom. Czytając proroctwa natrafiamy na wiele trudności związanych z ich interpretacją. W tym rozdziale naszych rozważań, zastanowimy się nad złożonym procesem interpretacji proroctw. Te nasze wspólne rozmyślenia pomogą nam w lepszym zrozumieniu proroctw.

W teologii dział zajmujący się przyszłością nosi nazwę „eschatologia”. Słowo to „pochodzi z języka greckiego i zawiera w sobie dwa wyrazy: eschatos - ostatni, ostateczny oraz logos, logia - słowo, nauka. Zatem eschatologia jest nauką zajmującą się rzeczami ostatecznymi, przyszłymi dziejami”<sup>1</sup>. Eschatologia nie jest łatwą nauką, zagadnienia, przed jakimi stoją teolodzy wyłoniły kilka modeli eschatologicznych dziejów świata. Wszystkie one są próbą rozwiązania pewnych problemów związanych z interpretacją proroctw. Bez względu jednak na to, który model wydaje nam się słuszniejszy nie ma to wpływu na zrozumienie istoty wydarzeń eschatologicznych.

Bóg pragnie abyśmy nasz wzrok kierowali ku niemu i oczekiwali na jego powrót. W Dziejach Apostolskich zapisane zostały następujące słowa:

*Mężowie galilejscy, czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który od was został wzięty w górę do nieba, tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do nieba.* Dz. 1, 11

Pragnienie i oczekiwanie na powrót Jezusa skierowały mój wzrok ku eschatologii i sprawiły, że postanowiłem podzielić się z wami swoimi przemyśleniami dotyczącymi tego tematu.

### Oś czasu.

Podstawową trudnością, na jaką natrafiamy w eschatologii jest oś czasu. Proroctwa korzystają ze skrótu czasowego. Bardzo często opisywane w proroctwach wydarzenia zlewają się w jedną całość, podczas gdy w rzeczywistości są rozciągnięte w czasie. Proroctwa eschatologiczne

---

<sup>1</sup> Powtórne przyście Jezusa Chrystusa - Henryk Turkanik - str. 7

są rozrzucone po całej Biblii, każde z nich dotyczy małego wycinka wydarzeń. Ułożenie z tego przejrzystego obrazu na osi czasu nie jest łatwe. Proroctwa przypominają puzzle, które trzeba ułożyć, ale brakuje kilku elementów i nie mamy jednoznacznego wzorca.

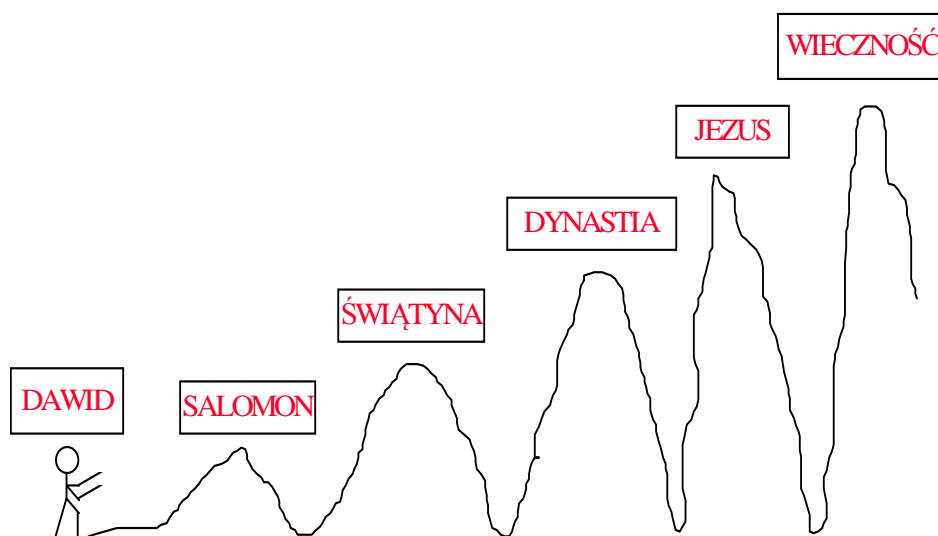
Zastanówmy się, dlaczego tak jest? Jednym z powodów jest rozbieżność pomiędzy naszymi oczekiwaniami a wolą Boga. Marzymy o tym, aby mieć przed oczami kalendarz z zaznaczonymi dniami początku i końca wydarzeń. Tego kalendarza poszukujemy. Chcielibyśmy wiedzieć, że np. za rok będzie to, a za dziesięć lat wydarzy się coś innego, chcielibyśmy tak jak szeregowcy w wojsku odliczający dni do cywila, móc odliczać czas do dnia spotkania z Jezusem. Zapominamy przy tym, że wolą bożą nie było przedstawienie nam kalendarza wydarzeń. Stwórca pragnął pokazać nam jedynie znaki zbliżania się Dnia Pańskiego a nie sam czas jego nadejścia. Powinniśmy uszanować wolę Boga w tej dziedzinie.

*Dlatego i wy bądźcie gotowi, gdyż Syn Człowieczy przyjdzie o godzinie, której się nie domyślicie.*  
*Mat.24,44*

Każde proroctwo eschatologiczne można rozpatrywać na dwóch płaszczyznach. Podaje ono fakty, które będą miały miejsce w przyszłości, ale celem tego przesłania nie jest zaspokojenie naszej ciekawości, Bóg pragnie przekazać przede wszystkim konkretne przesłanie duchowe. Bóg poprzez proroctwo pragnie oddziaływać na nas, zmieniając nasze nastawienie do życia, prowokując nas do działania, upominając i zachęcając do bardziej aktywnego oczekiwania. W 1Kor.10,11 Paweł stwierdza, że wszystko, co jest napisane w Biblii jest „ku przestrodze dla nas”.

### . Perspektywa szczytu.

Pamiętam, że kiedyś wraz z moim ojcem, jechaliśmy motocyklem na grzyby. W pewnym momencie zaczęliśmy wyprzedzać ciężarówkę gdyż droga przed nami była pusta, ale gdy byliśmy w połowie zadania, jak spod ziemi wyrósł naprzeciwko samochód. Ledwo uszliśmy z życiem. Powodem tego zdarzenia była „perspektywa szczytu”. Jadąc drogą widzieliśmy dwa szczyty wzniesień i wydawało nam się z daleka, że droga jest prosta. Prawda była inna, pomiędzy dwoma szczytami była dolina a prosta droga była wyłącznie złudzeniem optycznym, któremu ulegliśmy.



Podobne zjawisko występuje w przypadku proroctw. Bóg pragnie przekazać nam tylko pewne wydarzenia a inne zataić. Wydarzenia opisywane w proroctwie ukazują wiele wydarzeń rozciągniętych w czasie, ale opisanych w taki sposób jakby wszystkie miały się wydarzyć jednocześnie. Ukrycie chronologii ma pokazać jedynie punkty zwrotne historii a nie jej czasowy przebieg. Posłużmy się przykładem zapisanym w **IISam.7,12-16**. Bóg powiedział do Dawida:

*A gdy dopełnią się dni twoje i zaśniesz ze swoimi ojcami, Ja wzbudzę ci potomka po tobie, który wyjdzie z twego łona, i utrwali twoje królestwo. On zbuduje dom mojemu imieniu i utwierdzi tron Królestwa jego na wieki. Ja będę mu ojcem, a on będzie mi synem; gdy zgrzeszy, ukarzę go różgą ludzką i ciosami synów ludzkich, lecz łaska moja od niego nie odstąpi, jak odjąłem ją Saulowi, którego usunąłem sprzed ciebie. I trwać będzie twój dom i twoje królestwo na wieki przede mną; tron twój też utwierdzony będzie na wieki.*

W proroctwie tym Bóg mówi o wielkości pokolenia Dawidowego z wiecznej perspektywy. Na pierwszy rzut oka proroctwo to mówi o Salomonie, ale Salomon nie rządził wiecznie, nie nazywał Boga swoim Ojcem. Proroctwo to kojarzy nam się z Jezusem, ale przecież Jezus nigdy nie zgrzeszył. A więc, o kim mówi to proroctwo? Po głębszej analizie musimy stwierdzić, że proroctwo to mówi zarówno o Salomonie jak i o Jezusie. Bóg pokazuje Dawidowi przyszłość jego rodu i mówi o wielu potomkach, tak jakby chodziło o jednego. Pokazuje Salomona, losy dynastii a na końcu osobę Jezusa Chrystusa. Występuje tutaj zjawisko, które moglibyśmy nazwać „perspektywą szczytu” (ilustracja 1). Celem tego jest pokazanie Dawidowi błogosławieństwa, jakiego udzielił mu Bóg. Chronologia nie była tutaj istotna. Dawid widzi tylko punkty kulminacyjne przeszłej historii świata.

Jeśli z perspektywy dnia dzisiejszego spojrzymy na to proroctwo, to widzimy to, czego nie wiedział Dawid. Salomon faktycznie był wielkim królem - ale grzeszył i został przez Boga ukarany. Pomimo tego Bóg błogosławił rodowi i dynastia dawidowa trwała około 424 lat, co trzeba przyznać jest niezwykłym wydarzeniem w historii starożytnej. Dzisiaj wiemy o dwóch świątyniach, które wybudowano w Izraelu, znamy historię życia Jezusa Chrystusa, który nazywał Boga swoim Ojcem i którego królestwo jest wieczne i obejmuje wszystkich ludzi i wiemy już o świątyni Ducha Świętego, która znajduje się w sercu każdego wierzącego człowieka.

Wiemy też o tym, o czym to proroctwo milczy. Nie mówi ono o niewoli Babilońskiej spowodowanej grzechem Izraela, nie mówi o tym, że zapowiadana świątynia zostanie zburzona i odbudowana, nie mówi o boskości Jezusa, nie mówi o tysiącletnim królestwie, nie mówi o królestwie Bożym itd. Dzisiaj widzimy doliny, których nie widział Dawid, wiele punktów historii zostało odkryte, jesteśmy w pielgrzymce na szczyt na kolejnym wzniesieniu, ale czy za tym ostatnim szczytem jest dolina, czy też jest to ostatni szczyt? Wielu współczesnych ludzi na nadzieję, że przed nami jest już tylko szczyt a nie następna dolina. Dowiemy się prawdy, gdy na niego wejdziemy.

## • **Efekt drogowskazu.**

Proroctwa są „drogowskazami”, których celem jest wskazanie kierunku. Wyobraźmy sobie, że chcemy podróżować z Wrocławia do Kłodzka. Gdzieś na granicy Wrocławia zobaczymy drogowskaz (ilustracja 2), na którym będzie wypisana nazwa szukanej miejscowości i może jeszcze jednej, przez którą przejedziemy po drodze. Celem tego drogowskazu nie jest ukazanie kierowcy szczegółów, ale wyłącznie punktów węzłowych, najważniejszych. Oczywiście nikt nie spodziewa się, że pomiędzy Wrocławiem a Kłodzkiem są tylko Ząbkowice, pomimo tego, drogowskaz tak by sugerował. Kierowca nie jest zainteresowany szczegółami, które gdyby umieścić na tym drogowskazu, to okazało by się, że jest on nieczytelny. Mądrością drogowców jest umieszczenie jednej miejscowości a nie pięćdziesięciu mijanych na tej trasie.

Podobny proces ma miejsce w proroctwach. Wyznaczają one kierunki a nie szczegóły. Bogu nie chodziło o to, aby Dawid znał całą drogę, ale Bóg chciał mu pokazać, że kierunek przez niego obrany prowadzi do celu i jest błogosławiony przez Stwórcę. Dawid to dostrzega i wysławia Boga za łaskę mu okazaną. Proroctwa skierowane do nas wierzących ludzi, mają nas zachęcać do uwielbiania, do aktywności na drodze wyznaczonej przez Boga. Bardzo często podejmując decyzje zastanawiamy się nad ich konsekwencjami. Proroctwa mówią nam zawsze: „Warto iść za Bogiem i poświęcać tej drodze czas, jesteś na dobrej drodze, nie jest źle, cel jest

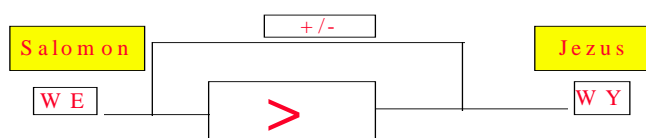
już blisko, tuż za następnym szczytem”. Proroctwa powinny nam uzmysłowić wielką prawdę, to Bóg jest Panem historii, to On decyduje i On ma możliwość zrealizowania swojego planu. Powinny one prowokować nas do zadania sobie pytań: Gdzie jesteś, dokąd zmierzasz? Czy warto iść pod prąd Bożej drogi, skoro Bóg i tak zrealizuje swój plan? Czy nie lepiej stanąć po stronie Boga? Praktycznie nie mamy wyboru. Proroctwa mają na celu zachęcić nas do bycia z Bogiem, do kroczenia jego drogami.

### . Zjawisko wzmacniacza.

Istnieje jeszcze jeden aspekt interpretacji proroctw, nazwałem go „efektem wzmacniacza”. Niektóre proroctwa ukazują przyszłe wydarzenia w dość ciekawej perspektywie czasowej. Opisane przez nie wydarzenie powtarza się cyklicznie, co jakiś czas, za każdym razem jednak uzupełnione o nowe elementy. Ukazują wydarzenie, jako jedno podczas, gdy faktycznie opisują różne podobne do siebie.

Dobrą ilustracją zasady opisanej powyżej jest wzmacniacz elektroniczny. Na pewno nieraz w kościele, czy na koncercie słyszeliśmy taki nieprzyjemny gwizd z głośników.

Ktoś coś mówi do mikrofonu a w pewnym momencie następuje ten nieprzyjemny efekt. Zjawisko to następuje zawsze wtedy, gdy dochodzi do przesterowania wzmacniacza. Otóż, nasz głos trafia do mikrofonu, jest wzmacniany przez wzmacniacz, wychodzi przez głośniki i trafia do pomieszczenia, w którym jesteśmy. W tym pomieszczeniu głos się rozchodzi i część jego trafia do naszych uszu, część odbija się od ścian, część jest pochłaniana przez różne przedmioty, część trafia ponownie do mikrofonu. Gdy do mikrofonu trafi odbity od ściany dźwięk z większym poziomem niż ten, który był na początku to wtedy wzmacniacz go wzmacnia i gdy wróci wzmacnia ponownie, i jeszcze raz aż do momentu, gdy całe urządzenie osiągnie granice swoich możliwości i wtedy wszystko powtarza się ponownie. Efektem tego jest nieprzyjemny gwizd.



Podobne zjawisko opisują proroctwa. Bardzo często jedno wydarzenia są zapowiedziami innych wydarzeń. W omawianym przez nas proroctwie jest mowa o potomkach Dawida. Pierwszym potomkiem był Salomon. Był on jednym z mądrzejszych ludzi i jego sława rozeszła się po całej ziemi. Jego rządy były błogosławione przez Boga, ale skończyły się, po nim rządziła dynastia Dawida przez około 420 lat a potem zeszła ze sceny historii, dopiero Jezus objął panowanie na wieki, rozszerzył swoje królestwo na cały świat - gdyż umieścił je w sercach ludzi. W omawianym przez nas proroctwie, zapowiedziany potomek to niewątpliwie Salomon, będący protoplastą Jezusa. Podobnie przedstawia się sytuacja ze świątynią. Salomon zbudował wspaniałą świątynię, ale ona upadła wraz z państwem, potem odbudowano ją w czasach bliskich Jezusowi, w 70 roku po zburzeniu Jerozolimy świątynia przestała istnieć i stan ten trwa do dziś. Jezus zaś zbudował świątynię nie rękoma uczynioną - świątynię Ducha Świętego, która jest w sercu każdego wierzącego człowieka. Zapowiedź z tego proroctwa zrealizowała się, chociaż nie w takiej formie, o jakiej myślał Dawid i jego syn.

Istnieje wiele innych przykładów na realizację proroctw tak jakby po kawałku. Przykładem takiej zasady jest proroctwo dotyczące np. Antychrysta, którego zapowiedzią był Antioch Epifanes (księga Daniela), Neron cesarz prześladowający chrześcijan, cech Antychrysta możemy się też doszukać z naszej współczesnej historii, jednak pełna realizacja proroctwa będzie miała miejsce dopiero za jakiś czas. Obrazami takim jest wizja wieczności, obraz Babilonu miasta symbolu, proroctwo dotyczące oblężenia Jerozolimy.

Celem proroctw nie jest stworzenie osi czasu, ani prezentacja wydarzeń w chronologicznej kolejności, ani nie jest wskazanie nam na konkretne osoby i wydarzenia w historii. Celem proroctw jest zachęta. Proroctwa ukazują nam Boga potężnego, Świętego, który ma wgląd w spr-

wy świata. Proroctwa pokazują Boga, który jest w stanie zrealizować swój odwieczny plan i nic i nikt nie może tego zmienić. Choć nam się czasami wydaje, że to my tworzymy historię, chociaż czasami szatan pragnie przywłaszczyć świat stworzony przez Boga.

Kiedyś ktoś mi powiedział, że rozmyślanie o eschatologii nie ma żadnego znaczenia i szkoda tracić na te rozmyślenia czas, lepiej zająć się czymś bardziej wartościowym w kościele. Myślę, że ten człowiek się mylił. Dla mnie proroctwa są czymś ważnym. Są znakami na mojej drodze do Królestwa Bożego. Proroctwa ukazują mi cel mojej wędrówki. Patrząc się zaś na mijane po drodze znaki dochodzę do wniosku, że racja jest po mojej stronie, Bóg jest Panem historii i świata i to On prowadzi świat do celu. Czy można, więc zrobić coś mądrzejszego niż pójść według znaków, które Bóg stawia na drodze? Czy można zignorować tak mocne przesłanie? Czy można, żyć bez Boga na świecie? Na wszystkie te pytania proroctwa udzielają jednoznacznej odpowiedzi. Dlatego też krocę za Bogiem drogą, która mnie prowadzi na szczyt, może już ostatni? Pan wkrótce powróci. Czy ty będziesz się z tego cieszył?

## Co z tym zrobić?

**K**ażdy, kto próbował czytać proroctwa ma trudności z ich zrozumieniem. Największe problemy sprawia nam w Starym Testamencie księga Daniela a w Nowym księga Apokalipsy. Księgi te posługują się licznymi symbolami i to całkowicie niezrozumiałymi dla niedoświadczonego czytelnika. Stawia to nas przed trudnymi do pokonania problemami a czasami prowadzi do zniechęcenia. Poznawanie proroctw eschatologicznych ma jednak dla naszej wiary duże znaczenie, gdyż Bóg w swej mądrości pokazuje w Biblii przyszłość i losy świata po to, aby nas czegoś nauczyć. Ignorowanie proroctw, czy nawet unikanie tego tematu jest postawą zubożającą naszą wiarę.

Trudności ze zrozumieniem doprowadziły do powstania czterech szkół interpretacji proroctw eschatologicznych. Niektórzy teolodzy uważają, że proroctwa eschatologiczne są jedynie symbolicznym opisem świata, w którym żył prorok. Powodem zaszyfrowania tej rzeczywistości może być np. groźba prześladowań. Apokalipsa według tej szkoły jest właśnie taką księgą. Jan był w więzieniu, jego korespondencja mogła być pod kontrolą, dlatego napisał swoje dzieło w postaci symbolicznej, aby wierzący ludzie mogli go zrozumieć a niewierzący nie wiedzieli, o co chodzi. Według tej szkoły nie powinniśmy szukać w proroctwach eschatologicznych przesłania przyszłości, ale próbować dostrzegać uwarunkowania terażniejszości.

Druga szkoła interpretacji proroctw eschatologicznych widzi w nich jedynie przesłanie symboliczne. Nie chodzi w nich o jakieś konkretne wydarzenia historyczne, ale jedynie o przesłanie duchowe. Każde proroctwo eschatologiczne jest uduchowienie i przypisane jest jemu znaczenie teologiczne lub moralne a nie faktologiczne i historyczne. Jest to szczególnie niebezpieczny sposób interpretacji proroctw, gdyż może on prowadzić do poważnych nadużyć. Wszystkiemu, co nam nie pasuje możemy nadać sens symbolu duchowego. Poprzez tę metodę można zaprzeczyć każdemu wydarzeniu biblijnemu.

Trzecia szkoła interpretacji proroctw eschatologicznych spogląda na nie od strony historycznej. Proroctwa są, więc zaszyfrowaną w symbolu historią świata poczynawszy od dnia wypowiedzenia proroctwa aż do dnia wieczności. Uważny czytelnik może zobaczyć w nich wydarzenia, które dzieją się dzisiaj i te, które będą miały miejsce potem.

Czwarta zaś szkoła interpretacji proroctw eschatologicznych odnosi je wszystkie do przyszłości. Zwolennicy tej szkoły uważają, że pomiędzy dniem wygłoszenia proroctwa a dniem wielkiego ucisku rozpoczynającego ostatni akord historii świata jest pustka. Proroctwa dotyczą, bowiem jedynie tego ostatniego etapu.

Według mnie prawda jak zwykle leży po środku. Proroctwa mają swój wymiar historyczny, futurystyczny, symboliczny a też mają odniesienie do czasu, w których były wygłoszone. Zasady, o których pisałem w poprzednim rozdziale ukazują nam Bożą metodę pokazywania przyszłości, która zawsze jest ulokowana w terażniejszości, gdyż z niej wypływa i poprzez kolejne drogowskazy prowadzi nas do dnia spotkania z Bogiem. Proroctwa eschatologiczne nie tylko mają nam ukazać historię, ale mają dla nas przesłanie duchowe.



Wszystkie nasze kłopoty ze zrozumieniem proroctw mają swoje źródło w symbolizmie, którym się one posługują. Przykładem może być księga Apokalipsy. Kilka lat temu rozmawiałem z profesorem uczelni technicznej, na której pracuję, o wierze i Piśmie Świętym. Rozmawialiśmy też o eschatologii, gdyż jest to temat pasjonujący wielu nawet niewierzących ludzi. W pewnym momencie powołałem się na księgę Objawienia. Mój rozmówca był bardzo zdziwiony, że cytuję tę księgę gdyż on uważał, że została ona napisana przez chorego umysłowo autora, i nigdy nie powinna znajdować się w Piśmie Świętym. Ten uczony nie był w stanie przedrzeć się przez symbolikę tej księgi, aby zobaczyć jej piękno. Nie tylko on miał problemy ze zrozumieniem tej księgi. Do grona przeciwników Apokalipsy należeli też niektórzy reformatorzy kościoła, niektórzy z nich odmawiali prawa do kanoniczności tej księdze<sup>1</sup>. Apokalipsa Jana jest niewątpliwie trudną do czytania księgą, zwłaszcza dla człowieka niewierzącego. Jan nie podaje prawd językiem faktów, ale posługuje się obrazem. Myślę, że ta księga była o wiele bardziej czytelna dla współczesnych Janowi ludzi, gdyż w całości wyrasta ona z atmosfery i kultury czasów, w których żyli.

Przesłanie eschatologicznych proroctw jest też zamazywane przez nasze oczekiwania. Nadzieje eschatologiczne odżywają prawie w każdym pokoleniu. Niektóre okresy historii świata są szczególnie mocno naznaczone żywą nadzieją na rychły powrót Jezusa. Pierwotny kościół żył tą nadzieją. Był on przekonany, że są ostatnim pokoleniem na tym świecie. Ślady tych przekonań można znaleźć w wielu miejscach Pisma Świętego np. uczniowie uważali, że Jan dożyje dnia powrotu Jezusa.

Kościół pierwszego tysiąclecia był przekonany, że żyją właśnie w okresie milenium i po końcu X wieku Jezus powróci. Podobne nadzieje miały i mają miejsce w XIX i XX wieku. Szczególnie w naszych czasach zdajemy sobie sprawę z przemijania nie tylko naszego ludzkiego życia, ale też świata, w którym żyjemy. Przełom tysiącleci zaś prowadzi do ożywienia eschatologicznych spekulacji.

Dlaczego tak jest? Dlaczego tyle razy źle odczytaliśmy proroctwa eschatologiczne? Dlaczego tyle razy nasze oczekiwania nie zostały zrealizowane? Powody są dwa, po pierwsze, związane to jest z trudnością z odczytaniem proroctw ze względu na ich symbolizm. Po drugie, spowodowane to jest problemami z umieszczeniem wydarzeń na osi czasu. W tym rozdziale zajmiemy się jedynie symbolizmem proroctw. Musimy zawsze pamiętać, że „proroctwa mówią nam o przyszłości to, co Bóg, chce, abyśmy wiedzieli (5Moj.29,29; Am.3,7). On nie chce, byśmy wiedzieli o niej wszystko, ale są pewne sprawy, które musimy znać, aby nasza nadzieja była żywa i dynamiczna”<sup>2</sup>.

## . **Trudność pierwsza - relacja BÓG - PROROK.**

Posłużmy się przykładem, który pomoże nam zrozumieć trudności związane z powstawaniem i interpretacją proroctw. Żyjemy w czasach proroka Daniela. Bóg zaś chce nam objawić proroctwo dotyczące wydarzeń np. w Ameryce końca dwudziestego wieku. Jako ludzie żyjący w tamtych czasach nic nie wiemy o istnieniu Ameryki, nic nie wiemy o problemach technologicznych, o sytuacji politycznej, ustrojowej itd. Dość trudno byłoby nam znaleźć słowa na opisane dwudziestowiecznej rzeczywistości mając do dyspozycji to, co mieli ludzie 2500 lat temu. Jak na przykład opisać samolot pasażerski językiem starożytności? Jakimi słowami określić potęgę militarną Ameryki? W jaki sposób nazwać osiągnięcia techniczne i technologiczne językiem z epoki konia i prostych narzędzi? Tego rodzaju trudność wcale nie jest przeze mnie wymyślona. Jest to trudność prawie każdego proroctwa dotyczącego odległej przyszłości. Prawdy

---

<sup>1</sup> Objawienie Św. Jana Tom 1- William Barclay - Słowo prawy 1981 - str. 5-6

<sup>2</sup> Mistrzowski plan - Dawid Reagan - Społeczność Chrześcijańska - Warszawa 1995 - str.22

dotyczące przyszłych pokoleń musiały, więc być zapisane przy użyciu obrazu i symbolu, gdyż nawet nie istniała możliwość uczynienia tego inaczej.

Społeczeństwo, w jakim żyli prorocy było społeczeństwem o wiele bardziej ubogim w środki techniczne niż my. W tym czasie tworzyły się dopiero pierwsze osiągnięcia techniczne i technologiczne. Głównym środkiem transportu były własne nogi. Najpopularniejszym zawodem rolnik i rzemieślnik obsługujący rolnictwo. Ustrój, jaki wtedy panował to było królestwo. Król spełniał rolę pana śmierci i życia. Niewolnictwo było czymś normalnym i akceptowanym. Słowo demokracja nawet, gdy już może istniało znaczyło coś innego niż dzisiaj. Świat, w którym poruszał się tamten człowiek był ograniczony do własnego państwa i państw sąsiednich. Może wiedzieli o istnieniu jakichś państw w Europie, Azji i Afryce - ale raczej wiedza na ten temat była symboliczna. Warto wreszcie zaznaczyć, że nie istniała wtenczas Biblia taka, jaką znamy. Księga ta dopiero się kształtowała, właśnie prorocy ją tworzyli powstawały pierwsze pojęcia teologiczne, kształtowały się symbole Biblijne. Do takich ludzi Bóg pragnął skierować poselstwo dotyczące całkiem innego okresu historycznego, innych warunków geograficznych, geopolitycznych, technologicznych (ilustracja 4). Powstał, więc problem, jak przedstawić coś, co przekracza możliwości pojmowania? W tym tkwi właśnie pierwsza trudność, z którą musiał się uporać prorok. Nawet wtedy, gdy prorok miał wizję to musiał to, co widział przełożyć na język sobie i swoim współczesnym zrozumiąły. Dlatego w tych wizjach pojawiają się pojęcia bliskie tamtej kulturze. Możemy przeczytać w nich o szarańczy, smokach, wielkiej rybie, ogniu, dalekich krajach, spotykamy obrazy zaczerpnięte z kultu pogańskiego itd.

Przykładem na to, o czym mówię jest prorok Ezechiel (Ez.1,4-28). Prorok ten zobaczył chwałę Boga. To, co widział przekraczało jego umiejętność i możliwość wyrażania, było tak inne od tego, co znał, że praktycznie opisane tego było niemożliwe. Prorok opisuje, więc to zjawisko symbolem, jaki potrafił znaleźć w otaczającym świecie. Píše o Aniołach, o rydwaniach, o polerowanym metalu, o chmurze, kryształach, szumie wód, hałasie tłumu, kamieniu w kształcie tronu, o ogniu itd. Tekst ten jest naszpikowany symbolami i każdy z nich jest ulokowany mocno w świecie pojęć proroka i ludzi żyjących obok niego. Kilkakrotnie czytałem ten opis i do dziś nie wiem, co widział prorok. Nagromadzenie symboli uzmysławia nam potęgę Boga i jego wielkość, ale trudno nam sobie wyobrazić faktyczny wygląd zjawiska, którego doświadczył prorok. Z drugiej strony, czy takie zrozumienie tej wizji jest nam potrzebne? Czy celem Boga nie było pokazanie wielkości Stwórcy? Objawienie, jakiego doznał Ezechiel miało go przekonać o potędze Boga, w którego wierzy a nie ukazać mu postać. I tak się stało. Prorok przekazując nam treść tego objawienia ukazuje nam przede wszystkim wielkość Boga a kształt ma drugorzędne znaczenie. Opis ten i nas dzisiaj napełnia szacunkiem do Boga, wywołuje w nas postawę pokory wobec Pana Wszechświata. Niestety wizja ta prowokuje dzisiejszych badaczy do wyciągania wniosków opartych na naszym dwudziestowiecznym doświadczeniu, ale to też jest jedynie spekulacja. Pewnie gdybyśmy dzisiaj byli Ezechielem to nasz opis wyglądałby inaczej, gdyż nasz świat jest inny, ale czy przez to wizja była by bardziej zrozumiała dla ludzi za 2500 lat? Wątpię, tak samo by niewiele z tego rozumieli.

## . **Trudność druga - relacja PROROK - WSPÓŁCZESNY CZYTELNIK.**

Minęło 2500 lat od chwili powstania proroctwa. Otwieramy Biblię i ją czytamy. W tym momencie natrafiamy na drugą trudność. Prorok i ja, czytelnik, żyjemy w dwóch różnych światach, każdy aspekt naszego życia i jego życia jest inny. Jest to jeden z powodów, że tak wielu ludzi czytając proroctwa nic nie rozumie. To sprawiło, że współczesny uczyony, dobry fizyk uznał Apokalipsę za bezwartościową księgę. Dlaczego tak jest?

Nasze horyzonty geograficzne daleko wykraczają poza Palestynę i sąsiadujące kraje, dzisiaj sięgamy innych planet. Nasz geograficzny świat jest światem prawdziwszym niż ten, który istniał dla proroka. Dzisiaj gdybyśmy pisali proroctwo a Australii nie musielibyśmy używać

symbolu a po prostu jawnym tekstem napisać o tym kontynencie. Prorok nie mógł tego zrobić, gdyż nie tylko nic na ten temat nie wiedział, ale nie było nawet tego pojęcia.

Większość starożytnych religii przeszło do historii i nawet wybitni specjaliści nie znają szczegółów. Prorok mógł czerpać pełnymi garściami przykłady i symbole z mitologii pogańskiej. Mógł wykorzystywać obrazy z różnych religii a poprzez te symbole tworzyć zrozumiałe prawdy dla współczesnych sobie ludzi. Dla nas te symbole są już nieczytelne. Nie znamy szczegółów kultu Baala, prawie nikt nie zna wierzeń ludowych obecnych w Izraelu i Samarii, Edomie, Tyrze, Egipcie. Ta wiedza, którą posiadamy jest wycinkowa, a dla wielu z nas nieznaną.

Istnieje ogromna przepaść technologiczna, prawdopodobnie nikt z nas nie dałby sobie rady w tak prymitywnych warunkach, w jakich żyli tamci ludzie i odwrotnie nasz świat przeraziłby tamtych. Myślę, że dzisiejszy człowiek bez kompasu, samochodu, zapalek, broni palnej szybko umarłby z głodu, lub zostałby zjedzony przez dzikie zwierzęta. Nie potrafilibyśmy poruszać się w tamtych warunkach. Pamiętam moją pierwszą i ostatnią na razie przejażdżkę na koniu. Wobec tego zwierzęcia byłem wprost bezradny, nie umiałem dosiąść go, ani nim sterować - a była to powszechna umiejętność jeszcze dwieście lat temu.

Sytuacja polityczna też była inna. Takie pojęcia jak prawa człowieka, demokracja, równoprawnienie kobiet, zbrodnie wojenne, prawa dziecka nie istniały. Niewiele istnieje wspólnych wartości i pojęć dla nas i tamtych ludzi w dziedzinie politycznych uwarunkowań. Stawia to przed nami ogromną barierę komunikacyjną (ilustracja 5). Proroctwa były pisane przez tamtych ludzi, im znanym językiem. Prawdopodobnie oni o wiele lepiej je rozumieli. Czy więc jesteśmy bez szans na zrozumienie?

## **Jak odczytać proroctwo?**

Sytuacja nie jest beznadziejna. Pomimo istniejących trudności, musimy pamiętać o nadprzyrodzonym pochodzeniu proroctw (ilustracja 6). Wszystkie proroctwa powstały z Bożej inspiracji. Zarówno prorok jak i współczesny czytelnik są w tej samej sytuacji. Bóg pokazuje nam przyszłość, która niekoniecznie musi mieć odniesienie do naszej rzeczywistości. Tak jak prorok pisał swoje proroctwo pod natchnieniem Boga, tak i my je możemy odczytać szukając woli Bożej. Istniała relacja pomiędzy Bogiem i prorokiem i istnieje taka sama relacja pomiędzy nami a Bogiem. Duch Święty jest tą samą osobą, która doprowadziła do powstania proroctwa jak i prowadzi do jego odczytania. Podstawowym problemem nie jest symbolizm, ale wiara i ufność pokładana w Bogu. Duch Święty prowadzi nas w wierze a nawet jesteśmy nazwani świątynią Ducha Świętego. Nic, więc nie stoi na przeszkodzie zrozumienia przez nas proroctw. Chcąc je zrozumieć musimy być ludźmi modlitwy i Biblii, w miarę jak będziemy się zbliżali do Boga proroctwa będą stawały się dla nas coraz bardziej zrozumiałe.

Musimy pamiętać, czytając proroctwa eschatologiczne o trzech ostrzeżeniach. Po pierwsze, moja wizja czasów ostatecznych wcale nie musi być wizją Boga. W naszej świadomości istnieją nie tylko fakty biblijne, ale i różne ludowe i naukowe przekonania. Nakłada się na to wszystko jakaś tam teologia eschatologiczna, któregoś z kościołów. One razem tworzą naszą wizję czasów ostatecznych i wcale ta wizja nie musi pokrywać się z wizją zawartą w Piśmie Świętym. Przystępując do czytania Słowa Bożego musimy oczyścić swój umysł z tego wszystkiego, co nie jest Biblijne. Nie jest to zadanie łatwe, ale konieczne, gdyż niestety współczesne chrześcijaństwo nie zawsze opiera się na przesłaniu biblijnym, ale dość często na dość dowolnej interpretacji tego przesłania.

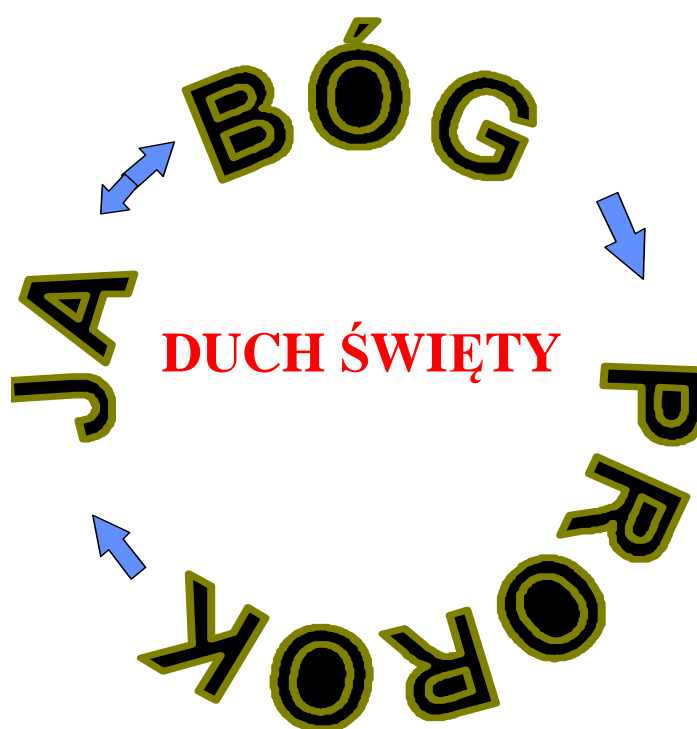
Po drugie, prawie każde pokolenie liczy na to, że jest już ostatnim pokoleniem. To przekonanie jest szczególnie mocne w naszych czasach. Oczywiście może być to prawdziwa teoria, ale nie musi. Wiele przesłanek wskazuje, że żyjemy przy końcu czasów, co wcale nie musi znaczyć, że np. Jezus powróci za kilkanaście lat. Nie możemy bezkrytycznie doszukiwać się w proroctwach faktów realizujących się dzisiaj, może się, bowiem okazać, że zbyt pochopnie je zinterpretujemy. Historia świata może trwać jeszcze kilka lat jak i kilkaset. Bóg utajnił przed nami datę swojego powrotu i uszanujmy to.

Po trzecie, nie zominajmy o efektach, o których pisałem w poprzednim rozdziale. Efekt szczytu, wzmacniacza, zasada drogowskazu są wyznacznikami naszej interpretacji proroctw. Pewne fakty pasujące do proroctwa mogą być zapowiedzią faktów jeszcze bardziej radykalnych, lub ostateczną realizacją. Pamiętajmy, że proroctwa mają być dla nas drogowskazami i mają wskazywać kierunek naszej drogi i rozwoju. Nie

wiemy, czy szczyt, który widzimy już tak blisko jest ostatnim szczytem. Może, gdy wreszcie wejdziemy na niego okaże się, że w oddali jest jeszcze jeden.

Jak więc interpretować proroctwa? Najważniejszą rzeczą jest bardzo dokładne i uważne przeczytanie, najczęściej, bowiem wyjaśnienie znajduje się w tym samym miejscu, co proroctwo. Po drugie, możemy spojrzeć w inne miejsca Biblii i tam znaleźć wyjaśnienie dla czytanego proroctwa. Po trzecie, nie naginajmy proroctwa do swojej wizji i koncepcji czasów ostatecznych, nie próbujmy włożyć w proroctwo treści, które byśmy chcieli, aby tam były a ich tam po prostu nie ma. Miejmy odwagę powiedzieć „nie wiem”.

W tym miejscu odważę się stwierdzić, że nieważne jest, kiedy będą się działy fakty opisane w proroctwach, ale ważne jest, gdzie ja będę w momencie, gdy dane wydarzenie będzie miało miejsce. Proroctwa mają być zachęceniem dla nas do bycia po stronie Boga, powinny nas mobilizować do służby Bożej i zachęcać do większego zaufania Bogu. Celem proroctw jest doprowadzenie nas do postawienia Boga na pierwszym miejscu w naszym życiu, bo przecież nic nie może być ważniejsze w przededniu przyjścia Pana. Kalendarz wydarzeń, choć z naszego punktu widzenia ciekawy nie był celem proroctw eschatologicznych.





## . KŁOPOTY Z ZEGARKIEM.

**N**ajtrudniejszym zadaniem przed jakim stoi czytelnik proroctw eschatologicznych jest znalezienie odpowiedzi na pytania typu kiedy?. Proroctwa opisują pewne wydarzenia, wskazują na określone osoby, ale najczęściej milczą na temat czasu, w którym wydarzenia te będą się działy. Niejednokrotnie podejmowano próby wyznaczenia dat w tej materii i zawsze kończyły się one kompromitacją pomysłodawców. Próbowano stworzyć zintegrowany model czasów ostatecznych i określić następstwo wydarzeń, ale i to przedsięwzięcie nie zakończyło się jednoznacznym sukcesem. Interpretatorzy proroctw podzielili się na amilenistów, premilenistów i postmilenistów. Proroctwa mówiące o wydarzeniach eschatologicznych opisują procesy społeczne, jakie będą zachodziły w przyszłości, mówią na temat bohaterów, losów takich czy innych grup i narodów, ukazują uwarunkowania moralne i religijne, ale połączenie tego wszystkiego w jeden model czasowych zależności nie jest łatwe. My zainteresowani przyszłością próbujemy wyrwać omawiane proroctwa z kontekstu, w jakich zostały wypowiedziane i stworzyć z tego jeden zwarty model eschatologiczny. Oczywiście jest to możliwe do zrobienia, ale zawsze powinniśmy pamiętać, że nie było to pierwotnym planem Boga.

Innymi słowy mamy różnorodne proroctwa na temat przyszłości i podejmujemy próbę połączenia ich osią czasu. Czytając proroctwa biblijne i przyjmując za swój model czasów ostatecznych jakąś koncepcję teologiczną musimy zawsze pamiętać, że jest to model przybliżony o większym lub mniejszym stopniu prawdopodobieństwa. Całkowitym nieporozumieniem jest traktowanie takiego modelu za jedynie słuszny i niezmienny wykład Pisma Świętego. Każdy z modeli eschatologicznych podchodzi inaczej do interpretacji i lokalizacji proroctw na osi czasu. Mnie osobiście najbardziej przekonuje model premilenistyczny, jednak muszę uszanować zwolenników innych teorii w tej dziedzinie.

## . Problem z liczbami.

Powstaje zasadnicze pytanie dla nas: Dlaczego tak trudno jest w sposób jednoznaczny ulokować wydarzenia eschatologiczne na osi czasu? Powodów tego stanu rzeczy jest kilka. Po pierwsze, niektóre wydarzenia powtarzają się w historii świata za każdym razem ulegając wzmocnieniu aż w pewnym momencie pojawiają się po raz ostatni. Istnieją w proroctwach odwołania do przykładów będących w swej istocie zapowiedzią wydarzeń. Przykładem może być Babilon, Antioch Epifanes protoplasta antychrysta. Bóg w ten sposób przygotowuje nas do ostatecznych wydarzeń, jakie będą miały miejsce. Oczywiście nie chcę przez to powiedzieć, że proroctw nie da się umieścić w czasie, bo wtedy byłyby one czymś w rodzaju wróżenia z fusów. Jednak powinniśmy zachować dużą mądrość w lokowaniu czasowym proroctw.

Po drugie, proroctwa stosują specyficzny sposób określania czasu. Bardzo często same liczby mają symboliczne znaczenie, mają ukazywać pewną prawdę a nie upływ fizycznego czasu. Np. liczba siedem oznacza pełnię, nieskończoność, ostateczną realizację. Jak więc odgadnąć, czy siedem dni oznacza siedem dni, siedem lat, czy okres osiągnięcia przez dane wydarzenie pełni? Podobne znaczenie ma np. określenie dzień, które raz znaczy czas, w którym świeci słońce, a więc 12 godzin, innym razem dobę a jeszcze innym razem epokę. Nie zawsze też interpretacja tych liczb jest jednoznaczna w oparciu o kontekst, czy o inne fragmenty. Stajemy czasami przed stwierdzeniem „nie wiem jak długo będzie to trwało”. Szczególnie trudne do interpretacji są liczby w księdze Objawienia, gdzie wszystko jest wyrażone językiem symbolu a nie faktu. Liczby też pełnią tę rolę, mają pokazać bardziej zasadę niż upływ czasu. Czy tysiącletnie królestwo będzie trwało tysiąc lat, czy więcej a może mniej? Milenium jest, bowiem terminem z księgi Objawienia i skoro większość liczb w tej księdze określa zasadę a nie czas to, dlaczego akurat 1000 ma być określeniem czasu? Czy więc stoimy na przegranej pozycji? Czy mamy porzucić proroctwa, bo one nic konkretnego nam nie mówią? W żadnym razie, ale mamy przy szukaniu odpowiedzi uwzględnić wolę Bożą a nie naszą ciekawość.

Po trzecie wolą Boga jest to abyśmy nie znali czasu wydarzeń. Jezus powiedział:

*Ale o tym dniu i godzinie nikt nie wie: ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec. Baczcie, czuwajcie; nie wiecie, bowiem, kiedy ten czas nastanie.*

*Mar.13,32-33*

Bóg utajnił przed nami kalendarz wydarzeń. Wolą Boga jest abyśmy nie mogli w jednoznaczny sposób przypisać dat do proroctw. Nie jest to jednak przeszkoda w naszym poszukiwaniu woli Bożej. Ten fakt nie dyskwalifikuje proroctw w naszych oczach, ale pozwala nam inaczej spojrzeć na przyszłość. Naszym celem nie jest czekanie z założonymi rękoma aż nadejdą lepsze czasy, nie mamy oczekiwać sensacyjnych wydarzeń, ani spekulować w teologii. Proroctwa mają do spełnienia bardzo ważne zadanie zachęcając nas do aktywności na niwie bożej. Proroctwo o przemienieniu czasów pogan nie ma nas zachęcać do oczekiwania, kiedy nastąpi porwanie kościoła, ale wręcz przeciwnie powinno zachęcać nas do ewangelizacji, bo przecież, gdy przeminie odpowiednia pora to wielu ludzi pozostanie z dala od Boga. Wiedza na temat panowania antychrysta powinna nas przekonać do tego, że nie warto inwestować w życie na tym świecie i proroctwo to powinno wyeliminować marzenia o powstaniu wspaniałego świata jedynie w wyniku ewolucji świadomości ludzkiej. Lepiej zainwestować w służbę dla Boga, bo ta opcja w ostatecznym rachunku zwycięży. Wreszcie proroctwa mają nam ukazać perspektywę świata oczami Boga a jest to jedyna opcja, która się spełni, mają pokazać nam pewne procesy, które już się rozpoczęły i w ten sposób możemy odpowiednio zareagować. Proroctwa powinny być dla nas zachęceniem i mobilizacją, bo przecież Pan wkrótce przyjdzie. Gdybyśmy znali datę i wiedzieli, że Jezus wróci za siedem dni moglibyśmy jeszcze pięć dni grzeszyć a szóstego się nawrócić i byłoby to tragiczne dla nas, nie wiemy ile mamy czasu i nie możemy niczego odłożyć na jutro.

## . **Czas a model eschatologiczny.**

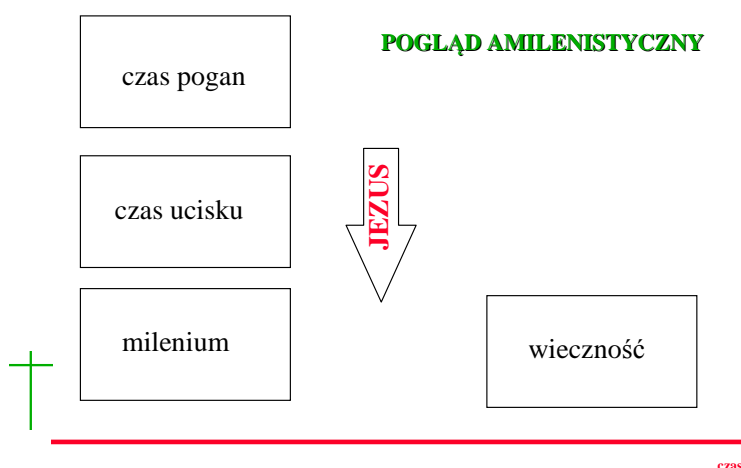
Jak już zaznaczyłem, wykształciły się trzy modele dotyczące czasów ostatecznych, które zostały nazwane modelem amilenistycznym, premilenistycznym, postmilenistycznym. Modele te swoją nazwę wzięły od słowa milenium (tysiąclecie). Stosunek do tego okresu jest zawarty w nazwie każdego modelu. Przedrostek a- określa przeciwników istnienia osobnego okresu czasu zwanego milenium, pre- to zwolennicy istnienia tysiącletniego królestwa, jako osobnej epoki, która nadejdzie po porwaniu kościoła, a post- to ci, którzy uważają, że milenium będzie poprzedzało powtórne przyjscie Jezusa i dopiero po nim będzie czas zmartwychwstania. Każ-

dy z tych modeli ma swoje źródło w sposobie interpretacji fragmentu zapisanego w Obj.20,1-6 - gdyż jest to w zasadzie jedyny fragment używający terminu tysiącletnie królestwo.

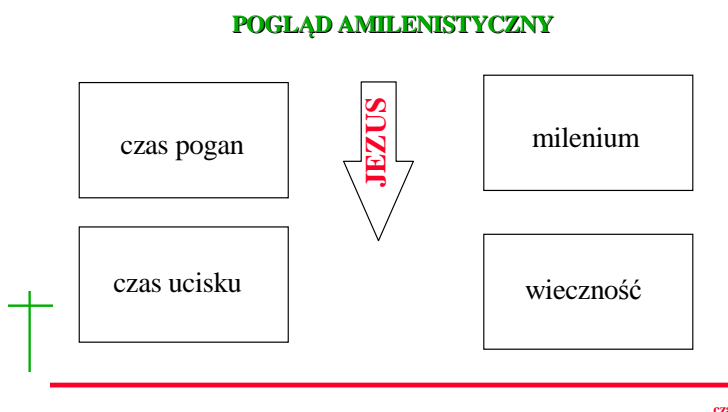
Dla uproszczenia naszych rozważań podzieliłem wydarzenia eschatologiczne na cztery grupy tematyczne, każda z nich stanowi pewną logiczną całość. Ten podział jest trochę sztucznym podziałem, ale pozwala nam uzmysłwić sobie różnice pomiędzy poszczególnymi modelami eschatologicznymi. „Czas pogan” jest pierwszą grupą. W tym bloku mieszczą się wszystkie prorocтва dotyczące kościoła funkcjonującego ma świecie. „Czas wielkiego ucisku” to okres opisujący panowanie Antychrysta na świecie. „Czas milenium” to czas, w którym będzie istniało tysiącletnie królestwo panowania Jezusa. „Czas wieczności” zaś, to okres po sądzie ostatecznym. Każdy z modeli eschatologicznych umieszcza te cztery bloki w innej perspektywie czasowej.

### Model amilenistyczny

Pierwszy model został nazwany amilenistycznym. Można powiedzieć, że jest to najprostszy z modeli eschatologicznych. Jest to zarazem oficjalny model kościoła Rzymskokatolickiego, oraz jest uznawany za słuszny przez wielu teologów protestanckich. Po raz pierwszy pojawił się on w teologii w IV wieku. Jest próbą uporządkowania teologii eschatologicznej dokonaną przez Ambrożyusza i Augustyna<sup>4</sup>. Prostota tego modelu jest zachęcająca szczególnie dla osób niemających przygotowania teologicznego. Kościół oczekuje na powrót Chrystusa i na sąd ostateczny nie wnikając w szczegóły dotyczące tego powrotu.



Zwolennicy tego modelu uważają, że prorocтва nie tyle opisują epoki wyraźnie zaznaczone w historii, ale przede wszystkim opisują pewne wydarzenia pogrupowane tematycznie. Wielki ucisk, czas pogan i milenium - to nie epoki, ale inne spojrzenie na wydarzenia mające miejsce w historii. Wydarzenia te nie będą następowały jedno po drugim, ale występują jednocześnie. Są spojrzeniem na ten sam czas z różnych stron. Raz od strony szatana, raz od strony pogan a raz od strony Chrystusa. Czasy pogan, które rozpoczęły się wygnaniem Żydów



<sup>4</sup> Dawid A. DeWitt - Przegląd prorocтва Biblijnego - Tymoteusz 5/97



z Jerozolimy są jednocześnie czasami kościoła (tysiącletniego królestwa) i zmaganiem zła z kościołem (wielki ucisk). Oczywiście jest to bardzo uproszczone, takie uproszczenie ma na celu nie tyle ukazanie szczegółów, co pokazanie zasady. Ten model jest specyficzną odpowiedzią na pytanie o czas wydarzeń. Nie dzieli go na okresy, ale traktuje, jako jeden. Nie trzeba wnikać w niuanse teologiczne, ale oczekiwać na sąd ostateczny i powrót Chrystusa na ziemię.

W tym modelu występują dwa podejścia do interpretacji czasu milenium. Jedni traktują go, jako czas równorzędny czasowi kościoła a inni umieszczają to prorocstwo w okresie wieczności. Szczególną zaletą tego modelu jest unikanie trudnego pytania o oś czasu. Z punktu widzenia nauczania w kościele ukazuje człowiekowi wierzącemu jasny i prosty cel, do jakiego zmierza świat. Model ten chroni też przed nic niedającymi sporami o czas i następstwo wydarzeń. Z punktu widzenia człowieka, żyjącego wiele wieków przed przyjściem Jezusa jest to model słuszny gdyż sporne wydarzenia będą miały miejsce w okolicach czasowych związanych z powrotem Jezusa, a więc nie dotyczą one tego człowieka.

Jednak, o czym trzeba pamiętać, model ten stawia więcej pytań niż udziela odpowiedzi. Ignoruje on logiczną kolejność wydarzeń eschatologicznych opisanych w Biblii.

### . **Model postmilenistyczny**

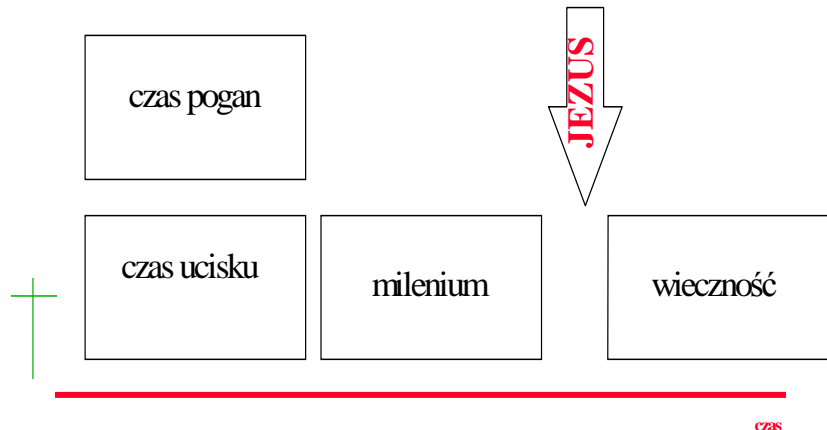
Drugi model ma inne spojrzenie na czas i ustawia wyżej wymienione okresy historii świata nie jako wydarzenia mające miejsce w tym samym czasie, ale chronologicznie. Ten model wypływa z pozytywistycznego przekonania człowieka, że my ludzie potrafimy doprowadzić świat do doskonałości. Dopiero wtedy, gdy kościół spełni swoją misję Jezus powróci. Zadanie swoje kościół realizuje poprzez oddziaływanie na niewierzących i aktywną ewangelizację. Dzisiejsza historia to zmaganie się kościoła i wierzących ludzi z panowaniem szatana. Walka ta musi zakończyć się zwycięstwem sprawiedliwych i doprowadzić świat do momentu, w którym będzie gotowy na przyjście Jezusa. Czas milenium nie jest, więc skutkiem przyjścia Chrystusa na ziemię, ale będzie efektem ewolucyjnych przemian świata spowodowanych działaniem kościoła. Pogląd ten wyraża wiarę w człowieka i wywodzi się z przekonania „człowiek potrafi”, jest humanistycznym spojrzeniem na historię. Wytworzyły się dwie teorie opisujące metodę dojścia do celu. Jedna z nich może być nazwana: „teologią panowania” druga zaś „królestwo teraz”. „Podejście Paulka (zwolennika jednej z teorii) jest naturalnym wykwitem doktryn głoszących potrzebę nadzwyczajnej wiary, które mocno zadomowiły się w dużej części ruchu charyzmatycznego. Paulk powiada, że chrześcijanie są „małymi bogami”, obdarzonymi autorytetem Chrystusa. Dlatego mogą ogłosić swoją władzę nad światem i dzięki wierze to, co wyznają, spełni się. Reprezentowana przez Paulka teologia otrzymała nazwę » Królestwo teraz «... »Teologia panowania« korzysta z metod bardziej tradycyjnych. Jej zwolennicy uważają, że świat ma być pozyskany dla Chrystusa poprzez działalność misyjną oraz polityczną.”<sup>5</sup>

---

<sup>5</sup> Reagan David - Mistrzowski plan - str.143-149

Jak łatwo zauważyć obie wersje postmilenistyczne widzą dojście do doskonałości świata, jako proces naturalny i historyczny. To kościół dzięki swojej własnej sile i poprzez działanie w nim Ducha Świętego doprowadzi świat do stanu umożliwiającego wieczne panowanie Chrystusa. Jezus powróci dopiero wtedy, gdy świat zostanie dla niego uprzątnięty z

## POGLĄD POSTMILENISTYCZNY



tego, co złe i niesprawiedliwe. Zwolennicy tej teorii ignorują przy tym te teksty Pisma Świętego, które mówią o pogarszającym się stanie moralnym świata w miarę upływu czasu. Całkowicie też pomija osobę antychrysta, jako tego, który ma panować na końcu historii grzechu.

### Model premilenistyczny

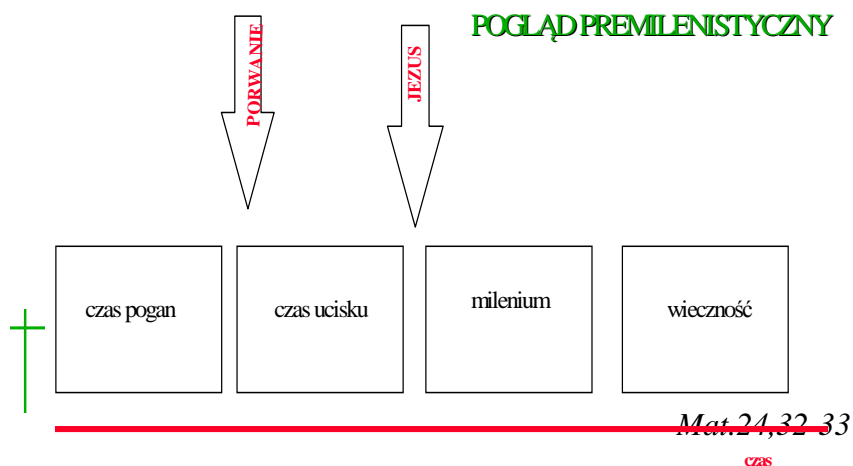
Trzecim spojrzeniem na eschatologię jest koncepcja premilenistyczna. Według tej koncepcji rozwój wypadków będzie chronologiczny a każda z epok będzie następowała w ściśle określonej kolejności. Cechą charakterystyczną tego poglądu jest nauczanie na temat porwania kościoła i powtórnego przyjścia Jezusa, jako o dwóch odległych w czasie wydarzeniach. Zwolennicy tej teorii uważają, że czas kościoła (pogan), wielki ucisk, milenium to epoki, które następują po sobie. Każda z nich ma charakterystyczne punkty i opisuje specyficzny czas dla ziemi. Osobiście uważam, ten trzeci model za najbardziej prawdopodobny. Studiując proroctwa stwierdziłem, że one same układają się właśnie w takie umiejscowienie wydarzeń. Każda z epok opisana w Piśmie Świętym ma, bowiem pewne cechy charakterystyczne. Cechy te wzajemnie się wykluczają i stąd muszą mieć miejsce jedna po drugiej a nie jednocześnie.

Warto zauważyć, że i ten model stawia przed nami trudne pytania. Prowadzone są spory, co do kolejności wydarzeń, co do opisu poszczególnych zjawisk. Ze względu na to, że proroctwa Biblijne są rozrzucone po całej Biblii umiejscowienie ich na osi czasu wcale nie jest łatwym zadaniem i akurat ten model eschatologiczny sprawia w tej dziedzinie najwięcej problemów. Wymaga on też od nas o wiele głębszego zaangażowania intelektualnego. Nagromadzenie faktów i następstwo wydarzeń sprawia, że o wiele trudniej jest nim się posługiwać w nauczaniu zborowym.

Proroctwa eschatologiczne nie zostały dane nam w Piśmie Świętym po to abyśmy tworzyli teologię czasów ostatecznych, ale po to, aby wskazywały nam drogę do spotkania z Jezusem w wieczności. Z tej perspektywy każdy z modeli spełnia swoje zadanie.

Bóg w swej mądrości utajnił przed nami daty, nie chciał wprowadzać niezdrowych elementów w nasze przeżywanie wiary. Jezus traktuje proroctwa, jako punkty wskazujące drogę, jako zjawiska nad, którymi mamy się zastanawiać, aby lepiej realizować swoją wiarę dzisiaj. Jezus zachęca nas abyśmy spojrzeli na proroctwa oczami ogrodnika, który obserwując przyrodę potrafi wyciągać właściwe wnioski. Jezus powiedział znamienne słowa:

*A od figowego drzewa uczcie się podobieństwa: Gdy gałąź jego już mięknie i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, że blisko jest, tuż u drzewi.*



Musimy się nauczyć obserwować znaki czasu i do nich dostosowywać nasze plany i zamierzenia. Pamiętajmy Jezus wkrótce przyjdzie. Ten czas jest niewątpliwie bliżej nas niż apostołów. Musimy się zmobilizować, jako kościół, aby jak najwięcej ludzi mogło być zbawionych.

Weźmy sobie do serca te słowa i patrzmy się na proroctwa, jako na mięknące gałęzie wskazujące nam, że Jezus wkrótce przyjdzie. Zadawajmy sobie pytanie gdyby to się stało dzisiaj, to gdzie ja będę? Gdyby Jezus przyszedł za tydzień to, co mogę jeszcze zrobić sensownego? Takie postawienie pytań może nam pomóc w naszym życiu wiary, pozwoli nam postawić w nim na wartości, które są autentyczne, mają wieczny wymiar. Proroctwa powinny udzielać nam odpowiedzi na jedno z najważniejszych pytań, jakie zadaje sobie wierzący człowiek, co mam robić, aby być w zgodzie z wolą Bożą?



## **CZĘŚĆ II**

### **WIELKIE OKRESY ESCHATOLOGICZNE**

## . CZAS POGAN

**W** tym rozdziale zastanowimy się nad terminem „czasy pogan”. Jest to umowna nazwa okresu eschatologicznego obejmująca czas, w którym aktualnie żyjemy. Umiejętność sprostania wyzwaniom dnia codziennego, jest niewątpliwie łatwiejsza, gdy potrafimy ocenić konsekwencje naszych decyzji w perspektywie czasowej. Ukazanie procesów, które zachodzą w naszej rzeczywistości z punktu widzenia eschatologii może mieć duże znaczenie dla naszej wiary. Możemy dostrzec Boże ostrzeżenia skierowane do nas wierzących ludzi a poprzez posłuszeństwo Słowu Bożemu uniknąć przykrych niespodzianek. Obserwując znaki czasu możemy dostrzec konsekwentną realizację Bożego planu. To wszystko służy wzmocnieniu naszej wiary i pozwala bardziej świadomie oczekiwać na przyjście Jezusa.

### . Ogólna charakterystyka czasów pogan.

„Czasy pogan” charakteryzować się będą określonymi wydarzeniami. Ulegać one będą też systematycznemu wzmocnieniu (patrz **Błąd! Nie można odnaleźć źródła odwołania.**) aż w momencie osiągnięcia apogeum okres ten osiągnie swój kres. „Ograniczenie znaków czasu do wydarzeń niezwykłych czy nienormalnych jest rzeczą niewłaściwą. Znaków czasu nie należy również wykorzystywać do wyznaczania daty powrotu Chrystusa czy układania schematu przyszłych wydarzeń”<sup>6</sup>. Wypełnianie się znaków czasu ukazuje nam zbliżanie się dnia powrotu Jezusa. Te znaki powinny nas prowokować do zadania sobie pytania: skoro czas powrotu Jezusa zbliża się wielkimi krokami to, co ja mogę jeszcze zrobić, aby dotrzeć z ewangelią do zagubionych owiec, które nie znalazły drogi do domu Ojca?

W naszych rozważaniach powinniśmy wyznaczyć granice „czasu pogan” (patrz **Błąd! Nie można odnaleźć źródła odwołania.**). Pomocny w tym będzie fragment zapisany w ewangelii Łukasza:

*Gdy zaś ujrzycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wówczas wieście, że przybliżyło się jej zburzenie. Wtedy mieszkańcy Judei niech uciekają w góry, a ci, którzy są w obrębie miasta, niech wyjdą z niego, a mieszkańcy wsi niech nie wchodzi do niego. Gdyż dni te, to dni odpłaty, aby się wypełniło wszystko, co jest napisane. Biada brzemiennym i karmiącym w owe dni; będzie, bowiem wielka niedola na ziemi i gniew nad tym ludem, i padną od ostrza miecza, i zostaną uprowadzeni do niewoli u wszystkich narodów, a Jerozolima będzie zdeptana przez pogan, aż się dopełnią czasy pogan. (Łuk.21,20-24)*

Fragment ten określa początek „czasów pogan”. W tym fragmencie autor odwołuje się do wydarzeń, których realizacja rozpoczęła się w 70 roku naszej ery. Historia Izraela jest trochę podobna do polskiej historii. Naród ten był narodem walczącym o swoją niepodległość. Niestety przez wiele wieków nie udawało im się posiąść swojego niepodległego państwa. Na przeło-

---

<sup>6</sup> Wiazowski Konstanty, Słowo Prawdy, W oczekiwaniu na przyjście Jezusa, str.17

mie starożytności i nowożytności Izrael znajdował się pod dominacją Rzymu. W Jerozolimie stacjonowali rzymscy żołnierze, a władzę sprawowali rzymscy urzędnicy. Z drugiej strony istniały namiastki władzy Żydowskiej. Sławny Herod był królem nad Izraelem, ale jego władza była w pełni zależna od woli Rzymu. Izraelici nie mogli pogodzić się z tym stanem rzeczy i wybuchło powstanie, które w roku 70 doprowadziło do zniszczenia Jerozolimy, spalenia świątyni i do wygnania Izraelitów z ich ziemi. Miasto najświętsze dla Izraela stało się miastem rzymskim, potem zostało opanowane przez Arabów i dopiero w naszych czasach częściowo wróciło pod władzę Żydów. Jezus zapowiedział te wydarzenia na 30 lat wcześniej, co więcej w proroczym tym znajduje się informacja o późniejszych losach Izraela.

Te trudne czasy przysły na Izrael gdyż odrzucił on Mesjasza. Los Izraela wskazuje nam na Boga zazdrosnego o swoją pozycję, Boga sprawiedliwego i Boga sądu. Historia Izraela powinna być dla nas ostrzeżeniem i przestrożą, Bóg naprawdę poważnie traktuje grzech.

Wspomniany przeze mnie fragment określa też moment zakończenia tego okresu czasu w słowach: *a Jerozolima będzie zdeptana przez pogan, aż się dopełnią czasy pogan*. W momencie, w którym Jerozolima wróci w pełni pod jurysdykcję Izraela „czasy pogan” dobiegną do końca. Oczywiście nie musi to nastąpić następnego dnia, ale może być procesem rozciągniętym w czasie. Znajdujemy się w przededniu ostatecznej realizacji tego proroctwa. Musimy pamiętać, że prorok Amos powiedział:

*A tak ich wszczepię w ziemię ich , że nie będą więcej wykorzenieni z ziemi swojej”(Am.915)*

„Od czasu, gdy w 586 roku przed Chrystusem, król babiloński zburzył Jerozolimę i wziął naród izraelski do niewoli, przez wiele stuleci Izrael znajdował się w różnych niewolach, aż dopiero 15 maja 1948 roku została proklamowana niepodległość państwa Izraela”<sup>7</sup> Dzisiaj jesteśmy świadkami powrotu Izraela do swojej ziemi ofiarowanej kiedyś przez Boga Abrahamowi. Jednak przez te lata nieobecności Izraelitów w Palestynie żyli tam ludzie, którzy też tą ziemię traktują, jako ojczyznę. Ten zapowiedziany w Biblii powrót nie jest, więc łatwy.

Znamy już granice czasu pogan, pora przypatrzeć się punktom charakterystycznym dla tego okresu. Możemy w Biblii zobaczyć proroctwa opisujące ten okres historii świata od strony kościoła, przyrody, rozwoju ludzkości i oczywiście historii Izraela.

## **Znaki czasu dotyczące Izraela**

Zacznijmy od losu Izraela. Jak już mówiliśmy Izrael został rozproszony po całym świecie. Wszędzie gdzie się znajdowali byli pogardzani i prześladowani. Ostatnia wojna dopełniła ich los. Prześladowanie Żydów było tak powszechne, że nawet w języku wytworzyło się specjalne na to słowo: „antysemityzm”, żaden inny naród nie dorobił się swojego własnego słowa dotyczącego prześladowania. Jezus to przepowiedział: *zostaną uprowadzeni do niewoli u wszystkich narodów*. Można powiedzieć więcej już Mojżesz na ponad 1000 lat przed naszą erą napisał słowa ostrzeżenia:

*Lecz jeżeli nie usłuchasz głosu Pana, Boga swego, i nie będziesz pilnie spełniał wszystkich jego przykazań i ustaw jego, które ja ci dziś nadaję, to przyjdą na cię te wszystkie przekleństwa i osiągną cię ...Tak, że w południe chodzić będziesz po omacku, jak ślepy chodzi po omacku w ciemności, i nie będzie ci się wiodło na twoich drogach, i będziesz tylko uciskany i łupiony po wszystkie dni, a nikt cię nie będzie ratował. Zaręczysz się z kobietą, a inny mężczyzna będzie z nią obcował, wybudujesz sobie dom, lecz w nim nie zamieszkaż. Zasadzisz winnicę a nie będziesz jej użytkował. Twój wół na twoich oczach zostanie zarzęnięty, ale ty*

---

<sup>7</sup> Turkanik Henryk - Powtórne przyjscie Jezusa Chrystusa - Łaska i Pokój 1985 str.39

*jeść z niego nie będziesz ... Wśród wszystkich ludów, do których zaprowadzi cię Pan, będziesz przedmiotem grozy, szyderczych przypowieści i drwin...* VMoj.2815.29-30.37

Istnieje tylko jeden powód tego straszego losu Izraela. Powód ten to grzech i nieposłuszeństwo Bogu, to odrzucenie woli Bożej. Żydzi są pogardzanym narodem do dzisiaj, o epitet „ty Żydzie” jest jednym z bardziej obraźliwych. Ostatnia wojna ukazała jak słowa powyższe się zrealizowały. Wielu z nas mieszka w domach i pracuje w firmach założonych i wybudowanych przez Izraelitów, naród ten został w latach wojny okradziony ze swoich majątków i z wolności. Skoro los Izraela stał się tak okrutny tylko z powodu zignorowania woli Bożej, to ciekawe jaki los czeka nas Polaków?

Prorok Zachariasz w 12 rozdziale swojej księgi tak o to pisze o sytuacji politycznej na bliskim wschodzie:

*Oto ja uczynię z Jeruzalemu puchar taczania się dla wszystkich ludów wokół. Niedola dotknie także Judę przy oblężeniu Jeruzalemu. W owym dniu uczynię z Jeruzalemu ciężki kamień dla wszystkich ludów, Każdy, kto go będzie podnosił, ciężko się zrani, gdy zbiorą się przeciwko niemu wszystkie narody ziemi.*

Czy słowa te nie są aktualne dzisiaj? Przecież o to miasto toczono wojny krzyżowe, a do dziś świat toczy spór o statut polityczny Jerozolimy, ONZ wydał chyba najwięcej w swej historii dokumentów dotyczących tego miasta. Toczy się międzynarodowy spór, w który zaangażowane są trzy religie chrześcijaństwo, judaizm i islam. Izraelici i Palestyńczycy pragną uczynić z tego miasta stolicę swojego państwa.

Obok ciemnych losów Izraela istnieje też i inne proroctwo mówiące o ich nawróceniu, dalej czytamy:

*W owym dniu będę dążył do tego, aby zniszczyć wszystkie narody, które wyruszyły przeciwko Jeruzalemowi. Lecz na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalemu wyleję ducha łaski i błagania. Wtedy spojrzą na mnie, na tego, którego przebodli, i będą go optakiwać, jak optakuje się jedynaka, i będą gorzko biadać nad nim, jak gorzko biadają nad pierworodnym. Zach.12,9-10*

Paweł pisze podobne słowa w jednym ze swoich listów:

*Jeśli bowiem odrzucenie ich jest pojednaniem świata, to czym będzie przyjęcie ich, jeśli nie powstaniem do życia z martwych?* Rz.11,15

Losy Izraela są znakiem czasu, powinny nam zawsze przypominać, że Słowo Boga się realizuje i nie można go ignorować.

## **Znaki czasu w świecie polityki**

Drugim takim znakiem czasu są wydarzenia w dziedzinie polityki. W ewangelii Łukasza Jezus powiedział:

*Gdy zaś usłyszycie o wojnach i rozruchach, nie lękajcie się; to bowiem musi stać się najpierw, lecz nie zaraz potem będzie koniec. Wtedy rzekł do nich: Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu.* Łuk.21,9-10<sup>8</sup>

Czasy pogan, to czasy wojen i nienawiści. Pomimo marzeń ludzkości o pokoju prawie żadnemu pokoleniu te marzenia się nie udały. Pokój jest w zasadzie wybrykiem natury. Podobno od zakończenia drugiej wojny światowej nie było na świecie dnia bez wojny. Marzymy o

---

<sup>8</sup> Patrz też Mat.24,3-7; Mar.13,7-8



pokoju, o lepszym świecie, współpracy narodów, ale Pismo Święte nic na ten temat nie mówi. Wojna jest zasadą tego świata i tak będzie przez cały czas.

W zasadzie każde państwo europejskie może mieć pretensje graniczne do swoich sąsiadów. Od czasu do czasu pojawiają się grupy nacjonalistyczne wyciągające tego typu roszczenia. Historia sprawiła, że istnieje wiele ziem o zmiennej przynależności granicznej. Mieszkam na Dolnym Śląsku, który w swojej historii był bytem samodzielnym, przynależał do Polski, Czech, Austrii, Niemiec, Prus. Takich ziem można wymienić wiele w Europie. Istnieją głęboko ukryte pretensje graniczne, które mogą doprowadzić do wojen i osobiście uważam, że doprowadzą wcześniej, czy później.

Szczególnie dzisiaj żyjemy w przeświadczeniu o trwałości pokoju w Europie. NATO i EWG wydają się gwarancją pokoju i współpracy. Jednak powinniśmy pamiętać na słowa wypowiedziane przez ap. Pawła:

*Gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo, wtedy przyjdzie na nich nagła zagłada, jak bóle na kobietę brzemienną i nie umkną.* 1Tes.5,3

W tym niespokojnym politycznie świecie nadzieję swoją możemy oprzeć jedynie na Bogu.

### .      **Znaki czasu w przyrodzie**

Kolejnym znakiem charakterystycznym czasów pogan są znaki w przyrodzie. Jezus powiedział:

*I będą wielkie trzęsienia ziemi i miejscami zarazy, i głód, i straszne widoki, i znaki ogromne z nieba.* Łuk.21,11

Kłęski żywiołowe stały się jednym z częściej pojawiających się informacji w dziennikach telewizyjnych. Anomalie pogodowe i przyrodnicze nabierają zauważalnego tempa. Wysychają morza, giną gatunki zwierząt, nikną naturalne puszcze itp. W momencie przyjścia Chrystusa zjawiska te ulegną takiemu nasileniu, że ludzie będą się przed nimi chowali w jaskiniach.

Pomimo wielkiego postępu technicznego w rolnictwie, duże połacie świata nie mają, co jeść. W jednych krajach topi się w morzu tony jedzenia a w innych miejscach ludzie umierają z głodu. Tak prawdę mówiąc kraje dobrobytu zajmują na mapie niewielki skrawek świata. Świat staje też w obliczu epidemii chorób, na które nie ma lekarstwa. Sławny AIDS sieje spustoszenie między innymi w biednych krajach, w których nie ma pieniędzy na służbę zdrowia. Coraz częściej daje się słyszeć ostrzeżenia przed spadającą skutecznością antybiotyków, co może doprowadzić do nawrotu wielu wydawać by się mogło wyleczalnych już chorób.

Trzeba jeszcze pamiętać o zmianach o charakterze globalnym czy wręcz kosmicznym. Jezus powiedział:

*I będą znaki na słońcu, księżycu i na gwiazdach, a na ziemi lęk bezradnych narodów, gdy zahuczy morze i fale. Ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat, bo moce niebios poruszą się.* Łuk.21,25-26<sup>9</sup>

Coraz częściej naukowcy ostrzegają nas przed groźbą zderzenia ziemi z dużym meteoritem, którego skutki mogą być właśnie takie jak opisuje je Jezus. Trwoga i przerażenie będą towarzyszyły ludzkości aż osiągną swoje apogeum na końcu czasu pogan.

---

<sup>9</sup> Patrz też, mar.13,24-25

## Znaki czasu w życiu ludzi

Mocno przemawiającym znakiem, jaki Biblia podaje jest kondycja moralna świata przy schyłku czasu pogan. Apostoł Paweł napisał takie słowa:

*A to wiedz, że w dniach ostatecznych nastaną trudne czasy: Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, chętni, pyszni, bluźnierczy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, bezbożni, bez serca, nieprzejednani, przewrotni, niepowściągliwi, okrutni, niemilujący tego, co dobre, zdradzieccy, zuchwali, nadęci, miłujący więcej rozkosze niż Boga, którzy przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy; również tych się wystrzegaj.*  
ITym.3,1-5

Wszystkie te zjawiska występują w naszych czasach. Wiara stała się czymś nieistotnym w życiu świata, wiele się o niej mówi, wykorzystuje się ją koniunkturalnie po to, aby np. osiągnąć cele polityczne, ale tak prawdę mówiąc niewielu jest takich ludzi, którzy Boga traktują poważnie, szukają jego woli w Piśmie Świętym i starają się budować swoje życie o wartości z Pisma wpływające. W moralnym obrazie świata dominuje chciwość, materializm, pycha. Egoizm święci triumfy, rasizm zdobywa uznanie, moralność współczesna odrzuca wiele z Biblijnych wartości. Takimi powszechnie akceptowanymi a niebiblijnymi regułami dzisiaj są np.: aborcja, rozwody, akceptacja homoseksualizmu, wolna miłość, eutanazja. Wraz z upływem czasu te negatywne zjawiska będą się nasilać na świecie. Osiągną swoją kulminację w następnym okresie historii świata. Kiedy to władzę nad światem na krótki okres czasu przejmie antychryst.

## Znaki czasu dotyczące kościoła

„Czasy pogan” to jednocześnie czas kościoła, to jednocześnie czas łaski. Czasy pogan to czasy szczególnego działania Ducha Świętego, to czasy jedyne w historii świata, w których Bóg pragnie przybliżyć się do każdego człowieka. Czasy pogan to wreszcie czasy, w których można skorzystać z darmowej i bezwarunkowej łaski zbawienia. Wystarczy tylko w modlitwie powierzyć swoje życie Bogu, wyznać swoje grzechy i pójść drogą wyznaczoną przez Chrystusa. Ta droga nie jest zastrzeżona dla szczególnych ludzi, czy narodów, ale jest propozycją skierowaną do każdego człowieka. W tym pesymistycznym obrazie świata zmierzającego nieuchronnie do ostatecznych rozstrzygnięć, do sądu i potępienia jest furтка przez, którą można uciec do Bożej rzeczywistości, tą furtką jest zbawienie z wiary przez łaskę.

Losy kościoła są przedstawione w biblijnych prorocत्वach optymistycznie, choć realistycznie. Obok rozwoju, Bóg mówi o destrukcji. Podstawowym zadaniem kościoła w czasie pogan jest ewangelizacja. To zadanie kościoła realizuje przez wieki różnymi sposobami raz skuteczniejszymi raz mniej skutecznymi. Pismo Święte zawiera w tej dziedzinie pewną obietnicę, zapisana jest ona w Ewangelii Mat.24,14:

*I będzie głoszona ta ewangelia o Królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec.*

Jezus wysyłając apostołów na misję dał im zadanie ogarnięcia ewangelią całego świata (Dz.1,8). Ta stopniowa ewangelizacja obejmowała coraz to szerszy zakres (patrz **Błąd! Nie można odnaleźć źródła odwołania.**). Pamiętam niedawną satelitarną ewangelizację Billy Grahama, która dzięki współczesnej technice objęła prawie cały świat. Radio audycje ewangelizacyjne nadaje praktycznie rzecz biorąc na wszystkich kontynentach w wielu językach narodowych. Misjonarze kościoła są obecni nawet wśród małych zagubionych ludów. Kościół istnieje we wszystkich państwach i krajach, w jednych przeżywa bujny rozkwit a w innych wyraźną stagnację.

W księdze Objawienia w 2 i 3 rozdziale możemy zobaczyć, jakie szanse i jakie zagrożenia są obecne w kościele. To, co jest najważniejsze to słowo „zwycięzca”, mówiące nam o tych, którzy zmaganie ze światem zмирzającym do zagłady wygrali w Chrystusie. Oczywiście w tym upadającym świecie i kościół dotykają różne klęski, ale tak długo jak długo jest z nami Duch Święty wierzący ludzie odnoszą sukces a grono zbawionych poszerza się. W czasach pogan jedyną możliwością chroniącą go przed postępującym upadkiem jest wiara i tylko wiara.

Kościół czasów pogan to też kościół fałszywych teorii i nauk. Mateusz w swojej ewangelii pisze na ten temat:

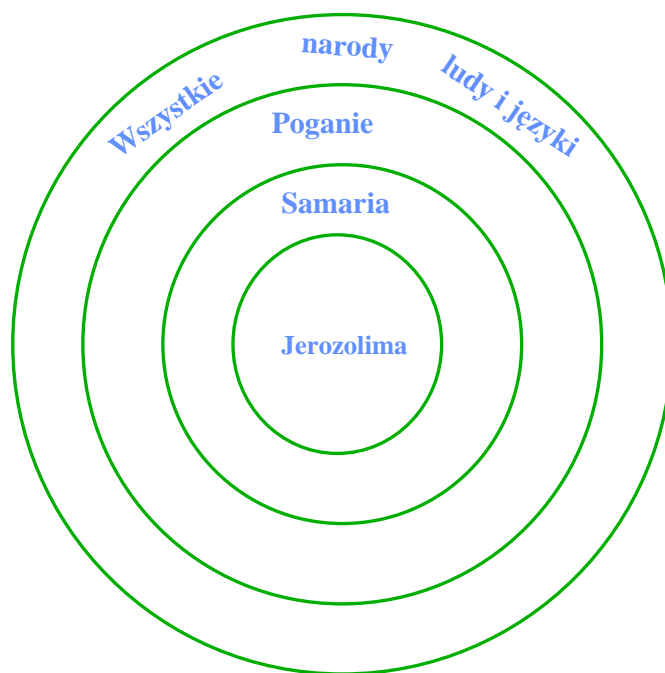
*I powstanie wielu fałszywych proroków, i zwiódą wielu. Mat.24,11*

Szczególnie w dzisiejszych czasach w kościele narasta wielka różnorodność nauczycieli, proroków i przywódców głoszących nieprawdziwe nauki. Te nieprawdziwe nauki zagościły nawet w największych kościołach, które postawiły obok Biblii: tradycję, urząd nauczycielski, zwyczaje ludowe, baśnie i legendy. Jezus przepowiedział to wszystko. Narastanie niebiblijnych nauk jest też znakiem czasu. Szatan, który przegrywa, pragnie zrobić wszystko, aby uspić naszą czujność. Dzięki temu wbrew stanowisku Biblii, większość chrześcijan w naszym kraju nie ma pewności zbawienia, nigdy nie czytało Biblii a ich wiara ma niewiele wspólnego z zasadami ewangelicznymi. Jest to smutny obraz kościoła, ale przecież Jezus to przepowiedział<sup>10</sup>.

Historia kościoła to też historia prześladowań. Nie było takiego momentu w dziejach świata, w których wierzący ludzie nie byliby prześladowani. Nawet dzisiaj w świecie tak pełnym praw człowieka, wierzący ludzie w wielu miejscach są prześladowani. Dzisiaj są kraje, w których Biblię trzeba czytać ukradkiem, są kraje, w których chrześcijanie nie mają praw. Jezus o tym mówi w wielu miejscach Pisma Świętego, między innymi w Łuk.2,16-17.

Historia świata w czasach pogan lub jak mówiliśmy czasach kościoła, to czas zmagania się szatana z Bogiem. Śmierć Jezusa Chrystusa na drzewie krzyża zapoczątkowała Boże zwycięstwo i agonię sił ciemności. Stawką w tych zmaganiach jest nasze zbawienie lub potępienie, prawda i fałsz, zwycięstwo i klęska. Przyjdzie taki dzień, w którym Chrystus zabierze swój kościół z tej ziemi, przyjdzie czas zmartwychwstania sprawiedliwych, czas, w którym szansa na zbawienie przeminie. Kościół zostanie zabrany z tej ziemi i rozpoczną się rządy antychrysta, ale to już będzie tematem innego rozdziału.

Czy należysz do obozu Boga? Czy jesteś po Jego stronie? Czy masz pewność zbawienia? Jeśli tak to jesteś po bożej stronie tych zmagania, o których mówiłem, a jeśli nie to masz jeszcze szansę ratunku, czasy pogan zbliżają się do końca, ale jeszcze trwają. Oddaj swoje życie Bogu, zaufaj mu, czytaj Biblię, wyznaj swoje grzechy Bogu i kroczyć jego drogami a należec będziesz do grona zwycięzców.



### Zasięg ewangelizacji w czasach pogan

## . CZAS WIELKIEGO UCISKU

**W**ielu ludzi nie wierzy w istnienie szatana, pomimo tego, że wierzą w Boga. W tym artykule mówić będziemy właśnie o szatanie i jego królestwie. Już w czasach pogan można dostrzec działanie szatana jednak dopiero w późniejszym okresie jego działalność osiągnie swoją pełnię.

Czas wielkiego ucisku jest kontrowersyjną częścią eschatologii. Teolodzy w zasadzie dzielą się w tej materii na dwie grupy. Dla jednych ten okres czasu przebiega równolegle do czasu pogan, dla drugich będzie stanowił odrębny okres funkcjonujący po zakończeniu czasu pogan. Dla obu opcji można znaleźć bardziej lub mniej przekonujące dowody Biblijne. Powodem tego zróżnicowania jest dość niewielka ilość tekstów Biblijnych mówiących na ten temat. Musimy pamiętać, że z punktu widzenia człowieka żyjącego w czasach pogan, czasy wielkiego ucisku to jedynie bardziej lub mniej odległa historia ludzkości. Jeśli nie dożyjemy tego czasu nie będzie on miał dla nas żadnego znaczenia.

Musimy zdać sobie sprawę, że szatan działa wśród nas i każdy z nas doświadcza namiastki rządów szatańskich na sobie w sposób bardziej lub mniej realny. Wiele z tych elementów, które dziś doświadczamy będą charakteryzowały następny okres historii jednak na zdecydowanie wyższym poziomie. Uważam osobiście czas wielkiego ucisku za osobny okres historii świata. Proroctwa dotyczące tego okresu układają się według mnie właśnie w taki obraz czasów ostatecznych.

Czas wielkiego ucisku wiąże się z osobą Antychrysta i z takimi pojęciami jak pierwsze zmartwychwstanie i porwanie kościoła. Pojęcia te, choć marginalnie obecne w Piśmie Świętym mają duże znaczenie dla naszych rozważań. Ukazują nam, ludziom żyjącym dzisiaj, perspektywę dla świata i powinny zachęcać nas do służby dla Boga, do ewangelizacji i do aktywności na rzecz kościoła, gdyż jedynie bycie w społeczności z Bogiem może nam dać jasną i pełną szczęścia perspektywę wieczności.

### . Początek i koniec Wielkiego Ucisku

Na początku, określimy granice czasowe omawianego okresu eschatologicznego. Apostołowie zainteresowani przyszłością zadali Jezusowi pytanie dotyczące przyszłości Izraela i przyszłości Jerozolimy. W odpowiedzi Jezus powiedział następujące słowa:

*Wtedy bowiem nastanie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, i nie będzie. A gdyby nie były skrócone owe dni, nie ocalałaby żadna Istota, lecz ze względu na wybranych będą skrócone owe dni. Gdyby wam wtedy, kto powiedział: Oto tu jest Chrystus albo tam, nie wiercie. Powstaną bowiem fałszywi Mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby o ile można, zwieść i wybranych. Oto przepowiedziałem wam. ... Gdyż*

*jak błyskawica pojawia się od wschodu i jaśnieje aż na zachód, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego.*  
Mat.24,21-27

W tym fragmencie pojawia się termin „Wielki Ucisk”, pojawiają się też niektóre cechy charakterystyczne tego okresu historii świata, ale głębsza analiza tekstu nie prowadzi nas do jednoznacznych wniosków. Tekst ten, bowiem mówi o całej historii świata po Chrystusie, począwszy od zburzenia Jerozolimy przez Rzymian. Jezus zapowiada czas prześladowań kościoła, czas zwodzenia i czas cudów mających swoje źródło w siłach ciemności. Zjawiska te będą dotyczyć zarówno czasu pogan jak i wielkiego ucisku.

O wiele więcej na ten temat możemy się dowiedzieć z drugiego listu do Tesaloniczan. Zapisane są tam słowa ukazujące przyczyny, początek i krótką charakterystykę tego okresu. Przeczytajmy ten fragment:

*Albowiem tajemna moc nieprawości już działa, tajemna dopóty, dopóki ten, który teraz powstrzymuje, nie zejdzie z pola. A wtedy objawi się ów niegodziwiec, którego Pan Jezus zabije tchnieniem ust swoich i zniweczy blaskiem przyjścia swego. Ów niegodziwiec przyjdzie za sprawą szatana z wszelką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów, i wśród wszelkich podstępnych oszustw wobec tych, którzy mają zginąć, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić.*  
2Tes.2,7-10

Widzimy, że moc nieprawości działać będzie w świecie pod dwoma postaciami. Raz w sposób ukryty i utajniony drugi raz w sposób jawny i oficjalny. Siły ciemności nie mogą odegrać szczególnej roli: „dopóki ten, który teraz powstrzymuje, nie zejdzie z pola”. To stwierdzenie określa nam początek okresu zwanego Wielkim Uciskiem. Przeszkodą w panowaniu sił ciemności nad światem jest tajemnicza osoba wymieniona w tym fragmencie. To właśnie dzięki działaniu tej osoby możemy czuć się w miarę bezpiecznymi. Stan powstrzymywania sił ciemności kiedyś się jednak skończy. Rozpoczną się wtedy najtragiczniejsze wydarzenia w historii świata. Władzę przejmie Antychryst i podporządkuje sobie wszystkich ludzki. Kresem zaś panowania Antychrysta na ziemi będzie powtórne przyjście Jezusa.

Powstaje pytanie, kim jest osoba określana zwrotem „ten, który teraz powstrzymuje”? Odpowiedź na to pytanie nie jest trudna, chodzi tutaj o Ducha Świętego, osobę odpowiedzialną za funkcjonowanie kościoła, osobę, która przekonuje świat o grzechu, umożliwi nam wiarę i chroni nas, wierzących przed siłami ciemności. Duch Święty ma wystarczającą moc do tego, abyśmy czuli się bezpiecznie. Dzieje Apostolskie widzą czas kościoła, jako czas panowania Ducha Świętego. Wiara i kościół są, bowiem jego dziełem, kościół ze swej istoty jest, więc charmatyczny. Na co dzień jednak nie doceniamy Ducha Świętego i jest to chyba najmniej doceniania osoba w historii kościoła. Dopiero wgłębienie się w eschatologię ukazuje nam jak znaczącą rolę w historii świata On odgrywa.

Okres powstrzymywania sił ciemności zakończy się wraz z czasami pogan. Apostoł Paweł napisał:

*Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archaniota i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, potem my, którzy pozostajemy przy życiu, razem z nimi **porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem.***  
1Tes.4, 16-17

Zwróćmy uwagę, że fragment ten mówiąc o zmartwychwstaniu i porwaniu kościoła przez Jezusa Chrystusa całkowicie pomija losy ludzi niewierzących. Na podstawie tej i innych wypowiedzi Pisma Świętego zrodziła się nauka o porwaniu kościoła. Wielu teologów unika tego terminu uważając, że zmartwychwstanie będzie jedno i będzie dotyczyło wszystkich ludzi. W świetle tego fragmentu to stanowisko jest trudne do obronienia. Przeczytany przed chwilą fragment, ukazuje nam ciekawą i zachęcającą dla wierzących ludzi sytuację. Mówi o zmartwych-

wstaniu sprawiedliwych i porwaniu żyjących przez Chrystusa do nieba. To pierwsze zmartwychwstanie, będzie dotyczyło wyłącznie wierzących, którzy umarli w Chrystusie natomiast wierzący żyjący w tym czasie zostaną porwani z ziemi, aby być na zawsze z Jezusem Chrystusem. Wraz z kościołem przestanie działać w szczególny sposób Duch Święty i przestanie przeszkadzać siłom ciemności. To wydarzenie rozpocznie czas panowania antychrysta, a na ziemi pozostaną ci, którzy nie wierzą oraz nominalni chrześcijanie i wierzący w nieprawdziwe doktryny. Osoby te znajdują się już dzisiaj pod wpływem sił ciemności.

Księga Objawienia mówi zaś o losie pozostałych osób:

*Inni umarli nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat. To jest pierwsze zmartwychwstanie. Obj.20.5*

Widzimy, że pomiędzy pierwszym a drugim zmartwychwstaniem istnieje jakiś okres czasu. W którym między innymi mieszczą się rządy antychrysta.

Ciekawe, że ślady tego znajdujemy też poza Biblią. Czytałem niedawno artykuł dotyczący UFO. Wynika z niego, że z odległej planety mają przylecieć na naszą ziemię statki kosmiczne i zabrać z niej najbardziej wartościowych ludzi. Podobno naszej planecie zagraża niebezpieczeństwo i dlatego taki ruch jest konieczny. Gdy czytamy proroctwa eschatologiczne w Biblii, spotykamy podobny obraz. Kościół, czyli ludzie na nowo narodzeni, będący głęboko wierzącymi i wierzącymi świadomie zostaną zabrani przez Boga z ziemi. Uważam, że nie przypadkiem w kręgach okultystycznych pojawiła się taka teoria. Wyobraźmy sobie sytuację, w której wielu wierzących ludzi w jednym momencie zniknie z naszej planety. Pozostałym szatan musi coś powiedzieć. Odpowiedź jest gotowa, wszystkiemu winni są kosmici, a my możemy zrobić tylko jedną rzecz, zjednoczyć się razem i przygotować się na ciężkie czasy. Ten scenariusz jest prawdopodobny i możliwe, że taki będzie początek panowania antychrysta na ziemi.

Panowanie antychrysta, które rozpocznie się gwałtownie będzie miało też gwałtowny koniec. Powrót Jezusa na ziemię zakończy definitywnie ten okres historii świata. Będzie ono zarazem ostateczną klęską szatana i jego popleczników (Obj.19,19-20). Niektórzy przypuszczają, że pod koniec panowania antychrysta Izrael przeżyje swoje nawrócenie, co będzie bezpośrednią przyczyną wojny zwanej w apokaliptyce Argamemnonem.

## **Czas trwania**

Pismo Święte czas trwania tego okresu wyznacza na jeden apokaliptyczny tydzień, lub na apokaliptyczne siedem lat. W porównaniu z historią świata będzie to niezmiernie krótki okres. Dosłowne przypisywane temu okresowi siedmiu kalendarzowych lat, jak podaje to wiele komentarzy, jest ryzykowne. Oczywiście siedem lat jest prawdopodobnym okresem trwania, ale nie zapominajmy, że wszelkie liczby w apokaliptyce mają bardziej znaczenie symboliczne niż faktologiczne. W księdze Daniela ten okres historii został zawarty w słowach:

*I zawrze ścisłe przymierze z wieloma na jeden tydzień, w połowie tygodnia zniesie ofiary krwawe i z pokarmów. A w świątyni stanie obraz obrzydliwości, który sprawi spustoszenie, dopóki nie nadejdzie wyznaczony kres spustoszenia.*  
*Dan.9,27*

Jest to ostatni werset proroctwa o 70 tygodniach. Wszystkie poprzednie tygodnie poza ostatnim dotyczyły czasu znajdującego się przed narodzeniem Jezusa. W tym przypadku występowała dokładana zamiana jeden dzień za jeden rok. Czy ta zasada dotyczy ostatniego tygodnia jest pytaniem, na które nie znamy pewnej odpowiedzi. Warto zwrócić uwagę na dwa jeszcze fakty dotyczące panowania Antychrysta. Zniesie on składanie ofiar w świątyni Jerozolimskiej, co może świadczyć o przyszłej odbudowanie tego obiektu, oraz, że Antychryst będzie przywódcą politycznym i religijnym świata przewodzącym konfederacji „wielu” narodów. Antychryst w początkowym okresie swojego panowania, pierwsze 3,5 roku będzie uchodził za obrońcę wiary

Izraelskiej wspierając kult w świątyni, ale potem sprzeniewierzy się temu i postawi w świątyni posąg swojej osoby, żądając kultu i czci dla siebie.

### **Cechy charakterystyczne tego okresu.**

Wielki Ucisk będzie czasem panowania fałszywej religii. Szatan posługując się całą swoją mocą będzie siał zamęt w sercach. Wielkie znaki i cuda będą wykorzystane do zwiedzenia wierzących, wprowadzenia ich na błędną drogę (2Tes.2,7-10). Ten fakt jest jednym z powodów, dla których powinniśmy się bardzo dokładnie przypatrywać wszystkim cudom i objawieniom we współczesnych czasach, aby służąc z całego serca Bogu nie zacząć służyć fałszywej idei. Obok bowiem objawień i cudów mających swoje źródło w Bogu w czasach ostatecznych nadprzyrodzone zjawiska będą miały swoje źródło w siłach ciemności. Prawie wszyscy ulegną tym zjawiskom. Powinniśmy już dziś każde takie nadprzyrodzone zjawisko konfrontować z Biblią. Nawet największe cudowne wydarzenia i objawienia wcale nie muszą być bożym działaniem i dlatego nie one świadczą o pochodzeniu od Boga. Każde takie zjawisko powinno być konfrontowane z treścią Pisma Świętego. To tam znajduje się pełnia bożego objawienia.

Fałszywa religia czasów Wielkiego Ucisku będzie opierała się na kulcie posągów i rzeźb. Píše o tym w swojej prorockiej wizji Jan:

*I zwodzi mieszkańców ziemi przez cuda, jakie dano mu czynić na oczach zwierzęcia, namawiając mieszkańców ziemi, by postawili posąg zwierzęciu, który ma ranę od miecza, a jednak zostało przy życiu. I dano mu tchnąć ducha w posąg zwierzęcia, aby posąg zwierzęcia przemówił i sprawił, że wszyscy, którzy nie oddali pokłonu posagowi zwierzęcia, zostaną zabici.*  
*Obj.12,14-15*

Nie będzie, więc to coś całkiem nowego. Chrześcijaństwo, które sprzeniewierzyło się nakazowi Biblii prawie od samego początku, czci posągi i obraży łamiąc tym sposobem drugie przykazanie dekalogu (2Moj.20,4-6). Ten niebiblijny i grzeszny kult w chrześcijaństwie nam współczesnym zostanie wykorzystany do wprowadzenia do kościoła kultu szatana i sił ciemności. Nieposłuszeństwo Bogu zawsze prowadzi człowieka w ręce szatana.

Jak pamiętamy, w tym czasie kościół zostanie zabrany z ziemi wraz z Duchem Świętym, jednak porwanie kościoła będzie dotyczyło tylko części wierzących tych, którzy są zbawieni. Część osób pozostanie, tak jak pięć panien z przypowieści Jezusa, które były nieprzygotowane na to wydarzenie, to oni staną się w części członkami odstępczego kościoła antychrysta a w części męczennikami za wiarę. W tym samym rozdziale Apokalipsy możemy przeczytać:

*I dozwolono mu wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich; dano mu też władzę nad wszystkimi plemionami i ludami i językami, i narodami i oddadzą mu pokłon wszyscy mieszkańcy ziemi...*  
*Obj.13,7-8a*

Szatan odniesie tutaj małe zwycięstwo prześladowając wierzących. Prześladowania te będą krwawe i będą upośledzały ekonomicznie inaczej myślących. Jak łatwo się domyślić taka polityka, pełna prześladowań wcześniej, czy później doprowadzi do buntu przeciwko antychrystowi.

Omawiając ten okres historii świata nie wolno nam pominąć aspektu ekonomicznego. Powierzenie swojego życia antychrystowi wprowadzać będzie człowieka do krainy dobrobytu. W księdze Objawienia możemy przeczytać proroctwa dotyczące gospodarczych aspektów Wielkiego Ucisku:

*Gdyż wszystkie narody piły wino szaleńczej rozpusty jego i królowie ziemi uprawiali z nim wszeteczeństwo, a kupcy ziemi wzbogacili się na wielkim jego przepychu.*  
*Obj.18,3*

a dalej, opisując upadek systemu gospodarczego państwa antychrysta Jan napisał:

*Kupcy handlujący nimi, wzbogaciwszy się na nim, z dala stać będą ze strachu przed jego męką, płacząc i narzekając tymi słowy: Biada, biada, miasto wielkie, przyodziane w bisior i w purpurę, i w szkarłat, przyozdobione w złoto i drogie kamienie i perły; w jednej godzinie zniewieczone zostało tka wielkie bogactwo! I wszyscy sternicy, i wszyscy przewoźnicy, i żeglarze, i wszyscy, którzy prowadzą handel morski, przystanąli z dala...* Obj.18,15-17

Czy jednak szatan może dać ludziom szczęście? Koniec okresu panowania antychrysta to potężny kryzys gospodarczy pogrążający państwo antychrysta w destrukcyjny upadek i wojnę.

### **Władca tego okresu historii**

Głównym bohaterem okresu zwanego wielkim uciskiem będzie osoba antychrysta. Będzie on zaprzeczeniem osoby Chrystusa, stąd przedrostek „anty”. Pragnie on stać się taki jak Chrystus. Tak jak Jezus był wysłannikiem Boga Ojca i miał za zadanie dać nam nadzieję na życie wieczne, tak antychryst jest widziany tutaj, jako wysłannik, którego celem jest zabranie nadziei ludziom mu ufającym. Inspiracją dla działania antychrysta będzie szatan. W jego imieniu wystąpi i z jego mocy będzie korzystał. Biblia mówi o dysponowaniu przez niego „wszelką mocą”. Ta moc doprowadzi do podziwu i zachwytu mieszkańców ziemi, i ta moc przejawiająca się umiejętnością czynienia „rzekomych cudów” i znaków stanie się sidłem lub może lepiej lepem, na który nabiorą się ludzie żyjący współcześnie antychrystowi. Ta jego cudowność przekona wątpiących jeszcze ludzi do osoby antychrysta. „Podstępne oszustwa”, jakich dokona przekonają tych, którzy, jak pisze apostoł Paweł: „mają zginąć, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić”.

Ten tragiczny obraz wydaje się nieprawdopodobny. Współczesny człowiek, sceptyk, badający wszystkie zjawiska dokładnie wydaje się człowiekiem odpornym na takie oszustwa. Współcześnie nie wierzymy w cuda, dzisiaj każdemu patrzmy na ręce, prasa ostrzega przed różnego rodzaju szarlatanami i sektami. Z drugiej jednak strony współcześni ludzie szukają sensacji, są gotowi poświęcić wiele czasu by zobaczyć lub przeżyć coś niezwykłego. We współczesnym świecie ludzie światli wierzą w horoskopy, parapsychologię, energoterapeutów, czasami nawet bardziej niż w sprawdzone metody naukowe. Jakikolwiek zjawisko nadprzyrodzone pozorne lub prawdziwe jest w stanie zgromadzić wielu ludzi, natomiast racjonalne nauczanie oparte na prawdzie ewangelii nie zapełnia sal kościołów. Współczesny człowiek jest skłonny bardziej uwierzyć jakiemuś guru niż ewangelii. Dziś coraz głośniejsze mówi się o postchrześcijańskiej Europie a jednocześnie w wielu stolicach europejskich powstają meczety, świątynie buddyjskie, czy inne pogańskie miejsca kultu. Jakikolwiek objawienie potrafi natychmiast zgromadzić tłumy, nawet wtedy, gdy wszyscy mówią o nieprawdziwości tego zjawiska, nawet wtedy, gdy oficjalni przedstawiciele kościołów są przeciw - nikt ich nie słucha a wszyscy zaślepieni stają się uczestnikami takiego zjawiska. Jesteśmy spragnieni mocnych wrażeń, chcemy przeżyć coś fascynującego, nowego, nadzwyczajnego - te nasze dążenia wykorzystata szatan dla własnych celów i niewielu się zorientuje, że jest oszukiwana.

Apostoł Jan w pierwszym swoim liście pisze o antychryście takie słowa:

*Dzieci, ostatnia to już godzina. A słyszeliście, że ma przyjść antychryst, lecz oto już teraz wielu antychrystów powstało. Stąd poznajemy, że to już ostatnia godzina. Wyszli spośród nas, lecz nie byli z nas. Gdyby bowiem byli z nas, byłiby pozostali z nami. Lecz miało się okazać, że nie wszyscy są z nas. A wy macie namaszczenie od Świętego i wiecie wszystko. Nie pisałem wam nie dlatego, że nie znacie prawdy, ale dlatego, że ją znacie i że żadne kłamstwo nie wywodzi się z prawdy, któż jest kłamcą, jeżeli nie ten, który przeczy, że Jezus jest Chrystusem? Ten jest antychrystem, kto podaje w wątpliwość Ojca i Syna.*



Jan postrzega antychrysta zarówno, jako jednostkę jak i zbiorowość. Obok tego właściwego dostrzega na horyzoncie innych nauczycieli i przywódców mających znamiona antychrysta. W prorocत्वach bardzo często zjawiska ostateczne mają swoje zapowiedzi, swoich protoplastów i tak jest w tym przypadku. Wielu ludzi niebędących antychrystem posiadało cechy antychrysta i o nich pisze Jan. W ciągu długiej historii świata było wielu takich myślicieli, filozofów, czy nawet twórców religii, którzy pasują do powyższego opisu.

. **A co z kościołem?**

Ta wizja czasów wielkiego ucisku jest przerażająca. Prześladowania, dyktatura, dominacja sił ciemności napełnia strachem. Czy jednak nic nie możemy zrobić? Czy musimy pozostać sami w oczekiwaniu na te wydarzenia? Otóż nie! Wierny Bogu kościół ma szansę uniknięcia tych strasznych wydarzeń. Obietnica porwania kościoła może być czymś więcej niż nadzieją, może być deską ratunkową dla każdego z nas. Zdecydowane oddanie swojego życia Bogu, wierność Pismu Świętemu i wiara w zbawiającą krew Jezusa jest tym, co musimy i możemy zrobić już dziś, aby któregoś dnia obudzić się w towarzystwie Jezusa Chrystusa i być z nim na wieki.

## CZAS MILLENNIUM

**T**rzecim okresem eschatologicznym jest okres zwany Millennium. Słowo to dla większości z nas jest określeniem tajemniczym i wymagającym dodatkowego komentarza. Termin ten pochodzi od słowa 1000 i określa w eschatologii epokę zwaną Tysiącletnim Królestwem. Jak pamiętamy na początku naszych rozważań podzieliliśmy czasy ostateczne na cztery bloki tematyczne zwane: okresem pogan, czasem antychrysta, okresem Millennium i czasem wieczności.

Termin ten pojawia się w Nowym Testamencie tylko raz w księdze Objawienia i ten fakt stał się przyczyną wszystkich kontrowersji wobec nauki o Tysiącletnim Królestwie. Pomimo tego w Starym Testamencie, pomimo tego, że nie występuje ten termin, znajdujemy wiele proctw, które nabierają sensu dopiero wraz z nauką o Millennium. „Jeszcze jedno należy podkreślić: w Starym Testamencie nauka o Tysiącletnim Królestwie jest tak rozbudowana, że Żydzi w Talmudzie potrafili jeszcze bardziej ją rozwinąć, a późniejsze nowotestamentowe objawienia na ten temat były jeszcze dla nich niedostępne, np. na długo przed napisaniem Księgi Objawienia utrzymywali, że panowanie Mesjasza będzie trwało tysiąc lat. W związku z tym nieuzasadnione jest twierdzenie niektórych komentatorów, że nie byłoby w ogóle nauki o Tysiącletnim Królestwie, gdyby nie owo powszechnie znane miejsce w Objawieniu 20,1-10”<sup>11</sup>.

W początkowym okresie historii kościoła nauka ta miała wielu zwolenników. „Wśród Ojców Kościoła, w pierwszych wiekach, nauka o Millennium była bardzo rozpowszechniona, a niektórzy z nich posunęli się do takiej przesady, że ją zupełnie dyskredytowali. Szczególnie Papiasz puszczał wodze fantazji, gdy liczył, ile też latorośli wyrosnie z każdego krzewu winnego i ile gron będzie na każdej latorośli i na tej podstawie, w liczbach astronomicznych, określał wielkość rocznej produkcji wina. ... Taki cielesny i dziecinny sposób pojmowania tych rzeczy wywoływał u innych, jak np. u Orygenesusa i Augustyna, przeciwną reakcję, która doprowadziła do zarzucenia naturalnej nauki o Millennium i tym samym do dalszych poważnych pomyłek.”<sup>12</sup>. W wyniku tej całej teologicznej dyskusji model amilenistyczny, czyli zaprzeczający istnieniu tej epoki, stał się modelem dominującym w teologii średniowiecznej. Reformacja dostrzegła to zagadnienie i na nowo rozgorzała dyskusja na ten temat. Niestety dzisiaj sytuacja uległa powtórzeniu wielu fałszywych nauczycieli nadużywając nauki o Millennium dyskredytuje ten termin.

W Nowym Testamencie termin ten, jak już wspomniałem, pojawia się tylko raz. O Tysiącletnim Królestwie wspomina Jan w księdze Objawienia w rozdziale 20. Według Jana okres ten będzie złotym okresem historii świata, w którym szatan będzie związany a światem rządzić będzie Jezus wraz z pochwyconym kościołem. Dla wielu teologów spoglądających na świat mate-

---

<sup>11</sup> Pasche Rene - Powtórne przyjście Pana Jezusa Chrystusa. Królestwo Tysiąclecia - Łaska i Pokój 7-8/88 str.23

<sup>12</sup> tam że str.25

rialny z dużą rezerwą taka koncepcja tego okresu jest nie do przyjęcia. Dlatego też widzą ten okres w wymiarze symbolicznym. Według nich świat materialny jest zły a szczytem doskonałości jest wyeliminowanie ze swojego życia materialnych pragnień. Z taką wizją świata trudno się zgodzić. Cała Biblia jest pełna pochwały świata materialnego a potępienia grzechu. Nie możemy zapominać, że Bóg stworzył doskonały świat.

### **Jaki jest cel Tysiącletniego Królestwa?**

Powstaje pytanie, jaki jest cel Tysiącletniego Królestwa? Czy przypadkiem nie lepiej w tym miejscu mówić już o wieczności? Te pytania wydają się słuszne. Logicznie bowiem Millennium nie ma sensu. Jednak proroctwa Starego Testamentu ukazują fakty dotyczące przyszłości, które po złożeniu w całość pasują jedynie do okresu zwanego Millennium a nie do wieczności. Osobiście uważam, że okres ten musi nastąpić i to z paru powodów:

- \* Jezus królując nad światem w sposób jawny pragnie pokazać wszystkim, że to, o czym on mówił jest możliwe do zrealizowania.
- \* Świat może funkcjonować w oparciu o prawo Boże a przestrzeganie zasad Pisma Świętego umożliwi stworzenie dobrobytu dla wszystkich.
- \* Bóg nie pomylił się stwarzając świat, to człowiek zniszczył możliwość dostatniego życia odrzucając zasady Boże.
- \* Dopiero Tysiącletnie Królestwo umożliwi pełną realizację obietnic zapisanych w Piśmie Świętym.

W 1Kor.15,22-27 są zapisane słowa, które nie wprost sugerują taki rozwój sytuacji:

*Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni. A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia potem nastanie koniec, gdy odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc. Bo On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje. A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć. Wszystko bowiem poddał pod stopy jego. Gdy zaś mówi, że wszystko zostało poddane, rozumie się, że oprócz tego, który mu wszystko poddał.*

Fragment ten opisuje całą historię chrześcijaństwa. Zmartwychwstanie jest obietnicą wpływającą z tego fragmentu. Obietnica ta dotyczy wszystkich ludzi, ale nie wszystkich w tym samym zakresie. Pierwszym będzie Jezus, potem będą zmarli wierzący w czasie powrotu Jezusa na ziemię. Ciekawe, że fragment ten nie wspomina o zmartwychwstaniu grzeszników. Zwycięstwo Jezusowe będzie totalne i jego wpływ ma dotknąć cały wszechświat. Tysiącletnie królestwo jest okresem, w którym Jezus zapanuje nad śmiercią sprawiedliwych dzięki pierwszemu zmartwychwstaniu, zapanuje nad światem ciemności wtrącając antychrysta do otchłani, zapanuje nad narodami wprowadzając swoje rządy, oraz na końcu tego okresu zapanuje nad śmiercią doprowadzając do drugiego zmartwychwstania. Jezus jest zwycięzcą i jego władza nad światem jest faktem. Pomimo tego, że nic dzisiaj nie zapowiada tego panowania Jezus jest królem i w Millennium pokaże swoją moc i poprowadzi świat w kierunku, w którym w wyniku grzechu nie zdążamy. Paweł w słowach: „wszystko, bowiem poddał pod stopy jego” ukazuje ostateczny skutek i cel istnienia świata. Historia ludzkości rozpoczęła się od Adama i Ewy w Raju, czyli od buntu i grzechu, od sprzeciwu wobec Boga a zakończy się pełnym zwycięstwem Boga, triumfem i Bożym królowaniem nad światem. To, co człowiek zburzył przez swoją głupotę, Bóg w Jezusie naprawi.

## Granice okresu

Tak jak każda epoka historyczna Tysiącletnie Królestwo rozpocznie się w określonym momencie historii świata, trwać będzie przez określony czas i zakończy się w pewnym momencie. Granice trwania dla tego królestwa wyznacza księga Objawienia:

*I widziałem anioła zstępującego z nieba, który miał klucz otchłani i wielki łańcuch w swojej ręce. I pochwycił smoka, węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. I wrzucił go do otchłani, i zamknął ją, i położył nad nim pieczęć, aby już nie zwodził narodów, aż się dopełni owych tysiąc lat. Potem musi być wypuszczony na krótki czas. I widziałem trony, i usiedli na nich ci, którym dano prawo sądu; widziałem też dusze tych, którzy zostali ścięci za to, że składali świadectwo o Jezusie i głosili słowo Boże, oraz tych, którzy nie oddali pokłonu zwierzęciu ani posągowi jego i nie przyjęli znamienia na czoło i rękę swoją. Ci ożyli i panowali z Chrystusem przez tysiąc lat. Inni umarli nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat. To jest pierwsze zmartwychwstanie. Błogosławiony i święty ten, który ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu; nad nimi druga śmierć nie ma mocy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i panować z nim będą przez tysiąc lat. A gdy się dopełni tysiąc lat, wypuszczony zostanie szatan z więzienia swego i wyjdzie, by zwieść narody, które są na czterech krańcach ziemi, Goga i Maggoga, i zgromadzić je do boju; a liczba ich jak piasek morski, I ruszyli na ziemię jak długi szeroka, i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane, I spadł z nieba ogień i pochłonął ich. A diabeł, który ich zwodził został wrzucony do jeziora z ognia i siarki, gdzie znajduje się też zwierze i fałszywy prorok, i będą dręczeni dniem i nocą na wieki wieków. Obj.20,1-10*

Oto widzimy fragment wprowadzający nas w zagadnienie granic i zasad związanych z Tysiącletnim Królestwem. Początek tego królestwa jest jednocześnie końcem Wielkiego Ucisku. Jak pamiętamy zakończył się on unicestwieniem i odsunięciem od wpływów na świat szatana. Od związania szatana Jezus rozpoczyna swoje rządy nad światem. Jezus będzie współrządził z tymi, którzy dostąpią zaszczytu pierwszego zmartwychwstania, do grupy tej zaliczają się męczennicy, ludzie wierni ewangelii, ludzie z naszych czasów zbawieni z łaski. Przypomina mnie się tutaj prośba dwóch uczniów chcących zasiąść po prawej i lewej stronie Jezusa. Ta prośba znajdzie swoje odzwierciedlenie w tym okresie, kiedy to wierzący ludzie razem z Jezusem będą sprawowali władzę nad światem. Jest to przywilej i nagroda. Będą oni rządzili tymi, którzy przeżyją Wielki Ucisk, a też i nad tymi, którzy się narodzą w czasie Tysiącletniego Królestwa.

Fragment ten wyznacza i drugą granicę. Okres Tysiącletniego Królestwa zakończy się buntem przeciwko Bogu i jego panowaniu. Oto narody, nad którymi panował Chrystus zbuntują się i pod wodzą uwolnionego szatana spróbują odmienić historię świata. Ta próba zostanie unicestwiona mocą Bożą. Ten bunt zakończy historię świata rozpoczynając czas wieczności.

Tysiącletnie Królestwo prawdopodobnie trwać będzie tysiąc lat. Pamiętać jednak trzeba, że liczby w apokaliptyce mają bardziej symboliczne niż matematyczne znaczenie. Moim zdaniem faktyczna długość tego okresu nie jest najważniejsza.

## Realizacja obietnicy.

Okres Millennium będzie okresem literalnej realizacji obietnic Bożych. Te niezrealizowane obietnice dotyczą Izraela i Kościoła.

Bóg obiecał Izraelowi odmianę ich losu. Naród Wybrany został mocno doświadczony w historii. Powodem tego był grzech i brak posłuszeństwa. Te trudne doświadczenia, jakie ten naród przeszedł nie zmieniają faktu, że jest to naród Boga. Okres Tysiącletniego Królestwa bę-

dzie szczególnym okresem dla Izraelitów, którzy się nawrócą i będą wierni Bogu. Można o tym przeczytać w wielu miejscach Pisma Świętego a między innymi w księdze Ezechiela:

*I zbiorę was spośród narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem; i sprowadzę was do waszej ziemi... I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne a dam wam serce mięsiste ... I będziecie mieszkać w ziemi, którą dałem waszym ojcom; i będziecie moim ludem, a ja będę waszym Bogiem. Ez.36,22-28<sup>13</sup>*

Realizacja tej obietnicy już się rozpoczęła. Dziś widzimy jak do Palestyny wracają Żydzi z coraz to innych krajów. Niestety nie jest to triumf, nie są oni nawróceni, dzisiejsze państwo Izraelskie jest państwem świeckim, z dużą rezerwą podchodzącym do chrześcijaństwa, istnieją w nim liczne grupy ortodoksów judaistycznych. Daleko im jeszcze do realizacji tego proroctwa. Przed Izraelem jest jeszcze okres odnowy serca i ich nawrócenia. Wiele proroctw wskazuje na fakt nawrócenia Izraela dopiero pod koniec panowania antychrysta. Pełna realizacja tego proroctwa dokonać się będzie mogła właśnie w okresie Millennium.

Podobne obietnice zawiera proroctwo zapisane w księdze Izajasza (Iz.62). Prorok mówi o błogosławionym i wspaniałym okresie historii Izraela. Cały świat będzie ich podziwiał a oni zostaną nazwani nowym imieniem. Będą wierni Bogu i nie będą już nigdy odrzuceni od oblicza Bożego a sztandar Izraela będzie powiewał nad narodami. Bóg będzie im błogosławił a cały kraj zazna pokoju.

Warto w tym miejscu wspomnieć o obietnicach danych chrześcijanom. Jedna z nich jest zapisana w 2Tym.2,12:

*Jeśli z nim wytrwamy, z nim też królować będziemy; jeśli się go zaprzemy, i on się nas zaprze.*

Tysiącletnie Królestwo jest właśnie taką okazją. Oto uwielbiony i zmartwychwzbudzony kościół wraz z Chrystusem rządzić będzie światem. Nas współcześnie żyjących chrześcijan czeka wspaniała przyszłość, warunkiem jednak jest wierność Bogu. Bez oparcia swojego życia o ewangelię i bez autentycznej wiary ta obietnica staje się bezprzedmiotowa. Chcesz królować to już dzisiaj zaufaj Bogu na 100%.

## **Warunki życia w Tysiącletnim Królestwie**

W okresie Millennium ludzie będą podzieleni na dwie grupy. Z jednej strony będą uczestnicy pierwszego zmartwychwstania a z drugiej ci, którzy przeżyli panowanie antychrysta. Chrystus wraz z uwielbionym kościołem stanowi centrum władzy tego specyficznego królestwa. W Obj.20,4 widzimy obraz kościoła zasiadającego na tronach, widzimy męczenników i tych, którzy sprzeciwili się antychrystowi. Ci ludzie mają specjalne prawa i możliwości. To oni stanowią trzon władzy w tym okresie historii. Na podstawie księgi Objawienia możemy domniemywać, że ich władza rozciąga się nad ludźmi, którzy pozostali na ziemi po pokonaniu władzy szatana przez Jezusa. To ci, co przeżyli Wielki Ucisk i ich potomkowie stworzą trzon obywateli Tysiącletniego Królestwa.

Każde królestwo ma swoje terytorium, swoją stolicę, swoje władze i swoich obywateli. Tysiącletnie Królestwo będzie zorganizowane w ten sam sposób. Prorocy widzą w swoich widzeniach okres panowania Boga nad światem, jako specyficzny okres historii. Píše o tym prorok Izajasz w słowach:

*I zarumieni się księżyc, a słońce się zawstydy, gdyż Pan Zastępów będzie królem na górze Syjon i Jeruzalemie, i przed ich starszymi będzie chwala. Iz.24,23*

---

<sup>13</sup> Cytuję jedynie fragmenty tego tekstu.

A prorok Zachariasz zapisał podobne proroctwo:

*I będzie Pan królem całej ziemi. W owym dniu Pan będzie jedyny i jedyne będzie jego imię. Cały kraj będzie przemieniony w równinę, od Geby aż do Rimmonu na południu. Lecz Jeruzalem będzie leżeć wysoko i pozostanie na swoim miejscu od Bramy Beniamina aż do Bramy Narożnej i od wieży Chananela aż do tłoczni królewskich.* Zach.14,9-10

Tysiącletnie Królestwo będzie realizacją pierwotnego planu Boga, w którym człowiek miał prowadzić życie w ogrodzie Eden pod nadzorem samego Boga. W sposób jednoznaczny Bóg przejmie kontrolę nad światem. Warto przy tym zwrócić uwagę, że słowa te lokalizują stolicę w Jeruzalemie.

Swoim zasięgiem królestwo to obejmie całą ziemię. Pisze o tym prorok Izajasz:

*Ja, bowiem znam ich uczynki i zamysły i przyjdę, aby zebrać wszystkie narody i języki; one przyjdą, aby oglądać moją chwałę.* Iz.66.18

To, co się nie udało siłom ciemności, to, co się nie udało człowiekowi uda się zrealizować w tym królestwie. Można powiedzieć, że idea zjednoczonego świata tkwi w naszej świadomości, to ta idea będzie kazała zaufać kiedyś antychrystowi, ale ostateczna realizacja nastąpi w czasie Millennium. Terytorium Izraela jak i sam naród staną się błogosławieństwem świata. Bóg to obiecał Abrahamowi, ale niestety grzech sprawił, że obietnica ta pozostała niezrealizowana aż do dziś.

Izrael ma do odegrania znaczącą rolę w historii:

*I pójdą narody do twojej światłości, a królowie do blasku, który jaśnieje nad tobą.* Iz.60,3<sup>14</sup>

Izrael i Jerozolima jawią się w wielu proroctwach, jako centrum polityczne świata okresu Millennium. Świat, który przez wieki kpił sobie z Żydów i ignorował ich a nawet prześladował zmieni swój stosunek do nich gdyż oni zmienią swój stosunek do Boga (Zach.8,13). Ustrój Tysiącletniego Królestwa to niewątpliwie teokracja. Jerozolima nie tylko będzie stanowiła centrum polityczne, ale stanie się też centrum religijnym tego okresu historii świata:

*I stanie się w dniach ostatecznych, że góra ze świątynią Pana będzie stać mocno, jako najwyższa z gór i będzie wyniesiona ponad pagórki, a tłumnie będą do niej zdążać wszystkie narody. I pójdzie wiele ludów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył dróg swoich, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami gdyż z Syjonu wyjdzie zakon a słowa Pana z Jeruzalemu.* Iz.2,2-3<sup>15</sup>

Świat zjednoczony pod przywództwem Jezusa i Boga stanie się ostoją jedności i pokoju. To, co dziś wydaje się jedynie mglistym marzeniem ludzkości stanie się rzeczywistością.

Jawne panowanie Jezusa Chrystusa i Boga sprawi, że znikną z powierzchni ziemi pogańskie religie:

*W owym dniu - mówi Pan Zastępów - wytepię z kraju imiona bałwanów tak, że nie będzie się ich już wspominało, nadto fałszywych proroków i ducha nieczystości usunę z kraju.* Zach.13,2

Obecność Boga sprawi, że wszystkie narody uznają Boga za jedyne. Narody się nawrócą i będzie to powszechne zjawisko:

---

<sup>14</sup> Patrz też: Iz.60,1-4.12.19-21; Ez.37,26-28; Zach.14,16;Ps.86,9

<sup>15</sup> Patrz też: Mich.4,1-5

W owym czasie będą nazywać Jeruzalem tronem Pana i tam w Jeruzalemie zgromadzą się wszystkie narody w imieniu Pana i już nie będą postępować według uporu swego złego serca.  
Jer.3,17<sup>16</sup>

<b>Warunki Życia na ziemi w czasie trwania Tysiącletniego Królestwa</b>	
<b>Fragment</b>	<b>Cecha charakterystyczna</b>
Iz.2,4; Zach.9,10	Międzynarodowy pokój
Iz.11,2-4; 29,19-21; 32,1;	Powszechna sprawiedliwość
Iz.65,18-25	Powszechne szczęście, brak chorób, <b>śmierć w późnej starości, istnieć będzie grzech</b>
Am.9,13;	Niesamowity urodzaj
Iz.41,18-19,Ez.34,27.29	Odnowa przyrody
Iz.11,6-8;65,25;	Przyjaźń ze zwierzętami
Ef.1,9-10	Powszechne posłuszeństwo
Iz.49,13	Zaspokojone wszystkie potrzeby
Iz.11,9	Pełne poznanie Boga
Zach.14,20-21; Sof.3,9;Iz.12,3-6	Powszechna wiara
Iz.62,9	Sprawiedliwy system ekonomiczny

Pytanie, które musimy sobie postawić brzmi: Jak będzie wyglądało codzienne życie w tym królestwie? Powyższa tabelka przybliży nam ten temat. Warunki życia opisuje między innymi prorocтво zapisane w księdze Izajasza (Iz.65,20-25), czytamy tam między innymi:

*I będę się radował z Jeruzalemu i weselił z mojego lud, i już nigdy nie usłyszysz się w nim głosu płaczu i głosu skargi. Nie będzie już tam niemowlęcia, które by żyło tylko kilka dni. Ani starca, który by nie dożył swojego wieku, gdyż za młodość będzie uchodził kto umrze jako stułetni, a kto grzeszy, dopiero mając sto lat będzie dotknięty klątwą.*

Widzimy tutaj obraz wielkiej szczęśliwości. Zrealizują się marzenia ludzkości. Kto z nas nie chciałby żyć długo, nie chciałby doświadczyć zdrowia. Obietnica życia ponad sto lat, nieumieralności niemowląt to coś, o czym marzymy i czego pragniemy, niestety dopiero Tysiącletnie Królestwo zrealizuje to marzenie. Ciekawą rzeczą jest też to, że będzie istniał grzech, pomimo jawnego panowania Chrystusa i pomimo związania szatana. Wskazuje to na stopień demoralizacji natury ludzkiej. Grzech Adama zmienił ją i zniszczył w znacznym stopniu. Nawet w sytuacji, gdy nie będzie pokusy pochodzącej od sił ciemności człowiek będzie grzeszył. Sama znajomość Boga nie wyeliminuje grzechu. Grzech w efekcie końcowym doprowadzi do buntu człowieka przy końcu tego okresu. Dalej czytamy:

<sup>16</sup> Patrz też: Iz.19,21-25;45,22.23;66,18-19; Jer.3,17;Mal.1,11; Ps.22,28-29;86,9;102,22-23;

*Gdy pobiudują domy, zamieszkaą w nich, gdy zasadzą winnice, będą spożywać ich plony. Nie będą budować tak, aby ktoś inny mieszkał, nie będą sadzić tak, aby ktoś inny korzystał z plonów, lecz jaki jest wiek drzewa, taki będzie wiek mojego ludu, i co zapracowały ich ręce, to będą spożywać moi wybrani. Nie będą się na próżno trudzić ani nie będą rodzić dzieci przeznaczonych na wczesną śmierć, gdyż są pokoleniem błogostawionych przez Pana, a ich lato-rośle pozostaną z nimi.*

Następnym niezrealizowany marzeniem ludzkości jest powszechny dobrobyt. Bóg rządzący światem jest w stanie nam go dać. Dalej czytamy:

*I zanim zawołają, odpowiem im, i podczas gdy jeszcze będą mówić, ja już ich wysłucham,*

Bóg zapewni nam to wszystko, czego pragniemy, zrealizuje dosłownie każdą naszą modlitwę. Co więcej fragment ten mówi o harmonii przyrody niewyobrażalnej dla nas:

*Wilk jagnięciem będą się paść razem, a lew jak bydlę będzie jadł siewkę, wąż zaś będzie się żywił prochem, Nie będą źle postępować ani zgubie działać na całej świętej górze - mówi Pan.*

Ten wspaniały obraz świata, zakończy się tragicznie. Ludzie pod wodzą szatana postanowią odsunąć Boga od władzy. Dobrobyt przewróci im w głowach, zapomną, komu go zawdzięczają.

Tysiącletnie Królestwo udowodni raz na zawsze, że ten świat jest zdemoralizowany przez grzech. Dopiero stworzenie świata na nowo przez Boga i sąd ostateczny odmienią losy ludzkości, ale nie wszyscy spędzą wieczność w pełnym szczęściu. Ten cudowny obraz świata pokazuje nam Bożą dobroć, ale też spoglądając na upadek Tysiącletniego Królestwa pokazuje nam niewdzięczność i demoralizację człowieka. Ten okres historii ziemi udowodni też wszystkim pokoleniom, że Boża propozycja jest możliwa do realizacji i nie jest wcale utopią, ani nierealizowalnym marzeniem.

Dzisiaj jest czas otwarty dla każdego z nas, dzisiaj poprzez naszą indywidualną decyzję wiary możemy zapewnić sobie uprzywilejowaną pozycję w Tysiącletnim Królestwie. Nie prze-gap okazji, bo jutro może być już za późno.



## . CZAS WIECZNOŚCI

**P**roblem piekła, nieba i wieczności jest tematem zawsze aktualnym. Szczególnie otarcie się o śmierć kogoś bliskiego rodzi u nas pytania dotyczące wiecznego przemijania człowieka. Szukamy odpowiedzi na pytania typu: Co się stanie z naszymi krewnymi, przyjaciółmi a co będzie z nami? Czy jest piekło i niebo? Kiedy będzie zmartwychwstanie?

Tematem tego rozdziału będzie ostatni etap historii świata, czyli wieczność. Spróbujemy odpowiedzieć na powyższe pytania. Historia świata zmierza do precyzyjnie określonego przez Boga punktu. Nadzieja wieczności, która tkwi w każdym z nas ma swoje potwierdzenie w Piśmie Świętym. Wszystkie epoki eschatologiczne, o których do tej pory mówiliśmy zmierzają do ostatecznego rozwiązania problemu człowieka - do wieczności.

### . Koncepcje wieczności

Pomimo rozwoju nauki człowiek nadal pozostaje z dramatycznym pytaniem na ustach: Co jest po śmierci? I bez względu na wyznawany światopogląd, odpowiedź na to pytanie jest bardziej związana z wiarą niż z nauką. I tak, niektórzy wierzą w nieustającą reinkarnację, po jednym życiu jest drugie i tak w nieskończoność, inni uważają, że wszyscy idą do wspaniałego miejsca, a jeszcze inni nie widzą przed sobą żadnej perspektywy wieczności.

W chrześcijaństwie też są zdania podzielone. I tak np. Kościół Katolicki widzi trzy miejsca pobytu człowieka po śmierci: piekło, czyściec i niebo. Protestantyzm tylko dwa niebo i piekło. Niektóre wspólnoty chrześcijańskie twierdzą natomiast, że wieczność będzie udziałem wyłącznie sprawiedliwych a pozostali przestaną istnieć. Inni zaś, że kochający Bóg nie dopuści, aby człowiek całą wieczność spędził w piekle i w związku z tym w ostatecznym rozrachunku wszyscy znajdą się w niebie.

W ludowej tradycji niebo i piekło jest pokazywane w sposób charakterystyczny. Odwrócono w tych przekazach sens i istotę obu tych miejsc. Niebo jest miejscem, gdzie się śpiewa nudne hymny, panuje ponura atmosfera i nic nie można robić a piekło ukazywane jest, jako miejsce radości, hulanki, zabaw i licznych grzesznych rozrywek. Wszczepienie w nas tego przekonania jest triumfem szatana, dla wielu ludzi piekło nie przeraża, dla nich to miejsce nie jest straszne. Pociąga to za sobą określone konsekwencje.

Brak zdecydowanego i jasnego nauczania w kościele na temat pewności zbawienia sprawia, że przeciętny chrześcijanin żyje w strachu i niepewności, co do swojej wiecznej perspektywy. Współcześni chrześcijanie nie znają prorocत्व Starego i Nowego Testamentu mówiących o tym zagadnieniu, natomiast znają wiele nieprawdziwych informacji i to czasami ubranych w dogmaty wiary.

Najbardziej popularnym w naszym kraju jest przekonanie o istnieniu trzech miejsc pobytu człowieka po śmierci: nieba, piekła i czyśćca. Czyściec jawi się tutaj, jako miejsce ostatniej szansy, z którego rodzina może wykupić osobę tam umieszczoną poprzez modlitwę a czasami nawet ofiarność. Przy czym wielu nie bierze pod uwagę możliwości spędzenia wieczności w piekle.

Apostołowie, gdy Jezus odszedł, wpatrzeni byli w niebo aż do momentu, gdy anioł powiedział do nich: *Ten Jezus, który od was został wzięty w górę do nieba, tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do nieba. (Dz.1,11)*. Po tych słowach apostołowie pełni otuchy rozpoczęli dzieło ewangelizacji oczekując z tęsknotą na ten dzień. My jesteśmy ich następcami i też powinniśmy czekać na dzień powrotu Jezusa z radością i niecierpliwością a nie jak to jest w praktyce ze strachem i niepokojem.

### **Geneza słowa piekło**

Z pojęciem wieczności łączą się dwa terminy: niebo i piekło. Termin „niebo” nie wzbudza większych kontrowersji, gorzej przedstawia się sytuacja związana z drugim słowem. Warto wyjaśnić sobie samą biblijną genezę słowa „piekło”. Niestety nasz polski język jest pod tym względem bardzo ubogi i nasze słowo „piekło” ma aż cztery odpowiedniki w tekście oryginalnym Pisma Świętego. Te cztery słowa tłumaczone, jako piekło to: szeol, hades, gehenna, tartar.

- \* Słowo Szeol określa krainę umarłych lub grób. Używane jest dla ukazania miejsca pochówku człowieka (1Moj.37,35) lub jako miejsce przebywania człowieka po śmierci w oczekiwaniu na sąd ostateczny (Job.11,8). W miejscu tym przebywają zarówno sprawiedliwi jak i niesprawiedliwi. Miejsce to przestanie istnieć w momencie początku wieczności.
- \* Drugim słowem jest słowo Hades. Dosłownie znaczy: „niewidzialne miejsce” i w Nowym Testamencie występuje 11 razy. Tłumaczone bywa, jako piekło, kraina umarłych, otchłań, śmierć. Między innymi historia bogacza i Łazarza odbywa się w Hadesie.
- \* Trzecim słowem jest słowo gehenna. Ten termin jest najbliższy naszemu znaczeniu słowa piekło i tak jest najczęściej tłumaczone. W Nowym Testamencie występuje 11 razy. Termin ten jest tożsamy ze pojęciem „jeziora ognistego” z księgi Objawienia.
- \* Ostatnim terminem jest słowo tartar. Tłumaczone jest ono, jako otchłań. Występuje jedynie raz w Nowym Testamencie w 2Ptr.2,4 i jest użyte, jako określenie miejsca pobytu opadłych aniołów.

Ten krótki przegląd powinien nam uzmysłwić trudności, jakie stoją przed tłumaczami Pisma Świętego. Zastąpienie czterech słów jednym terminem jest też powodem wszystkich nieporozumień związanych z piekłem, jako biblijnym miejscem pobytu ludzi po śmierci. Sam termin piekło i kraina umarłych w naszym języku nie ma tak jednoznacznego znaczenia jak słowa użyte w Nowym Testamencie. W związku z tym zawsze powinniśmy zwracać baczną uwagę na kontekst wypowiedzi biblijnej, bo jedynie on może ulokować słowo „piekło” we właściwym sensie i zrozumieniu.

### **Początek okresu**

Ostatni okres eschatologiczny rozpoczyna się natychmiast po Millennium i jest jedynym niemającym swojego końca. Pomimo tego wszystkiego, co Bóg zrobił w okresie Tysiącletniego Królestwa ludzie zbuntują się przeciwko niemu. To wydarzenie stanie się początkiem sądu Bożego, który dotknie tych wszystkich, którzy umarli kiedykolwiek i nie stali się uczestnikami

pierwszego zmartwychwstania - jak pamiętamy zmartwychwstania sprawiedliwych. Tak o tym jest napisane w księdze Objawienia:

*I widziałem wielki, biały tron i tego, który na nim siedzi, przed którego obliczem pierzchła ziemia i niebo, i miejsca dla nich nie było. I widziałem umarłych wielkich i małych, stojących przed tronem; i księgi zostały otwarte; również inna księga, księga żywota została otwarta; i osądzeni zostali umarli na podstawie tego, co zgodnie z ich uczynkami było napisane w księgach. I wydało morze umarłych, którzy w nim się znajdowali, również śmierć i piekło wydały umarłych, którzy w nich się znajdowali, i byli osądzeni, każdy według uczynków swoich. I śmierć i piekło zostały wrzucone do jeziora ognistego; owo jezioro ogniste, to druga śmierć. I jeżeli ktoś nie był zapisany w księdze żywota, został wrzucony do jeziora ognistego.*  
*Obj.20,11-15*

Tekst ten w sposób obrazowy ukazuje cały dramatyzm sytuacji. Wielki biały tron jest miejscem najwyższego autorytetu. Biały jest ze względu na świętość tego miejsca i na jego czystość. Ten biały tron jest tak potężny i przerażający, że pierzchła przed nim ziemia i niebo - jest to symbolicznie ukazanie przemijania wartości materialnych w konfrontacji z Bogiem. Przed tym tronem stoją wszyscy mali i wielcy, ci, co nic nie znaczyli na ziemi i ci zajmujący dostojne i znaczące stanowiska. Przed tym sądem nie liczą się zasługi, ani stanowiska, ani pochodzenie, ani tytuły. Sąd ten odbywa się nie w oparciu o widzimisię sędziego, ale o realny i prawdziwy materiał dowodowy. Otwarte księgi są znakiem sprawiedliwości, to w nich zapisane jest z kronikarską dokładnością wszystko to, co uczyniliśmy i jak uczyniliśmy. Wyrok wydawany na podstawie tej księgi jest tylko jeden: wieczne potępienie gdyż jak pisze apostoł Paweł: „Wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej”. Nikt w oparciu o swoje własne uczynki nie ma szansy, nikt nie może powiedzieć znalazłem się w niebie, bo byłem dobry i idealny, każdy, bowiem ma na swoim koncie coś, co nazywa się grzechem.

Jedyną szansą jest „inna księga” zwana księgą żywota - wpis do tej księgi umożliwia uniknięcia tego, co najgorsze - potępienia. Niektórzy mają szczęście znaleźć tam swoje nazwiska. Zapisani w niej to ci, którzy oparli swoje życie o żywą wiarę i o zaufanie Chrystusowi jest to, bowiem jedyna możliwość uniknięcia sądu. Ci, co nie zostali znaleźieni w księdze życia zostali wrzuceni do jeziora ognistego - miejsca strasznego i przerażającego a pozostali znaleźli się we wspaniałym miejscu.

Można powiedzieć, że księga, o której tutaj mowa jest takim „etycznym zapisem genetycznym”, „pamięcią naszego życia” miejscem, w którym zapisane jest wszystko, co odzwierciedla obraz moralny naszego życia - myślę, że księga ta jest niesamowicie smutna i przerażająca. W ewangelii Mateusza zapisany jest inny obraz bardzo podobny do poprzedniego. Oto w tej opowieści widzimy obraz tronu i narodów zgromadzonych przed nim:

*A gdy przyjdzie Syn Człowieczy w chwale swojej i wszyscy aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na tronie swej chwały, i będą zgromadzone przed nim wszystkie narody, i odłączy jedne od drugich, jak pasterz odłącza owce od kozłów. I ustawi owce po swojej prawicy, a kozły po lewicy.*  
*Mat.25,31-46*

W tej przypowieści widzimy podobny obraz, co poprzednio. Ten sam tron, ten sam sędzia siedzący na nim i ta sama procedura rozdzielenia na dwie grupy. W tym obrazie występuje nawiązanie do liturgii świątynnej. Raz do roku odbywało się nabożeństwo w czasie, którego arcykapłan składał jedne zwierzę na ofiarę całopalną a na drugie wkładał swoje ręce i w symboliczny sposób przelewał na nie grzechy całego narodu, to drugie zwierzę było następnie wydalane na pustynie. Tutaj jest podobnie:

*Wtedy powie król ty po swojej prawicy: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata*

A dalej mówi:

*Wtedy powie i tym po lewicy: idźcie precz ode mnie, przekłęci, w **ogień wieczny**, zgotowany diabłu i jego aniołom.*

Obraz sądu stawia nas przed niepokojącym pytaniem: Jak ja zostaną oceniony przez Boga? Analizując swoje życie, swoje moralne wybory, swoje postępowanie pojawia się przede mną strach i niepokój. Przecież ja nie jestem ideałem i o wiele bardziej pasuje do mnie obraz tych odrzuconych niż zaakceptowanych. Jaki będzie nasz los? Czy możemy uniknąć strachu przed wiecznym potępieniem? Biblia zawiera w tej dziedzinie obietnicę, pisze o tym wiele miejsc w Piśmie, ale my zwrócimy swoją uwagę tylko na jedno z nich zapisane w ewangelii Jana (Jan.5,24):

*Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, kto słucha słowa mego i wierzy temu, który mnie posłał, ma żywot wieczny i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł z śmierci do żywota.*

Skorzystaj z tej propozycji.

Historia dobiegła końca. W tej ostatniej epoce funkcjonowanie człowieka będzie przebiegało w dwóch równoległych nurtach. Dla jednych będzie okresem wiecznej radości dla drugich wiecznego odrzucenia. Jedni odziedziczą królestwo, drudzy doświadczą ognia wiecznego.

### **Miejsce zbawionych**

Warto w tym miejscu zastanowić się nad charakterystyką obu miejsc, jakie będą istniały we wieczności. Zaczniemy od tego milszego. Początek wieczności rozpocznie się od aktu twórczego i zniszczenia świata nam znanego.

*W bryły rozleci się ziemia, w kawałki rozpadnie się ziemia, zatrzęsie i zachwieje się ziemia. Wkoło zatacza się ziemia jak pijany i kołysze się jak budka nocna. Zaciążyło na niej jej przestępstwo, tak, że upadnie i już nie powstanie.*  
Iz.24,19-20<sup>17</sup>

Jan w swojej apokaliptycznej wizji ukazuje podobny obraz:

*I widziałem nowe niebo i nową ziemię; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma.*  
Obj.21,1<sup>18</sup>

Stary świat przeminie. Nieprawdziwe jest, więc przekonanie niektórych, że Raj będzie na ziemi. Wraz z końcem Tysiącletniego Królestwa skończą się możliwości funkcjonowania dotychczasowej naszej planety. Bóg ją zniszczy i na to miejsce stworzy nową ziemię i nowe niebo. Nasza wieczność będzie przebiegała w całkiem innej scenerii. Pierwsze rzeczy przeminęły i nie ma ich. Bóg w swojej mądrości chce umieścić człowieka w czymś nowym i świeżym, czymś, co przerasta nasze dzisiejsze zrozumienie. Ta myśl może być dla nas szokująca, przyzwyczailiśmy się, bowiem do naszego środowiska życiowego, lubimy krajobrazy, które nas otaczają, mamy tutaj na ziemi miejsca wspomnień, radości i smutku. Wszystko to jednak przeminie a my zmarłych wstając staniemy się mieszkańcami całkiem innej rzeczywistości.

Jan w księdze Objawienia opisuje to wspaniałe nowe miejsce korzystając z obrazu tego, co najcenniejsze dla nas. Jan widział w widzeniu (Obj.21-22) to cudowne i wspaniałe miejsce i tak o nim pisze:

*..i pokazał mi miasto święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, mające chwałę Bożą: blask jego podobny do blasku drogiego kamienia, jakby jaspisu, lśniącego jak kryształ ..*

---

<sup>17</sup> Patrz: Iz.10,23

<sup>18</sup> Patrz: Iz.65,17; 66,22-24.

Opis miasta jest zachwycający, zbudowane będzie ono z materiałów najcenniejszych i najszlachetniejszych. Miasto to swoim wyglądem będzie imponujące. Dalej Jan pisze:

*Lecz świątyni w nim nie widziałem; albowiem Pan, Bóg, Wszchemogący jest jego świątynią, oraz Baranek. A miasto nie potrzebuje ani słońca ani księżyca, aby mu świeciły; oświetla je bowiem chwała Boża, a lampą jego jest Baranek. I Chodzić będą narody w światłości jego...*

Bóg nie będzie zakrywał swojego oblicza przed nami mieszkańcami tego wspaniałego miasta. Bóg będzie centralną postacią i jedyną osobą, której obecność będzie odczuwana wszędzie. Wiele pokoleń wierzących marzy i modli się o bycie blisko Boga i oto taka okazja będzie na całą wieczność. Czy może być większe szczęście? Dalej Jan opisując to wspaniałe miasto pisze:

*I pokazał mi rzekę wody żywota, czystą jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka, Na środku ulicy jego i na obu brzegach rzeki drzewo żywota, rodzące dwanaście razy, wydające co miesiąc swój owoc, a liście drzewa służą do uzdrawiania narodów. I nie będzie już nic przekłętogo, Będzie w nim tron Boga i Baranka, a studzy służyć mu będą..*

Obraz rzeki życia i drzew życia jest obrazem wiecznej egzystencji bez ograniczeń czasowych. Będzie, więc to życie wspaniałe z możliwością służenia Bogu, nie będzie to czas lenistwa, ale służby, jakże innej, wspaniałej, o jakiej tylko możemy marzyć tu i teraz. Wspaniałe będzie mieszkać w tym cudownym miejscu.

Miejsce to jest też nazwane Rajem. Ludzkość wróci do miejsca, z którego wyszła. Bóg obiecał:

*Zwycięzcy dam spożywać z drzewa żywota, której jest w raju Bożym. Obj.2,7*

Obietnica dana na krzyżu złoczyńcy (Łuk.23,43) stanie się udziałem nie tylko jego, ale wszystkich tych, którzy znajdą się po stronie Boga. Środowisko, w którym będą żyli zbawieni jest tak fascynujące i inne. Powinniśmy pamiętać, że:

*Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało , i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują. 1Kor.2.,9*

Warunki funkcjonowania w tej nowej rzeczywistości będą tak odmienne, że aż trudne do określenia naszym współczesnym językiem. Nowy świat, wieczne trwanie zmienią całkowicie zakres naszego funkcjonowania. Jako przykład może nam posłużyć fragment zapisany w ewangelii Łukasza (Łuk.20,35-36). W naszym codziennym doświadczeniu rodzina i instynkt erotyczny oraz ciągle zdobywanie środków do życia są jednymi z najważniejszych zajęć. W wieczności wszystko to przestanie być ważne. Małżeństwo stanie się historią, nieśmiertelność sprawi, że dbanie o zdrowie i zdobywanie pokarmu nie będą potrzebne. Bóg przygotował dla nas coś fantastycznego i niewyobrażalnego i powinniśmy zrobić wszystko, aby skorzystać z tego wspaniałego miejsca.

## . **Miejsce dla potępionych**

Można sobie wyobrazić osoby, które nie były by zadowolone z tego miejsca, o którym mówiliśmy do tej pory. Jeśli ktoś nie chce wierzyć w Boga, nie chce mu służyć, nie chce ujawnić swojego serca przed nim, źle by się czuł w tym miejscu. Dlatego Bóg przygotował inne miejsce dla tych, którzy go odrzucili. To drugie miejsce też jest opisane w Piśmie dość dokładnie.

W księdze Objawienia zapisane są następujące słowa:

*I śmierć i piekło zostało wrzucone do jeziora ognistego; owo jezioro ogniste, to druga śmierć. I jeżeli ktoś nie był zapisany w księdze żywota, został wrzucony do jeziora ognistego.*

*Obj.20,14-15*

Dalej jest napisane:

*Udziałem zaś bojaźliwych i niewierzących, i skalanych, i zabójców, i wszeteczników, i czarowników, i bałwochwalców, i wszystkich kłamców będzie jezioro płonące ogniem i siarką. To jest śmierć druga.*

*Obj.21,8*

Jezioro ogniste symbolizuje tutaj wielki ból i cierpienie. Oczywiście autor posługuje się tutaj obrazem, jedynym, jaki jest mu dostępny na określenie cierpienia, i tak jak Nowa Jerozolima jest miejscem symbolicznym tak i jezioro ogniste ma ten sam wymiar. Autor opisując te miejsca musi z konieczności posługiwać się językiem i pojęciami zaczerpniętymi z naszej rzeczywistości. Tak jak życie w bliskiej społeczności z Bogiem jest Rajem tak życie bez Boga staje się koszmarem. Druga śmierć będąca w swej istocie wiecznym oddzieleniem od Boga i świadomości, że nigdy nie przekroczy się bram Raju musi być niewyobrażalną torturą. Spędzenie całej wieczności wśród grzechu zła i nieczystości w towarzystwie sił ciemności nie może dawać radości. Ciekawa jest charakterystyka osób, które tam się znajdują (Obj.21,8). Lista grzechów wymienionych w tym wersecie w zasadzie dotyczy prawie każdego z nas. Kłamstwo, niewiara, nienawiść, bałwochwalstwo są obecne w życiu wielu. Słowa te powinny być dla nas ostrzeżeniem.

Ciekawe jest stwierdzenie księgi Objawienia, że miejsce to będzie niedaleko od Nowej Jerozolimy (Obj.22,15). Mur miasta będzie, bowiem granicą pomiędzy tymi dwoma światami. Być blisko wiecznej radości a jednak daleko od niej to dodatkowe cierpienie, jakiego będą doświadczać potępieni.

Miejsce wiecznego potępienia będzie miejscem płaczu i zgrzytania zębami (Mat.22,13), miejscem „gdzie robak nie gnije” (Mar.9,47-48), miejscem gdzie ogień będzie nieugaszony (Mar.9,43; Mat.18,8; 25,41). Księga Objawienia ostrzega:

*To i on pić będzie samo czyste wino gniewu Bożego z kielicha jego gniewu i będzie męczony w ogniu i siarce wobec świętych aniołów i wobec baranka a dym ich męki unosi się w górę na wieki wieków i nie mają wytchnienia we dnie w nocy...*

*Obj.14,10-11*

Okres przez nas opisywany nie będzie miał końca i nie będzie miał możliwości odmiany. Zwrot na wieki wieków użyty w cytowanym przed chwilą wersecie ma jednoznaczne przesłanie. Ewangelista Łukasz napisał w jednej z przypowieści, że nie istnieje możliwość zmiany tego miejsca, każdy z nas zostanie do niego przypisany raz na zawsze. Wszystko decyduje się w czasie naszego doczesnego życia i dlatego warto zwrócić uwagę na jego, jakość i skuteczność. Ewangelista Łukasz ostrzega nas wszystkich:

*.. Teraz on tutaj, doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. I poza tym wszystkim między nami a wami rozciąga się wieka przepaść, aby ci, którzy chcą stąd do was przejść, nie mogli ani też stamtąd do nas nie mogli się przeprawić.*

*Łuk.16,19-31*

Nasza wieczność może upłynąć w jednym lub drugim miejscu i mylą się, ci którzy nauczają inaczej. Nieprawdą jest zarówno wiara w możliwość wykupienia się z piekła modlitwą i pięknymi jak i twierdzenie, że dobry Bóg nikogo nie skarże na piekło, ani też przekonanie, że grzesznicy przestaną istnieć po sądzie ostatecznym<sup>19</sup>. Gniew Boży skierowany przeciwko grzesznikom jest całkowicie realną rzeczą. Słowo „wieczny” użyte jest zarówno do opisan

---

<sup>19</sup> Jest to przekonanie propagowane z uporem przez Świadków Jehowy i Adwentystów dnia Siódmego. Nie ma ono w świetle Pisma Świętego żadnego uzasadnienia.

świata zbawionych jak i potępionych. „Utrzymuje się, że greckie słowo «wieczny» aionios - oznacza w Nowym Testamencie tylko «na długi czas», w związku z nadchodzącym wiekiem. (Słowo «aion» tłumaczy się jako wiek). Nikt nie wątpi, że między nadchodzącym wiekiem a tym, co wieczne istnieje pewien związek. Lecz Nowy Testament nie pozostawia nas w niepewności, w jakim znaczeniu używa tego określenia, które występuje 71 razy; 64 razy odnosi się ono do niebiańskiej i świętej rzeczywistości drugiego świata [] Natomiast 7 razy używa tego słowa w stosunku do potępionych: Mat.18,8; 25,41; Judy.7: ogień wieczny; Mat.25,46: wieczna kara, Mar.3,29; Hbr.6,2: wieczny sąd; 2Tes.1,9: wieczne zatracenie. Jak może słowo, które 64 razy oznacza «wieczny» siedem innych razy mieć inne znaczenie? Zresztą Jezus używa tego terminu w Mat.25,46 dla określenia życia wiecznego i wiecznej kary. Jeżeli pierwsze ma trwać zawsze, dlaczego by, więc nie miało to dotyczyć drugiej?»<sup>20</sup>.

Każdy z nas ma do wyboru dwa miejsca, w których spędzi wieczność. Dzisiaj możemy zarezerwować sobie miejsce w jednej z rzeczywistości. Gdzie spędzisz swoją wieczność? Jest pytaniem, na które istnieje w Biblii jednoznaczna odpowiedź. Możemy trwać w świeckim życiu bez Boga lub możemy oddać swoje życie Jezusowi i oddalić od siebie na zawsze tą negatywną perspektywę. Dzisiaj jest nam dany czas na opamiętanie, czas Bożej miłości i Bożego miłosierdzia, ale potem będzie nas oczekiwał jedynie gniew Boga, oczywiście, jeśli zignorujemy wyciągniętą rękę. Czy chcesz być z Bogiem na wieki, jeśli tak, wyznaj Bogu swoje grzechy i szukaj jego woli, na co dzień.

---

<sup>20</sup> Pasche Rene - Po tamtej stronie - Wieczne potępienie. Piekło - Łaska i Pokój 3-4/88 str.52.

**CZĘŚĆ III**  
**WYDARZENIA**



## ŚMIERĆ I CO DALEJ?

**O** bok eschatologii historycznej istnieje eschatologia indywidualna, mam tutaj na myśli los człowieka jako jednostki. Każdy z nas staje przed problemami związanymi z przemijaniem, wyborem drogi i przed pytaniem, co dalej, gdy moje serce przestanie bić? Problem śmierci jest tematem literatury, poezji, filozofii, teologii a też zagadnieniem, którym zajmuje się nauka.

### Wszystko ma swój czas

Zdarza się, że musimy stać przy łóżku osoby umierającej lub w kaplicy cmentarnej na uroczystości pogrzebowej kogoś bliskiego. Czasami powstaje pytanie: dlaczego? Zwłaszcza wtedy, gdy śmierć dotyka kogoś młodego u progu życia. Śmierć rozrywa więzi pomiędzy ludźmi, niszczy poczucie stabilizacji, ale jest też śmierć, na którą wszyscy czekają. Oczekiwanie śmierci przez cierpiącego, dla którego jawi się ona, jako wybawienie z bólu. Jest śmierć zadawana sobie samemu, gdy nasze życie traci sens. Jest śmierć wroga, która czasami daje satysfakcję jego ofiarom. Generalnie jednak przed śmiercią uciekamy, staramy się zagłuszyć tego rodzaju myśli, a gdy ona już się nieuchronnie zbliża żyjemy nadzieją, że jest to jedynie chwilowy kryzys zdrowia. W swoją śmierć chyba najtrudniej uwierzyć.

W zasadzie istnieją dwa stanowiska odnośnie śmierci. Materialiści nie widzą możliwości przedłużenia życia człowieka poza jej granicę. Sens życia, koncentruje się na wartościach doczesnych. Natomiast światopogląd religijny traktuje życie, jako nieprzemijającą wartość pomimo śmierci. Niektóre religie dopatrują się nieustającego ciągu reinkarnacji. Jakość życia dziś, skutkować będzie miejscem, w jakim przeżyję swoje następne wcielenie. Ten światopogląd stwarza przed nami pokusę drugiej szansy. Istnieje też stanowisko chrześcijańskie, które postrzega życie, jako jednorazowy akt, po którym następuje wieczność uzależniona, od jakości życia tu i teraz. To ostatnie stanowisko jest mnie, jako chrześcijaninowi najbliższe i moim zdaniem jest jedyne prawdziwe.

Biblia ukazuje nam trzy etapy egzystencji ludzkiej. Po pierwsze, żyjemy na świecie przez określony okres czasu. To tutaj podejmujemy decyzje etyczne, to tutaj budujemy swój stosunek do Boga i wiary. Bóg daje nam około siedemdziesięciu lat, które zadecydują o całej naszej wieczności. Drugim etapem naszej ludzkiej egzystencji jest czas przejściowy pomiędzy dniem naszej śmierci a dniem zmartwychwstania. W trzecim etapie nastąpi zmartwychwstanie i to ono wprowadzi nas w świat, który będzie trwał wiecznie.

Kaznodzieja Salomonowy dostrzega w życiu następstwo wydarzeń, na które nie mamy wpływu:

*Wszystko ma swój czas i każda sprawa pod niebem ma swoją porę: Jest czas rodzenia i czas umierania; jest czas sadzenia i czas wrywania tego, co zasadzono.* Kazn. 3:1-2

Czas biegnie nieubłaganie do przodu a zegar biologiczny tyka z żelazną konsekwencją, po dzieciństwie przychodzi młodość, potem wiek dojrzały a na końcu starość i śmierć o ile ta ostatnia nie zakończy szybciej tego procesu. Ten nieubłagalny zegar naszego życia wyznacza nam określone tempo i określone zadania. Musimy umieć znaleźć sobie odpowiednie miejsce na osi czasu. Od tego miejsca zależy bowiem bardzo wiele. Można wygrać swoje 70 lat a przegrać swoją wieczność lub odwrotnie.

W naszym ludzkim życiu obok wydarzeń, jakie mamy przywilej przeżywać jest jeszcze nadzieja wieczności zapisana głęboko w naszej świadomości. Kaznodzieja Salomonowy tak o tym pisze:

*Wszystko pięknie uczynił w swoim czasie, nawet wieczność włożył w ich serca; a jednak człowiek nie może pojąć dzieła, którego dokonał Bóg od początku do końca.* Kazn. 3:11

Słowa te kierują nasz wzrok ku Bogu, gdyż On wyznacza kres i kierunek świata.

### **. Dlaczego muszę umrzeć?**

Nasze życie jest jednorazowym aktem. Na końcu zaś tego życia jest dzień moralnej oceny naszych dokonań. Możemy o tym przeczytać w liście do Hebrajczyków:

*A jak postanowione jest ludziom raz umrzeć, a potem sąd,* Hebr. 9:27

W obrazie ludzkiej egzystencji rysują się, więc trzy elementy: doczesność, śmierć, sąd. Te trzy elementy są ze sobą powiązane. Gdy Adam w ogrodzie Eden zgrzeszył Bóg wypowiedział do niego słowa, w których wyznaczył kres ludzkiemu życiu:

*W pocie oblicza twego będziesz jadł chleb, aż wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz.* 1 Moj. 3:19

Grzech zrujnował życie człowieka. Niepowodzenia, trud, pot, znój i śmierć stały się cechami charakterystycznymi naszego doczesnego życia. Jednorazowy akt nieposłuszeństwa Adama w ogrodzie Eden wprowadził ludzkość na niekończącą się drogę grzechu a co za tym idzie na drogę śmierci. Bóg jednoznacznie powiązał ze sobą grzech i śmierć:

*Przeto jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli; albowiem już przed zakonem grzech był na świecie, ale grzechu się nie liczy, gdy zakonu nie ma; lecz śmierć panowała od Adama aż do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie popełnili takiego przestępstwa jak Adam, będący obrazem tego, który miał przyjść.* Rzym. 5:12-14

A dalej Biblia mówi:

*Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, lecz darem łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.* Rzym. 6:23

Każdy z nas jest grzesznikiem i w związku z tym każdy z nas musi umrzeć. Możemy jednak złagodzić skutki śmierci poprzez akt wiary i nawrócenia. Nie uratuje nas to od śmierci fizycznej, ale da nam nadzieję na życie wieczne po zmartwychwstaniu.

W tym punkcie naszych rozważań warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno ważne zagadnienie. Na długość naszego ludzkiego życia. Pierwsi bohaterowie biblijni żyli bardzo długo, my dziś przeżywamy okres 70 lat a wyjątkowo niektórzy nawet 120 lat. Ta ostatnia liczba jest

genetycznie uwarunkowaną liczbą. Nasz organizm jest obliczony na taki okres czasu. Pomimo tego, że prawda ta jest nam znana od niedawna to już w czasach Noego ta liczba pojawia się, jako ostateczna granica ludzkiego życia po potopie:

*I rzekł Pan: Nie będzie przebywał duch mój w człowieku na zawsze, gdyż jest on tylko ciałem. Będzie, więc życie jego trwać sto dwadzieścia lat.* 1 Moj. 6:3

Ten jeden przykład pokazuje jak bardzo Biblia jest precyzyjna. Wiele lat odkryć naukowych doprowadziło do potwierdzenia prawdy dotyczącej biologicznego zegara. Grzech stał się powodem tego ograniczenia. Poprzez to skrócenie życia Bóg zmniejszył zagrożenie grzechem.

### • **Etap pierwszy: życie doczesne**

Apostoł życie doczesne i życie po śmierci porównuje do mieszkania w namiocie lub w domu. Istnieje zasadnicza różnica pomiędzy oboma miejscami:

*Wiemy, bowiem, że jeśli ten namiot, który jest naszym ziemskim mieszkaniem, się rozpadnie, mamy budowlę od Boga, dom w niebie, nie rękoma zbudowany, wieczny. Dlatego też w tym doczesnym wdychamy, pragnąc przyoblec się w domostwo nasze, które jest z nieba, jeśli tylko przyobleczeni, a nie nadzy będziemy znalezieni. Dopóki, bowiem jesteśmy w tym namiocie, wdychamy, obciążeni, ponieważ nie chcemy być zewleczeni, lecz przyobleczeni, aby to, co śmiertelne, zostało wchłonięte przez życie. A tym, który nas do tego właśnie przysposobił, jest Bóg, który nam też dał, jako rękojmię Ducha. [ ] Gdyż w wierze, a nie w oglądaniu pielgrzymujemy.* 2 Kor. 5:1-8

Namiot jest miejscem tymczasowym, kruchym i niezapewniającym pełnego bezpieczeństwa, współcześnie wiąże się z przyjemnymi skojarzeniami. Namiot to wakacje, wypoczynek i wiele innych radości. Jednak namiot zawsze pozostaje jedynie epizodem, ciekawym fascynującym, ale nigdy nikt z nas nie pragnąłby, aby namiot stał się domem. Nasze tęsknoty w czasie wakacji wcześniej, czy później zaprowadzą nas do naszego domu. Namiot ma w sobie element nietrwałości i niepewności, jest symbolem braku stałego miejsca pobytu, znakiem pielgrzymki i wędrówki.

W podobny sposób apostoł Paweł widzi nasze doczesne życie. Tu na ziemi jesteśmy mieszkańcami namiotu. Nasze ludzkie życie jest pełne przygód, trudów i niewygód i ciągle marzymy o czymś lepszym wiecznym i doskonałym. Różnica pomiędzy naszym doczesnym życiem a życiem wiecznym jest taka jak różnica pomiędzy namiotem a domem. Nasze doczesne życie nie jest życiem w pełni, dlatego apostoł pisze o wdychaniu, obciążeniu i przemijaniu.

Drugim aspektem sprawy jest element duchowy naszego doczesnego życia. Termin „przyobleczenie” wprowadza nas w zagadnienie wiary i zbawienia. Mamy tylko dwie możliwości: przejść przez życie nago lub być przyobleczonymi. Oba obrazy odnoszą się do naszego stosunku do Boga. Życie bez wiary, życie poza ewangelią jest życiem w nagości i jednocześnie życiem nieprowadzącym do domu. Dopiero nasze ubogacenie wiarą i mocą Ducha Świętego może sprawić, że nasze życie doczesne stanie się jedynie etapem przed wejściem do wieczności. Pomędzy wszystkimi drogami tego świata, musimy znaleźć „wąską drogę” prowadzącą do Boga i wtedy nasze życie nabierze sensu i celu. Dom na horyzoncie nie jest domem dla każdego a jedynie dla tych, którzy nie byli duchowo nadzy w dniu spotkania z Bogiem. Skierowanie swoich oczu na Boga może zapewnić nam sukces i może wprowadzić nas do życia wiecznego a gwarantem tego jest Duch Święty.

## • Etap drugi: trwanie po śmierci

Paweł napisał:

*Jesteśmy, więc pełni ufności i wolelibyśmy raczej wyjść z ciała i zamieszkać u Pana. Dlatego też dokładamy starań, żeby, niezależnie od tego, czy mieszkamy w ciele, czy jesteśmy poza ciałem, jemu się podobać. Albowiem my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym, aby każdy odebrał zapłatę za uczynki swoje, dokonane w ciele, dobre czy złe.*  
2Kor.5,9-10

Dla Pawła, człowieka wiary, śmierć jawi się, jako sukces i spełnienie marzeń. Nie jest on jednak typem samobójcy znudzonym życiem, a wręcz przeciwnie jest mocno zaangażowany w sprawę tego świata. Aktywnie pracując na chwałę Bożą ponosi trudy życia i wie, co go czeka. Nie oczekuje śmierci z trwogą i przerażeniem, ale raczej, jako przejście z etapu tymczasowości do etapu stabilizacji. Śmierć jawi się mu jak stanięcie na podium, aby móc odebrać nagrodę za życie w wierze. Rzadko, kto z nas w taki sposób patrzy się na życie doczesne, śmierć i wieczność. Cmentarz nie jest końcem a jedynie etapem naszego życia. Jest momentem rozdzielenia ciała ducha i duszy:

*Wróci się proch do ziemi, tak jak nim był, duch zaś wróci do Boga, który go dał. Kazn.12:7*

Wydaje się, że proces umierania jest procesem nieodwracalnym, ale jest to jedynie nasze pozorne odczucie. Biblia ukazuje kilka przypadków odwrócenia tego procesu. W czasach Eliasza Bóg wskrzesił dziecko (1Król.17,22), Jezus wskrzesił zmarłą córkę Jaira (Łuk.8,55), a najbardziej spektakularnym wskrzeszeniem jest wskrzeszenie Łazarza (Jan.11). Na samym końcu tej listy trzeba wymienić samego Jezusa, który wyszedł z grobu i wstąpił do Ojca. Po między naszym życiem doczesnym a zmartwychwstaniem jest pewien czas, w którym istniemy nadal. Po między śmiercią a zmartwychwstaniem jest czas niepełnego trwania, ale zawsze jednak trwania. Pełnię osobowości i pełnię możliwości otrzymamy dopiero po zmartwychwstaniu, ale już w momencie śmierci Bóg realizuje wiele obietnic zawartych w Piśmie Świętym.

*Albowiem sądzę, że utrapienia teraźniejszego czasu nic nie znaczą w porównaniu z chwałą, która ma się nam objawić.*  
Rzym. 8:18

a w liście do Filipian zapisane są jeszcze mocniejsze słowa:

*Albowiem dla mnie życiem jest Chrystus, a śmierć zyskiem,*  
Filip. 1:21

Co więc nas czeka po śmierci? Na to pytanie znajdujemy najbardziej wyczerpującą informację w historii o bogaczu i Łazarzu opowiedzianą w ewangelii Łukasza. Możemy z niej się dowiedzieć wiele ciekawych rzeczy o tym okresie przejściowym:

1. Nasze funkcjonowanie po śmierci jest uzależnione, od jakości życia tutaj na ziemi.

*Abraham zaś rzekł: Synu, pomnij, że dobro swoje otrzymałeś za swego życia, podobnie jak Łazarz zło; teraz on tutaj doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. Łuk.16,25*

2. Po naszej śmierci nic już zmienić nie możemy:

*I poza tym wszystkim między nami a wami rozciąga się wielka przepaść, aby ci, którzy chcą stąd do was przejść, nie mogli, ani też stamtąd do nas nie mogli się przeprawić. Łuk.16,26*

Śmierć rozstrzyga naszą wieczność. Stawia to pod znakiem zapytania istnienie czyśca, jako miejsca naprawy tego, co zepsuliśmy tutaj na ziemi. Los Łazarza i los

bogacza są już ostatecznie przesądzone. Co więcej nie ma możliwości przejścia z jednego miejsca do drugiego?

### 3. Po śmierci nastąpi rozdzielenie sprawiedliwych od niesprawiedliwych.

Los jedynych i drugich będzie inny. Zbawieni znajdą się na łonie Abrahama a pozostali będą przebywać w miejscu mąk i cierpienia.

*A gdy w krainie umarłych cierpiał męki i podniósł oczy swoje, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie.* Łuk.16,23

### 4. Stan śmierci oddziela zmarłego od świata żyjących, tracą oni możliwość komunikacji ze sobą.

*I rzekł: Proszę cię, więc, ojcze, abys go posłał do domu ojca mego. Mam, bowiem pięciu braci, niechaj złoży świadectwo wobec nich, aby i oni nie przyszli na to miejsce męki. Rzekł mu Abraham: Mają Mojżesza i proroków, niechże ich słuchają.*  
*Łuk.16,27-29*

Biblia zabrania kontaktów z duchami zmarłych. W Starym Testamencie praktyki tego typu są zabronione i traktowane, jako poważny grzech.

Musimy zdać sobie sprawę z realności istnienia życia po śmierci. To trwanie nie będzie jednakowe dla każdego. Los Łazarza i los bogacza był różny. Jeden z nich spędzał czas w dobrym i wygodnym miejscu, drugi w cierpieniu i strachu. Pomimo tego Bóg nie jest sadystą czyhającym na człowieka, pragnie, bowiem aby każdy z nas znalazł się w tym lepszym miejscu. Niestety nie każdy z nas tam się znajdzie, gdyż nie każdy z nas pragnie skorzystać z szansy, jaką daje Bóg. Wołą Bożą jest zbawienie wszystkich (2Ptr.3,9) ale każdy z nas musi sam podjąć decyzję przyjscia do Boga. Groźba piekła i istnienie szatana nie są legendą, ale są realnym obrazem i realną groźbą (Łuk.12,5).

## . **Pomiędzy śmiercią a zmartwychwstaniem**

Bardzo często Biblia mówiąc o tym okresie czasu mówi o śnie. W czasie snu człowiek istnieje i funkcjonuje prawie całkiem normalnie. Jednak jego funkcjonowanie jest znacznie ograniczone. O śnie, jako sposobie oczekiwania na zmartwychwstanie mówi Jezus określając stan Łazarza:

*To powiedział, a potem rzekł do nich: Łazarz, nasz przyjaciel, zasnął; ale idę zbudzić go ze snu. Tedy rzekli uczniowie do niego: Panie! Jeśli zasnął, zdrow będzie. Ale Jezus mówił o jego śmierci; oni zaś myśleli, że mówił o zwykłym śnie.* Jan. 11:11-13

Gdy Job przeżywał dramat cierpienia, marzył o śmierci, jako o miejscu wybawienia z cierpień. Dla niego śmierć to sen i odpoczynek i czas spokoju:

*Czemu nie umarłem już w łonie matki, czemu nie zginąłem, gdy wyszedłem z łona? Czemu wzięto mnie na kolana, czemu do piersi, abym je ssiał? Leżałbym teraz i odpoczywał spałbym i miałbym spokój Wraz z królami i wielkimi ziemi, którzy sobie wystawili grobowce. Albo z księżętami, bogatymi w złoto, którzy swe domy napętniają srebrem.* Job. 3:11-15

W księdze Objawienia widzimy tłum w białych szatach przed tronem w niebie jeszcze zanim doszło do zmartwychwstania. Możemy tam dostrzec trwanie w aktywności. Ci ludzie czekają na zmartwychwstanie, ale nie czekają biernie.

*I wołały donośnym głosem: Kiedyż, Panie święty i prawdziwy, rozpoczniesz sąd i pomścisz krew naszą na mieszkańcach ziemi? I dano każdemu z nich szatę białą, i powiedziano im,*

*aby jeszcze odpoczęli przez krótki czas, aż się dopełni liczba współsług i braci ich, którzy mieli podobnie jak oni ponieść śmierć.* Obj. 6:10-11

Zresztą podobny obraz oczekiwania na zmartwychwstanie zawarty był w historii Łazarza i bogacza. Obaj dysponowali pełną świadomością swojego stanu a nawet mogli ze sobą rozmawiać. Jezus mówiąc o zmarłym Abrahamie wspomina o radości, jaką on przeżywał widząc narodzenie się Jezusa na ziemi. Abraham ponadto wie, co się dzieje na ziemi, jego radość jest, bowiem związana z życiem ziemskim Jezusa:

*Abraham, ojciec wasz, cieszył się, że miał oglądać dzień mój, i oglądał, i radował się.* Jan.8:56

Można powiedzieć, że Abraham żyje sprawami ziemi, jego radość wynika z realizacji obietnicy, którą kiedyś otrzymał. Człowiek zmarły nie zrywa wszystkich więzi ze światem, z którego odszedł.

Wierzący człowiek po śmierci łączy się z Jezusem swoim Panem i jest to następny ważny element ukazujący nasze trwanie po śmierci:

*Albowiem dla mnie życiem jest Chrystus, a śmierć zyskiem, A jeśli życie w ciele umożliwi mi owocną pracę, to nie wiem, co wybrać. Albowiem jedno i drugie mnie pociąga: pragnę rozstać się z życiem i być z Chrystusem, bo to daleko lepiej; lecz z drugiej strony pozostać w ciele, to ze względu na was rzecz potrzebniejsza. A to wiem na pewno, że pozostanę przy życiu i będę z wami wszystkimi, abyście robili postępy i radowali się w wierze, żebyście we mnie mieli powód do wielkiej chluby w Chrystusie Jezusie, gdy znowu do was przybędę,* Filip. 1:21-26

Z drugiej jednak strony istnieje wyraźna różnica w aktywności pomiędzy życiem a śmiercią. Człowiek po śmierci oczekując na zmartwychwstanie nie funkcjonuje tak jak do tej pory. Mówi o tym Kaznodzieja Salomonowy:

*Na co natknie się twoja ręka, abyś to zrobił, to zrób według swojej możliwości, bo w krainie umarłych, do której idziesz, nie ma ani działania, ani zamysłów, ani poznania, ani mądrości.* Kazn. 9:10

Właśnie to niepełne funkcjonowanie sprawia, że na końcu naszego oczekiwania będzie zmartwychwstanie. Człowiek został przez Boga pomyślany, jako byt duchowo-materialny i dopiero ponowne połączenie czynnika duchowego z materialnym sprawi, że będziemy mogli żyć w pełni.

Jak widzimy świat zmarłych jest realnym światem. Istnieje, więc pokusa kontaktu ze zmarłymi. Jednak Bóg, z różnych względów zabronił takich kontaktów.

*Nie będziecie się zwracać do wywoływaczy duchów ani do wróżbitów. Nie wypytujcie ich, bo staniecie się przez nich nieczystymi; Ja, Pan, jestem Bogiem waszym.* 3 Moj. 19:31

Kontakty ze światem zmarłych są najczęściej kontaktami z duchami ciemności. Nawet bogacz w historii opowiedziane przez Jezusa nie otrzymał takiej możliwości (Łuk.16:27-31). Przykładem na możliwość kontaktu pomiędzy żyjącymi na ziemi a zmarłymi jest rozmowa, jaką przeprowadził Jezus w czasie swojego przemienia (Łuk. 9:30).

Podsumowując ten etap naszych rozważań należy stwierdzić, że trwanie człowieka po śmierci jest faktem, będzie ono znacznie ograniczone, ale człowiek nadal posiadać będzie pewne możliwości aktywnego istnienia.

### **Etap trzeci: zmartwychwstanie i wieczność**

Trzeci etap historii człowieka rozpocznie się w dniu zmartwychwstania. Ostatnim wrogiem, jaki zostanie przez Jezusa pokonany będzie śmierć (1Kor.15:25-26). Przeznaczeniem człowieka jest wieczność zaplanowana i zorganizowana przez Boga. Świat, w którym żyjemy jest splamiony grzechem, jest skażony w oczach Boga i dlatego musi ulec przemianie, nasze drugie ciało będzie inne, przemienione, doskonałe. Wraz ze zmartwychwstaniem odziedziczymy nieśmiertelność i wieczność. Tak to widzi apostoł Paweł:

*A powiadam, bracia, że ciało i krew nie mogą odziedziczyć Królestwa Bożego ani to, co skażone, nie oddziedziczy tego, co nieskażone. Oto tajemnicę wam objawiam: Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni w jednej chwili, w oka mgnieniu, na odgłos trąby ostatecznej; bo trąba zabrzmie i umarli wzbudzeni zostaną, jako nieskażeni, a my zostaniemy przemienieni. Albowiem to, co skażone, musi przyoblec się w to, co nieskażone, a to, co śmiertelne, musi przyoblec się w nieśmiertelność. A gdy to, co skażone, przyoblecze się w to, co nieskażone, i to, co śmiertelne, przyoblecze się w nieśmiertelność, wtedy wypełni się słowo napisane: Pochłonięta jest śmierć w zwycięstwie! 1 Kor. 15:50-54*

Gwarancją na nasze zmartwychwstanie jest zmartwychwstanie Jezusa (Rz.8,11). Już starożytny Job wiedział o obietnicy zmartwychwstania:

*Lecz ja wiem, że Odkupiciel mój żyje i że jako ostatni nad prochem stanie! Job. 19:25*

Nasz los i nasza wieczność rozstrzygnie się w czasie naszego doczesnego życia. Nie jest, więc obojętne jak żyjemy i co robimy tu i teraz. Nie możemy liczyć na to, że cokolwiek w naszym losie może ulec zmianie po śmierci. W dniu naszej śmierci zostaje przesądzony nasz los. Nie mogą tego zmienić żadne pieniądze i żadne modlitwy. Już dziś musimy postawić wszystko na Jezusa i jego Słowo, bo jest to jedyna gwarancja dostatniej wieczności.

## Jaką śmiercią chcielibyśmy umrzeć?<sup>21</sup>

Lp.	Co czeka sprawiedliwego?	Co czeka bezbożnego?
1.	Oczyszczenie z grzechów przez krew Jezusa (1Jan.1,7.9)	Spotka go kara za grzech (4Moj.32,23)
2.	Nie stanie przed sądem (Jan.5,24)	Oczekuje go sąd (2Ptr.2,9)
3.	Wchodzi do pokoju i odpoczywa (Iz.57,2)	Utrapienie i ucisk dotyka grzesznika (Rz.2,9)
4.	Jest przeniesiony na łono Abrahama (Łuk.16,22.25)	Oczekuje go cierpienie w płomieniu (Łuk.16,23-29)
5.	Jest błogosławiony przez Ojca (Mat.25,34)	Będzie odrzucony i przeklęty (Mat.24,41)
6.	Będzie przyjęty do chwały (Ps.73,24)	Będzie wzbudzony na hańbę i wieczne potępienie (Dan.12,2)
7.	Będą wyrwani ze zła i zachowani do Królestwa (2Tym.4,18)	Będzie wrzucony do piekła (Mat.13,41-43)
8.	Wejdzie do radości Boga (Mat.25,21)	Wejdzie do miejsca płaczu i zgrzytania zębami (Mat.25,30)
9.	Otrzyma dziedzictwo nieznikome, nieskalane przygotowane dla zbawionych (1Ptr.1,3-4)	Będzie w miejsce dla nieczystych, chciwców, bałwochwalców, (Ef.5,5)
10.	Będzie przyobleczony w nieśmiertelność (2Kor.5,4)	Musi pozostawić wszystko i wejść tam nagi (Job.1,21)
11.	Sianie w Duchu tutaj = zbieraniem życia wiecznego tam (Gal.6,8)	Sianie w ciele tu = zbieranie skażenia tam (Gal.6,8)
12.	Przy Chrystusie jest o wiele lepiej (Fil.1,28)	Trwanie „bez Chrystusa, bez nadziei, bez Boga (Ef.2,12)
13.	Śmierć jest zyskiem (fil.1,21.23; 2Kor.5,8)	Śmierć to bycie w niewoli w ciemnościach (Hbr.2,14-15)
14.	Umierający modli się o przyjęcie ducha przez Boga (Dz.7,59)	Strach przed wpadnięciem pod boży sąd (hbr.10,31)

<sup>21</sup> Opracowano na podstawie: Po tamtej stronie (cz.II)- Śmierć i umarli - Pasche Rene - miesięcznik Łaska i Pokój 3-4/87



## HISTORIA KOŚCIOŁA

**E**schatologiczna historia kościoła wiąże się z Czasami Pogan. Realizacja obietnic skierowanych do wierzących jest głównym powodem istnienia tego okresu. Wiele zagadnień, które omawialiśmy w poprzednich rozdziałach powtórzymy w tym rozdziale, ale w kontekście kościoła. Gdy spojrzemy na historię kościoła to musimy stwierdzić, że część prorocत्व dotyczących tego zagadnienia już się zrealizowała, część aktualnie się realizuje a niektóre czekają w kolejce na spełnienie. Kościół jest w drodze a za nami jest już prawie 2000 lat. Możemy zobaczyć jak kościół się rozwijał, jak wzrastał, ale też możemy zobaczyć stagnację, upadek moralny, odstępstwo od wiary i prawdy. W dziejach kościoła są zarówno elementy godne dumy jak i takie, które nie powinny mieć miejsca.

W pierwszych latach swojego istnienia kościół rozwijał się prężnie i dynamicznie. Apostołowie i ich następcy trzymali się mocno Słowa Bożego i pomimo różnych trudności i przeciwności kościół wzrastał. Był to też okres największych prześladowań i cierpień, jakie zadano wierzącym ludziom. W IV wieku kościół został uznany przez władze za instytucję legalną, był to okres, w którym nastąpiło jego upolitycznienie i poganizacja jego systemu wartości. Z kościoła prześladowanego chrześcijanie stali się prześladowcami. Stosy inkwizycji, terror wewnątrz kościoła blokował jakiegokolwiek próby zmian. Wystąpienie Marcina Lutera i innych reformatorów doprowadziło do kuracji ozdrowieńczej. Upadek moralny i teologiczny, poganizacja zostały zatrzymane, ale niewyeliminowane. Współcześnie chrześcijaństwo składa się z wielu nurtów teologicznych, zawiera w sobie nominalizm jak i żywą wiarę. Obserwujemy otwarcie ekumeniczne na siebie wzajemnie, ale też i proces izolacjonizmu. Jedni pragną łączyć się za wszelką cenę, inni patrzą się z pogardą na „konkurencję” denominacyjną, upatrując wszędzie zagrożenia dla wiary lub dogmatyki. Patrząc się dzisiaj na kościół zadajemy sobie pytanie, w jakim kierunku zmierzamy? Jak będzie wyglądał obraz kościoła w następnych wiekach? Jak odczytać dla współczesnego kościoła wolę Bożą?

Wszystkie etapy rozwoju kościoła Bóg przewidział w Piśmie Świętym. Na podstawie różnych miejsc Nowego Testamentu możemy zobaczyć trzy eschatologiczne aspekty kościoła. Rozpatrzmy je w trzech blokach tematycznych: kościół oczekujący, kościół świadczący, kościół błędzący. Każdy z tych aspektów przybliży nam historię, współczesność, ale i przyszłość rozwoju wiary i kościoła w świecie. Pewne trendy, jakie można dostrzec we współczesnych kierunkach rozwoju kościoła mogą być dla nas znakami czasu, wskazującymi na wypełnianie się prorocत्व eschatologicznych a co za tym idzie, pozwolą nam przygotować się na dzień spotkania z Bogiem.

## Kościół dziełem Ducha Świętego

Charakterystykę kościoła czasów ostatecznych należy rozpocząć od roli i miejsca Ducha Świętego, jest to, bowiem bardzo istotna rola. Prorok Joel zapowiadając trudne czasy dla Narodu Wybranego. Izraelici, którzy się sprzeniewierzyli Bogu oczekiwali kary za swoje grzechy, jednak na końcu Bóg zapowiedział odmianę czasu i losu. Powodem tej odmiany miała być szczególna obecność Ducha Świętego. Możemy o tym przeczytać w księdze Joela:

*A potem wyleję mego Ducha na wszelkie ciało, i wasi synowie i wasze córki prorokować będą, wasi starcy będą śnili, a wasi młodzieńcy będą mieli widzenia. Także na sługi i służebnice wyleję w owych dniach mego Ducha. I ukazę znaki na niebie i na ziemi, krew, ogień i słupy dymu. Słońce przemieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim przyjdzie ów wielki, straszny dzień Pana. Wszakże każdy, kto będzie wzywał imienia Pana, będzie wybawiony; gdyż na górze Syjon i w Jeruzalemie będzie wybawienie - jak rzekł Pan - a wśród pozostałych przy życiu będą ci, których powołał Pan. Bo oto w owych dniach i w owym czasie, gdy odmienię los Judy i Jeruzalemu.*  
Joel. 3:1-6

Zwróćmy uwagę na kilka aspektów działania Ducha Świętego w tym okresie czasu. Najważniejszym elementem jest powszechność działania Ducha wśród wierzących. Stary Testament zna kilka przypadków napełnienia przez Ducha pojedynczych osób lub nawet niewielkich grup ludzi, ale dopiero czasy kościoła sprawiają, że działanie Ducha wśród wierzących będzie powszechne. Następnym ważnym elementem tego proroctwa jest stwierdzenie dotyczące powszechnego dostępu do zbawienia, każdy, kto będzie wyznawcą Boga ma zagwarantowane zbawienie. Zbawienie to będzie związane z jednej strony z powołaniem, a z drugiej strony z wyznawaniem imienia Pana. Zbawienie nigdy nie przychodzi do nas w wyniku naszego działania, ale jest efektem Bożej miłości i Bożej łaski. Naszą odpowiedzią na to działanie jest właśnie wyznawanie imienia Pańskiego.

Według Dziejów Apostolskich (Dz.Ap. 2:16-21) proroctwo to zostało zrealizowane w dniu pięćdziesiątnicy, gdy Duch stąpił na kościół. Wszyscy, którzy byli wtedy zgromadzeni razem doświadczyli mocy Ducha na sobie. To świadectwo Ducha było tak wielkie, że jednego dnia nawróciło się 3 000 ludzi. Ten wielki tłum nawróconych i ochrzczonych stał się pierwszą grupą, która zawdzięczała zbawienie łasce i wyznawaniu imienia Pańskiego. To Duch Święty stał się autorem wzrostu i rozwoju kościoła, był jego mocą i sprawcą wielu nadzwyczajnych cudów i zdarzeń.

Czasy, w których żyjemy ponownie stały się czasami szczególnego działania Ducha Świętego. Grupy odnowy w Duchu Świętym istnieją nawet w prawie martwych kościołach. Ten powiew Ducha przyczynia się do odnowy wiary, przyciąga wielu do kościoła, jest przyczyną przebudzenia i aktywności. Niewątpliwie koniec XX wieku pozwala nam wszystkim doświadczać tej szczególnej łaski wypływającej z działającego Ducha Świętego. Nadprzyrodzone wydarzenia, które są związane z działającym Duchem Świętym stają się dla nas zachętą do jeszcze aktywniejszego wyznawania imienia Pańskiego.

Najważniejszym aspektem działania Ducha Świętego w kościele jest wiara, która zostaje wzbudzona przez jego działanie:

*Dlatego oznajmiam wam, że nikt, przemawiając w Duchu Bożym, nie powie: Niech Jezus będzie przeklęty! I nikt nie może rzec: Jezus jest Panem, chyba tylko w Duchu Świętym.*  
1Kor.12:3

Podstawowym zadaniem Ducha Świętego nie jest okazywanie swojej mocy poprzez znaki i cuda, ale pobudzanie wiary, bez Jego działania autentyczna wiara nie jest możliwa.

Duch Święty jest widziany, jako sprzymierzeniec ewangelizacji. Nasze zewnętrzne oddziaływanie poprzez słowa i czyny jest wspierane działaniem Ducha Świętego, który przekonuje grzesznika do wiary i Boga. Z tego też powodu najlepsza nawet strategia ewangelizacyjna kościoła nie przyniesie spodziewanych efektów, gdy nie będzie ona połączona z poszukiwaniem Bożej mocy i woli. Nasze wysiłki są jedynie wsparciem działającego Ducha. Zdarza się, że dobre kazanie nie przynosi żadnego efektu a wypowiedziane w pociągu kilka zdań prowadzi do wiary, sprawcą tego jest Duch.

Duch Święty jest Pocieszycielem:

*Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi i nie zna; wy go znacie, bo przebywacie wśród was i w was będzie.*  
Jan.14:16-17

Pocieszyciel i Duch Prawdy to dwa ważne aspekty jego osoby. Dzięki Niemu możemy czuć się bezpiecznymi, możemy rozwijać się, możemy pokonywać trudności, możemy poznawać wolę Bożą. Duch Święty prowadzi kościół w kierunku wiary i w kierunku spełnienia czasu. Świadomość celu, do jakiego zmierzamy jest motorem naszego działania. Stwierdzenie „kościół oczekujący” kryje najgłębszą prawdę o sensie i celu istnienia społeczności wierzących. Misja, duszpasterstwo, aktywność w zborze ma na celu wprowadzić nas do obietnicy życia wiecznego i przygotować nas na dzień spotkania z Jezusem. Czas kościoła jest widziany przez Boga, jako stan przejściowy, jako czas pielgrzymki do domu Ojca, jako czas łaski dla zagubionych grzeszników. Świadomość celu jest, więc istotna i fundamentalna dla prawidłowego funkcjonowania kościoła.

### **Kościół oczekujący**

Nadzieja chrześcijanina nie jest budowana w oparciu o dobra tego świata, ale w oparciu o wieczne trwanie przy Jezusie Chrystusie. Mobilizującym aspektem tego oczekiwania jest brak daty powrotu Jezusa, gdyż wolą Bożą było ukrycie tej daty przed nami (Mat.24:42-44). Jezus przyrównuje powtórne przyjście do najsćcia złodzieja:

*Sami bowiem dokładnie wiecie, iż dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy. Gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo, wtedy przyjdzie na nich nagła zagłada, jak bóle na kobietę brzemienną, i nie umkną. [] Przeto nie śpijmy jak inni, lecz czuwajmy i bądźmy trzeźwi. Albowiem ci, którzy śpią, w nocy śpią, a ci, którzy się upijają, w nocy się upijają. My zaś, którzy należymy do dnia, bądźmy trzeźwi, przywdziawszy pancerz wiary i miłości oraz przyłbicę nadziei zbawienia.*  
1Tes.5:2-3.6-8

Powyższy fragment ukazuje jeden ze znaków czasu. Przyjście Jezusa nastąpi w momencie, gdy nikt się nie będzie tego spodziewał. Dzień ten będzie czasem pokoju, ludzie zaczną budować swoją nadzieję na dobrach materialnych a sprawy wiary i religii zejną na dalszy plan. Ucichną wszelkie spekulacje na temat rychłego końca świata.

Apostoł Paweł udziela, więc rady Tesaloniczanom a za ich pośrednictwem i nam. Skoro przyjście Jezusa będzie niespodziewane tak jak przyjście złodzieja to i my musimy być dobrze na ten dzień przygotowani. Nie można biernie oczekiwać w domu na ewentualne przyjście złodzieja, ale można podjąć skuteczne środki zabezpieczające. Takimi współczesnymi środkami jest dobra polisa ubezpieczeniowa, ostry pies na podwórku, dobre zamki w drzwiach, sejf na kosztowności, ukrycie wartościowych rzeczy. Przenosząc to na nasze życie duchowe, skutecznie będziemy chronieni przed zaskoczeniem, gdy wprowadzimy do naszego życia pięć zasad wymienionych w powyższym fragmencie: nasza wiara nie będzie uśpiona, będziemy

trzeźwi, zostaniemy uzbrojeni pancerzem wiary, żyć będziemy w miłości oraz będziemy uczestnikami aktywnej nadziei zbawienia. Wiara nie jest, więc biernym uczestnictwem w życiu kościoła, jak to jest niestety realizowane w praktyce naszego kraju, ale wiara jest aktywnym uczestnictwem w społeczności wierzących.

W ewangelii Łukasza to oczekiwanie na przyjście Jezusa jest porównane do sługi oczekującego ze świecą na powrót pana:

*Niechaj biodra wasze będą przepasane i świece zapalone. Wy zaś bądźcie podobni do ludzi oczekujących pana swego, aby mu zaraz otworzyć, kiedy powróci z wesela, przyjdzie i zapuka. Błogosławieni owi słudzy, których pan, gdy przyjdzie, zastanie czuwających. Zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze i posadzi ich przy stole, i przystąpiwszy, będzie im usługiwał. Czy przyjdzie o drugiej, czy o trzeciej straży, a zastanie ich tak, błogosławieni oni!*  
Łuk.12:35-39

Sługa wykonując swoje codzienne obowiązki spogląda na drogę wypatrując pana. Podobnie kościół powinien w aktywności oczekiwać na przejście Jezusa, wykonując te wszystkie zadania, jakie przed kościołem stawia Duch Święty. Nasza chrześcijańska aktywność to nie jedynie okazyjne akcje, ale stały proces służby w takim zaangażowaniu jakby dziś była już ostatnia godzina. Bierność i aktywność w procesie oczekiwania na przyjście Jezusa została opisana w ewangelii Łukasza w dalszej części dwunastego rozdziału:

*A Pan rzekł: Któż jest tym wiernym i roztropnym szafarzem, którego ustanowił pan nad czeladzią swoją, aby im dawał wyżywienie w czasie właściwym? Błogosławiony ów sługa, którego pan jego, gdy przyjdzie, zastanie tak czyniącego. Zaprawdę powiadam wam, że postawi go nad całym mieniem swoim. Jeśliby zaś ów sługa rzekł w sercu swoim: Pan mój zwleka z przyjściem, i zaczęłby bić sługi i służebnice, jeść, pić i upijać się, Przyjdzie pan sługi owego w dniu, w którym tego nie oczekuje, i o godzinie, której nie zna, usunie go i wyznaczy mu los z niewiernymi. Ten zaś sługa, który znał wolę pana swego, a nic nie przygotował i nie postąpił według jego woli, odbierze wiele razów. Lecz ten, który nie znał, choć popełnił coś karygodnego, odbierze niewiele razów. Komu wiele dano, od tego wiele będzie się żądać, a komu wiele powierzono, od tego więcej będzie się wymagać* Łuk.12:42-48

Widzimy tutaj dwie postawy związane z oczekiwaniem na spełnienie prorocत्व eschatologicznych. Z jednej strony powstaje przekonanie, że powtórne przyjście Jezusa jest wydarzeniem nierealnym i nie istotnym dla nas. Stracenie z oczu celu wiary prowadzi do wykorzystywania kościoła, jako miejsca dla załatwiania prywatnych spraw. Nadużywanie władzy w kościele, prywatnie, ambicje są tym właśnie spowodowane. Współczesny kościół zagubił ten twórczy niepokój związany z końcem czasu. Wiele sporów w kościele, wiele ambicji nie miałyby sensu gdybyśmy uświadomili sobie, że już jutro Jezus powróci. Tego rodzaju świadomość w pierwotnym kościele stała się elementem mobilizacji ewangelizacyjnej, była bezpośrednią przyczyną zaangażowani zborowników w sprawy duchowe a nie bytowe. Gdy to głębokie oczekiwanie zanikło w zborach ludzie mając świadomość czasu skierowali swoją aktywność na inne dziedziny życia. Nastąpiło zeświecczenie życia kościelnego według zasady, bo na sprawy duchowe mam jeszcze czas.

Czy nasze życie byłoby takie samo, gdybyśmy mieli świadomość, że za dwanaście godzin Jezus powróci po swój kościół? Obawiam się, że byłoby całkiem inne. Przecież nic nie stoi na przeszkodzie, aby tak się stało. Jezus wzywa kościół do takiego funkcjonowania jakby porwanie kościoła miało mieć miejsca za parę minut. Znajomość prorocत्व eschatologicznych, nasze zaangażowanie w poznawanie eschatologii nie ma na celu prowadzić nas do szkodliwej spekulacji, ale poprzez obserwowanie znaków czasu ma nas uaktywnić w kościele, bo skoro

przyjście Jezusa jest już tak bliskie to w zasadzie jedynie sensowna jest aktywność na rzecz kościoła. Do podobnych wniosków doszedł w swoim liście Piotr, który ostrzega wierzących przed biernością i upadkiem duchowym.

*Skoro to wszystko ma ulec zagładzie, jakimiż powinniście być wy w świętym postępowaniu i w pobożności, [ ] Przeto, umiłowani, oczekując tego starajcie się, abyście znaleźieni zostali przed nim bez skazy i bez nagany, w pokoju. A cierpliwość Pana naszego uważajcie za ratunek, jak i umiłowany brat nasz, Paweł, w mądrości, która mu jest dana, pisał do was; 2Piotr.3:11.14-15*

## **Kościół świadczący**

Nasza eschatologiczna aktywność ma być ukierunkowana między innymi na ewangelizację. Wolą Bożą, wbrew temu, co twierdzą niektórzy, jest zbawienie całego świata:

*Jest to rzecz dobra i miła przed Bogiem, Zbawicielem naszym, który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy. Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, 1Tym.2:3-5*

To pragnienie Boga jest jednocześnie zadaniem kościoła. Ewangelizacja jest jednym z podstawowych zadań kościoła czasów pogan. Kościół musi bronić prawdy i głosić prawdę. W tym procesie nauka o zbawieniu staje się wiodącym tematem nauczania. Głoszenie ewangelii zaś najbardziej podstawowym zadaniem kościoła, jako całości. Ewangelizacja odbywa się na różne sposoby i w różnym zakresie. Potężne kampanie ewangelizacyjne, radio, prasa, telewizja, literatura, ale też świadectwo życia poszczególnych jednostek są elementami do realizacji zadania ewangelizacji świata. Realizowanie tego zadania jest kolejnym znakiem czasu charakteryzującym zbliżający się dzień powrotu Jezusa:

*Lecz najpierw musi być zwiastowana ewangelia wszystkim narodom. Mar. 13:10*

a w innym miejscu jest napisane:

*I będzie głoszona ta ewangelia o Królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec. Mat. 24:14*

Myślę, że w krótkim okresie czasu misjonarze dotrą do ostatnich niezewangelizowanych narodów. Księga Objawienia ukazuje ostatni etap tego procesu. Opisuje ona poselstwo dwóch świadków:

*I dam dwom moim świadkom moc, i będą, odziani w wory, prorokowali przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. [ ] Oni mają moc zamknąć niebiosa, aby nie padał deszcz za dni ich prorokowania; mają też moc nad wodami, by je zamieniać w krew i dotknąć ziemię wszelką plagą, ilekroć zechcą. Obj. 11:3,6*

Warto zwrócić uwagę na parę elementów tego proroctwa. Poselstwo dwóch świadków ma miejsce w Jerozolimie, poprzedzać będzie panowanie antychrysta, zakończy się ich męczeńską śmiercią, oraz ich świadectwo będzie poparte ogromną mocą. Znaki i cuda, które wykonają przypominają znaki, jakie Mojżesz dokonał przed faraonem a Eliasza przed Izraelem<sup>22</sup>. Ważne moim zdaniem jest miejsce ich działania. Jest to, bowiem Jerozolima ukazana, jako miasto zepsute i grzeszne. Właśnie w miejscu tak szczególnym odbędzie się ostatni akord ewangelizacji świata. Ewangelizacja Żydów leży w planach Boga, a ranga, jaką otrzymali

<sup>22</sup> Niektórzy komentatorzy uważają, że dwoma świadkami będzie właśnie Mojżesz i Eliasza.

dwaj świadkowie świadczą o znaczeniu tego narodu w oczach Boga. Historia kościoła rozpoczyna się od ewangelizacji w Jerozolimie i można powiedzieć kończy się w tym samym miejscu, gdy dwaj świadkowie składając swoje świadectwo zostają zabici. Pomimo tej porażki ewangelizacja świata jest sukcesem, bo przecież nawet w tym obrazie zabici świadkowie są wzburzeni do życia.

W proces ewangelizacji świata Bóg włącza też i aniołów:

*I widziałem innego anioła, lecącego przez środek nieba, który miał ewangelię wieczną, aby ją zwiastować mieszkańcom ziemi i wszystkim narodom, i plemionom, i językom, i ludom, który mówił donośnym głosem: Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, gdyż nadeszła godzina sądu jego, i oddajcie pokłon temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód. Obj.14:6-7*

Zadanie ewangelizacji świata jest, więc niezmiernie ważnym zagadnieniem. Trwać ona będzie do samego końca historii świata. Warto wspomnieć o skutkach ewangelizacji świata:

*W owym dniu przyłączy się do Pana wiele narodów i będą moim ludem, i zamieszkają wśród ciebie, i poznasz, że Pan Zastępów postąpił do ciebie. Zach.2:15<sup>23</sup>*

W efekcie końcowym, wierzący ludzie utworzą wielką wielonarodową wspólnotę. Połączą ich miłość do Boga. Takiej wspólnoty już dziś doświadczamy. Współcześnie wierzący ludzie z różnych krajów spotykają się razem, aby wspólnie oddawać cześć Bogu, istnieją międzynarodowe organizacje chrześcijańskie. Prorocy idą jeszcze dalej ukazując nam jedność, jaka nastąpi pomiędzy Izraelem a chrześcijaństwem:

*Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jeruzalemu: I stanie się w dniach ostatnich, że góra ze świątynią Pana będzie stać mocno jako najwyższa z gór i będzie wyniesiona ponad pagórki, a tłumnie będą do niej zdążać wszystkie narody. I pójdzie wiele ludów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył dróg swoich, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon, a słowo Pana z Jeruzalemu. Wtedy rozstrzygać będzie narody i rozstrzygać sprawy wielu ludów. I przekują swoje miecze na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Żaden naród nie podniesie miecza przeciwko drugiemu narodowi i nie będą się już uczyć sztuki wojennej. Izaj.2:1-4<sup>24</sup>*

Ta jedność już powoli następuje. Coraz więcej Żydów przyjmuje poselstwo ewangelii. Antysemityzm, który istniał w kościele przez wiele wieków dzisiaj jest zastępowany miłością do tego narodu. Coraz częściej wierzący ludzie organizują pielgrzymki do Ziemi Świętej, aby przeżyć spotkanie z miejscami, w których żył Jezus. Połączenie pogan i Żydów w wierze w Jezusa Chrystusa jest kolejnym znakiem czasu. Nawrócenie Izraela zrealizuje Boży plan odnośnie ewangelizacji świata<sup>25</sup>.

## . **Kościół prześladowany**

Zadania, jakie stawia Bóg przed chrześcijanami można określić słowem „wojna”, jest to konflikt pomiędzy Bogiem a siłami ciemności. Tak jak na każdej wojnie straty ponoszą nie tylko siły ciemności, z pod panowania, których są wyrzynani ewangelizowani ludzie, ale też

---

<sup>23</sup> Patrz też: Mich.4,2; Zach.8,22

<sup>24</sup> Patrz też: Ps.102

<sup>25</sup> Patrz też: Iz.49,6-7; 51,3-7

straty ponosi kościół w wyniku działania szatana. Od samego początku swojej ziemskiej działalności Jezus uczulał apostołów na ten temat, dlatego też między innymi powiedział:

*Wspomnijcie na słowo, które do was powiedziałem. Nie jest sługa większy nad pana swego. Jeśli mnie prześladowali i was prześladować będą; jeśli słowo moje zachowali i wasze zachowywać będą.*  
Jan. 15:20<sup>26</sup>

Warto wspomnieć też o słowach wypowiedzianych w ewangelii Mateusza:

*Wtedy wydawać was będą na udękę i zabijać was będą, i wszystkie narody paść będą nienawiścią do was dla imienia mego. I wówczas wielu się zgorszy i nawzajem wydawać się będą, i nawzajem nienawidzić.*  
Mat. 24:9-10

Poselstwo Jezusa spotkało się z dwojakim przyjęciem. Jedni odnosili się do niego entuzjastycznie i przyjmowali słowa Jezusa, inni kwestionowali prawdziwość słów Jezusa uważali go za osobę niegodną nauczania i robili wszystko, aby zamknąć Jemu usta. Walka z nauczaniem Jezusa przybierała różne formy od łagodnego sprzeciwu i odrzucenia słów do pragnienia kamienowania, a w końcowym efekcie do nieuczciwego procesu i skazania na śmierć. Jezus nie pozostawia nam żadnych wątpliwości, taki los, jaki Jego spotkał dotknie też jego uczniów. Kościół od początku dziejów spotykał się z postawami braku akceptacji. Raz prześladowania dotyczyły jedynie aspektu psychicznego, innym razem doprowadzały do męczeństwa. Z punktu widzenia eschatologii prześladowania kościoła będą trwały aż do końca czasu. Opozycja wobec Jezusowej prawdy będzie narastać z czasem, aż w okresie wielkiego ucisku antychryst podejmie próbę zastraszenia i zabicia wszystkich chrześcijan.

Historia kościoła jest poprzecinana okresami względnego pokoju i prześladowań. W czasach apostołskich każdy z tych okresów miał miejsce. Państwo rzymskie nie zachowywało się jednorodnie. W Jerozolimie Rzymianie uratowali życie Pawłowi, ale potem jak podaje tradycja wykonali na nim wyrok śmierci. W późniejszym czasie, gdy kościół stał się oficjalnym wyznaniem sytuacja wcale nie stała się lepsza. W średniowieczu wielu wybitnych chrześcijan zginęło na stosach zabitych przez samych chrześcijan. Był to okres odwrócenia się kościoła od prawdy biblijnej ku legendom i nieprawdziwym naukom i każda próba powrotu do Biblii kończyła się prześladowaniami. Reformacja też niewiele tutaj zmieniła. Współczesny świat pełen sloganów dotyczących demokracji i praw człowieka wcale nie jest wolny od prześladowań.

Konflikty tego typu dotyczą nawet naszych rodzin:

*I wyda na śmierć brat brata, a ojciec syna, i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i przypawią ich o śmierć.*  
Mar. 13:12

A w innym miejscu jest napisane:

*Czy myślicie, że przyszedłem, by dać ziemi pokój? Bynajmniej, powiadam wam, raczej rozwojenie. Odtąd, bowiem pięciu w jednym domu będzie poróżnionych; trzej z dwoma, a dwaj z trzema; będą poróżnieni ojciec z synem, a syn z ojcem, matka z córką, a córka z matką, teściowa ze swą synową, a synowa z teściową.*  
Łuk. 12:51-53

Te słowa sprawdzają się. Dość często daje się zaobserwować taką mniej więcej sytuację: Prawie niewierząca rodzina, traktująca wiarę, jako tradycję narodową, w której religijność jest sprowadzona do świąt i uroczystości rodzinnych żyje w zgodzie i pokoju. W wyniku ewangelizacji jedna z osób w tej rodzinie nawraca się. W tym momencie, cała niewierząca rodzina

---

<sup>26</sup> Patrz też: Łuk. 21:12

staje w obronie nieistniejącej wiary, zarzuca nowonawróconemu sprzeniewierzenie się rodzinnej tradycji, zdradzie wiary itp. Rodzi się histeryczny strach przed wiarą nowoochrzczonego, dochodzi czasami do zerwania więzi, a nawet do rozwodów i rękoczynów. Rodzina takiego nawróconego człowieka ma poczucie krzywdy, i posądza wierzących o sekciarskie zapędy.

Powyższy obraz wcale nie jest moim wymysłem. W dwudziestym wieku w centrum Europy w Polsce do takich sytuacji dochodzi dość często. Znam ludzi, których wiara stała się kością niezgody w ich rodzinach i znam ludzi, których psychiczne prześladowania doprowadziły do wycofania się z wiary, ale i takich, którzy zerwali z tego powodu kontakty z rodziną. Przyjęcie Jezusa, jako swojego zbawiciela i Pana prowadzi zawsze do zaognienia sytuacji z niewierzącymi. W skrajnych przypadkach dochodzi do zerwania więzi z bliskimi, ale przecież każdy wierzący człowiek spotyka się z psychicznymi naciskami ze strony niewierzącego świata. Pocieszeniem mogą być słowa z ewangelii Łukasza:

*A czyżby Bóg nie wziął w obronę swoich wybranych, którzy wołają do niego we dnie i w nocy, chociaż zwleka w ich sprawie? Powiadam wam, że szybko weźmie ich w obronę. Tylko, czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?* Łuk. 18:7-8

Bóg broni swoich wiernych i chociaż czasami jesteśmy zranieni przez swoich najbliższych, chociaż czasami cierpimy niewinne prześladowania i chociaż czasami stajemy się męczennikami za wiarę, to jednak musimy pamiętać, że Bóg jest z nami i to my a nie szatan jesteśmy zwycięzcami. Czasy wielkiego ucisku sprawią jednak krótkotrwałe zwycięstwo antychrysta, ale porwanie kościoła, które ten okres poprzedzi uchroni nas nowonarodzonych przed tym. Pytanie zadane na końcu przez Jezusa znajduje swoje odzwierciedlenie w prorocztwie księgi Daniela:

*Owe wielkie cztery zwierzęta, to czterej królowie, którzy powstaną na ziemi. Lecz potem Święci Najwyższego otrzymają królestwo i posiadą królestwo na wieki, na wieki wieczne. [ ] A gdy patrzyłem, wtedy ów róg prowadził wojnę ze świętymi i przemógł ich, Dan. 7:17-18,21*

Róg jest tutaj symbolem antychrysta. Wierzący ludzie otrzymali od Boga królestwo wieczne, ale też Biblia mówi o okresie prześladowań, jakie dotkną kościół ze strony antychrysta. Pomimo tego, że szatan odniesie krótkotrwałe zwycięstwo, to jednak Królestwo Boże, w przeciwieństwie do władzy antychrysta jest wieczne.

### **Kościół błędzący**

Jednym ze sposobów walki na wojnie jest dywersja. Strategia wojskowa zaleca, aby dowódcy próbowali umieścić wrogie oddziały lub pojedynczych żołnierzy na terytorium wroga w celu siania zamętu. Zadaniem ich jest przekazywanie wiadomości, namawianie do podejmowania złych decyzji, szkodenie. Podobną metodę przyjął szatan w kościele. W wojnie z siłami ciemności kościół nie tylko jest doświadczany prześladowaniami, ale też na jego terenie działa „pięta kolumna”. Tego rodzaju działania zostały dobrze zobrazowane w przypowieści o kąkol:

*I mówił do nich wiele w podobieństwach. I rzekł: Oto wyszedł siewca, aby siać. [ ] Inne podobieństwo podał im, mówiąc: Podobne jest Królestwo Niebios do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. A kiedy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciół i nasiał kąkol między pszenicę, i odszedł. A gdy zboże podrosło i wydało owoc, wtedy się pokazał i kąkol. Przyszli więc słudzy gospodarza i powiedzieli mu: Panie, czy nie posiałeś dobrego*



*nasienia na swojej roli? Skąd więc ma ona kąkol? A on im rzekł: To nieprzyjaciel uczynił. A słudzy mówią do niego: Czy chcesz więc, abyśmy poszli i wybrali go? A on odpowiada: Nie! Abyście czasem wybierając kąkol, nie powyrywali wraz z nim i pszenicy. Pozwólcie obydwom rósć razem aż do żniwa. A w czasie żniwa powiem żęcom: Zbierzcie najpierw kąkol i powiążcie go w snopki na spalenie, a pszenicę zwieźcie do mojej stodoły.*  
*Mat.13:3,24-30*

„Kąkol był jednym z największych wrogów rolnika. Był to chwast (Iolim temulentum), którzy we wczesnym stadium rozwoju całkowicie przypominał pszenicę, i z tego powodu trudno było odróżnić jedną roślinę od drugiej. Korzenie pszenicy i kąkolu były z sobą tak splątane, że wyrywając kąkol wyrywało się również pszenicę”<sup>27</sup> W tej przypowieści Jezus pragnie ukazać nam pewną zasadę stosowaną przez wroga kościoła. Pragnie on wprowadzić do kościoła pozornych współwyznawców. Trudno jest im cokolwiek zarzucić, wyglądają tak jak najlepsi członkowie kościoła a pomimo tego nimi nie są. Ludzie ci wzbudzając szacunek i zaufanie mają na celu odwrócenie uwagi od tego, co najważniejsze w kościele, sięją zgorzenie, hamują rozwój, niszczą więzi między ludzkie. Prześladowania mają na celu zastraszenie niewierzących i zniechęcić niewierzących do aktu wiary, fałszywi bracia mają na celu zwieść na manowce wiary tych, którzy już uwierzyli, oraz wyhamować rozwój kościoła.

Działanie tego rodzaju ludzi w kościele jest prowadzone w taki sposób, aby wszystko wyglądało wiarygodnie, czasami sami zainteresowani nie zdają sobie z tego sprawy, że są kąkołem kościoła. Szatan potrafi wykorzystać nasze przywary do własnych celów. Ambicje, pragnienie znaczenia, konserwatyzm kulturowy, liberalizm moralny i teologiczny, nowe odkrycia i nowe objawienia, nominalizm, fanatyzm to metody siania kąkolu w kościele. Tego typu zdarzenia towarzyszą wierzącym od początku historii kościoła i są znakiem czasu dla wierzących wszystkich epok.

Trzeba zwrócić też uwagę na fakt, że Bóg tego rodzaju praktyk nie popiera i przyjdzie czas oczyszczenia kościoła. Do wieczności, bowiem wejdą jedynie ci, którzy szczerym sercem stoją po stronie Boga. Świadomość oczyszczenia kościoła z kąkolu przy końcu czasu powinna mobilizować nas do szukania głębi wiary w Piśmie Świętym, do patrzenia się na ręce przywódców i nauczycielom. Musimy uczyć się odróżniać wolę Bożą od naszych ludzkich przyzwyczajzeń i ambicji.

Czasy ostateczne to też czasu upadku zasad moralnych. Przed tego rodzaju praktykami ostrzega nas Bóg w listach Apostolskich:

*A to wiedz, że w dniach ostatecznych nastaną trudne czasy: Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, chełpliwi, pyszni, bluźnierczy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, bezbożni, bez serca, nieprzejednani, przewrotni, niepowściągliwi, okrutni, niemiłujący tego, co dobre, zdradzieccy, zuchwali, nadęci, miłujący więcej rozkosze niż Boga, którzy przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy; również tych się wystrzegaj. Albowiem z nich wywodzą się ci, którzy wdzierają się do domów i usidlają kobiety opanowane przez różne pożądliwości, które zawsze się uczą, a nigdy do poznania prawdy dojść nie mogą. Podobnie jak Jannes i Jambres przeciwstawili się Mojżeszowi, tak samo ci przeciwstawiają się prawdzie, ludzie spaczonoego umysłu, niewytrzymujący próby wiary. Ale daleko nie zajdą, albowiem ich głupota uwidoczni się wobec wszystkich, jak to się i z tam-*

---

<sup>27</sup> Barclay Wiliam; Ewangelia św Mateusza; tom II; Słowo Prawdy 1978; str.221

Negatywne cechy ludzi znajdują swoich zwolenników i w kościele, są to, bowiem cechy nominalnej wiary. Wspomniani w tym tekście są też fałszywi duszpasterze, którzy wchodzą do domów nie po to, aby nieść ewangelię i pomagać, ale aby realizować swoje grzeszne pożądlivości, aby szkodzić prawdzie i znieślawiać kościół i wiarę. Ten powszechny upadek moralny czasów ostatecznych możemy już obserwować, gdyż proces ten rozpoczął się w pierwotnym kościele. Prawie wszystkie listy apostołskie zostały napisane, gdyż wierzący w zbożach nie realizowali w swoim życiu wartości ewangelicznych.

Cechą charakterystyczną pierwotnego kościoła było aktywne oczekiwanie na powtórne przyjście Jezusa. Ono nie nastąpiło, z czasem doszło do zmiany postawy kościoła, który przestał oczekiwać na powtórne przyjście Jezusa a rozpoczął proces ulokowania się w doczesności. Doprowadziło to w konsekwencji do zeświecczenia w kościele. Tego rodzaju proces został zapowiedziany w listach Apostołskich:

*Wiedźcie przede wszystkim to, że w dniach ostatecznych przyjdą szyderycy z drwinami, którzy będą postępować według swych własnych pożądlivości i mówić: Gdzież jest przyobiecane przyjście jego? Odkąd, bowiem zasnęli ojcowie, wszystko tak trwa, jak było od początku stworzenia.*  
2Piotr. 3:3-4

Znakiem czasu kościoła błędzącego są podziały. Dzisiaj kościół stanowi mozaikę wielu różnych teologii, liturgii i tradycji. Podziały w kościele wynikają bezpośrednio z fałszywych nauk, ambicji liderów, odejścia od biblijnego wzorca kościoła. Apostoł Paweł ukazał w liście do Koryntian, że taki proces jest nieunikniony w kościele:

*Słyszę, bowiem najpierw, że gdy się, jako zbór schodzicie, powstają między wami podziały; i po części temu wierzę. Zresztą, muszą nawet być rozdwojenia między wami, aby wyszło na jaw, którzy wśród was są prawdziwymi chrześcijanami.*  
1 Kor. 11:18-19

Podziały i rozdwojenia mają na celu ukazanie prawdy i fałszu. W dzisiejszych czasach przy całej różnorodności kościołów trudno by było wskazać palcem na prawdziwy kościół. Niestety większość tych podziałów powstawało w wyniku grzechu i nieposłuszeństwa. Ruch ekumeniczny próbuje cofnąć ten niekorzystny obraz chrześcijaństwa, ale proces zasypywania przepaści jest zawsze dłuższy od procesu niszczenia jedności.

Osobnym znakiem czasu są dodatkowe nieprawdziwe objawienia, które funkcjonują w kościele. Takich niebiblijnych nauk moglibyśmy wymienić wiele. Prawda Biblii nie każdemu, bowiem odpowiada i są podejmowane próby dodatkowych objawień. Kościół błędzący ulega tego rodzaju pokusom (2Tes.2:2-3). Historia kościoła zna wiele nazwisk wizjonerów, proroków autorytetów, którzy to ludzie dokładali do biblijnej nauki swoje pięć groszy. W wyniku tego procesu obok objawienia biblijnego powstały zbiory dodatkowych teorii i nauk tworzących poza biblijną tradycję kościoła. Te dodatkowe nauki zmieniły oblicze kościoła, zaciemniają przekaz ewangeliczny i są źródłem podziałów w chrześcijaństwie. W wielu wypadkach te fałszywe nauki stają się ważniejsze od prawdy ewangelii. Tragedią zaś jest, gdy wiara ludu oparta jest o tradycję a nie objawienie biblijne. Szczytowym okresem tego rodzaju odstępstwa od prawdy będą czasy antychrysta, który stanie się mistrzem niebiblijnych nauk i zwiedzie wielu. Przed tego rodzaju naukami ostrzega nas wiele fragmentów Pisma Świętego:

---

<sup>28</sup> Patrz też Judy 1:15-20

*Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich upodobań nabitierają sobie nauczycieli, żądni tego, co ucho łechce, i odwrócą ucho od prawdy, a zwrócą się ku baśniom;*  
2Tym.4:3-4

A w innym miejscu jest napisane:

*A Duch wyraźnie mówi, że w późniejszych czasach odstąpią niektórzy od wiary i przystaną do duchów zwodniczych i będą słuchać nauk szatańskich, uwiedzeni obłudą kłamców, nznaczonych w sumieniu piętnem występku, którzy zabraniają zawierania związków małżeńskich, przyjmowania pokarmów, które stworzył Bóg, aby wierzący oraz ci, którzy poznali prawdę, pożywali je z dziękczynieniem.*  
1Tym.4:1-3

Piotr w swoim liście dość jednoznacznie wypowiada się na temat fałszywych nauczycieli:

*Lecz byli też fałszywi prorocy między ludem, jak i wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzać będą zgubne nauki i zapierać się Pana, który ich odkupił, sprowadzając na się rychłą zgubę. I wielu pójdzie za ich rozwiązłością, a droga prawdy będzie przez nich pohańbiona. Z chciwości wykorzystywać was będą przez zmyślane opowieści; lecz wyrok potępienia na nich od dawna zapadł i zguba ich nie drzemie.*  
2Piotr. 2:1-3

Nie tylko fałszywe nauki zagrażają kościołowi, ale też nadinterpretacja tekstów biblijnych:

*Kto się za daleko zapędza i nie trzyma się nauki Chrystusowej, nie ma Boga. Kto trwa w niej, ten ma i Ojca, i Syna. Jeżeli ktoś przychodzi do was i nie przynosi tej nauki, nie przyjmujcie go do domu i nie pozdrawiajcie. Kto go bowiem pozdrawia, uczestniczy w jego złych uczynkach.*  
2Jan.1:9-11

Te teksty ukazują nam, że walka z Bogiem przebiega nie tylko w strukturach poza kościelnych, ale też w strukturach kościoła. Sianie kłólu jak to zauważył Jezus odbywa się od wewnątrz. Fałszywe nauki wpływają do kościoła w sposób niezauważalny, małe początkowe odstępstwo nikogo nie razi, ale potem łatwiej uchylić drzwi do kłamstwa. W ten powolny sposób ukształtowały się w kościele nauki niemające nic wspólnego z Bogiem i jego wolą. Drugim takim elementem otwierającym drzwi kościołów na niebiblijne nauki jest nasze ciągłe poszukiwanie nowości i sensacji. Zamiast więc badać Pismo Święte wolimy szukać natchnienia w tym, co jest nowatorskie i pokazane w dobry i emocjonalny sposób.

Fałszywi prorocy, fałszywi nauczyciele i teolodzy stają się nośnikami fałszu. Są to najczęściej ludzie „charyzmatyczni” walczący o swoje miejsce w strukturach kościoła, są dobrze przygotowani do wykonania swojego dzieła. Duża część chrześcijaństwa została przez takich ludzi zwiedziona.

*Albowiem wielu przyjdzie w imieniu moim, mówiąc: Jam jest Chrystus, i wielu zwiodą. [ ] I powstanie wielu fałszywych proroków, i zwiodą wielu, a ponieważ bezprawie się rozmnoży, przeto miłość wielu oziębnie. A kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. Mat.24:5,11-13*

Historia kościoła czasów ostatecznych jest historią wspaniałą i tragiczną jednocześnie. Powszechna ewangelizacja, wiele wspaniałych siostr i braci, rozwijające się i miłujące się wspólnoty kościelne, wzrost duchowy członków i budowanie Królestwa Bożego na ziemi to niewątpliwie pozytywne elementy tego procesu. Istnieje też i ciemna strona chrześcijaństwa. Obok nurtu zbliżającego do Boga będzie nurt odstępczy. Nurt, który wielu chrześcijan zaprowadzi do kościoła antychrysta. Co możemy zrobić, aby znaleźć się we właściwej części kościoła? Po pierwsze, swoją wiarę musimy budować wyłącznie o Pismo Święte. Poprzez modlitwę i działanie Ducha Świętego zbudujemy wtedy pełną i prawdziwą wiarę. Nabierze ona

ewangelicznego wymiaru. Po drugie, musimy unikać tego wszystkiego, co nie jest biblijne w chrześcijaństwie, musimy patrzeć się na ręce duchownych i przywódców kościoła. Nie możemy być biernymi słuchaczami każdego nauczyciela, który mówi ciekawie. Po trzecie, musimy trzymać się z daleko od tych wspólnot kościelnych, których nauka jest skażona baśniami, legendami i nieprawdą. Pamiętajmy: „A kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony”.

## LISTY DO SIEDMIU ZBORÓW

Zastanawiając się nad historią kościoła w czasach ostatecznych koniecznie trzeba skupić swoją uwagę na księdze Objawienia. Jan na wyspie Patmos otrzymuje poselstwo, które ma być wysłane do siedmiu zborów. Rozdział drugi i trzeci ukazuje sukcesy kościoła, ale rozdziały te mówią o problemach, które stanowią poważne zagrożenie dla nich.

Można spotkać kilka wzajemnie się wykluczających interpretacji wspomnianych rozdziałów. Jedną z nich można nazwać historyczną. Według tej teorii listy do siedmiu zborów są jedynie listami do konkretnych kościołów w Azji i omawiają jedynie ich sytuację religijną. Dotyczą, więc jedynie okresu, w którym powstały. Zbieżność problemów kościoła w późniejszym okresie historii to jedynie zbieg okoliczności a nie aspekt prorocki przesłania.

Inni uważają, że pod obrazem zborów w Azji jest zakamuflowana pełna historia kościoła poprzez wieki. I tak uważają oni, że Efez reprezentuje kościół pierwszego wieku. Był to czas siana, organizowania, budowania w czasie, którego utracono „pierwszą miłość”. Smyrna reprezentuje kościół od Nerona do 300 r. Jest to czas prześladowań i trudne lata kościoła. Pergamon wprowadza nas w następny okres historii kościoła. Według tej interpretacji obejmuje czas do 800 roku. Jest to czas kompromisów, rozwój hierarchii (nikolaici), wzrost liczbowy. Tiatyra staje się obrazem średniowiecznej dominacji papieżstwa, pustego formalizmu, odstępnych nauk. Sardes zaś obejmuje kościół reformacji. Odrodzenie kościoła, ale też okres ten reprezentuje senne chrześcijaństwo. Filadelfia to kościół następnego okresu bezpośrednio poprzedzającego panowanie antychrysta. Jest to kościół intensywnej ewangelizacji i kościół, który włączy do kościoła Izraelitów. Laodycea to kościół zadowolony z siebie, charakteryzujący się odstępstwem od wiary. Ten model interpretacji jest ciekawy, ale moim zdaniem trudny do obronienia.

Inni uważają, że drugi i trzeci rozdział podają jedynie typy charakterystyczne procesów, jakie zachodzą w kościele. W historii kościoła występują jednocześnie wszystkie te zagrożenia i wszystkie pozytywne. Kościół jednocześnie się rozwija jak i podlega procesowi destrukcji. Przykład siedmiu zborów oddaje obraz kościoła, mając swoje ulokowanie w konkretnej sytuacji kościoła pierwszego wieku. Takie podejście do interpretacji tego tekstu najbardziej mnie odpowiada.

## Szanse i zagrożenia

Każdy z opisywanych zborów ma cechy pozytywne oraz większość z nich ma cechy negatywne. Na podstawie listy cech negatywnych i pozytywnych możemy przedstawić obraz kościoła eschatologicznego z jego szansami i zagrożeniami.<sup>29</sup>

Kościół Chrystusowy jest społecznością mającą ścisły związek z Bogiem. Można powiedzieć, że to nie my tworzymy kościół, ale kościół jest dziełem Boga. Jakość kościoła nie zależy, więc od naszych genialnych pomysłów i aktywności, ale od stopnia, w jakim pozwolimy, aby Bóg nas kształtował i wspierał. Najmocniejszym stwierdzeniem jest zapisane w Obj. 3:20:

*Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną*

Słowa te najczęściej są cytowane, jako wezwanie do oddania swojego życia Bogu. Jezus jest na zewnątrz a my mamy go wpuścić do serca. Jednak taka interpretacja tych słów, choć słuszna nie ma wiele wspólnego z kontekstem. Tekst ten został napisany do kościoła, może być taka sytuacja, że Jezus pozostaje poza drzwiami kościoła. Tysiące różnych spraw, super strategie, wspaniałe chóry, sprawy organizacyjne tak zdominują kościół, że nie ma w nim miejsca dla Jezusa. Moc kościoła nie tkwi, bowiem w aktywności członków, pomimo tego, że jest ona potrzebna, ale właśnie w relacji kościoła z Jezusem.

Kościół musi, więc być, chrystocentryczny. Niestety nieraz nie jest. Wystarczy spojrzeć na dzisiejszy kościół, aby to dostrzec. Nauczanie, organizacja kościelna, zainteresowania ludzi stawiają duży znak zapytania odnośnie chrystocentryczności kościoła. Zadałem sobie kiedyś pytanie, gdyby Jezus dzisiaj chciał zostać członkiem mojego zboru, to czy dalibyśmy mu szansę? Szczera odpowiedź na to pytanie nie jest oczywista.

Kościół bowiem jest budowany w oparciu o ludzkie ambicje, ludzkie autorytety, nasze kulturowe świętości, rywalizację i walkę o dominację. Jezus zmieniając to wszystko zachwiałby pozycją liderów, zmieniłby nasze plany a na pewno wystąpiłby przeciwko uświęconej kulturowej tradycji. Współczesny kościół jest dobrze zorganizowany i wydaje się czasem, że mógłby funkcjonować bez Boga. Żywa wiara, Bóg, Jezus jakże często są jedynie dodatkami a nie centralnymi prawdami kościoła. Jednak prorockie wezwanie, ukazujące Jezusa poza drzwiami kościoła jest pewnym znakiem czasów ostatecznych i cechą wcale nie obcą naszemu doświadczeniu.

W eschatologicznej wizji kościoła zapisanej w Obj.2-3 kościół opierający swoje istnienie o ścisły związek z Jezusem jest podstawowym zadaniem jakie Bóg przed nami stawia. Zwycięstwo kościoła w świecie jest możliwe jedynie wtedy, gdy kościół opierać się będzie na mocy Bożej a nie ludzkiej, gdyż jak jest napisane kościół musi się zmagać z potężnym przeciwnikiem:

*Wiem, gdzie mieszkasz, tam, gdzie jest tron szatana; a jednak trzymasz się mocno mego imienia i nie zaparłeś się wiary we mnie, nawet w dniach, kiedy Antypas, świadek mój wierny, został zabity u was, gdzie szatan ma swoje mieszkanie. Obj. 2:13*

Kościół funkcjonuje w miejscu uznawanym przez szatana za swoją własność. W pierwszym wieku historii zwycięstwem mogły poszczycić się jedynie te społeczności, których związek z Bogiem był jednoznacznie mocny. Trzymanie się imienia Jezusa zapewniło sukces

<sup>29</sup> Poniższe cechy są zebranymi cechami z Obj.2-3.

pomimo prześladowań. Szatan może pokonać moc człowieka ale mocy kościoła zakotwiczonego w Chrystusie już nie. Dlatego jak dalej mówi Jezus:

*Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć; bo choć niewielką masz moc, jednak zachowałeś moje Słowo i nie zaparłeś się mojego imienia* Obj. 3:8

Historia kościoła pokazuje, że najsilniejsze są najsłabsze zbory. Kościół krajów dobrobytu, posiadający pokaźne środki finansowe, mający dobrze wykształconych liderów, posiadający fantastyczne zaplecze logistyczne wcale nie jest kościołem najsilniejszym. Niejednokrotnie o wiele większe sukcesy odnoszą kościoły będące zaprzeczeniem powyższego obrazu, rozwijające swoją pracę w krajach niedostatku i braku tolerancji.

Dlatego też warto skorzystać z wezwania zapisanego w Obj. 2:25;

*Trzymajcie się tylko mocno tego, co posiadacie, aż przyjdę.*

Dlatego eschatologiczny kościół sukcesu to kościół, który potrafi:

- \* Wykorzystać szanse stworzone przez Boga
- \* Odpowiadać na powołanie Boże
- \* Trwać przy Bogu
- \* Bogacić się poprzez związek z Jezusem
- \* Skoncentrować swoją uwagę jedynie na osobie Jezusa

Siła kościoła tkwi też w jego wiernych. Kościół jest bowiem pewną wypadkową jakości życia wszystkich jego członków. Obok chrystocentryzmu następnym elementem mocy kościoła jest świętość życia jego członków.

Najtrudniejszym elementem naszego trwania przy Bogu jest wytrwałość. Wytrwałość to opieranie swojego życia o niezmienny fundament wiary. Wytrwałość jest też cechą wierności misji i zadaniu jakie Bóg postawił przed kościołem. Jesteśmy w stanie podejmować krótkotrwałe akcje ale trwanie wierne przy Bogu jest o wiele trudniejsze. Do dzisiaj obserwuje się dużą rotację ludzi w kościołach, spowodowaną braku wytrwałości. Są kościoły, które bujnie się rozwijały ale po jakimś czasie brak wytrwałości sprawiał, że ten pierwotny zapał znikał. Słowo wytrwałość dość często pojawia się w 2 i 3 rozdziale księgi Objawienia. Możemy o niej przeczytać między innymi w:

*Znam uczynki twoje i trud, i wytrwałość twoją, i wiem, że nie możesz ścierpieć złych, i że doświadczyłeś tych, którzy podają się za apostołów, a nimi nie są, i stwierdziłeś, że są kłamcami. Masz też wytrwałość i cierpiełeś dla imienia mego, a nie ustałeś.* Obj. 2:2-3

*Znam uczynki twoje i miłość, i wiarę, i służbę, i wytrwałość twoją, i wiem, że ostatnich uczynków twoich jest więcej niż pierwszych.* Obj. 2:19

*Ponieważ zachowałeś nakaz mój, by przy mnie wytrwać, przeto i Ja zachowam cię w godzinie próby, jaka przyjdzie na cały świat, by doświadczyć mieszkańców ziemi.* Obj. 3:10

Trzeba pamiętać, że wytrwałość jest też jednocześnie czujnością. Wytrwałość bowiem eliminuje z kościoła fałsz i nieprawdę, gdyż prowadzi do Boga i do wzrostu duchowego.

Nasz duchowy rozwój jako jednostki i zbiorowości jest następnym ważnym elementem duchowego rozwoju kościoła. Bóg pragnie kościół ubogacać i wspierać. Słabym kościołom Bóg proponuje transakcję wzbogacania, jako jedyne warunki przetrwania. Czytamy o tym w Obj. 3:18:

*Radzę ci, abyś nabył u mnie złota w ogniu wypróbowanego, abyś się wzbogacił i abyś przyodział szaty białe, aby nie wystąpiła na jaw haniebna nagość twoja, oraz maści, by nią namaścić oczy twoje, abyś przejrzał.*

Słabością współczesnego kościoła jest brak duchowego bogactwa, zaniedbanie we wzroście, ignorowanie Słowa Bożego. Trudno jest trwać przy Bogu i koncentrować się na osobie Jezusa skoro się Go nie zna, skoro nie mamy głębokiego pragnienia poznawania Boga. Nasze kościoły są zróżnicowane i to jest naturalny proces, ale niepokojące są rozmiary martwych duchowo braci i sióstr w kościele, martwić może stan stagnacji duchowej wielu członków kościoła, a nawet stan cofania się w rozwoju duchowym. Kościół w Laodycei nie sprostał temu wyzwaniu i przegrał.

Z 3 rozdziału księgi Objawienia płynie dla nas ostrzeżenie, nie pozostajmy na nie objętni:

*Pamiętaj więc, czego się nauczyłeś i co usłyszałeś, i strzeż tego, i upamiętaj się. Jeśli tedy nie będziesz czujny, przyjdę jak złodziej, a nie dowiesz się, o której godzinie cię zaskoczę.*  
*Obj. 3:3*

Najbardziej istotne elementy trwania kościoła przy Bogu to wymienione powyżej: prawda Biblii, pilnowanie czystości nauki i życie w pokucie. Odejście od któregośkolwiek punktu tego wydawać by się mogło krótkiego programu duchowego może zaprowadzić na manowce wiary. Czystość nauki, wytrwałość w wierze i korygowanie swojego życia to elementy wzrostu duchowego nie tylko jednostek ale też poprzez jednostki całych społeczności. Ostrzeżenie Pisma Świętego nie jest gołosłowne.

W trzecim rozdziale możemy między innymi przeczytać słowa:

*Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć; bo choć niewielką masz moc, jednak zachowałeś moje Słowo i nie zaparłeś się mojego imienia*  
*Obj. 3:8*

Wydaje się, że kościół z ludzkiego punktu widzenia dawno powinien upaść, ale drzwi jakie Bóg otwiera nie mogą być zamknięte. Trzeba pamiętać, że słowa te dotyczą jedynie jednego z 7 zborów, tego, który oparł swoją nadzieję na Bogu i wierności Słowu. Niska skuteczność współczesnego kościoła tkwi w naszej niechęci do duchowego rozwoju, na unikaniu entuzjazmu płynącego z żywej wiary. To nie bogate w doświadczenie i środki zbory stały się rozsądnymi ewangelii ale „najsłabszy ze zborów” opierający się jedynie o moc Boga.

Nie bez znaczenia dla skuteczności kościoła eschatologicznego jest czystość jego członków. Kościół jest bowiem taki jacy są jego członkowie. Brak świętości uniemożliwia rozwój i wstrzymuje Boże błogosławieństwo. Dlatego też autor listów do siedmiu zborów wzywa do świętości i do obleczenia białych szat jako nagrody za wytrwałość:

*Zwycięzca zostanie przyobleczony w szaty białe, i nie wymażę imienia jego z księgi żywota, i wyznam imię jego przed moim Ojcem i przed jego aniołami.*  
*Obj. 3:5*

*Lecz masz w Sardes kilka osób, które nie skalały swoich szat, więc chodź będą ze mną w szatach białych, dlatego, że są godni.*  
*Obj. 3:4*

Jednym z zadań kościoła eschatologicznego jest pilnowanie czystości wiary. Oczywiście historia pokazuje jak można to sparodiować, przykładem odstrasającym niech będzie Święta Inkwizycja, ale wołą Boga jest abyśmy jako kościół stali na straży czystości wiary, szukając prawdy w ewangelii i konfrontując ją z nieprawdziwymi naukami. Biblia zabrania nam flirtu z nieprawdą. Bóg prezentuje zdecydowany stosunek do prawdy:



*Na swoją obronę masz to, że nienawidzisz uczynków nikolaitów, których i ja nienawidzę.  
Obj.2:6*

*Oto sprawię, że ci z synagogi szatana, którzy podają się za Żydów, a nimi nie są, lecz kłamią, oto sprawię, że będą musieli przyjść i pokłonić się tobie do nóg, i poznają, że Ja ciebie umiłowalem.  
Obj. 3:9*

Bóg troszcząc się o swój kościół oczyszcza go z grzechów i nieposłuszeństwa. Jest to czasami trudne i bolesne ale nie możemy zapominać, że:

*Wszystkich, których miłuję, karzę i smagam; bądź tedy gorliwy i upamiętaj się. Obj. 3:19*

### **Obraz negatywnych tendencji w kościele**

Obok elementów pozytywnego rozwoju kościoła w czasach ostatecznych możemy dostrzec w listach do siedmiu zborów negatywy i zagrożenia dla kościoła. Są one aktualne w każdej epoce historii czasów ostatecznych i warto sobie uzmysłowić te zagrożenia aby lepiej i skuteczniej ich unikać. Pięć kościołów spotkało się w listach janowych z krytyką. Bogu nie podobały się bowiem ich postawy i ich sposób postępowania we wrogim wierze świecie. Możemy te zagrożenia sprecyzować w pięciu punktach:

- \* Efez - kościół bez pierwszej miłości
- \* Pergamon - sojusz świętego kościoła z grzesznym światem
- \* Tiatyra - problem fałszywych nauk i prorocत्व w kościele
- \* Sardes - nominalizm
- \* Laodycea - wiara bez zaangażowania, rosnący materializm kościoła.

Zbór w Efezie jest przykładem zboru, którego związek z Chrystusem utracił swoją świeżość. W księdze Objawienia możemy przeczytać:

*Znam uczynki twoje i trud, i wytrwałość twoją, i wiem, że nie możesz ścierpieć złych, i że doświadczyłeś tych, którzy podają się za apostołów, a nimi nie są, i stwierdziłeś, że są kłamcami.... Lecz mam ci za złe, że porzuciłeś pierwszą twoją miłość. Obj. 2:2,4*

W zasadzie jest to przykład kościoła aktywnego, dobrze pracującego, zaangażowanego. Chcielibyśmy aby nasze zbory były tak zaangażowane, ale aktywność ta jest niepełna, jest kaleka, gdyż brak w niej pierwszej miłości. Zbór ten przypomina małżeństwo. W pierwszych dniach po ślubie jest wiele uniesień serca, jest głęboka i żarliwa miłość pomiędzy małżonkami ale po jakimś czasie ta pierwsza miłość ustępuje miejsca rutynie, przyzwyczajeniu, wykonywaniu codziennych obowiązków. Ludzie żyją obok siebie ale nie pałają do siebie żarliwym uczuciem, nie tęsknią za sobą a jedynie wykonują wcześniej podjęte zobowiązania. Poczucie odpowiedzialności sprawia, że są razem ale ich serca nie biją już dla siebie wzajemnie.

Podobny los spotkał i ten kościół. Zanikanie pierwszej miłości stanowi niedostrzegalny problem kościołów. Patrząc się na historię zborów można dostrzec ten proces. W początkowym okresie gdy zbór rozpoczyna istnienie swoje miejsce w nim znajdują ludzie nowonawróceni. W takim zborze jest wiele entuzjazmu i zaangażowania, spontaniczności i żarliwej aktywności. Nie ma struktur, wykształconych kadr, strategii rozwoju ale pomimo tego zbór rozwija się i funkcjonuje. Po jakimś czasie jednak ta pierwsza miłość zanika, na jej miejsce pojawia się przemyślana strategia, hierarchia, osoby funkcyjne, tytuły naukowe itp. Oczywiście jest to proces pożądany ale niepokojące w tym wszystkim jest zanikanie pierwszej miłości, entuzjazmu na rzecz wyważonego planowania. Rozluźnienie więzów z Bogiem jest pierw-

szym krokiem w kierunku upadku kościoła. Zanikanie pierwszej miłości jest niedostrzegalne ale dotkliwe w skutkach. Kościół to nie tylko dobra organizacja ani uczone kadry, ani piękne budynki ale jest to żywa, aktywna wiara wypływająca z miłości do Boga. Problem zboru Efeckiego jest najbardziej aktualnym problemem kościoła czasów ostatecznych.

Problem zboru w Pergamonie jest następnym krokiem rozwoju złej sytuacji w kościele. Gdy zanika pierwsza miłość to w dłuższym okresie czasu pojawiają się niekorzystne nauki związane tutaj z symbolami Balaama i Nikolaitów. Bóg krytykuje ten zбір w słowach:

*Lecz mam ci nieco za złe, mianowicie, że są tam tacy, którzy trzymają się nauki Balaama, który nauczał Balaka, jak uwodzić synów izraelskich, by spożywali rzeczy bałwanom ofiarowane i uprawiali nierząd. Tak i ty masz u siebie takich, którzy również trzymają się nauki nikolaitów.*  
Obj. 2:14-15

Warto zwrócić uwagę na dwa słowa z tego tekstu, określające zagrożenie dla kościoła: „Następnie zauważmy, że nikolaici i ci, którzy trzymają się nauki Balaama to określenie tych samych ludzi. Występuje tu gra słów, Imię Nicolaus, założyciel nikoaitów, może pochodzić z dwóch greckich słów: nikam - pokonać, i laos - lud. Balaam może pochodzić z dwóch hebrajskich słów: bela - pokonać i haam - lud. A więc obydwie słowa oznaczają to samo i mogą określać fałszywego nauczyciela, który odniósł zwycięstwo nad ludem i poddał go w niewolę szkodliwej herezji.”<sup>30</sup> Nikolaici stanowią dość zagadkową grupę ludzi. Księga Objawienia nie podaje szczegółów ich nauki. Mieli oni dość duży wpływ na życie zborów i głosili nauki niezgodne ze słowem Bożym. Zdobyli uznanie wśród ludu i sprawili, że kościół pod ich wpływem zmienił swój charakter. Wydaje się, że głównym problemem nikolaitów była próba połączenia chrześcijaństwa ze światem. Integracja świętości ze światem jest największym błędem kościoła. Zacieranie granicy pomiędzy zasadami Boga z zasadami świata to grzech niszczący kościół.

Niestety świeckość stara się wdzierać do kościoła. W naszych czasach widać to szczególnie mocno. Pojawiają się nawet głosy zmiany dekalogu, który ponoć już nie przystaje do modelu nowoczesnego człowieka. Są zbory akceptujące homoseksualizm, aborcję, alkoholizm, wolną miłość, kapłaństwo kobiet. Wdzieranie się zasad rządzących światem do kościoła następuje w każdej epoce ale wydaje się, że nasze czasy są szczególnie mało odporne na ten proces. Bóg potępił ten proces w Pergamonie i potępią go dzisiaj. Kościół musi utrzymać swoją odrębność od świata, związek z Chrystusem jest w opozycji do związku ze światem. Nie można tego pogodzić ze sobą. Te kościoły, które to robią muszą przegrać, gdyż tracą Boże błogosławieństwo.

Zбір w Laodycei to zбір charyzmatyczny, szukający woli Bożej ale ta ich otwartość na nowości, na prorocтва zagroziła ich egzystencji. Jan napisał do zboru:

*Lecz mam ci za złe, że pozwalasz niewieście Izabel, która się podaje za prorokinię, i naucza, i zwodzi moje sługi, uprawiać wszeteczeństwo i spożywać rzeczy ofiarowane bałwanom. I dałem jej czas, aby się upamiętała, ale nie chce się upamiętać we wszeteczeństwie swoim. Toteż rzucę ją na łożo, a tych, którzy z nią cudzołożą, wtrącę w ucisk wielki, jeśli się nie upamiętają w uczynkach swoich. A dzieci jej zabiję; i poznają wszystkie zbory, że Ja jestem Ten, który bada nerki i serca, i oddam każdemu z was według uczynków waszych. Obj. 2:20-23*

---

<sup>30</sup> Barclay William, Objawienie Św. Jana, tom 1, str. 86

Kościół jest kościołem charyzmatycznym, czyli takim, w którym działa Duch Święty. Jednak zafascynowanie nadprzyrodzonymi objawieniami Ducha prowadzić może do niebezpieczeństwa jakie przydarzyło się w zborze w Tiatyrze. Brak równowagi pomiędzy Słowem Bożym a poszukiwaniem sensacyjności doprowadził ten kościół do grzechu. Współczesny kościół jest szczególnie mocno narażony na tego rodzaju błędy. Wielu ludzi pokroju Izabel znajduje posłuch w kościele. Niektóre wspólnoty uważają swoich założycieli za szczególnie obdarzone Duchem osoby i co więcej ich nauczanie staje na równi z nauczaniem Pisma Świętego. W zborach charyzmatycznych zdarzają się przypadki przypisywania nadprzyrodzonym zjawiskom większej roli niż zdrowemu nauczaniu Biblijnemu. Izabel staje się przykładem charyzmatycznego fałszywego proroka w kościele. Autorytet człowieka nie może wyrastać nad autorytet Boga, gdy tak jest kościół w oszałamiającym tempie odchodzi od prawdziwej żywej wiary. Na przestrzeni wieków doświadczyliśmy tego aż zanadto a w czasach dzisiejszych proces ten wcale nie słabnie.

Najbliższy nam jest obraz współczesnego kościoła zawarty w liście skierowanym do Sardes:

*A do anioła zboru w Sardes napisz: To mówi Ten, który ma siedem duchów Bożych i siedem gwiazd: Znam uczynki twoje: Masz imię, że żyjesz, a jesteś umarły. Bądź czujny i utwierdź, co jeszcze pozostało, a co bliskie jest śmierci; nie stwierdziłem bowiem, że uczynki twoje są doskonałe przed moim Bogiem. Pamiętaj więc, czego się nauczyłeś i co usłyszałeś, i strzeż tego, i upamiętaj się. Jeśli tedy nie będziesz czujny, przyjdę jak złodziej, a nie dowiesz się, o której godzinie cię zaskoczę.* Obj. 3:1-3

Nominalne chrześcijaństwo jest chorobą naszych czasów. Współczesny świat jest pełen chrześcijan ale niewielu ludzi oddało swoje życie Jezusowi. Powierzchowne chrześcijaństwo dotyka każdego kościoła i każdej wspólnoty, choć są kościoły, w których taka postawa jest dominująca. Wiara sprowadzona do minimum: metryka w kościele, święta i niedziele, pogrzeby, śluby - to zbyt mało aby do takiej wiary przyznał się Bóg. Wiara to nie polisa ubezpieczeniowa na wypadek śmierci, którą po podpisaniu chowa się głęboko w szufladzie. Taka wiara nie zapewnia bowiem niczego. Żłudna nadzieja, że Bóg przeczyta księgę członkowską kościoła nie jest oparta na faktach. Nominalizm jest potępiany przez Boga. Jedyne rozwiązanie dla nominalnego kościoła to upamiętanie się, bez pokuty i nawrócenia chrześcijaństwo nie prowadzi do celu.

Ostatnim ostrzeżeniem dla nas jest sytuacja kościoła w Laodycei:

*Znam uczynki twoje, żeś ani zimny, ani gorący. Obyś był zimny albo gorący! A tak, żeś letni, a niegorący ani zimny, wypluję cię z ust moich. Ponieważ mówisz: Bogaty jestem i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, żeś pożałowania godzien nędzarz i biedak, ślepy i goły, Radzę ci, abyś nabył u mnie złota w ogniu wypróbowanego, abyś się wzbogacił i abyś przyodziął szaty białe, aby nie wystąpiła na jaw haniebna nagość twoja, oraz maści, by nią namaścić oczy twoje, abyś przejrzał.* Obj. 3:15-18

Laodycea jest przykładem kościoła pewnego siebie. Świadomość, że jestem członkiem dobrej wspólnoty, to zbyt mało aby się podobać Bogu. Nijakość kościoła to problem naszych czasów. Lubimy się zamykać w naszych kaplicach i żyć w błogim nastroju: „wszystko jest OK!” Kościół stagnacji i braku aktywności to kościół upadający. Laodejczycy czuli się pewni: mieli dobre podstawy, mieli dobrą organizację, mieli pieniądze. Wydawało się, że mogą przetrwać trudne czasy zamknięci i bierni w swojej wspólnoty. Bardziej ufali sobie niż Bogu, ich zasoby wydawały się dobrą inwestycją na przyszłość. Jednak Bóg tego nie akceptuje. Kościół nigdy nie może powiedzieć dość, nigdy nie może rozluźnić swoich więzów z osobą Jezusa.

Siła kościoła nie tkwi w tym co już osiągnęliśmy ale w sięganiu coraz wyżej w kierunku Boga. Nigdy nie będzie takie momentu, że możemy powiedzieć więcej nam nie potrzeba. Bóg jest nieograniczony i my możemy bogacić się w nim w sposób nieograniczony. Zatrzymanie się w tym procesie to początek upadku, i niewiary.

Stagnacja w kościele, nijakość zborów to poważny problem współczesnego kościoła. Brak pomysłu na wiarę, ciągle spory kompetencyjne, trwanie we wspólnocie zamkniętej na zewnątrz i to zarówno na ewangelizację świata jak i na duchowy wzrost - są obrazem niejednego współczesnego zboru. Pragnienie utrzymania tego co posiadamy bez ryzyka aktywności dla Boga jest równoznaczne z przegraną kościoła.

### . **Sięgnij po nagrodę**

Obraz kościoła zawarty w 2 i 3 rozdziale księgi Objawienia jest niezmiernie aktualny dzisiaj. Te dwa rozdziały mogą być dla nas zachętą i ostrzeżeniem jednocześnie. Bóg obiektywnie ocenia naszą wiarę i naszą duchową kondycję, ale czy my mamy odwagę spojrzeć przez pryzmat księgi Objawienia na nasze zbory i kościoły? Zbór to nie towarzystwo wzajemnej adoracji ale żywy organizm, którego głową jest Jezus. Poszukiwanie pierwszej miłości może uzdrowić nasze kościoły, ale wymaga to pewnego wysiłku zarówno ze strony poszczególnych członków kościoła jak i przywództwa tego kościoła. Wezwanie do podnoszenia jakości wiary nie jest sztuką dla sztuki. W każdym liście skierowanym do zborów jest wyznaczony cel do osiągnięcia. Cel wzniosły i radosny, cel godny pożądania. Bóg bowiem wyznaczył kościołowi drogę do celu a nie drogę samą w sobie. Jeśli uświadomimy sobie ten cel to wtedy zrodzą się w nas nowe siły do pokonywania trudności jakie niesie wiara we współczesnym świecie.

Bóg obiecał kościołowi, że na końcu jego misji czeka nagroda. Dla jednym jest to przywilej spożywania z drzewa żywota, korona życia, manna ukryta, nowe imię, władza nad poganami, szczególna obecność w społeczności z Jezusem, zapisane imię w najwspanialszej księdze żywota, bycie filarem świątyni niebieskiej a nawet zasiadanie na tronie Bożym. Bóg pragnie nas doprowadzić do wspaniałego celu. Kiedy sobie uświadamiemy cel naszej ziemskiej egzystencji i wieczne przeznaczenie, to wtedy o wiele łatwiej walczyć o czystość wiary, duchowy rozwój, unikanie pułapek opisanych w listach do siedmiu zborów. Czujność i czystość wiary to zadania stojące przed kościołem czasów ostatecznych. Bóg nie da się z siebie namśmiewać i ci, którzy nie spełniają Bożych standardów nie mogą liczyć na pobłażliwość Boga.

## HISTORIA IZRAELA

**C**zas pogan to okres w historii świata, w którym przesłanie ewangelii zostało skierowane do wszystkich ludzi. W wyniku wydarzeń jakie miały miejsce w Palestynie w czasach Jezusa, Izraelici utracili swoją pierwszoplanową rolę w trzymaniu dziedzictwa wiary. Pomimo tego wszystkiego Izrael nadal ma do odegrania znaczącą rolę w eschatologicznych losach świata. W Biblii znajdujemy wiele prorocत्व dotyczących losów Izraela na przestrzeni dziejów.

Zadaniem Izraelitów było przechowanie dziedzictwa wiary i przygotowanie podłoża pod narodzenie się Mesjasza. Bóg w szczególny sposób na przestrzeni dziejów traktował swój naród i obdarzał go łaskami takimi jakich nie doświadczali inni. Nie oznaczało to jednak pobłażliwości. Najbardziej dotkliwym przejawem kary było rozproszenie Izraela w pierwszym wieku naszej ery. Zapowiedź tego faktu mamy zapisaną w wielu prorocत्वach, między innymi mówił na ten temat sam Jezus:

*I padną od ostrza miecza, i zostaną uprowadzeni do niewoli u wszystkich narodów, a Jerozolima będzie zdeptana przez pogan, aż się dopełnią czasy pogan.* Łuk. 21:24

Słowa te określają sytuację narodu w tak zwanych „czasach pogan”. Jezus zapowiada zniszczenie Jerozolimy oraz rozproszenie narodu. W roku 70 okupowani przez Rzymian Żydzi podjęli próbę buntu. Wybuchło powstanie, które w konsekwencji doprowadziło do upadku państwa Żydowskiego. Rzymianie po zdobyciu Jerozolimy rozproszyli wszystkich mieszkańców Palestyny i musieli oni udać się na wędrowkę pomiędzy narodami. Na miejsce Żydów osiedliły się okoliczne ludy a kraj ten uległ poganizacji.

W słowach „aż się dopełnią czasy pogan” zawarta jest obietnica powrotu narodu na swoje ziemie. Okres banicji narodu jest jednocześnie okresem ewangelicznej szansy dla pogan. Gdy okres ten osiągnie kres, historia się odwróci. Niewątpliwie dzisiaj przeżywamy moment powrotu narodu Izraelskiego na swoje historyczne ziemie. Nie jest to łatwy powrót, związany on jest z licznymi konfliktami i wojnami, pozostaje jednak faktem, że po dwóch tysiącach lat Żydzi mają swoją ojczyznę i mogą ponownie zamieszkać w Ziemi Obiecanej. Apostoł Paweł tak oto komentuje to wydarzenie:

<sup>13</sup>. Do was zaś, którzy jesteście z pogan, mówię: Skoro już jestem apostołem pogan, służbę moją chlubnie wykonuję; <sup>14</sup>. Może w ten sposób pobudzę do zawiści rodaków moich i zbawię niektórych z nich. <sup>15</sup>. Jeśli bowiem odrzucenie ich jest pojednaniem świata, to czym będzie przyjęcie ich, jeśli nie powstanem do życia z martwych? <sup>16</sup>. A jeśli zaczyn jest święty, to i ciasto; a jeśli korzeń jest święty, to i gałęzie. <sup>17</sup>. Jeśli zaś niektóre z gałęzi zostały odłamane, a ty, będąc gałązką z dzikiego drzewa oliwnego, zostałeś na ich miejsce wszczepiony i stałeś się uczestnikiem korzenia i tłuszczy oliwnego, <sup>18</sup>. To nie wynoś się nad gałęzie; a jeśli się chełpisz, to pamiętaj, że nie ty dźwigasz korzeń, lecz korzeń ciebie. <sup>19</sup>. Powiesz tedy:

*Odlamane zostały gałęzie, abym ja był wszczepiony.<sup>20</sup> Słusznie! Odlamane zostały z powodu niewiary, ty zaś trwasz dzięki wierze; wzbijaj się w pychę, ale się strzeż.<sup>21</sup> Jeśli bowiem Bóg nie oszczędził gałęzi naturalnych, nie oszczędzi też ciebie.<sup>22</sup> Zważ tedy na dobroć i surowość Bożą - surowość dla tych, którzy upadli, a dobroć Bożą względem ciebie, o ile wytrwasz w dobroci, bo inaczej i ty będziesz odcięty.<sup>23</sup> Ale i oni, jeżeli nie będą trwali w niewierze, zostaną wszczepieni, gdyż Bóg ma moc wszczepić ich ponownie,<sup>24</sup> Bo jeżeli ty, odcięty z dzikiego z natury drzewa oliwnego, zostałeś wszczepiony wbrew naturze w szlachetne drzewo oliwne, o ileż pewniej zostaną wszczepieni w swoje drzewo oliwne ci, którzy z natury do niego należą.*

Rzym. 11:13-24

Fragment ten w sposób niezmiernie barwny opisuje istotę tego, co się wydarzyło. Żydzi są tutaj widziani jako szlachetne gałęzie krzewu oliwnego, a poganie są wczepionymi dzikimi gałęziami. Każdy ogrodnik wie, że to szlachetne gałęzie wszczepia się w dzikie drzewo a nie odwrotnie. Proces, który miał miejsce w Bożej strategii nie jest procesem naturalnym. Możemy w tym akcie dostrzec wielką miłość Boga do nas. Wszczepienie chrześcijan pochodzenia pogańskiego nie zmienia jednak przeznaczenia Izraela. To miejsce, które my zajęliśmy w Królestwie Bożym jest w zasadzie miejscem Żydów i nie możemy o tym zapominać. Mamy wielki przywilej wiary ale nic nie zwalania nas z odpowiedzialności przed Bogiem ani nie upoważnia do wynoszenia się nad naturalne gałęzie. Antysemityzm jest grzechem, gdyż kieruje naszą niechęć do Narodu Wybranego, który nadal jest ważnym narodem w oczach Boga. Odrzucenie narodu jest chwilowe a powody dla jakich zostali oni odrzuceni powinny być dla nas chrześcijan z pogan ostrzeżeniem. Niestety, my nie wyciągnęliśmy wniosków z tego faktu. Dzisiejsze chrześcijaństwo kroczy tę samą drogą nieposłuszeństwa, którą kroczyli Żydzi.

Fragment ten zawiera też obietnicę ponownego wszczepienia Izraela w korzeń, będzie to ostatni akord historii świata, gdyż ponowne wszczepienie zakończy dzieło zbawienia i będzie zapowiedzią rychłego zmartwychwstania.

### **Odrzucenie Izraela.**

Warto w tym miejscu zastanowić się nad powodami odrzucenia Izraela. Już w czasie wędrówki po pustyni Bóg ostrzegał Izraelitów w słowach:

*<sup>64</sup> I rozproszy cię Pan pomiędzy wszystkie ludy od krańca po kraniec ziemi, i będziesz tam służył innym bogom, których nie znależ ani ty, ani twoi ojcowie, bogom z drewna i kamienia.<sup>65</sup> Ale i u tych narodów nie będziesz miał wytchnienia i nie będzie odpoczynku dla stopy twojej nogi, lecz Pan da ci tam serce zatrwożone, oczy przygaste i duszę zbolatą.<sup>66</sup> Życie twoje będzie ustawicznie zagrożone i lękać się będziesz nocą i dniem, i nie będziesz pewny swego życia.*

5Moj. 28:64-66

Izraelici mieli do wyboru dwie drogi, kroczenie za Bogiem lub drogę grzechu. Wybór tej ostatniej skutkował tym, o czym pisze powyższy fragment. Karą za grzech jest rozproszenie i tak się stało dwa razy w historii narodu. Za pierwszym razem naród został wysiedlony do Babilonu i powrócił z niewoli po 70 latach, za drugim razem opuścili oni swoje ziemie na prawie 2000 lat. Podstawowym powodem rozproszenia było nierozpoznanie Mesjasza, który narodził się w Betlejem Judzkim. Bóg przepowiedział, że ich los na wygnaniu będzie ciężki, że będą prześladowani, że będą mordowani i ich życie pełne będzie niepokoju. I tak się stało. Nawet dzisiaj w naszym kraju, w którym już prawie nie ma Żydów nie wzbudzają oni sympatii a stwierdzenie: „Ty Żydzie” jest największą obelgą.

W 3 księdze Mojżeszowej są zapisane podobne słowa:

*Was zaś rozproszę między narodami i jeszcze za wami dobędę miecza, i ziemia wasza stanie się pustkowiec, a miasta wasze ruiną.* 3 Moj. 26:33

Prześladowania są faktem historycznym. Prorok Izajasz tak prorokował o ich losie:

<sup>4</sup> *Cóż jeszcze należało uczynić mojej winnicy, czego ja jej nie uczyniłem? Dlaczego oczekiwałem, że wyda szlachetne grona, a ona wydała złe owoce?* <sup>5</sup> *Otóż teraz chcę wam ogłosić, co uczynię z moją winnicą: Rozbiorę jej płot, aby ją spasiono, rozwalę jej mur, aby ją zdeptano.* <sup>6</sup> *Zniszczę ją doszczętnie: Nie będzie przycinana ani okopywana, ale porośnie cierniem i ostem, nadto nakażę obłokom, by na nią nie spuszczały deszczu.* <sup>7</sup> *Zaiste, winnicą Pana Zastępów jest dom izraelski, a mężowie judzcy ulubioną jego latoroślą. Oczekiwał prawa, a oto bezprawie; sprawiedliwości, a oto - krzyk.* <sup>8</sup> *Biada tym, którzy przyłaczają dom do domu, a rolę do roli dodają, tak że nie ma wolnego miejsca i tylko wy sami osiedlicie w kraju.* <sup>9</sup> *Dlatego w moich uszach rozległ się głos Pana Zastępów: Zaiste, wiele domów spustoszeje, wielkie i piękne pozostaną bez mieszkańca.* Izaj. 5:4-9

Ignorowanie woli Bożej doprowadziło Izraelitów do dramatu narodowego. Ostrzeżenie Boże zrealizował się w pełni.

## **• Odrodzenie państwowości Izraelskiej.**

Obok zapowiedzi rozproszenia, Biblia zawiera obietnicę połączenia i ponownego zasiedlenia Ziemi Obiecanej. Bóg to obiecał w słowach:

<sup>1</sup> *Gdy tedy przyjdzie na cię to wszystko, błogosławieństwo i przekleństwo, które ci przedłożyłem, i weźmiesz je sobie do serca pośród wszystkich narodów, dokąd wypędzi cię Pan, Bóg twój,* <sup>2</sup> *I nawrócisz się do Pana, Boga twego, i będziesz słuchał jego głosu zgodnie z tym wszystkim, co ja ci dziś nakazuję, ty i twoi synowie, z całego serca twego i z całej duszy twojej,* <sup>3</sup> *To wtedy przywróci Pan, Bóg twój, twoich jeńców i zmiłuje się nad tobą, i zgromadzi cię z powrotem ze wszystkich ludów, gdzie cię rozproszył Pan, Bóg twój.* <sup>4</sup> *Choćby twoi wygnańcy byli na krańcu nieba, to i stamtąd zgromadzi cię Pan, Bóg twój, i stamtąd cię zabierze,* <sup>5</sup> *I sprowadzi cię Pan, Bóg twój, do ziemi, którą posiadali twoi ojcowie, i posiadziesz ją i ty, i uczyni cię szczęśliwszym i liczniejszym od twoich ojców,* 5 Moj. 30:1-5

Warunek powrotu jest jeden naród ma szukać oblicza Bożego, musi się nawrócić z całego swojego serca. W dzisiejszych czasach niektórzy Izraelici zaczęli szukać oblicza Bożego. Istnieje ruch Żydów Mesjańskich, którzy dostrzegli Mesjasza w osobie Jezusa. To poszukiwanie prawdy nie obejmuje całego narodu a jedynie małej resztki. Możemy zobaczyć dzisiaj jak Żydzi wracają do swojej ojczyzny nawet z tych krajów, w których prawo do swobodnego podróżowania jest mocno ograniczone. O powrocie pisali między innymi: Iz.43,5-6; Jer.29,14; 31,8-10; Ez.34,12; 36,22-28; Mich.2,12. W każdym prawie proroctwie dotyczącym powrotu przewija się myśl odmiany serca narodu Izraelskiego. Powrót jest faktem, ale co trzeba wyraźnie dostrzec nawrócenie wcale nie jest powszechne. Współczesne państwo Żydowskie jest państwem świeckim, państwem dominującej religii staro testamentowej a czas przyjęcia ewangelii przez wszystkich jest jeszcze bardzo odległy.

Izrael powróci do swojej ojczyzny dzięki pomocy innych narodów:

*I wezmą ich ludy, i przyprowadzą ich na ich miejsce, a dom izraelski będzie nimi władał w ziemi Pana jako niewolnikami i niewolnicami. I będą mieli w niewoli tych, u których byli w niewoli, i będą panowali nad swoimi ciemiężcami.* Izaj. 14:2<sup>31</sup>

Nowożytne państwo Izraelskie powstało dzięki międzynarodowej decyzji. ONZ postanowił w imieniu narodów utworzyć na dawnych ziemiach nowożytne państwo. Co więcej narody wspierały tą inicjatywę a też rządy państw umożliwiały a nawet przymuszały Żydów do osiedlania się w ojczyźnie. Z niektórych państw Żydzi zostali wygnani do Izraela. Ostatnia wielka fala Izraelitów przybyła do Palestyny z dawnych krajów Związku Radzieckiego.

W wyniku pracy i pomocy międzynarodowej Izrael stał się bogatym i dobrze zagospodarowanym krajem. Nastąpiła odbudowa miast, powstało silne rolnictwo przemieniające ten kraj z pustyni w urodzajne pola, odbudowano życie gospodarcze i polityczne. Państwo Izraelskie jest dzisiaj uznawanym powszechnie podmiotem prawa międzynarodowego.

Odrodzeniu państwowości towarzyszyć ma przemiana przyrody. Bóg obiecał, że grzech sprawi niekorzystne zmiany w przyrodzie a cofnięcie kary przyczyni się do pozytywnych zmian klimatu:

*<sup>22</sup> Nie bójcie się wy, zwierzęta polne, gdyż zazielenią się pastwiska na stepie; drzewa wydadzą swój owoc, drzewo figowe i winorośl obficie rodzić będą. <sup>23</sup> A wy, dzieci Syjonu, wykrzykujcie radośnie i weselcie się w Panu, swoim Bogu, gdyż da wam obfity deszcz jesienny i ześle wam, jak dawniej deszcz, deszcz jesienny i wiosenny. <sup>24</sup> I klepiska będą pełne zboża, a prasy opływać będą moszczem i oliwą. <sup>25</sup> I wynagrodzę wam szkody lat, których plony pożarła szarańcza, konik polny, larwa i gąsienica, moje wielkie wojsko, które na was wyprawilem. <sup>26</sup> Wtedy będziecie jeść obficie i nasycicie się, i wystawiać będziecie imię Pana, swojego Boga, który dokonał u was cudów, i mój lud nigdy nie zazna wstydu.* Joel. 2:22-26<sup>32</sup>

A w innym miejscu jest napisane:

*I będą mówić: Ten kraj, niegdyś spustoszony, stał się podobny do ogrodu Eden; a miasta, które legły w gruzach i były spustoszone i zburzone, są teraz obwarowane i zamieszkane.* Ezech. 36:35

We współczesnym Izraelu w wyniku wielkiego wysiłku nieurodzajne ziemie stały się polami uprawnymi. Kraj stał się ponownie krajem „miodem i mlekiem płynącym”. W początkowym okresie osadnictwa Żydowskiego Arabowie sprzedawali swoją ziemię jako nic nie warte ugory, praca włożona w rolnictwo zmieniła nastawienie tubylców do rolnictwa. Odrodzenie biologiczne Palestyny jest kolejnym znakiem czasu związanym ze zbliżaniem się końca czasów pogan.

Bóg obiecał przemiany w rolnictwie poprzez zmianą klimatu. Pisze o tym między innymi:

*<sup>26</sup> I złożę na nich i na otoczenie mojego wzgórza błogostawieństwo, i spuszczę na nich deszcz we właściwym czasie, a będzie to deszcz błogostawieństwa. <sup>27</sup> Wtedy drzewa leśne wydadzą swój owoc, a ziemia wyda swoje plony; będą bezpiecznie mieszkać na swojej ziemi*

---

<sup>31</sup> Patrz też: Iz.66,20; 49,22; 60,4.9-10; Jer.31,9; Iz.52,12; 34,16; 52,12; 11,11-16.

<sup>32</sup> Patrz też: Iz.35,1-7;41,19; 51,3



*i poznają, że Ja jestem Pan, gdy połamię drążki ich jarzma i wyratuję ich z ręki ich ciemiężców. Ezech. 34:26-27<sup>33</sup>*

Bóg obiecuje taką przemianę klimatu, że deszcz będzie padał we właściwym czasie. Pełna realizacja tego proroctwa związana będzie jednak z nawróceniem Izraela.

### **Odrodzenie religijne Izraela.**

Bezpośrednią przyczyną upadku starożytnego Izraela była niewiara i grzech nieposłuszeństwa. To ten grzech sprowadził na Izraelitów wszystkie niepowodzenia i klęski. Prorok Jeremiasz w swojej księdze podaje powody tego stanu rzeczy:

*<sup>1</sup> Biada pasterzom, którzy gubią i rozpraszają owce mojego pastwiska, mówi Pan! <sup>2</sup> Dlatego tak mówi Pan, Bóg Izraela, o pasterzach, którzy pasą mój lud: To wy rozproszyliście moje owce i rozpędziliście je, a nie zatroszczyliście się o nie. Toteż ukarzę was za złe wasze uczynki - mówi Pan. [ ... ] <sup>5</sup> Oto idą dni - mówi Pan - że wzbudzę Dawidowi sprawiedliwą latorośl: Będzie panował jako król i mądrze postępował; i będzie stosował prawo i sprawiedliwość na ziemi. <sup>6</sup> Za jego dni Juda będzie wybawiony, a Izrael będzie bezpiecznie mieszkał; a to jest jego imię, którym go zwać będą: Pan sprawiedliwością naszą. <sup>7</sup> Dlatego oto idą dni - mówi Pan - że już nie będą mówili: Jako żyje Pan, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej, <sup>8</sup> Lecz: Jako żyje Pan, który wyprowadził i sprowadził potomstwo domu izraelskiego z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, do których ich wygnał, i będą mieszkali na swojej ziemi. Jer. 23:1-8*

Bezpośrednią przyczyną rozproszenia Izraela było złe przywództwo. Ludzie, którzy nieśli odpowiedzialność religijną doprowadzili do upadku narodu Żydowskiego. Arcykapłani, faryzeusze dobrze wiedzieli kim jest Jezus, znali wszystkie fakty lepiej niż przeciętny człowiek, w pełni świadomie doprowadzili do egzekucji Jezusa. Arcykapłan Kajfasz wiedział o zmartwychwstaniu ale wszyscy oni w imię swoich partykularnych interesów wystąpili przeciwko Jezusowi i prawdzie. To przywódcy religijni Izraela zawiedli, gdyż bardziej zależało im na chwale ludzkiej niż na Bogu i jego woli. Konsekwencje tego były tragiczne, dwa tysiące lat rozproszenia. Prorok widzi jednak światło w tunelu. Ten, którego odrzucono, stanie się w odległej przyszłości dobrym pasterzem, który doprowadzi do odrodzenia religijnego Izraela. Słowa te zapowiadają wielkie nawrócenie Izraelitów. Żydzi Mesjanistyczni są nieśmiałą zapowiedzią tych wydarzeń.<sup>34</sup>

Prorok Ezechiel wspominając o wyjściu Izraela z innych krajów do swojej ziemi mówi też i religijnym aspekcie tego powrotu:

*<sup>17</sup> Dlatego mów: Tak mówi Wszechmocny Pan: Zbiorę was spośród ludów i zgromadzę was z krajów, po których was rozproszyłem, i dam wam ziemię izraelską. <sup>18</sup> A gdy wrócą tam i usuną z niej wszystkie jej ohydy i wszystkie jej obrzydliwości, <sup>19</sup> Wtedy Ja dam im nowe serce i nowego ducha włożę do ich wnętrza; usunę z ich ciała serce kamienne i dam im serce mięsiste, <sup>20</sup> Aby postępowali według moich przepisów, przestrzegali moich praw i wykonywali je. Wtedy będą mi ludem, a Ja będę im Bogiem. <sup>21</sup> Lecz tym, których serce idzie za ich ohydami i obrzydliwościami, włożę ich postęпки na ich głowy - mówi Wszechmocny Pan. Ezech. 11:17-21*

<sup>33</sup> Patrz też: 5Moj.11,13-15; Joel.2,23

<sup>34</sup> W Jer.24,5-7 mowa jest o powszechnym nawróceniu, o odnowie serc, o zmianie stosunku Izraela do Boga. A w Jer.30,7-11 ukazuje nam powszechny powrót Izraela i powszechną wiarę.

Pierwsza część tego proroctwa już się zrealizowała, ale druga jeszcze nie. Izrael nadal jest mieszkanką wielu religijnych, nadal kraj ten jest pełen „ohyd”, czyli śladów niebiblijnej wiary. Pierwsze przykazania dekalogu zabraniające czci obcych bogów i zabraniające oddawania pokłonu posągom nadal nie są realizowane w tym kraju. Nadal Izraelici są dalecy od autentycznej wiary i nie doszło jeszcze do odnowienia serc. Odnowa kraju według zasad Biblijnych nie będzie jednak dotyczyła wszystkich, niektórzy nie nawrócą się i to oni w tym proroctwie zostaną ukarani przez Boga.

Prorok Jeremiasz prorokował na ten temat w słowach:

*<sup>38.</sup> I będę moim ludem, a Ja będę ich Bogiem. <sup>39.</sup> I dam im jedno serce, i wskażę jedną drogę, aby się mnie bali po wszystkie dni dla dobra ich samych i ich dzieci po nich. <sup>40.</sup> I zawrę z nimi wieczne przymierze, że się od nich nie odwrócę i nie przestanę im dobrze czynić; a w ich serce włożę bojaźń przede mną, aby ode mnie nie odstąpili. Jer. 32:38-40*

Izraelici nie mają „jednego serca” do Boga i wiary a do zawarcia nowego przymierza jest jeszcze daleko. Dzień nawrócenia Izraela jest jeszcze znakiem czasu, na który musimy poczekać. O tym dniu mówił między innymi prorok Zachariasz:

*W owym dniu dom Dawida i mieszkańcy Jeruzalemu będą mieli źródło otwarte dla oczyszczenia z grzechu i nieczystości. Zach. 13:1<sup>35</sup>*

Nawrócenie Izraela w proroctwie Izajasza jest związane z ogólnie światowym kryzysem:

*<sup>22.</sup> Bo, choćby twój lud, Izraelu, był tak liczny jak piasek morski, tylko resztkę z niego się nawróci. Zagłada jest postanowiona zgodnie z pełnią sprawiedliwości. <sup>23.</sup> Gdyż, jak jest postanowione, Wszchemocny, Pan Zastępów dokona zagłady na całej ziemi. Izaj. 10:22-23*

Zagłada na całej ziemi sugeruje jakiś wielki kataklizm czasów ostatecznych, w świetle tego kataklizmu resztkę Izraelitów a nie cały Izrael dokona przewartościowania swojego stosunku do Boga.

Osobnym tematem dotyczącym historii odnowionego Izraela jest świątynia w Jerozolimie.

*<sup>26.</sup> I zawrę z nimi przymierze pokoju, będzie to przymierze wieczne z nimi. Okażę im łaskę, rozmnożę ich i postawię swoją świątynię wśród nich na wieki. <sup>27.</sup> I będę wśród nich mieszkał; będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. <sup>28.</sup> I poznają narody, że Ja jestem Pan, który uświęcam Izraela, gdy moja świątynia będzie wśród nich na wieki. Ezech. 37:26-28*

Świątynia Jerozolimaska osiągała swoją świetność w dniach świetności narodu a upadała wraz z narodem. Po niewoli Babilońskiej została odbudowana, po ostatniej niewoli wśród narodów do tej pory nie. Słowa tego proroctwa można interpretować na dwa sposoby. W świetle Nowego Testamentu świątynia to serce wierzącego. W tym ujęciu świątynia w Jerozolimie nie musi być odbudowana, wystarczy aby pojawiła się autentyczna wiara w sercach Żydów. Z drugiej jednak strony, istnieje duże pragnienie odbudowania świątyni kamiennej, ortodoksyjni Żydzi przygotowują się do tego faktu. Fragmenty mówiące o antychryście wyraźnie wskazują, że taka świątynia stanie się miejscem kultu antychrysta. Prawdopodobnie więc świątynia ta zostanie kiedyś odbudowana, ale nie zmieni ona postawy Żydów wobec Boga. Jedyną świątynią jaką Bóg pragnie budować to świątynia Ducha Świętego budowana w sercach wierzących. Świątynia kamienna zostanie wykorzystana niezgodnie ze swoim przeznaczeniem. Wznowienie kultu na górze świątynnej jest też zapowiedziane przez Iz.27,12-13.

---

<sup>35</sup> Patrz też: Jer.33,8;50,20

Ostatecznie Izrael stanie się narodem uznającym Jezusa za Mesjasza i opierającym swoją nadzieję na zbawieniu z łaski płynącej z krzyża:

*Potem synowie Izraela się nawrócą i znów będą szukać Pana, swojego Boga, i Dawida, swojego króla, i w dniach ostatecznych z bojaźnią zwrócą się do Pana i jego dobroci. Oz. 3:5*

Najmocniejszym słowem prorockim są następujące słowa:

*Lecz na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalemu wyleję ducha łaski i błagania. Wtedy spojrzą **na mnie, na tego, którego przebodli**, i będą go optakiwać, jak optakuje się jedynaka, i będą gorzko biadać nad nim, jak gorzko biadają nad pierworodnym. Zach. 12:10<sup>36</sup>*

Żydzi dołączą do grona chrześcijan. Ten znak czasu zakończy religijną pielgrzymkę Izraela do prawdy wiary.

### **Odrodzenie polityczne Izraela.**

Szczególnym miastem w Izraelu jest Jerozolima. Historia sprawiła, że trzy religie roszczały sobie prawo do tego miasta i dwa narody chcą, aby była ona stolicą ich państw. Jerozolima była miastem, które było celem wojen krzyżowych, jest miastem sporu pomiędzy Palestyńczykami a Żydami w naszych czasach. Jerozolima stanowi też ważne miejsce pielgrzymek i to zarówno Żydów jak i Chrześcijan i Muzułmanów. Prorok Zachariasz przepowiedział w swojej księdze ten trudny los Jerozolimy:

*<sup>2</sup> Oto Ja uczynię z Jeruzalemu puchar taczania się dla wszystkich ludów wokoło. Niedola dotknie także Judę przy oblężeniu Jeruzalemu. <sup>3</sup> W owym dniu uczynię z Jeruzalemu ciężki kamień dla wszystkich ludów. Każdy, kto go będzie podnosił, ciężko się zrani, gdy zbiorą się przeciwko niemu wszystkie narody ziemi.[...] <sup>6</sup> W owym dniu uczynię z ksiąg Judy jakby garnek z ogniem wśród drwa i jakby żagiew płonąca w słomie, i będą pożerać z prawej i z lewej strony wszystkie ludy wokoło; lecz Jeruzalem pozostanie nadal na swoim miejscu.[...] <sup>8</sup> W owym dniu ochroni Pan mieszkańców Jeruzalemu, tak że najstarszy wśród nich będzie w owym dniu jak Dawid, a dom Dawida będzie jak Bóg, jak anioł Pana na ich czele. <sup>9</sup> W owym dniu będę dążył do tego, aby zniszczyć wszystkie narody, które wyruszyły przeciwko Jeruzalemowi. Zach. 12:1-9*

Proroctwo to zapowiada, że problem Jerozolimy stanie się problemem międzynarodowym. Doprowadzi to do wielkiego konfliktu militarno-politycznego, w którym świat opowie się po jednej lub drugiej stronie. Wszystkie narody ziemi zgromadzą się wokoło Jerozolimy aby toczyć bój o nią ale Bóg obroni miasto przed tą inwazją a Jedyne Izrael stanie się prawnym zarządcą tego miasta. Jednym z największych problemów politycznych końca XX wieku jest właśnie Jerozolima. To miasto stoi na przeszkodzie zawarcia pokoju pomiędzy Izraelem a Palestyńczykami, to miasto znajduje się w centrum zainteresowania różnych organizacji międzynarodowych. W ostatecznym rozstrzygnięciu Izrael odniesie zwycięstwo i będzie mógł mieszkać bezpiecznie w swojej ziemi. Sofoniasz w imieniu Boga napisał słowa:

*<sup>19</sup> Oto Ja w owym czasie położę kres wszystkim twoim ciemnościom. Wspomogę to, co kuleje, zbiorę to, co rozproszone, obdarzę ich chwałą i sławą w każdym kraju, gdzie doznali hańby. <sup>20</sup> W owym czasie przywiodę was z powrotem i zgromadzę was w tym czasie. Za-*

---

<sup>36</sup> Patrz też: Ez.34,23-31;Ez.39,29;Iz.44,3

*prawdę, obdarzę was sławą i chwałą u wszystkich ludów ziemi, gdy na waszych oczach odmienię wasz los - mówi Pan.*  
Sof. 3:19-20

Izraelici z narodu pogardzanego i prześladowanego staną się narodem poważanym i uznawanym. Z jednej bowiem strony przegrają wszyscy ciemieźcy Izraela a z drugiej strony narody uznają prawo do wolności a państwo Izraelskie obdarzone zostanie chwałą i sławą wśród narodów. W zasadzie ten proces już się rozpoczął. Międzynarodowe notowania Izraela uległy zdecydowanej poprawie w ostatnich latach. Nadejdą czasy pokoju dla Judy i Jerozolimy (Jer.33:16; Zach.14: 11; Amos. 9:15; Jer. 24:6). Planem Boga jest pokojowe istnienie Izraela.

<sup>38.</sup> *Oto idą dni - mówi Pan - że miasto będzie odbudowane dla Pana od wieży Chananeela aż do Bramy Narożnej.* <sup>39.</sup> *A dalej sznur mierniczy będzie biegł wprost ku wzgórzu Gareb i zwróci się ku Gos.* <sup>40.</sup> *I cała Dolina Zwłok i Popiołu, i wszystkie zbocza w kierunku potoku Kidron aż do rogu Bramy Końskiej ku wschodowi będą poświęcone Panu; nie będzie już spustoszone ani zburzone na wieki.*  
Jer. 31:38-40

Polityczne odrodzenie Izraela będzie trwałe i skuteczne, gdyż Bóg stanie po ich stronie. Los państwa Izraelskiego jest jednym z eschatologicznych znaków czasu. Wiele z tych proctw się spełniło inne jeszcze nie, ale generalnie widzimy, że prorocтва te realizują się.

### **Izrael a antychryst.**

Eschatologiczna historia Izraela ma też swój wymiar w czasach antychrysta. Prorok Daniel zapowiedział:

<sup>26.</sup> *A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazaniec będzie zabity i nie będzie go; lud księcia, który wkroczy, zniszczy miasto i świątynię, potem nadejdzie jego koniec w powodzi i aż do końca będzie wojna i postanowione spustoszenie.* <sup>27.</sup> *I zawrze ściste przymierze z wieloma na jeden tydzień, w połowie tygodnia zniesie ofiary krwawe i z pokarmów. A w świątyni stanie obraz obrzydliwości, który sprawi spustoszenie, dopóki nie nadejdzie wyznaczony kres spustoszenia.*  
Dan. 9:26-27<sup>37</sup>

Słowa te są tajemnicze i nie do końca zrozumiałe. Można jednak wyciągnąć z nich kilka faktów, które prawdopodobnie związane są z panowaniem antychrysta. Człowiek ten dokona spustoszenia Jerozolimy, ale zanim do tego dojdzie w świątyni postawi obraz obrzydliwości. Co więcej, zniesie on krwawe ofiary i ofiary z pokarmów. Może to sugerować, że w czasach antychrysta świątynia będzie odbudowana a kult świątynny przywrócony. Próba przejęcia kontroli nad światem dotknie też Naród Wybrany. Dalej możemy przeczytać podobną groźbę:

<sup>31.</sup> *A wojska wysłane przez niego wystąpią i zbezczeszczą świątynię i twierdzę, zniosą stałą codzienną ofiarę i postawią obrzydliwość spustoszenia.*  
Dan. 11:31<sup>38</sup>

W liście do Tesaloniczan Bóg mówi przez apostoła Pawła podobne słowa:

<sup>4.</sup> *Przeciwnik, który wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga.*  
2 Tes. 2:4

W tym miejscu tak jak i poprzednio widzimy antychrysta nazwanego tutaj przeciwnikiem, który zasiada w świątyni Bożej podając się za Boga. Religia antychrysta sprawi, że on

---

<sup>37</sup> Patrz też Mat.24,15

<sup>38</sup> Patrz też Dan.12,11

swoją osobą będzie pragnął zastąpić Boga. To zasiadanie w świątyni Bożej sugeruje, że po pierwsze będzie ona odbudowana i wznowiony zostanie kult świątynny, a po drugie, antychryst opanuje państwo Izraelskie i w nim urządzi swoje centrum wyznaniowe. Czas panowania antychrysta będzie trudnym okresem historii świata, prześladowania dotkną też sam Izrael:

<sup>8.</sup> *I stanie się w całym kraju - mówi Pan: Dwie trzecie zginą i pomrą, a tylko trzecia część pozostanie z nim.* <sup>9.</sup> *Tę trzecią część wrzucę w ogień i będę ją wytapiał, jak się wytapia srebro, będę ją próbował, jak się próbuje złoto. Będzie wzywać mojego imienia i wysłucham ją. Ja powiem: Moim jest ludem, a ona odpowie: Pan jest moim Bogiem.* Zach. 13:8-9

Trudny moment w historii Izraela doprowadzi ich do Boga i wiary. Ci, którzy przetrwają te wszystkie prześladowania oddadzą pokłon Bogu i wyznają wiarę.

### **Szczególna rola Izraela w okresie Milenium.**

Proroctwa Biblijne dotyczące Izraela ukazują jego triumf w ostatnim okresie historii świata. Wiara w prawdziwego Boga oparta o boże zasady stanie się jedyną i dominującą zasadą w świecie:

<sup>1.</sup> *Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jeruzalemu:* <sup>2.</sup> *I stanie się w dniach ostatecznych, że góra ze świątynią Pana będzie stać mocno jako najwyższa z gór i będzie wyniesiona ponad pagórki, a tłumnie będą do niej zdążać wszystkie narody.* Izaj. 2:1-2

Wizja najwyższej góry ze świątynią Pana ponad innymi pagórkami jest tutaj obrazem dominującej wiary. Człowiek w historii świata próbował oddawać pokłon innym Bogom według innych zasad. Wieloreligijność świata stanie się jednak historią. Czas milenium to czas jednej wiary i jednej religii. Dominującą rolę stanowić będzie kult Boga Jahwe, wokół którego zgromadzi się cały świat. Będzie to czas zapowiadanej „jednej owczarni i jednego pasterza”. Podział na Judaizm i Chrześcijaństwo stanie się historią. Jedność wiary i jedność kultu to cecha ostatecznego obrazu prawdziwej religii. Wszystkie narody uznają prawdę Biblii za jedyny wyznacznik wiary.

Prorok Izajasz mówi:

<sup>3.</sup> *I pójdą narody do twojej światłości, a królowie do blasku, który jaśnieje nad tobą.[...] <sup>10.</sup> Cudzoziemcy odbudują twoje mury, a ich królowie będą ci służyć, gdyż w moim gniewie cię uderzyłem, lecz w mojej łaskawości nad tobą się zlituję.* <sup>11.</sup> *I twoje bramy będą stale otwarte, ni w dzień, ni w nocy nie będą zamykane, aby można było sprowadzić do ciebie skarby narodów pod wodzą ich królów.* <sup>12.</sup> *Bo naród i królestwo, które tobie nie będą służyć, zginą, i takie narody będą doszczętnie wytepione. [...] <sup>19.</sup> Światłością w dzień nie będzie ci już słońce, a blask księżyca nie będzie ci już świecił, lecz Pan będzie twoją wieczną światłością, a twój Bóg twoją chlubą.* Izaj. 60:1-22<sup>39</sup>

Naród, który do tej pory był pogardzany przez innych w Bogu dostrzeże szansę dla siebie i opinia o nim ulegnie zmianie. Oto narody i królowie odbudują Izrael i uczynią go centrum oddawania czci Bogu. Bóg będzie panował nad Izraelem a świat w podziwie zwróci swoje oblicze ku Izraelowi. Jeruzalem zaś stanie się tronem Boga:

<sup>17.</sup> *W owym czasie będą nazywać Jeruzalem tronem Pana i tam w Jeruzalemie zgromadzą się wszystkie narody w imieniu Pana i już nie będą postępować według uporu swojego złe-*

---

<sup>39</sup> Patrz też Iz.66,10-24

### **Stopień realizacji prorocत्व dotyczących Izraela.**

Historia Izraela jest dla nas znakiem czasu. Losy bowiem tego kraju są wpisane mocno w plan Boga. Naród Wybrany jest do dzisiaj szczególnym narodem Boga. Pomimo grzechu i nieposłuszeństwa ludzie ci mają przed sobą wielką przyszłość.

Skoro ten naród jest znakiem czasu, to warto przypatrywać się wydarzeniom, aby móc ocenić, w którym miejscu historii świata jesteśmy. Duża część prorocत्व już się zrealizowała. Izrael ma ponownie swoje państwo a z wielu krajów Żydzi już powrócili, następuje znacząca odnowa ziemi Świętej pod panowaniem Izraelskim, język Hebrajski na nowo odżył, Izrael bez przerwy zmagają się w sąsiedztwie i prowadzi walkę o swoje granice, powstały już załączki wiary Żydów Mesjańskich.

Nie wszystkie jednak prorocत्व się zrealizowały. Wielu Żydów pozostaje nadal na emigracji, a mają powrócić wszyscy, brak oznak rychłego nawrócenia się Izraela, jest to państwo świeckie a wiara nie odgrywa tam wiodącej roli, nie ma jeszcze świątyni, a stara część Jerozolimy jest nadal deptana przez pogan, gdyż nadal jest ona arabska.

Widzimy więc, że prorocтва eschatologiczne dotyczące Izraela częściowo już się zrealizowały a w dużej mierze jeszcze nie. Faktem jest, że koniec czasów pogan zbliża się dużymi krokami. Światu pozostało już niewiele czasu dlatego też powinniśmy jako kościół uczyć się wykorzystywać czas w służbie dla Boga. Pan nasz realizuje swój program precyzyjnie i dokładnie a my jako ludzie wierzący powinniśmy włączyć się do tego planu. Realizacja prorocत्व dotyczących Izraela powinna nas mobilizować do jeszcze większej aktywności w kościele, bo czas końca zbliża się coraz bardziej i czasu jest coraz mniej.

## POWTÓRNE PRZYJŚCIE JEZUSA

**K**ulminacyjnym punktem eschatologii jest powtórne przyjście Jezusa. Wszelkie procektwa eschatologiczne w konsekwencji prowadzą to tego wydarzenia. Warto przy okazji zwrócić uwagę, że nie mówimy o końcu świata, jak to widzą świeccy, ale o nowym początku związanym z panowaniem osoby Jezusa i jego powrotem. Trudno bowiem powrót ten nazwać końcem. Historia świata osiągnie w tym momencie swoją pełnię i swoje spełnienie a moment przyjścia Jezusa stanie się punktem zwrotnym zarówno dla wierzących jak i niewierzących.

W Dziejach Apostolskich czytamy następujące słowa:

*I gdy tak patrzyli uważnie, jak On się oddalał ku niebu, oto dwaj mężowie w białych szatach stanęli przy nich i rzekli: Mężowie galilejscy, czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który od was został wzięty w górę do nieba, tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do nieba.*

*Dz.Ap. 1:10-11*

Apostołowie byli z Jezusem przez okres trzech lat. W Jego obecności czuli się bezpieczni i pewni. Przeżyli radość zmartwychwstania, nabrali odwagi i pewności i oto Jezus odszedł od nich, widzieli go po raz ostatni za swojego życia. Ponownie ogarnął ich strach i niepewność, stali i patrzyli w niebo. Właśnie w tym momencie otrzymali obietnicę powrotu Jezusa. Nadzieja powrotu stała się dla nich motorem działania i zachętą do aktywności. Ta nadzieja doprowadziła do powstania kościoła i ewangelizacji świata.

Jezus zostawił nam obietnicę:

*A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli.*

*Jan. 14:3*

Minęło od tamtej pory już 2000 lat a powyższa obietnica nadal jest motorem działania kościoła. Powrót Jezusa na ziemię stał się elementem poważnych badań egzegetycznych kościoła, zachętą do ewangelizacji świata, ale też powodem wielu wypaczeń i fałszywych nadziei w kościele. Warto więc przypatrzeć się wszystkim obietnicom związanym z przyjściem Jezusa, aby nie ulec fałszywym nadziejom dotyczącym tego zagadnienia.

### Dlaczego Jezus przyjdzie ponownie?

Zastanawiając się nad powtórnyim przyjściem Jezusa należy zadać sobie dziecinne pytanie typu: „dlaczego”? Dlaczego Jezus przyjdzie ponownie i jakie cele tym przyjściem pragnie osiągnąć? Akt zbawienia świata na drzewie krzyża rozwiązał ostatecznie problem grzechu człowieka, czy w związku z tym jego ponowne przyjście może cokolwiek zmienić?

Na podstawie prorocत्व Pisma Świętego możemy stwierdzić, że celem powtórnego przyjścia Jezusa na ziemię jest:

- \* Zabranie swoich wybranych do przygotowanego dla nich miejsca
- \* Ustanowienie wiecznego królestwa sprawiedliwości
- \* Sąd nad światem
- \* Wyzwolenie tych, którzy należą do Jezusa

Bóg na kartach Pisma Świętego wielokrotnie składał obietnicę wiecznego szczęścia dla wybranych. Kościół po trudach zmagania z przeciwnikiem ma otrzymać prawo przebywania w innej doskonałej rzeczywistości. Jednym właśnie z celów ponownego przyjścia Jezusa na świat jest zabranie kościoła do miejsca, w którym przebywa Jezus (Jan.14,3). Miejsce to nazywane jest w liście do Hebrajczyków „odpocznieniem” (Hbr.4,5).

O innym aspekcie powtórnego przyjścia Jezusa mówią słowa zapisane w ewangelii Łukasza:

*I wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą. A gdy się to zacznie dziać, wyprostujcie się i podnieście głowy swoje, gdyż zbliża się odkupienie wasze.*  
Łuk. 21:27-28

Ostatni akord historii świata będzie tragiczny. Biblia mówi, że ludzie będą „omdlewać z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy” (Łuk.21,26). Jednak Jezus ochroni swój kościół, gdy na świat przyjdzie ostateczne rozliczenie jego grzesznego postępowania. Wierzący ludzie w tym czasie trwogi i przerażenia mają podnieść głowy i wyprostować się, co świadczy o końcu trudu i prześladowań jakich do tej pory doświadczali. Przyjście Jezusa jest zarówno czasem sądu nad światem jak i troski o los kościoła. Bóg postanowił rozliczyć świat z jego czynów dobrych i złych:

<sup>7</sup>. *A wam, uciskanym, dać odpocznieniem wespół z nami, gdy się objawi Pan Jezus z nieba ze zwiastunami mocy swojej,* <sup>8</sup>. *W ogniu płomienistym, wymierzając karę tym, którzy nie znają Boga, oraz tym, którzy nie są posłuszni ewangelii Pana naszego Jezusa.* 2 Tes. 1:7-8

Jak widać Bóg uchroni przed prześladowaniami kościół a z drugiej strony ukarze wszystkich pozostałych za ich upór wobec zbawiającej łaski.

Jezus w akcie powtórnego przyjścia na ziemię obejmie widzialną władzę nad światem. Skończą się czasy łaski, a rozpocznie się okres władzy Jezusa nad światem. Na krzyżu Golgoty Jezus pokonał szatana, ale pełne przejęcie władzy nad światem nastąpi dopiero w tym momencie historii:

<sup>13</sup>. *I widziałem w widzeniach nocnych: Oto na obłokach niebieskich przyszedł ktoś, podobny do Syna Człowieczego; doszedł do Sędziwego i stawiono go przed nim.* <sup>14</sup>. *I dano mu władzę i chwałę, i królestwo, aby mu służyły wszystkie ludy, narody i języki, Jego władza - władzą wieczną, niezmienną, jego królestwo - niezniszczalne.*  
Dan. 7:13-14

Powstanie niezniszczalnego królestwa i ustanowienie wiecznej władzy nad wszystkimi narodami i królestwami dopełni historię świata i wywyższy Boga raz na zawsze. Historia nieposłuszeństwa, którą rozpoczął Adam w ogrodzie Eden zakończy się triumfem Boga i jego panowaniem. Powstaje osobiste pytanie a gdzie będę ja w czasie tych wydarzeń? Jest to pytanie na miarę wieczności.



## **Dwa stanowiska odnośnie ponownego przyjścia Jezusa.**

Istnieją dwa podejścia do obietnicy powtórnego przyjścia Jezusa. Amileniści uważają, że ponowne przyjście Jezusa będzie tylko jedno. Ich model eschatologiczny bowiem nie różnicuje różnorodności wydarzeń przy tak zwanym „końcu świata”. Historia dobiegnie końca w jednym momencie, w którym Jezus przyjdzie na Sąd Ostateczny. Ten model eschatologiczny stawia przed ludźmi jednoznaczną perspektywę. Porwanie kościoła, Sąd Ostateczny i przyjście Jezusa zlewają się w jedną całość. Takie podejście do tej sprawy ma pewne zalety. Uproszczenie systemu jest pokusą jakiej wielu ulega. Ten model stawia jednak przed badaczem eschatologii wiele trudnych do wyjaśnienia problemów. Proroctwa biblijne sugerują bowiem, że ten proces będzie rozciągnięty w czasie. Połączenie tych wydarzeń w jedno sprawia, że teksty biblijne mówiące na te tematy stają się niejasne i niezrozumiałe.

Drugie stanowisko reprezentowane przez premilenistów powtórne przyjście Jezusa widzi w kontekście czasowym. Porwanie kościoła, Sąd Ostateczny, milenium, panowanie antychrysta wiążą się z wydarzeniami mającymi swoje historyczne ułożenie na osi czasu. W tym drugim modelu przyjście Jezusa zostanie podzielone na dwa etapy. Na początku nastąpi porwanie kościoła i zmartwychwstanie sprawiedliwych. Ponowne przyjście Jezusa na ziemię nastąpi później po panowaniu antychrysta i dopiero po okresie milenium nastąpi drugie zmartwychwstanie i Sąd Ostateczny. Powtórne przyjście Jezusa na ziemię będzie zarówno jednorazowym aktem jak i długofalowym wydarzeniem bogatym w treść.

Z punktu widzenia jednostki, przyjście Jezusa będzie zawsze jednorazowym wydarzeniem. Dla jednych bowiem nastąpi ono w dniu porwania kościoła a dla drugich będzie to dzień zmartwychwstania na Sąd Ostateczny. Każdy żyjący kiedykolwiek człowiek doświadczy bowiem tego wydarzenia. Konsekwencje jednak dla ludzi będą dwojakiego rodzaju. Z jednej strony powtórne przyjście Jezusa będzie oznaczało początek wspaniałej wieczności a dla drugich początek wiecznego cierpienia. Fakt ten stawia przed nami wyzwanie. Od naszych decyzji tu i teraz zależy nasza przyszłość. Decyzja wiary i doświadczenie aktu zbawienia przez łaskę jest tutaj kluczem do naszej przyszłości. Właściwa decyzja wprowadza nas do grona uprzywilejowanych i warto zastanowić się nad jej podjęciem.

Powtórne przyjście Jezusa będzie dla większości ludzi zaskoczeniem. Świat ze zdumienia otworzy oczy ale kościół i wierzący oczekują tego dnia od zawsze. Dla jednych będzie to wydarzenie przerażające dla innych błogosławione. Jeślibyśmy przypatrzyli się z tego punktu widzenia prorocostwom dotyczącym przyjścia Jezusa, to się okazuje, że dla wierzących ludzi będzie to dzień triumfu a nie strachu. Porwanie kościoła, zmartwychwstanie sprawiedliwych i obecność Boga będą napełniały radością i uwielbieniem tych, którzy Bogu służyli w czasie poprzednim. Wizja sądu ostatecznego i kary spadającej na królestwo antychrysta będą czymś przerażającym dla pozostałych.

## **Reakcja świata na to przyjście.**

Powtórne przyjście Jezusa na świat, będzie poprzedzone kilkoma wydarzeniami, które są dla nas znakiem czasu. W Ewangelii Łukasza są napisane następujące słowa:

*<sup>22</sup> Rzekł też do uczniów: Przyjdą czasy, kiedy będziecie pragnęli widzieć jeden z dni Syna Człowieczego, a nie ujrzycie. <sup>23</sup> I będą mówić do was: Oto tam, oto tu. Nie chodźcie, ani się tam nie udawajcie. <sup>24</sup> Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, świeci od jednego krańca nieba aż po drugi, tak będzie i Syn Człowieczy w dniu swoim. <sup>25</sup> Lecz przedtem musi wiele cierpieć i być odrzucony przez to pokolenie. <sup>26</sup> A jak było za dni Noego, tak będzie i za dni Syna*

*Człowieczego.* <sup>27</sup> *Jedli, pili, żenili się i za mąż wychodzili aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki i nastął potop, i wytracił wszystkich.* <sup>28</sup> *Podobnie też było za dni Lota: Jedli, pili, kupowali, sprzedawali, szczepili, budowali;* <sup>29</sup> *A w dniu kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba ogień z siarką i wytracił wszystkich.* <sup>30</sup> *Tak też będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi.* <sup>31</sup> *Jeśli kto w owym dniu będzie na dachu, a rzeczy jego w mieszkaniu, niechaj nie schodzi na dół, aby je zabrać; a kto będzie na polu, podobnie, niechaj nie wraca.* <sup>32</sup> *Wspomnijcie żonę Lota.* <sup>33</sup> *Ten, który zabiegać będzie o życie swoje, by je zachować, utraci je, a kto je utraci, odzyska je.*  
*Łuk. 17:22-33*<sup>40</sup>

Zanim nastąpi faktyczne przyjście Jezusa pojawi się wielu oszustów, którzy wmawiać będą ludziom, że to oni akurat są obiecany Mesjaszem. Historia kościoła zna, którzy siebie uważali za drugiego Mesjasza kończącego dzieło zbawienia. Pojawiały się dodatkowe księgi objawienia Bożego, rzekomo zagubione lub zapomniane przez wieki. Są też grupy, które ogłaszały, że Jezus przyszedł ponownie na ziemię ale w sposób tajny i ukryty a tylko oni o tym wiedzą i mówią. Te duchowe przyjście Jezusa rozpoczęło według tych teorii ostatni etap historii świata. Ciekawe, że tego rodzaju teorie zostały przewidziane przez Jezusa i zdementowane 2000 lat temu. Gdy Jezus przyjdzie to wszyscy o tym będą wiedzieli. Przyjście Jezusa jest tutaj porównane do błyskawicy, która wprowadza przy swoim pojawieniu się wiele hałasu oraz wywołuje bojaźń u świadków tego wydarzenia.

Czasy powtórnego przyjścia Jezusa są porównane do czasów Noego i Lota. Ludzie w tamtych czasach ignorowali Boga i znaki czasu. Świat podążał swoją drogą i miał swoje cele. Toczyli życie, w którym nie liczyli się ani z wolą Bożą ani ze sprawiedliwością. Potop i zniszczenie Sodomy stały się dla nich niespodzianką, gdyż nie zauważyli zbliżającego się końca. Podobnie będzie z przyjściem Jezusa. Ludzie ułożą sobie życie według świeckich standardów, zajmą się wieloma doczesnymi sprawami. W tym zabieganiu i zdobywaniu nie zauważą, że czas dobiegł końca. Gdy historia świata zamknie się tak jak drzwi arki, to wtedy będzie już za późno na refleksję i opamiętanie. Totalne zaskoczenie świata jest więc jednym ze znaków czasu przyjścia Jezusa. Zwróćmy uwagę, że dzisiaj następuje coraz większe zewszwiecczenie świata, coraz rzadziej ludzie biorą w swoim prywatnym życiu pod uwagę normy Bożego prawa, coraz rzadziej pytają się Boga o drogę dla siebie. Religijność staje się coraz bardziej nominalna i coraz mniej jest oczekujących na przyjście Jezusa.

Tekst ten zwraca naszą uwagę na jeszcze jeden fakt. Gdy Jezus pojawi się na horyzoncie świata, wielu zaślepionych dobrami tego świata będzie dążyło do zabezpieczenia swojego majątku. Zabieganie o swoje życie w tym momencie może świadczyć jak daleko od prawdy ewangelii są ludzie, jak niewiele wiedzą na temat tych zbliżających się wydarzeń.

Dodatkowe informacje na temat tego dnia dostarcza nam Ewangelia Mateusza:

*<sup>29</sup> A zaraz po udręce owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie zajaśnieje swoim blaskiem, i gwiazdy spadać będą z nieba, i moce niebieskie będą poruszone.* <sup>30</sup> *I wtedy ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy biadać będą wszystkie plemiona ziemi, i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach nieba z wielką mocą i chwałą,* *Mat. 24:29-30*

Dzień ponownego przyjścia Jezusa związany będzie z nadzwyczajnymi wydarzeniami przyrodniczymi. Niepokojące zjawiska dotkną słońce, księżyc i gwiazdy. W tym też czasie pojawi się na niebie znak Syna Człowieczego jednoznacznie rozpoznawalny przez wszystkich chociaż tutaj niesprecyzowany fizycznie. W zasadzie nie wiemy co stanowić będzie ów znak. Te nadzwyczajne zjawiska kosmiczne sprawią reakcję trwogi wśród narodów. Ciemności,

---

<sup>40</sup> Patrz też Mat.24,38-39

nadprzyrodzone, spadanie gwiazd i znak Syna Człowieczego na niebie a z drugiej strony przerażenie narodów i może zbyt późna refleksja.

Przyjście Jezusa jest też porównane do najścia złodzieja w nocy:

<sup>2</sup> *Sami bowiem dokładnie wiecie, iż dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy.* <sup>3</sup> *Gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo, wtedy przyjdzie na nich nagła zagłada, jak bóle na kobietę brzemienną, i nie umkną.* *1 Tes. 5:2-3*

Na podstawie poprzednich fragmentów możemy przypuszczać, że ludzie zostaną totalnie zaskoczeni tymi wydarzeniami. Przyjście to porównane do złodzieja i bólów porodowych sugeruje nagłość wydarzeń. Prawie nic nie będzie zapowiadało tego dnia. Możliwe, że parę godzin wcześniej ludzie pójdą do swoich zajęć, zasiądą przed telewizorami, jak jeszcze wtedy będą tego typu urządzenia i nagle z zaskoczenia zaczną się wszystko walić. Porównanie tego dnia do rodzącej kobiety jest niezmiernie trafne. Kobieta oczekuje na narodziny dziecka, przygotowuje wyprawkę, szuka odpowiednich imion w kalendarzach, cała rodzina czeka na narodziny, pomimo tego pojawienie się bólów porodowych jest całkowitym zaskoczeniem, przychodzi nagle i niespodziewanie. Podobnie złodziej pragnie przygotować się do włamania w taki sposób aby jego akcja odbyła się w momencie najmniej spodziewanym, pełne zaskoczenie właściciela jest jedyną gwarancją sukcesu złodzieja.

Objawienie się Jezusa światu będzie odbywało się w dramatycznej a jednocześnie w uroczystej scenarii.

*I wejdą do jaskiń skalnych i do jam ziemnych ze strachu przed Panem i przed blaskiem jego majestatu, gdy powstanie, aby wstrząsnąć ziemią.* *Izaj. 2:19<sup>41</sup>*

a w innym miejscu czytamy:

<sup>26</sup> *A wtedy ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach z wielką mocą i chwałą.*  
<sup>27</sup> *I wówczas pośle aniołów, i zgromadzi wybranych swoich z czterech stron świata, od krańca ziemi aż po kraniec nieba.* *Mar. 13:25-27<sup>42</sup>*

Powrót Jezusa będzie więc powrotem triumfu i chwały. W tym momencie objawi się cała Moc Boga (Mar. 14:62<sup>43</sup>) Nie będzie to przypominało w żadnym punkcie wydarzeń z pierwszego przyjścia, kiedy to niewielu dostrzegło w dziecku narodzonym w Betlejem Mesjasza. Tym razem wszyscy staną się świadkami tego wydarzenia. Różnica losu pomiędzy wierzniymi Bogu a grzesznikami jest najistotniejszą różnicą pomiędzy oboma przejściami. Bóg bowiem zgromadzi wybranych i uczyni z nich swoją świtę a pozostali staną przed Bożym sądem pełni strachu i przerażenia. Sąd ten dotknie wszystkich bezbożników:

<sup>14</sup> *O nich też prorokował Henoah, siódmy potomek po Adamie, mówiąc: Oto przyszedł Pan z tysiącami swoich świętych,* <sup>15</sup> *Aby dokonać sądu nad wszystkimi i ukarać wszystkich bezbożników za wszystkie ich bezbożne uczynki, których się dopuścili, i za wszystkie bezecne słowa, jakie wypowiedzieli przeciwko niemu bezbożni grzesznicy.* *Judy 1:14-15<sup>44</sup>*

Grzech jest przez Boga poważnie traktowany. Nieprawdą są wszystkie twierdzenia mówiące o nadzwyczajnej łagodności powracającego Jezusa. Bóg określił w sposób jednoznacz-

---

<sup>41</sup> Patrz też Mat. 24:30

<sup>42</sup> Patrz też Mat. 24:31

<sup>43</sup> Patrz też Mat. 26:64

<sup>44</sup> Patrz też Mat. 16:27

ny metodę usprawiedliwienia, dał człowiekowi szansę zbawienia z łaski poprzez krzyż Golgoty. Każdy kto zignorował wyciągniętą rękę Boga oferującego zbawienie może liczyć na poważne konsekwencje swojej decyzji. Jedyne ratunek człowieka tkwi w decyzji przyjęcia łaski zbawienia płynącej z krzyża. Jedynie wtedy możemy mieć pewność, że ten straszny czekający świat sąd nie będzie nas dotyczył.

Ciekawe jest też stwierdzenie zawarte w księdze Objawienia:

*Oto przychodzi wśród obłoków, i ujrzy go wszelkie oko, a także ci, którzy go przebili, i będą biadać nad nim wszystkie plemiona ziemi. Tak jest! Amen.* Obj. 1:7

Interpretacja tych słów nie jest łatwa i prosta. Może ona sugerować, że Izraelici dopiero w tym ostatnim momencie historii świata zobaczą swój błąd jaki popełnili odrzucając Mesjasza w osobie Jezusa Chrystusa. Możliwe, że to symboliczne przypomnienie przebiccia boku Jezusa ma ukazywać nam spóźnioną refleksję świata, który dopiero w tym momencie zrozumie znaczenie śmierci Jezusa ale będzie to zbyt późno aby miało to wpływ na przyszłość, stąd pozostanie im tylko „biadanie”.

Przyjście Jezusa będzie miało charakter przyjścia fizycznego a nie duchowego, Biblia określa nawet dokładnie miejsce, w którym stopy Jezusa ponownie dotkną ziemię:

*<sup>4</sup> Jego nogi staną w owym dniu na Górze Oliwnej, która leży naprzeciwko Jeruzalemowi od wschodu, tak że Góra Oliwna rozpadnie się w środku na wschód i na zachód, tworząc wielką dolinę. Połowa góry cofnie się na północ, a druga połowa na południe.* Zach. 14:4

## . **Oczekujący.**

Powtórne przyjście Chrystusa wydaje się wielu bajką i nieprawdą. Minęło już dwa tysiące lat i nic, ogłaszano już kilkakrotnie datę tego przyjścia, różni ludzie spodziewali się Jezusa już wkrótce. Wszyscy oni pomarli nie doczekawszy się spełnienia obietnicy. Apostołowie mieli nadzieję, że Jezus powróci za ich życia, ślady tej nadziei widać w niektórych listach apostoelskich, ale tak się nie stało. Rok tysięczny na nowo stał się rokiem wielkiej nadziei na powrót Jezusa i tym razem był to błędny alarm. Przełom dwutysięcznego roku ponownie odtworzył nadzieję na rychły powrót i prawdopodobnie skutek tego oczekiwania będzie taki jak poprzednio. Bóg utajnił przed nami datę swojego powrotu. Biblia przewidziała czas zwątpienia w tej materii:

*<sup>3</sup> Wiedźcie przede wszystkim to, że w dniach ostatecznych przyjdą szyderycy z drwinami, którzy będą postępować według swych własnych pożądliwości <sup>4</sup> I mówić: Gdzież jest przyobiecane przyjście jego? Odkąd bowiem zasnęli ojcowie, wszystko tak trwa, jak było od początku stworzenia.* 2 Piotr. 3:3-4

Ten tekst jest ostrzeżeniem ale też zapowiedzią jednego ze znaków czasu. Dzisiaj wielu ludzi drwi sobie z obietnicy powrotu Jezusa. Uważają chrześcijan za naiwnych i nierozsądnie lokujących swoją nadzieję. Nauka nie bierze pod uwagę takiego końca świata ale mówi o wyczerpaniu energii słońca, o degradacji atmosfery ziemskiej jako ewentualnych powodach końca życia ludzkiego na ziemi. Religia chrześcijańska coraz częściej jest wyśmiewana jako wsteczność nieprzystające nowoczesnemu człowiekowi. Pamiętajmy Bóg to przewidział dwa tysiące lat temu. To co się wkoło nas dzieje jedynie potwierdza prawdziwość Bożej obietnicy.

Co z tego wypływa dla nas? Jest to dobre pytanie, nad którym warto się zastanowić. W ewangelii Mateusza możemy przeczytać:

<sup>48.</sup> *Jeśliby zaś ów zły sługa rzekł w sercu swoim: Pan mój zwleka z przyjściem,* <sup>49.</sup> *I zaczęłby bić wspólslugi swoje, jeść i pić z pijakami,* <sup>50.</sup> *Przyjdzie pan slugi owego w dniu, w którym tego nie oczekuje, i o godzinie, której nie zna.* <sup>51.</sup> *I usunie go, i wyznaczy mu los z obłudnikami; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.* Mat. 24:48-51<sup>45</sup>

Przypowieść ta ukazuje obraz kościoła, który nie doczekawszy się rychłego powrotu Jezusa na ziemię przekształcił się ze wspólnoty miłości we wspólnotę walki, przemocy i rozwiązłości. Patrząc się na historię kościoła możemy wiele z tych elementów dostrzec. Ludzkie ambicje, zeświecczenie, poganizacja życia kościelnego, nominalizm to cechy złego sługi i złych relacji w kościele. Gdy znika w kościele duch oczekiwania na przyjście Jezusa pojawia się pokusa przekształcenia kościoła w świecką instytucję. Słowa Jezusa zapisane w tej przypowieści są dla nas ostrzeżeniem. Jako wierzący ludzie musimy patrzeć się w przyszłość i oczekiwać powrotu Jezusa Chrystusa. Takie postępowanie uzdrowi nasze kościoły i wspólnoty. Musimy nauczyć się żyć tak jakby już za godzinę Jezus miał powrócić. Czy robilibyśmy to co robimy teraz, gdyby Jezus miał przyjść już dzisiaj? Stawianie sobie takiego pytania niewątpliwie zmieniliby nasze priorytety życiowe i miejsca naszego zaangażowania.

Apostoł Paweł zachęca nas:

<sup>2.</sup> *O tym, co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi.* <sup>3.</sup> *Umarliście bowiem, a życie wasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu;* <sup>4.</sup> *Gdy się Chrystus, który jest życiem naszym, okaże, wtedy się i wy okazecie razem z nim w chwale.* <sup>5.</sup> *Umartwiajcie tedy to, co w waszych członkach jest ziemskiego: wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożądlivość i chciwość, która jest bałwochwalstwem,* Kol. 3:2-5

Tekst ten wyznacza nam program działania. Oczekiwanie na przyjście Jezusa ma być związane z naszym wzrostem duchowym. Nie jest to w żadnym wypadku bierne oczekiwanie. Program osobistego wzrostu można streścić w kilku krótkich punktach. Po pierwsze, mamy myśleć o tym co w górze a nie na ziemi. Jest to ważne aby nasze nadzieje i pragnienia kierowały się ku Bogu a nie ku pokusom dnia codziennego. Po drugie, mamy umartwiać w sobie to, co jest złe i grzeszne. Takie cechy jak namiętność, pożądlivość, chciwość są przeszkodą w oczekiwaniu na przyjście Jezusa. Te cechy nietępienie i niezwalczane muszą doprowadzić człowieka do zmiany systemu wartości, do skierowania swojego wzroku ku przemijającym wartościom świata. Ten dwu punktowy program jest jedyną metodą przygotowania się na przyjście Jezusa Chrystusa. Wymaga on od nas poświęceń, wysiłku i czasu. Dobry sługa oczekujący na przyjście pana jest sługą pracującym a niesterczącym w oknie. Życie w aktywności jest najlepszym sposobem na oczekiwanie:

<sup>11.</sup> *Albowiem objawiła się łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi,* <sup>12.</sup> *Nauczając nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i światowych pożądlivości i na tym doczesnym świecie wstrzemięźliwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli,* <sup>13.</sup> *Oczekując błogosławionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa,* Tyt. 2:11-13

Prowadzenie wstrzemięźliwego i pobożnego i sprawiedliwego życia jest tym co najlepiej oddaje sens naszego oczekiwania na przyjście Jezusa. Gdy apostołowie na górze oliwnej zegnali się z Jezusem i patrzyli się w niebo za odchodzącym, wtedy otrzymali rozkaz pójścia do dzieła do jakiego zostali przez Niego przygotowani. To zadanie i my mamy do wykonania jako ich następcy. Błogosławioną rzeczą będzie, gdy Jezus powracając na ziemię zastanie nas w służbie dla siebie.

---

<sup>45</sup> Patrz też Łuk. 12:42-43

## PORWANIE KOŚCIOŁA

Jedną z najwspanialszych obietnic eschatologicznych jest obietnica porwania kościoła. Biblia ukazuje dwa przykłady porwania człowieka do nieba. Pierwszą taką osobą był Henoch (1Moj.5,24) a drugą Eliasz (2Król.2,1-12). Ten drugi przypadek jest bardzo dobrze udokumentowany. Przykładem podobnego wydarzenia jest wniebowstąpienie Jezusa, które trudno jest zaliczyć do porwania, ale może nam obrazować techniczny aspekt tego przyszłego wydarzenia.

Stary Testament nic nie mówi na ten temat porwania kościoła, gdyż proroctwa Starego Testamentu dotyczą głównie Izraela. Obietnica porwania kościoła dotyczy wyłącznie zbawionych w kościele. Jej zakres zastosowania jest więc dość wąski. W Nowym Testamencie znajdujemy niewiele fragmentów mówiących na ten temat.

W ewangelii Jana czytamy:

*<sup>2</sup> W domu Ojca mego wiele jest mieszkań; gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział. Idę przygotować wam miejsce. <sup>3</sup> A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli.* Jan. 14:2-3

Poprzez ten fragment Jezus chce nam ukazać ważną prawdę. Miejsce kościoła jest w domu Ojca. Jezus odszedł od nas jedynie na krótki eschatologiczny czas a gdy nadejdzie odpowiednia pora, wszyscy znajdziemy się w domu Ojca. Kiedy i jak się tam dostaniemy nie jest najważniejsze. Powinniśmy o tym pamiętać czytając ten rozdział. Porwanie kościoła jest ukazaniem jedynie prawdopodobnej drogi do Ojca, drogi udokumentowanej kilkoma obietnicami. Nasze wieczne bezpieczeństwo w domu Ojca jest ważniejszą nauką niż poznanie metody naszego dostania się tam. Drugie pojawienie się Jezusa na ziemi związane jest z obietnicami danymi wierzącym (Hbr.9,28) List do Hebrajczyków stwierdza, że Jezus pojawi się drugi raz „ku zbawieniu tym, którzy go oczekują”.

## Chrystus wybawi oczekujących

W ewangeliach znajdują się dwa fragmenty, na które warto zwrócić uwagę:

*<sup>40</sup> Wtedy dwóch będzie na roli, jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony. <sup>41</sup> Dwie młec będą na żarnach, jedna będzie wzięta, a druga zostawiona.* Mat. 24:40-41

*<sup>34</sup> Powiadam wam: Tej nocy dwaj będą na jednym łóżu, jeden będzie zabrany, a drugi pozostawiony. <sup>35</sup> Dwie młec będą na jednym miejscu, jedna będzie zabrana, a druga pozostawiona <sup>36</sup> Dwóch będzie na roli; jeden będzie zabrany, a drugi pozostawiony.* Łuk. 17:34-36

Oba fragmenty mówią o zabraniu części społeczeństwa. Mateusz ukazuje pracujących na roli, z których jeden jest „wzięty” a drugi zostawiony, podobnie dwie kobiety mielące mąkę.

Łukasz mówi o dwóch śpiących w jednym łóżu, z którego jedynie jeden będzie „zabrany”. Oba fragmenty znajdują się w rozdziałach mówiących o eschatologicznym sądzie nad światem. Mateusz umieszcza ten fragment w kontekście zburzenia Jerozolimy a Łukasz w bloku mówiącym o przyjściu Królestwa Bożego. Wydarzenie, o którym jest tutaj mowa jest w tych fragmentach porównane do czasów Lota i Noego. Przyjdzie nagle i niespodziewanie. Jezus mówi o zniszczeniu świata podobnym do potopu lub do zniszczenia Sodomy i Gomory. Jednak tak jak w czasach Lota i Noego nie wszystkich spotka tak tragiczny los. Ci „wzięci” i „zabrani” unikną losu pozostałych. Jedną rzeczą jest pewna, Bóg uchroni kościół przed losem jaki czeka bezbożny świat. Słowa „wzięty”, „zabrany” w kontekście całej opowiedzianej w tych rozdziałach historii ukazuje nam wydarzenia nagłe, raptowne, niespodziewane, zaskakujące świadków. Można tutaj z dużym prawdopodobieństwem dopatrzeć się porwania kościoła, które będzie miało właśnie charakter niespodziewanego i nagłego wydarzenia.

Porwanie kościoła, będzie w zasadzie sądem Boga nad światem. Porwanie według ewangelii Mateusza i Łukasza będzie miało miejsce w momencie najtrudniejszym dla świata. Prerażające zjawiska przyrodnicze, trudna sytuacja polityczna wprawiająca ludzi w przerażenie zostanie oszczędzona kościołowi. Porwanie kościoła przerwie pielgrzymkę ludu Bożego w świecie. Wierzący zamieszkają w domu Ojca a pozostali doświadczą sądów Bożych nad światem.

### . Kiedy nastąpi porwanie Kościoła?

Teolodzy premilenistyczni badający prorocтва eschatologiczne nie potrafią jednoznacznie ułożyć na osi czasu „porwana kościoła”. Jedną rzeczą jest pewna, dojdzie do tego po czasach pogan a przed okresem milenium. Wytworzyły się w tej materii trzy stanowiska.

Najbardziej mnie przekonuje twierdzenie, że porwanie kościoła nastąpi na początku panowania antychrysta. W liście do Tesaloniczan są zapisane następujące słowa:

*<sup>7</sup> Albowiem tajemna moc nieprawości już działa, tajemna dopóty, dopóki ten, który teraz powstrzymuje, nie zejdzie z pola. <sup>8</sup> A wtedy objawi się ów niegodziwiec, którego Pan Jezus zabije tchnieniem ust swoich i zniweczy blaskiem przyjścia swego. 2 Tes. 2:7-8*

Powstaje pytanie, kto teraz powstrzymuje pojawienie się antychrysta? Kontekst tego tekstu wskazuje na Ducha Świętego. Zabranie Ducha spowoduje pojawienie się antychrysta a więc początek okresu zwanego „wielkim uciskiem”. Trzeba też pamiętać, że wierzący otrzymali obietnicę obecności Ducha w kościele. Wyciągając z tego wnioski należy stwierdzić: porwanie kościoła musi z konieczności wiązać się z zabranieniem Ducha Świętego, a więc porwanie kościoła jest równocześnie początkiem panowania antychrysta.

W liście do Rzymian mamy zapisaną obietnicę:

*<sup>9</sup> Tym bardziej więc teraz, usprawiedliwieni krwią jego, będziemy przez niego zachowani od gniewu. Rzym. 5:9*

Drugim argumentem jest przekonanie, że Bóg porwijąc kościół zachowa go od „gniewu antychrysta”. Trzeba jednak przyznać, że wykorzystanie tego wersetu w taki sposób jest moim zdaniem nadinterpretacją tekstów Biblijnych. Krew Jezusa Chrystusa chroni nas od gniewu wiecznego, ale nie chroni nas od cierpień doczesnych. Tekst ten raczej należy rozpatrywać w kategorii pewności zbawienia a nie ochrony przed panowaniem antychrysta.

Zwróćmy uwagę na słowa z listu do Tesaloniczan:

<sup>10.</sup> *I oczekiwać Syna jego z niebios, którego wzbudził z martwych, Jezusa, który nas ocalił przed nadchodzącym gniewem Bożym.[...] <sup>9.</sup> Gdyż Bóg nie przeznaczył nas na gniew, lecz na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa,* 1 Tes. 1:10; 5:9

To zapowiadane ocalenie przed gniewem bożym może oznaczać zarówno ochronę przed nadchodzącym antychrystem jak i ochronę przed sądem ostatecznym i wiecznym potępieniem.

Inni teolodzy premilenistyczni uważają, że porwanie kościoła nastąpi w trakcie panowania antychrysta. Argumentem za takim zrozumieniem są słowa zapisane w księdze Objawienia:

<sup>7.</sup> *I dozwolono mu wszcząć walkę ze **świętymi i zwyciężać ich**; dano mu też władzę nad wszystkimi plemionami i ludami, i językami, i narodami.* Obj. 13:7

Walka antychrysta ze świętymi może świadczyć o tym, że w czasie gdy będzie on panował na ziemi będą też święci. Słowo „święty” w Nowym Testamencie zawsze odnosi się do wierzących zbawionych przez krew Jezusa Chrystusa. Stąd przekonanie, że dopiero przesładowania kościoła staną się powodem porwania wierzących w celu chronienia ich przed gniewem antychrysta. Trzeba przyznać, że jest to logiczne stanowisko.

Przeciwnicy tego poglądu widzą jednak możliwość nawracania się ludzi już po porwaniu kościoła. Wskazują oni, że w tym okresie nawrócą się do Boga Izraelici i to oni będą przedmiotem nienawiści antychrysta. Ta apokaliptyczna walka ze świętymi będzie walką z Izraelem, który zostanie prawie pokonany przez antychrysta i będzie to też walka z tymi, którzy w wyniku porwania kościoła nawrócą się do Boga i swoją spóźnioną wiarę okupią męczeństwem.

Zwolennicy poglądu, że porwanie kościoła nastąpi po wielkim ucisku opierają swoje twierdzenia na wersecie z ewangelii Mateusza:

<sup>29.</sup> *A zaraz po udręce owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie zajaśnieje swoim blaskiem, i gwiazdy spadać będą z nieba, i moce niebieskie będą poruszone.* Mat. 24:29

Według nich Mateusz w swojej ewangelii sugeruje, że Jezus pojawi się na świecie dopiero „po udręce owych dni” a więc po okresie panowania antychrysta i wtedy nastąpi porwanie kościoła i zmartwychwstanie sprawiedliwych. Argumentem przeciw jest stwierdzenie Apokalipsy, że antychryst w czasie swoich rządów zabije wszystkich wierzących ludzi czyli tych, którzy nie przyjmą znamienia jego religii. Po panowaniu antychrysta porwanie kościoła nie miałoby sensu, gdyż nie będzie on istniał.

Jak widać z tego krótkiego przeglądu stanowisk. Premilenistyczni teolodzy nie są jednoznacznie przekonani co do terminu „porwania kościoła”. Z naszego punktu widzenia nie jest ważne kiedy do tego dojdzie. Pocięgą dla nas powinna być sama obietnica porwania kościoła. W najbardziej odpowiednim momencie Bóg zabierze z ziemi swój kościół i resztę czasu spędzimy „w domu Ojca”. Nadzieja zakończenia ziemskiej pielgrzymki w domu Ojca jest tutaj najważniejszym stwierdzeniem. „Porwanie kościoła” jest jedną z najwspanialszych obietnic danych wierzącym. Bóg ochroni nas przed swoim gniewem i zabierze nas w bezpieczne miejsce gdy przyjdzie na to pora.

### . **Porwanie i zmartwychwstanie sprawiedliwych.**

W czasach apostołskich dość często zadawano pytanie: co będzie z tymi, którzy umarli w wierze? Idea porwania kościoła zawiera w sobie dwa ważne elementy: zmartwychwstanie sprawiedliwych i przemianę wierzących. Apostoł Paweł napisał:



*A to wam mówimy na podstawie Słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli.* 1 Tes. 4:15<sup>46</sup>

Wielki akt spotkania się kościoła z Jezusem związany będzie z połączeniem w jedno kościoła składającego się z wierzących żyjących z kościołem zmartwychwstałym. To spotkanie będzie związane z biologiczną i fizyczną przemianą:

<sup>51.</sup> *Oto tajemnicę wam objawiam: Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni* <sup>52.</sup> *W jednej chwili, w oka mgnieniu, na odgłos trąby ostatecznej; bo trąba zabrzmi i umarli wzbudzeni zostaną jako nieskażeni, a my zostaniemy przemienieni.* <sup>53.</sup> *Albowiem to, co skażone, musi przyoblec się w to, co nieskażone, a to, co śmiertelne, musi przyoblec się w nieśmiertelność.* <sup>54.</sup> *A gdy to, co skażone, przyoblecze się w to, co nieskażone, i to, co śmiertelne, przyoblecze się w nieśmiertelność, wtedy wypełni się słowo napisane: Pochłonięta jest śmierć w zwycięstwie!* <sup>55.</sup> *Gdzież jest, o śmierci, zwycięstwo twoje? Gdzież jest, o śmierci, żądło twoje?* <sup>56.</sup> *A żądłem śmierci jest grzech, a mocą grzechu jest zakon;* <sup>57.</sup> *Ale Bogu niech będą dzięki, który nam daje zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa.* <sup>58.</sup> *A tak, bracia moi mili, bądźcie stali, niewzruszeni, zawsze pełni zapału do pracy dla Pana, wiedząc, że trud wasz nie jest daremny w Panu.* 1 Kor. 15:51-58<sup>47</sup>

Dzień porwania będzie dniem przebudowy. To co przemijające ustąpi miejsca temu, co wieczne. Człowiek w oka mgnieniu stanie się innym bytem, przekształconym w stopniu o wiele większym niż przekształcenie gąsienicy w motyla. Z rzeczywistości przemijania przejdziemy do rzeczywistości wiecznej. Śmierć, grzech, ból i głód staną się mglistym i odległym wspomnieniem. Wszelkie powody do wzdychania jakie do tej pory doświadczaliśmy przekształcą się w stan wiecznej radości.

My współcześni podobni jesteśmy do Adama, potem podobni będziemy do Chrystusa:

<sup>22.</sup> *Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni.* <sup>23.</sup> *A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia,* <sup>24.</sup> *Potem nastanie koniec, gdy odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc.* 1 Kor. 15:22-24

Ten fragment daje nam jedynie mgliste pojęcie o tej przemianie. Ewangelie, które ukazywały Jezusa zmartwychwstałego pokazywały całkiem inną osobę, materialną ale nieograniczony materią. Jezus mógł łatwo przenosić się z miejsca na miejsce, mógł przenikać przez zamknięte drzwi itp. Nie wiem, czy my będziemy robili to samo ale nasze życie po porwaniu będzie bardziej przypominało Jezusa zmartwychwstałego niż upadłego Adama.

Akt przemiany i akt zmartwychwstania sprawiedliwych stanie się preludium do porwania kościoła w powietrze:

<sup>13.</sup> *A nie chcemy, bracia, abyście byli w niepewności co do tych, którzy zasnęli, abyście się nie smucili, jak drudzy, którzy nie mają nadziei.* <sup>14.</sup> *Albowiem jak wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, tak też wierzymy, że Bóg przez Jezusa przywiedzie z nim tych, którzy zasnęli.* <sup>15.</sup> *A to wam mówimy na podstawie Słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli.* <sup>16.</sup> *Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archaniola i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie,* <sup>17.</sup> *Potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani*

---

<sup>46</sup> Patrz też Hebr. 11:40

<sup>47</sup> Patrz też 2 Kor. 5:2-4

*będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem. 1 Tes. 4:13-17*

Zniknięcie kościoła z tego świata będzie więc faktem nagłym i zaskakującym. Część ludzi zniknie a część pozostanie. Linie podziału przebiegać będą wzdłuż rodzin, miast i osiedli. Myślę, że takie wydarzenie spowoduje dość znaczące perturbacje w świecie. Możliwe, że te wydarzenia staną się przyczyną oddania władzy nad światem nocnemu dyktatorowi zwanemu antychrystem. Ciekawe tylko jak ludzie wytłumaczą sobie zniknięcie takiej rzeszy nawróconych chrześcijan?

Zmartwychwstanie sprawiedliwych nie będzie dotyczyło pozostałej części ludzkości. Świadczy o tym następujący fragment:

*4. I widziałem trony, i usiedli na nich ci, którym dano prawo sądu; widziałem też dusze tych, którzy zostali ścięci za to, że składali świadectwo o Jezusie i głosili Słowo Boże, oraz tych, którzy nie oddali pokłonu zwierzęciu ani posągowi jego i nie przyjęli znamienia na czoło i na rękę swoją. Ci ożyli i panowali z Chrystusem przez tysiąc lat. 5. Inni umarli nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat. To jest pierwsze zmartwychwstanie. Obj. 20:4-5*

Pozostali zmartwychwstaną, gdy przyjdzie na nich kolej.

#### **Wnioski dla nas.**

Podsumowując nasze dotychczasowe rozważania na temat porwania kościoła należy stwierdzić, że nauczanie na ten temat jest oparte na niewielkiej ilości fragmentów, ale wiele z nich wskazuje realnie na fakt porwania kościoła. Wyraźnie widać rozróżnienie losu wierzących chrześcijan od losu pozostałych. Wierzący otrzymali obietnicę zmartwychwstania jako pierwsi, przemiany swojego ciała i życia, oraz obietnicę dzielenia społeczności z Jezusem przez wieki. Warto zwrócić uwagę na fakt, że nie wszyscy umrzemy, ci którzy doczekają się przyjścia Pana po kościół ulegną przemianie bez uczestniczenia w śmierci.

Bez względu na to, czy jesteśmy amilenistami, czy premilenistami musimy uświadomić sobie, że los wierzących i niewierzących w czasach ostatecznych jest różny. Możemy na niego wpłynąć zanim nie przyjdą wszystkie te wydarzenia. Nie zwlekajmy z decyzją ale oddajmy swoje życie Jezusowi, naprawdę warto!

## SĄDY BOŻE

**S**ąd Ostateczny jest przedostatnim wydarzeniem historii świata. Zdemoralizowany świat osiągnie w tym momencie swój kres. Czas, w którym Bóg upominał i cierpliwie czekał na nawrócenie człowieka w tym momencie dobiegnie końca. W czasie trwania tego sądu nie będzie już możliwości na opamiętanie.

Obraz Sądu Ostatecznego znajduje się na końcu każdego znanego modelu eschatologicznego. Amileniści i premileniści pomiędzy historią świata a wiecznością umieszczają właśnie Sąd Ostateczny. Różnica dotyczy jedynie zakresu tego sądu. Jedni uważają, że Sąd Ostateczny będzie dotyczył w równym stopniu każdego człowieka na ziemi, inni zaś twierdzą, że Sąd Ostateczny nie będzie dotyczył ludzi wierzących i zbawionych. Oczywiście czyny zbawionych też będą podlegały Bożej ocenie jednak nie w kategorii winy i kary ale w zakresie większej lub mniejszej nagrody. Bez względu na wyznawaną koncepcję w efekcie końcowym ludzie zostaną podzieleni jedynie na dwie grupy: zbawionych i nagrodzonych przez Boga oraz potępionych i ukaranych.

Gdy jesteśmy przy omawianiu różnic pomiędzy teoriami dotyczącymi tego zagadnienia warto wspomnieć jeszcze o warunkach zbawienia i tutaj występują znaczące różnice interpretacyjne. Zwolennicy amilenistycznego poglądu na Sąd Ostateczny w większości uważają, że zbawienie jest z łaski i uczynków a więc jedno i drugie będzie brane pod uwagę w ocenie ludzkiego życia. Zwolennicy premilenistycznego poglądu najczęściej uważają, że zbawienie jest z łaski a uczynki są jedynie owocem życia wiary. Łaska okazana człowiekowi decyduje o uniknięciu Sądu Ostatecznego, a uczynki jedynie decydują o większej lub mniejszej nagrodzie jaką otrzymają zbawieni z łaski. Przy tej koncepcji rodzi się pytanie a co z tymi, którzy nie mieli okazji usłyszeć ewangelii Jezusowej? Uważam, tego typu pytania za próbę kwestionowania sprawiedliwości Bożej. Bóg jest sędzią a nie my i myślę, że nikogo nie skarże na piekło niesprawiedliwie. Warto przy tym pamiętać, że Bóg każdego osądzi uczciwie a my żyjący mamy postępować w świętości przed nim (1Ptr.1,17).

## Dwa Zmartwychwstania

Proroctwa eschatologiczne mówią o dwóch zmartwychwstaniach. Pierwsze zmartwychwstanie zostało omówione w poprzednim rozdziale i dotyczyć ono będzie jedynie sprawiedliwych zbawionych z łaski. Drugie zaś nastąpi znacznie później. Porwanie kościoła i pierwsze zmartwychwstanie jest w zasadzie sądem Bożym nad zbawionymi. W wyniku tego wydarzenia ludzie otrzymają od Boga obiecaną nagrodę. Wszyscy pozostali zmartwychwstaną w ostatnim etapie historii świata a akt zmartwychwstania i Sądu Ostatecznego rozgraniczać będzie przemijanie od wieczności.

Drugie zmartwychwstanie odbędzie się po okresie panowania antychrysta i milenium. Dotyczyć będzie wyłącznie ludzi niezabawionych z łaski, czyli tych, którzy żyli przed narodzeniem Jezusa, tych którzy nie nawrócili się w czasach pogan oraz żyli w czasie wielkiego ucisku i milenium. O takim zrozumieniu zmartwychwstania możemy przeczytać między innymi w księdze Objawienia:

*Inni umarli nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat. To jest pierwsze zmartwychwstanie. Obj. 20:5*

Widzimy więc tutaj wyraźne rozdzielenie losów zbawionych i pozostałych ludzi. Pomimo tego rozróżnienia zmartwychwstanie dotyczyć będzie każdego człowieka, który kiedykolwiek żył na ziemi:

*Pokładając w Bogu nadzieję, która również im samym przyświeca, że nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Dz.Ap. 24:15*

Od tego momentu los ludzki będzie już jednak różny. Ze zmartwychwstaniem łączy się bowiem zapowiedź kary i sądu:

*I wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd. Jan. 5:29<sup>48</sup>*

Dualizm losów człowieka powinien przyczynić się do naszej refleksji nad życiem dopóki jeszcze funkcjonujemy w tym świecie. Przyjdzie moment naszej śmierci i naszego zmartwychwstania, ale wtedy nic już zmienić nie będziemy mogli w naszym życiu. Nasz los jest w naszych rękach tak długo jak długo żyjemy tu i teraz. Te teksty nie pozostawiają złudzeń.

### **. Każdy podlega sprawiedliwej ocenie.**

Biblia stwierdza, że nikt nie uniknie sprawiedliwej oceny swojego życia przez Boga. Przy czym warto zdać sobie sprawę z faktu, że:

*Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, kto zaś nie słucha Syna, nie ujrzy żywota, lecz gniew Boży ciąży na nim. Jan. 3:36*

Jedynie wiara może nas uchronić przed gniewem Bożym. Zwróćmy uwagę, że nie ma tu mowy o jakiegokolwiek wierze, ale jest ona precyzyjnie i jednoznacznie określona. Mylą się ci, którzy uważają, że wszystko jedno w co wierzę i jak wierzę. Nie jest to prawdą, gdyż tylko Jezus Chrystus jest w stanie stanąć pomiędzy nami a Bogiem-Ojcem. Każdy kto swoją nadzieję na Raj opiera na „innej wierze” musi się zawieść. Nadzieja bowiem wypływa z krzyża Jezusowego i tam jest źródło łaski usprawiedliwiającej i zbawiającej człowieka.

Usprawiedliwienie z „wiary” i obietnica zbawienia z łaski dotyczy jedynie pewnej części ludzkości. Pozostali staną przed Bogiem na Sądzie Ostatecznym. Prorok Daniel zapowiada Sąd Ostateczny w jednym ze swoich proctw:

*<sup>1</sup>. W owym czasie powstanie Michał, wielki książę, który jest orędownikiem synów twojego ludu, a nastanie czas takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego czasu. W owym to czasie wybawiony będzie twój lud, każdy, kto jest wpisany do księgi żywota. <sup>2</sup> A wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzą się, jedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę i wieczne potępienie. Dan. 12:1-2*

---

<sup>48</sup> Patrz też Iz.26,19-21

Mamy w tym fragmencie wyznaczony termin tego sądu: po wielkim ucisku. Pojawia się też podstawa wydania uniewinniającego wyroku: „Księga żywota”. Możemy też dostrzec obietnicę zmartwychwstania do żywota wiecznego lub na wieczne potępienie. Wpis do Księgi Żywota jest jedyną gwarancją uniknięcia wiecznego potępienia.

Sprawiedliwy sąd jest zasadą Boga:

*Pan jest cierpliwy i pełen łaski, lecz na pewno sprawi, że winny nie ujdzie bezkarnie.* Nah. 1:3a

Biblia zapowiada sąd nad każdym człowiekiem:

*Albowiem my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym, aby każdy odebrał zapłatę za uczynki swoje, dokonane w ciele, dobre czy złe.* 2 Kor. 5:10

W liście do Rzymian zaś czytamy:

*Ty zaś czemu osądzasz swego brata? Albo i ty, czemu pogardzasz swoim bratem? Wszak wszyscy staniemy przed sądem Bożym.* Rzym. 14:10

Z tego zestawienia widać wyraźnie, że Bóg z jednej strony jest pełen łaski i cierpliwości ale z drugiej strony jest konsekwentny w swojej opinii o grzechu. Cierpliwość i łaska są dla nas szansą pod warunkiem jednak, że tej szansy nie zignorujemy. Słowo „wszyscy” określa w tych wersetach zakres sądu Bożego nad naszym życiem. Co więcej, winny nie ma szansy poprzez „matactwo” uniknąć sądu. Sąd Boży jest bowiem jedynym sądem biorącym pod uwagę wszystkie uwarunkowania naszego życia. Po czasie łaski i oczekiwania na opamiętanie przychodzi zawsze czas sądu i oceny. Jeśli więc ten czas Bożej cierpliwości wykorzystamy źle to wtedy naszych imion nie będzie w Księdze Żywota.

W ewangelii Mateusza Sąd ten jest porównany do techniki oczyszczania ziarna.

*W ręku jego jest wiejadło, by oczyścić klepisko swoje, i zbierze pszenicę swoją do spichlerza, lecz plewy spali w ogniu nieugaszonym.* Mat. 3:12

Po wymłóceniu pozostają zarówno plewy jak i ziarno. W celu rozdzielenia jednego od drugiego używa się wiejadła. Podobnie Bóg widzi Sąd Ostateczny. Klepisko obrazuje tutaj świat, na którym żyją zarówno sprawiedliwi symbolizowani tutaj przez ziarno jak i grzesznicy będący plewami. Sąd Ostateczny oczyści ziarno od tego co złe. Losem ziarna jest ochrona i spichlerz ale losem plew jest ogień nieugaszony. Los potępionych to los męki i cierpienia. Dlatego też Biblia daje nam zalecenia na nasze doczesne życie:

*Raduj się, młodzieńcze, w swojej młodości i bądź dobrej myśli, póki jesteś młody. Postępuj tak, jak każe ci serce, i używaj, czego pragną twoje oczy, lecz wiedz, że za to wszystko powie cię Bóg na sąd.* Kazn. 11:9

Zasada odpowiedzialności za swoje doczesne życie w momencie Sądu Ostatecznego jest tutaj wyraźnie zaznaczona. Każdy czyn jaki ma miejsce tutaj, ma wpływ na ocenę naszego życia potem. Skutki naszych decyzji tu i teraz nie są jedynie jednostkowymi wydarzeniami bez znaczenia, przecież nawet najmniejsza nasza decyzja wpływa na nasze losy a nasze wybory życiowe rzutują na naszą wieczność.

Niestety nadzieja wielu, że potem jakoś tam będzie, że Bóg miłości nikogo nie skarże na piekło nie ma żadnego biblijnego uzasadnienia. Zdarzyło mi się prowadzić rozmowę z wierzącym człowiekiem, który kwestionował tą prawdę o potępieniu, twierdząc, że piekło będzie miejscem pustym. Nic bardziej błędnego. W księdze Objawienia między innymi czytamy:

*I przed gniewem Baranka, albowiem nastał ów wielki dzień ich gniewu, i któż się może ostać?*  
Obj. 6:17

Pytanie, które stawia przed nami autor księgi Objawienia jest w swoim wymiarze dramatyczne. Gniew Jezusa Chrystusa jest realnym zagrożeniem jakie wisi nad nami i nad ludzkością. A dramatyczny wydzźwięk stwierdzenia: „a któż się może ostać” - nie pozostawia żadnym wątpliwości. Przejście przez Sąd Ostateczny obronną ręką nie będzie łatwe, gdy sobie uświadomimy swoją osobistą grzeszność, nasze nieposłuszeństwo Bogu, nasze złe decyzje jakie od swojej młodości aż do śmierci podejmujemy. Jedyną nadzieją jaka może nam przyświecać wypływa z krzyża Jezusa Chrystusa i jego łaski zbawiającej. Bóg w Biblii stwierdza:

*<sup>27.</sup> A jak postanowione jest ludziom raz umrzeć, a potem sąd, <sup>28.</sup> Tak i Chrystus, raz ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu, drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują.*  
Hebr. 9:27-28

Śmierć i sąd są wpisane w nasze losy i nikt nie jest w stanie ich uniknąć. Drugim ważnym stwierdzeniem tego fragmentu jest obietnica zbawienia wypływająca z krzyża Jezusa Chrystusa, który ponownie przyjdzie na ziemię ku zbawieniu tym, którzy go oczekują. W ewangelia Jana została zapisana obietnica wypowiedziana ustami samego Jezusa:

*Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, kto słucha słowa mego i wierzy temu, który mnie posłał, ma żywot wieczny i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł z śmierci do żywota.* Jan. 5:24

Warto tutaj zwrócić uwagę na możliwość uniknięcia sądu przez tych, którzy zaufali Jezusowi i to nie dlatego, że zostaną oni wyłączeni z pod ogólnej zasady Bożej ale dlatego, że Jezus został już osądzony w ich zastępstwie. Obietnica zbawienia została wielokrotnie powtórzona w Biblii.

*Kto wierzy w niego, nie będzie sądzony; kto zaś nie wierzy, już jest osądzony dlatego, że nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego.* Jan. 3:18

a w innym miejscu jest napisane:

*<sup>14.</sup> Albowiem jedną ofiarą uczynił na zawsze doskonałymi tych, którzy są uświęceni. [ ... ] <sup>17.</sup> Dodaje: A grzechów ich i ich nieprawości nie wspomnę więcej.* Hebr. 10:14,17

Ofiara Jezusa Chrystusa zakrywa nasze grzechy i winy, gdyż Jezus wzięwszy na siebie nasze grzechy wykupił nas od grożącej kary. Nie znaczy to jednak, że możemy prowadzić życie przepełnione grzechem. Fakt zbawienia z grzechów drogocenną krwią uwalnia nas od Sądu Ostatecznego, ale nie znaczy to uwolnienia od oceny naszego życia przez Boga. Ocena ta jednak przebiega w kategoriach nie sądowych ale większej lub mniejszej nagrody. O tym możemy przeczytać w poniższym wersecie:

*<sup>14.</sup> Jeśli czyjeś dzieło, zbudowane na tym fundamencie, się ostoi, ten zapłatę odbierze; <sup>15.</sup> Jeśli czyjeś dzieło spłonie, ten szkodę poniesie, lecz on sam zbawiony będzie, tak jednak, jak przez ogień.* 1 Kor. 3:14-15

Możemy wejść do królestwa Bożego w chwale lub pohańbieniu, dzieło naszego życia może się okazać niewartościową słomą lub drogocennym kamieniem. W jednym i drugim przypadku zachowujemy co prawda zbawienie ale los i nasze sytuacja w oczach Boga wcale nie będzie taka sama. Wchodząc do Królestwa Bożego możemy wejść śmiało lub zostać zawstydzonymi:

*A teraz, dzieci, trwajcie w nim, abyśmy, gdy się objawi, mogli śmiało stanąć przed nim i nie zostali zawstydzeni przy przyjściu jego.* 1 Jan. 2:28

W momencie pojawiania się zbawiającej wiary zdążamy do celu i nagrody, która oczekuje na nas w niebie:

*Zmierzam do celu, do nagrody w górze, do której zostałem powołany przez Boga w Chrystusie Jezusie.*  
Filip. 3:14<sup>49</sup>

Mamy tutaj zawartą obietnicę zbawienia wiecznego, która jest wzmocniona w liście do Rzymian:

*Przeto teraz nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie. Rzym. 8:1*

Pewność zbawienia jest obietnicą, której możemy zaufać. Wiara i tylko wiara może nas zaprowadzić do Królestwa Bożego. Wiara człowieka porównana jest do zawodów:

<sup>25</sup>. *A każdy zawodnik od wszystkiego się wstrzymuje, tamci wprawdzie, aby znikomy zdobyć wieniec, my zaś nieznikomy.* <sup>26</sup>. *Ja tedy tak biegnę, nie jakby na oślepie, tak walczę na pięści, nie jakbym w próżnię uderzał;* <sup>27</sup>. *Ale umartwiam ciało moje i ujarzmiam, bym przypadkiem, będąc zwiastunem dla innych, sam nie był odrzucony*  
1 Kor. 9:25-27

Warto zwrócić uwagę, na ostrzeżenie jakie Paweł stawia przed Koryntianami. Pewność zbawienia ukazuje nam wolność od potępienia ale nie od odpowiedzialności.

Zbawienie z łaski zakłada w swej istocie pewien dyskomfort. Tę myśl dobrze wyraża przypowieść o zatrudnianiu robotników w winnicy (Mat.20,1-16). Przypowieść ta pokazuje gospodarza najmującego robotników. Każda grupa została najęta na różny czas pracy ale zapłata była jednakowa dla wszystkich. Doprowadziło to do szemrania:

<sup>9</sup>. *Podeszli tedy najęci o godzinie jedenastej i otrzymali po denarze.* <sup>10</sup>. *A gdy podeszli pierwsi, sądzili, że wezmą więcej. Lecz i oni otrzymali po denarze.* <sup>11</sup>. *Wziąwszy tyle szemrali przeciwko gospodarzowi,* <sup>12</sup>. *Mówiąc: Ci ostatni jedną tylko godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, cośmy znosili ciężar dnia i upał.* <sup>13</sup>. *A on odrzekł jednemu z nich: Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy. Czy nie ugodziłeś się ze mną na denara?* <sup>14</sup>. *Bierz, co twoje, i idź! Chcę bowiem temu ostatniemu dać, jak i tobie.* <sup>15</sup>. *Czy nie wolno mi czynić z tym, co moje, jak chcę? Albo czy oko twoje jest zawistne dlatego, iż ja jestem dobry?* <sup>16</sup>. *Tak będą ostatni pierwszymi, a pierwsi ostatnimi.*

Mat. 20:9-16

Akt zbawienia dokonuje się w naszym życiu w różnym momencie. Jedni całe swoje życie służyli Bogu wiernie i radośnie, inni natomiast nawrócili się w ostatnim momencie swojego życia. Każda z tych grup wchodzi jednak do Królestwa Bożego na tych samych prawach. Łaska bowiem nie stosuje rozróżnienia czasowego tak jak ten w sumie niesprawiedliwy pracodawca płacący każdemu tyle samo pomimo różnego wysiłku włożonego w pracę. Łaska nie jest z zasług ale z miłosierdzia.

Podsumowując tą część naszych rozważań należy stwierdzić jednoznacznie, każdy człowiek na świecie jest winny i powinien stanąć przed Bogiem na Sądzie Ostatecznym i zostać potępionym. Krew Jezusa Chrystusa chroni jednak niektórych przed gniewem Bożym. Bóg bowiem oceni każdego z nas i nawet nasze grzechy po naszym zbawieniu nie są obojętne dla Boga. Ocena jakiej zostaną poddani wierzący ludzie jest oceną nie sądu skazującego ale oceną sędziego na zasadach rozdającego nagrody większe lub mniejsze.

---

<sup>49</sup> Patrz też: 2Tym.4,8; Kol3,24; Jak.1,12; Obj.2,10; 1Ptr.5,4

## Obraz Sądu Ostatecznego

Obok grupy zbawionych istnieje grupa osób, które z różnych względów nie dostąpili łaski zbawiającej. Ta grupa ludzi dostąpi drugiego zmartwychwstania i stanie przed Bogiem na Sądzie Ostatecznym. Podstawą do takiego twierdzenia jest między innymi tekst zapisany w księdze Objawienia:

*<sup>11</sup> I widziałem, wielki biały tron i tego, który na nim siedzi, przed którego obliczem pierzchnęła ziemia i niebo, i miejsca dla nich nie było. <sup>12</sup> I widziałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed tronem; i księgi zostały otwarte; również inna księga, księga żywota została otwarta; i osądzeni zostali umarli na podstawie tego, co zgodnie z ich uczynkami było napisane w księgach. <sup>13</sup> I wydało morze umarłych, którzy w nim się znajdowali, również śmierć i piekło wydały umarłych, którzy w nich się znajdowali, i byli osądzeni, każdy według uczynków swoich. <sup>14</sup> I śmierć, i piekło zostały wrzucone do jeziora ognistego; owo jezioro ogniste, to druga śmierć. <sup>15</sup> I jeżeli ktoś nie był zapisany w księdze żywota, został wrzucony do jeziora ognistego.*

*Obj. 20:11-15*

Musimy pamiętać, że wcześniejsze wersety tego tekstu ukazują obraz pierwszego zmartwychwstania dotyczącego zbawionych z łaski. Zmartwychwstanie jest więc powszechną obietnicą dotyczącą każdego człowieka. Jednak los człowieka jest różny w zależności od jakości jego ziemskiego życia. Obraz dwóch ksiąg ukazuje nam fakt oceny naszego życia w oparciu o nasze czyny. Każdy nawet najmniejszy z nich jest zapisany w księdze Bożej, nie ulatuje w niebyt. Sąd Boży w oparciu o księgi jest sądem sprawiedliwym, gdyż opiera się o pełny obraz dokonania każdego człowieka. Zapis w pierwszej księdze jest zapisem oskarżającym, prowadzącym do wyroku potępienia. Nasze grzechy, których jest wiele oskarżają nas przed Bogiem. Dopiero zapis w drugiej księdze może nas wyratować z opresji. Księga Życia jest księgą łaski. Pierwsza oskarża druga ratuje. Zwróćmy uwagę na ważny szczegół Sądu Ostatecznego. Uczestnikiem tego sądu będą tylko ci, którzy dostąpią zmartwychwstania w drugiej turze. Pomimo braku wierzących zmartwychwstałych wcześniej niektórzy z nich zostaną usprawiedliwieni na podstawie wpisu w Księdze Żywota a jest ona księgą łaski. W tym miejscu jednak Biblia milczy na temat warunków jakie muszą spełnić. Niektórzy dopuszczają się spekulacji ale my pozostawmy to zagadnienie nierozstrzygnięte.

Księga Żywota odgrywa w Piśmie Świętym znaczącą rolę eschatologiczną. Zapis w tej księdze sprawia radość i daje gwarancję zbawienia. Księga Życia jest paszportem do świata zbawionych a jednocześnie ratuje z wiecznego potępienia. Wpis do tej księgi jest powodem do chwały i radości. Napisane jest o tym między innymi w Filip. 4:3; Łuk. 10:20; Dan. 12:1.

Każdy nasz czyn zostanie oceniony przed Bogiem. Dotyczy to zarówno czynów jawnych jak i ukrytych w naszych myślach, każda nawet najbardziej ukryta myśl podlega Bożemu sądowi:

*<sup>14</sup> Bóg bowiem odbędzie sąd nad każdym czynem, nad każdą rzeczą tajną czy dobrą, czy złą.*

*Kazn.12:14<sup>50</sup>*

Wystarczy w tym momencie chwilę zastanowić się nad swoim życiem, nad swoimi czynami jawnymi i ukrytymi przed światem. Efekt tego musi być dramatyczny. Możemy napisać długą listę naszych grzechów i potknięć, naszego upadku i naszej grzeszności. Apostoł Paweł zaś z bezwzględnością stwierdza:

---

<sup>50</sup> Patrz też Izaj. 64:6; Mat. 12,36-37; Hbr. 4,13



<sup>16.</sup> Wiedząc wszakże, że człowiek zostaje usprawiedliwiony nie z uczynków zakonu, a tylko przez wiarę w Chrystusa Jezusa, i myśmy w Chrystusa Jezusa uwierzyli, abyśmy zostali usprawiedliwieni z wiary w Chrystusa, a nie z uczynków zakonu, ponieważ z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwiony żaden człowiek. Gal. 2:16

Zbawienie z uczynków jest niemożliwe. Nie możemy liczyć na wejście do Nieba jedynie na podstawie obiegowej opinii „przecież nie jestem aż taki zły, są gorsi ode mnie”. Grzech musi być ukarany, jestem więc skazanym na wieczne potępienie grzesznikiem, chyba, że moje imię jest zapisane w Księdze Żywota. Możemy tutaj powiedzieć: „nie licz na siebie, licz na Boga i jego łaskę”.

Sąd Ostateczny będzie dziełem Jezusa Chrystusa, On poprzez swoją śmierć na krzyżu nabył prawo do sądenia:

<sup>22.</sup> Bo i Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszelki sąd przekazał Synowi, Jan. 5:22<sup>51</sup>

Prawo sądenia będą mieli też apostołowie, który oddali swoje życie Jezusowi jako pierwsi, to oni zasiądą na 12 tronach i wraz z Jezusem będą sądzili:

<sup>28.</sup> A Jezus rzekł im: Zaprawdę powiadam wam, że wy, którzy poszliście za mną, przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na tronie chwały swojej, zasiądziecie i wy na dwunastu tronach i będziecie sądzić dwanaście pokoleń izraelskich. Mat. 19:28

Ciekawym tekstem na temat Sądu Ostatecznego jest opis zapisany w ewangelii Mateusza:

<sup>31.</sup> A gdy przyjdzie Syn Człowieczy w chwale swojej i wszyscy aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na tronie swej chwały. <sup>32.</sup> I będą zgromadzone przed nim wszystkie narody, i odłączy jedne od drugich, jak pasterz odłącza owce od kozłów. <sup>33.</sup> I ustawi owce po swojej prawicy, a kozły po lewicy. <sup>34.</sup> Wtedy powie król tym po swojej prawicy: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata. <sup>35.</sup> Albowiem łaknąłem, a daliście mi jeść, pragnąłem, a daliście mi pić, byłem przychodniem, a przyjęliście mnie, <sup>36.</sup> Byłem nagi, a przyodzialiście mnie, byłem chory, a odwiedzaliście mnie, byłem w więzieniu, a przychodziliście do mnie. <sup>37.</sup> Wtedy odpowiedzą mu sprawiedliwi tymi słowy: Panie! Kiedy widzieliśmy cię łaknącym, a nakarmiliśmy cię, albo pragnącym, a daliśmy ci pić? <sup>38.</sup> A kiedy widzieliśmy cię przychodniem i przyjęliśmy cię albo nagim i przyodzialiśmy cię? <sup>39.</sup> I kiedy widzieliśmy cię chorym albo w więzieniu, i przychodziliśmy do ciebie? <sup>40.</sup> A król, odpowiadając, powie im: Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście. <sup>41.</sup> Wtedy powie i tym po lewicy: Idźcie precz ode mnie, przekłęci, w ogień wieczny, zgotowany diabłu i jego aniołom. <sup>42.</sup> Albowiem łaknąłem, a nie daliście mi jeść, pragnąłem, a nie daliście mi pić. <sup>43.</sup> Byłem przychodniem, a nie przyjęliście mnie, nagim, a nie przyodzialiście mnie, chorym i w więzieniu i nie odwiedziliście mnie. <sup>44.</sup> Wtedy i oni mu odpowiedzą, mówiąc: Panie! Kiedy widzieliśmy cię łaknącym albo pragnącym, albo przychodniem, albo nagim, albo chorym, albo w więzieniu i nie usłużyliśmy ci? <sup>45.</sup> Wtedy im odpowie tymi słowy: Zaprawdę powiadam wam, czegokolwiek nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, i mnie nie uczyniliście. <sup>46.</sup> I odejdą ci na kaźń wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego. Mat. 25:31-46

Musimy pamiętać, że słowa te dotyczą osób podlegających Sądowi Ostatecznemu. Warto zwrócić tutaj uwagę, że sąd ten odbywał się na podstawie uczynków, że wynik tego sądu był zaskoczeniem dla każdej z grup. Podstawą oceny nie był ich stosunek do Boga ale ocenie

---

<sup>51</sup> Patrz też Jan. 5:27

podlegał ich stosunek do bliźnich. Intuicyjna realizacja drugiego przykazania miłości, czyli miłość okazywana bliźniemu uratowała tych ludzi od wiecznego potępienia lub zostali na podstawie braku tej miłości potępieni. Jezus w tej przypowieści nie podaje powodów takiego a nie innego rozwiązania, wskazuje jedynie na fakty. Nie możemy na tej podstawie wyciągać fałszywego wniosku, że wiara nie jest ważna i nasze życie jest wystarczającym powodem dostania się do nieba. Tego typu wnioski nie są niczym usprawiedliwione. Ten tekst może nam udzielić odpowiedzi na dość powszechne pytanie: Co się stanie z tymi, którzy nigdy nie mieli szansy usłyszenia ewangelii Jezusa Chrystusa? Co się stanie z tymi, którzy żyli zanim dotarli do nich ewangeliści? Bóg nikogo nie potępi za coś czego on nie miał szansy zrobić.

Współczesny człowiek coraz częściej nie chce uwierzyć w piekło. Próbuje zakwestionować ten biblijny fakt na różne sposoby. Jedni uważają, że piekło będzie puste gdyż Bóg w swojej miłości nikogo tam nie wsadzi. Inni uważają, że człowiek grzeszny przestanie istnieć a jedynie sprawiedliwi posiadają ziemię i będą z Bogiem na wieki. Te twierdzenia nie mają pokrycia w faktach. Biblia wyraźnie i jednoznacznie mówi o karze wiecznej:

<sup>8</sup> *W ogniu płomienistym, wymierzając karę tym, którzy nie znają Boga, oraz tym, którzy nie są posłuszni ewangelii Pana naszego Jezusa.* <sup>9</sup> *Poniosą oni karę: zatracenie wieczne, oddalenie od oblicza Pana i od mocy chwały jego,* 2 Tes. 1:8-9

Zatracenie i wieczne oddalenie od oblicza Bożego ukazują tutaj sens piekła jako miejsca wiecznego przebywania człowieka. W ewangelii Marka zaś czytamy:

<sup>44</sup> *Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.* <sup>45</sup> *A jeśli cię gorszy noga twoja, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie wejść kulawym do żywota, niż mieć dwie nogi, a być wrzuconym do piekła,* <sup>46</sup> *Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie,* <sup>47</sup> *I jeśli cię gorszy oko twoje, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do Królestwa Bożego, niż mieć dwoje oczu, a być wrzuconym do piekła,* <sup>48</sup> *Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.* Mar. 9:44-48

Piekło będzie więc miejscem wiecznego życia, gdzie „robak nie umiera a ogień nie gaśnie”. W tekście tym są zwroty mówiące o trwaniu, kontynuacji a nie o końcu istnienia. Gdyby życie grzeszników miało ulec po Sądzie Ostatecznym zagładzie, jak chcą niektórzy, to jaki sens miałby obraz robaka i ognia trwającego wiecznie? Może nam to nie odpowiadać ale trwanie po śmierci potępionych będzie wieczne.

<sup>13</sup> *Wtedy król rzekł sługom: Zwiążcie mu nogi i ręce i wyrzucie go do ciemności zewnętrznej; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.* <sup>14</sup> *Albowiem wielu jest wezwanych, ale mało wybranych.*

*Mat. 22:13-14<sup>52</sup>*

W tym wersecie zaś widzimy miejsce płaczu i zgrzytania zębami a nie miejsce unicestwienia życia ludzkiego. Ciemność zewnętrzna jest faktem istniejącym i miejscem przerażającym, w którym przyjdzie egzystować tym, którzy odwrócili się od Boga.

W ewangelii Mateusza możemy też przeczytać słowa ostrzeżenia skierowane do Żydów:

<sup>11</sup> *A powiadam wam, że wielu przybędzie ze wschodu i zachodu, i zasiądą do stołu z Abrahamem i z Izaakiem, i z Jakubem w Królestwie Niebios.* <sup>12</sup> *Synowie Królestwa zaś będą wyrzuceni do ciemności na zewnątrz; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.* Mat. 8:11-12

---

<sup>52</sup> Patrz też Mat. 25:30; Mat. 13:41-42; Mat. 13:50

Izraelici pokładali nadzieję w przynależności do Narodu Wybranego. Niestety tekst ten wyraźnie pokazuje, że jest to zbyt mało. Zostali oni odrzuceni a szansę wejścia do Królestwa Bożego uzyskali ci, dla których nie było ono przeznaczone. Dzisiaj wielu pokłada nadzieję na życie wieczne w oparciu o przynależność do kościoła, od uczestniczenia w niedzielnych nabożeństwach, obawiam się jednak, że jest to zbyt mało. Obraz płaczu i zgrzytania zębami jest obrazem długotrwałego cierpienia potwierdzającego realność piekła.

Biblia jednoznacznie stwierdza istnienie dwóch miejsc naszej wiecznej egzystencji:

<sup>46.</sup> *I odejdą ci na kaźń wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.* Mat. 25:46

Każń wieczna i życie wieczne to alternatywa dla nas. Trzeciej drogi nie ma i warto o tym pamiętać. Zarówno życie wieczne jak i każń wieczna mają wymiar ponadczasowy. Księga Objawienia nie pozostawia nam żadnych wątpliwości:

<sup>10.</sup> *To i on pić będzie samo czyste wino gniewu Bożego z kielicha jego gniewu i będzie męczony w ogniu i w siarce wobec świętych aniołów i wobec Baranka.* <sup>11.</sup> *A dym ich męki unosi się w górę na wieki wieków i nie mają wytchnienia we dnie i w nocy ci, którzy oddają pokłon zwierzęciu i jego posągowi, ani nikt, kto przyjmuje znamię jego imienia.* Obj. 14:10-11

Piekło jest miejscem dręczenia dniem i nocą każdego kto tam się znajdzie. A trzeba przyznać, że towarzystwo nie będzie zbyt zachęcające:

*A diabeł, który ich zwodził, został wrzucony do jeziora z ognia i siarki, gdzie znajduje się też zwierzę i fałszywy prorok, i będą dręczeni dniem i nocą na wieki wieków.* Obj. 20:10

Warto sięgnąć do końcowych wersetów księgi Objawienia, gdzie w obrazie Nowej Jerozolimy jest mowa o tym, że na zewnątrz wiecznego miejsca szczęścia będzie miejsce wiecznego cierpienia (Obj.22,15).

## Wnioski

Podsumowując, Bóg przygotował dwa miejsca dla człowieka. Niebo i piekło to są dwie popularne nazwy tych miejsc. Miejsca te są realne i istniejące. Próba wyeliminowania jednego z nich zaciemnia jedynie obraz Boga. Nie ma trzeciego miejsca. Nasz los jest więc jednoznacznie przypisany do nieba lub piekła.

Podstawą wejścia do jednego lub drugiego miejsca będzie wpis w Księdze Żywota. Ta tajemnicza księga jest księgą zbawiającej łaski płynącej z krzyża Golgoty. Każdy człowiek oceniony jedynie na podstawie swoich uczynków może znaleźć się jedynie w piekle. Faktem jest, że niektórzy przejdą proces Sądu Ostatecznego zwycięsko ale osobiście nie radziłbym czekać aż do tego dnia i liczyć na „fuksa” dostania się do Królestwa Bożego.

Już dziś każdy z nas może zapewnić sobie miejscówkę do nieba. Zbawienie z łaski jest bowiem na wyciągnięcie twojej ręki. Nie czekaj na Sąd, oddaj swoje życie Bogu już dzisiaj, a obietnica zbawienia stanie się twoim udziałem już od tego momentu. Nie trzeba czekać w strachu na ostateczne otwarcie ksiąg można dokonać wpisu w Księdze Życia już dzisiaj. Nie zwlekaj czasu jest mało.

Los potępionych jest tragiczny i straszny. Warto uczynić wszystko aby uniknąć pobytu w miejscu zgrzytania zębami i wiecznego płaczu.

## ARMAGEDON

**A**rmagedon wszystkim nam kojarzy się z klęską i dramatem dotyczącym świata. Wokół tego pojęcia narosło wiele nieporozumień i błędnych teorii. Armagedon stał się symbolicznym obrazem totalnego zniszczenia. Jest to słowo zaczerpnięte z apokaliptycznych wizji świata. Może dlatego warto przypatrzeć się mu dokładniej. Celem tego rozdziału jest przybliżenie nam prorocत्व dotyczących wydarzeń związanych z tym groźnie brzmiącym słowem.

Na początek warto zadać sobie pytanie, co kryje się pod tym terminem? „Armagedon jest to zgrecyzowana forma hebrajskiego wyrazu Har Megiddo, co dosłownie oznacza Góra Megiddo, czyli południowe podnóże Góry Karmel. Jeżeli zamiast Har będziemy czytać Air, to wtedy forma ta będzie oznaczać Miasto Maggido. Miejscowość ta była królewską rezydencją w ziemi palestyńskiej (Joz12,21) położona jest na szlaku karawan Egipt Syria i wypraw wojennych w części szerokiej równiny Ezdrelon. Ma ona wygląd trójkąta, otoczonego z trzech stron górami, toteż tworzyła dogodny teren strategiczny dla działań wojennych. Wiele narodów z czasów biblijnych a także późniejszych przechodziło przez Palestynę i ścierało się zbrojnie na tej właśnie równinie. Ponieśli tu klęskę: Sysara (Sdz.4,2-16), Ochozjasz judzki (4Król.9,27) i Jozjasz (4Król.23,29). Stąd u proroka Zachariasza mówi się o płaczu, który jest symbolem klęski narodowej. [...] Od czasów Nabuchodonozora aż do wyprawy Napoleona I równina Armagedon była terenem walk różnych narodów i wojsk”<sup>Dolina</sup> ta ma 250 km<sup>2</sup> powierzchni.

Samo słowo jak widać jest terminem geograficznym. Dolina Armagedon była na przestrzeni wieków dogodnym miejscem do prowadzenia wojen i potyczek militarnych. To miejsce zapisało się w apokaliptyce jako teren ostatecznej rozgrywki wojsk antychrysta z wojskiem wiernym Bogu. W innych prorocत्वach miejsce to jest nazwane doliną Jezreel, o tej dolinie pisze między innymi prorok Joel w swojej księdze.

Historia ludzkości to historia wojen. W czasach ostatecznych w jakich żyjemy wojny i przemoc są jednym ze znaków czasu. Należy się spodziewać, że wraz ze zbliżaniem się do końca czasów pogan tego rodzaju zjawiska będą się nasilały. Jezus, mówiąc o czasach ostatecznych, ukazuje wojny jako znak czasu:

*6. Potem usłyszycie o wojnach i wieści wojenne. Baczcie, abyście się nie trwożyli, bo musi się to stać, ale to jeszcze nie koniec. 7. Powstanie bowiem naród przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu, i będzie głód, i mór, a miejscami trzęsienia ziemi. Mat. 24:6-7*

Panujący na świecie szatan jest sprawcą nie tylko zła w wymiarze indywidualnym i moralnym ale też w wymiarze globalnym. Nasze indywidualne postawy i wybory sumują się i w konsekwencji prowadzą do niepokojów i wojen. Źle pojmowany patriotyzm, przekonanie o wyższości jednych narodów nad innymi, chciwość terytorialna i ambicje przywódców poli-

tycznych są właśnie katalizatorami wojen. Każda umowa pokojowa między narodami była do tej pory zrywana i pewnie będą zerwane i te, które mamy teraz.

Poprzez wojnę człowiek pragnie osiągnąć swoje cele. Wojny prowadzi się po to aby powiększyć terytorium swojego państwa, aby podporządkować sobie słabszych, aby utrzymać władzę, aby siać swoją ideologię gdzie indziej. Każda jednak z wojen niesie w sobie destrukcję, zniszczenie i płacz. Swoje spełnienie następująca spirala destrukcji osiągnie w ostatniej wielkiej wojnie, wywołanej przez ambicję antychrysta. Będzie to bowiem potyczka pomiędzy państwem antychrysta a tymi, którzy nadal będą wierni Bogu. Odbędzie się ona w dolinie Armagedon i stąd apokaliptyczna wizja ostatniej wojny świata wiąże się z tą nazwą.

## . Miejsce bitwy

Miejsce tej wielkiej bitwy zostało dość precyzyjnie określone w prorocत्वach Biblijnych. Możemy na ten temat przeczytać między innymi w księdze Objawienia:

*14. A są to czyniące cuda duchy demonów, które idą do królów całego świata, aby ich zgromadzić na wojnę w ów wielki dzień Boga Wszechmogącego.[...] 16 I zgromadził ich na miejscu, które po hebrajsku nazywa się Armagedon. Obj. 16:14.16*

Ten tekst pokazuje nam kilka faktów związanych z Armagedonem. Po pierwsze inicjatorem tej wielkiej bitwy będą siły demoniczne. W czasie tak zwanego Wielkiego te właśnie siły będą sprawowały fizyczny nadzór nad światem. Sam antychryst sprawować będzie rządy, to właśnie jemu uda się zjednoczyć wszystkie narody wokół swojej idei wszechświatowego państwa. naród Izraelski dostrzeże swój błąd i nawróci się do Boga wywoła tym reakcję antychrysta, który zgromadzi przeciwko Jerozolimie potężne wojska.

Określony jest też w tym fragmencie czas akcji. „Wielki dzień Boga Wszechmogącego” jest określeniem niezmiernie ważnym i pojawiającym się w apokaliptyce w kilku prorocत्वach. Można przypuszczać, że będzie to dzień klęski antychrysta i jego królestwa, upadek systemu zła a też będzie to dzień przełomu, w którym dokona się sąd nad siłami ciemności i Bóg przejmie ostatecznie władzę nad całym światem. Ta wielka bitwa zakończy pozorne panowanie sił ciemności nad światem i tak jak kiedyś szatan został wygnany z nieba tak tym razem zostanie wygnany z ziemi. Bitwa ta jest sądem nad światem, w którym wyjdzie na jaw moralny obraz świata. Stąd błogosławieni są ci, którzy zostaną znalezieni przyobleczeni w szaty - innymi słowy znajdują się po stronie Boga w tym konflikcie.

Na temat tego wydarzenia prorokował też Joel. Możemy przeczytać w księdze prorockiej nazwanej od jego imienia następujące słowa:

*6. Bo oto w owych dniach i w owym czasie, gdy odmienię los Judy i Jeruzalemu, 7. Zgromadzę wszystkie narody i sprowadzę je do Doliny Józefata, i tam się z nim rozprawię z powodu mojego ludu i mojego dziedzictwa, Izraela, ponieważ rozproszyli je między ludy pogańskie i podzielili mój kraj. 8. O mój lud rzucali losy, dawali chłopca za ladacznicę, a dziewczynę sprzedawali za wino, aby pić. Joel.3,6-8*

Bitwa w dolinie Józefata<sup>53</sup>, jest tutaj widziana jako kara wymierzona ludom świata za los jaki zgotowały one Izraelitom. Prześladowania Żydów wśród narodów i ich rozproszenie są tutaj koronnym zarzutem Boga. Na klęskę w Armagedonie zapracowaliśmy bowiem my wszyscy: Europejczycy, Amerykanie i Azjaci, wszyscy, którzy pielęgnują w sobie antysemi-

---

<sup>53</sup> Dolina Józefata to to samo miejsce co Armagedon.

tyzm. Niewykluczone, że gdy Żydzi sprzeciwią się antychrystowi to wtedy cały świat poprze krucjatę przeciwko niedobrym Żydom burzącym tradycyjny układ sił. Bóg widzi los swojego ludu i nie jest on mu obojętny, kiedyś świat zapłaci za złe traktowanie Żydów w ciągu całej historii.

Ta wielka bitwa będzie miała miejsce w czasie gdy cały Izrael zamieszka w swojej ziemi. Pisze o tym prorok Joel w następnej części omawianego fragmentu:

<sup>12</sup> *Oto Ja znowu sprowadzę ich z miejsca, dokąd wy ich sprzedaliście, a należną wam za to odpłatę skieruję na waszą głowę.* <sup>13</sup> *I sprzedam waszych synów i wasze córki w ręce synów Judy, a ci sprzedadzą ich Sabejczykom, ludowi dalekiemu. Tak powiedział Pan.* <sup>14</sup> *Obwołajcie to wśród narodów! Ogłoście świętą wojnę! Powołajcie pod broń bohaterów, niech przyjdą i wyruszą wszyscy wojownicy!* <sup>15</sup> *Przekujcie swoje lemiesz na miecze, a swoje sierpy na oszczepy! Kto słaby, niech mówi: Jestem bohaterem!* <sup>16</sup> *Przychodźcie śpiesznie, wy, wszystkie okoliczne narody! Zbierzcie się! Panie, sprowadź tam swoich bohaterów!* Joel.3,12-16

Proroctwo zawarte w tym tekście ukazuje uwarunkowania geograficzno-historyczne, dla czasów w których te wydarzenia będą miały miejsce. Znakiem czasu jest tutaj zgromadzenie całego rozproszonego narodu Żydowskiego w Palestynie. Bitwa ta odwróci los świata. Siły ciemności zostaną ostatecznie pokonane a panowanie nad światem przypadnie ludowi Boga. Zwycięstwo w tej ostatniej bitwie będzie bowiem po stronie Boga i jego narodu. Armagedon będzie sądem Boga nad światem i jego polityką:

<sup>17</sup> *Niech poruszą się ludy i przyjdą do Doliny Józafata, bo tam zasiądę, aby sądzić wszystkie okoliczne narody.* <sup>18</sup> *Zapuśćcie sierp, gdyż nadeszło żniwo! Przyjdźcie, zstąpcie, bo pełna jest prasa; pełne są kadzie, gdyż złość ich jest wielka!* <sup>19</sup> *Tłumy i tłumy zebrane w Dolinie Sądu, bo bliski jest dzień Pana w Dolinie Sądu.* Joel.3:17-19

Ta wielka bitwa będzie przełomowa:

<sup>20</sup> *Słońce i księżyc będą zaćmione, a gwiazdy stracą swój blask.* <sup>21</sup> *Pan zagrzmie z Syjonu i wyda swój donośny głos z Jeruzalemu, tak że zadrzą niebiosa i ziemia. Lecz dla swojego ludu Pan jest ucieczką i twierdzą dla synów Izraela.* <sup>22</sup> *I poznacie, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem, który mieszkam na Syjonie, świętej mojej górze. Wówczas Jeruzalem będzie święte, a obcy już nie będą przez nie przechodzili.* <sup>23</sup> *W owym dniu góry będą ociekać moczem, a pagórki opływać mlekiem, i wszystkie potoki judzkie będą pełne wody, a z przybytku Pana wypływać będzie źródło i nawodni Dolinę Akacji,* <sup>24</sup> *Egipt zamieni się w pustynię, a Edom w goły step z powodu gwałtu zadanego synom Judy, gdyż w ich ziemi przelewali krew niewinną.* Joel. 3:20-24

Zostaną poruszone siły kosmiczne, zmienią się warunki klimatyczne a zwycięstwo Izraela i ludu Bożego nad narodami świata sprzymierzonymi z Antychrystem doprowadzi do początku złotego wieku dla Jerozolimy miasta stanowiącego apokaliptyczne centrum religijne Boga. Będzie to więc początek okresu zwanego Milenium.

W tym okresie czasu nastąpi też przemiana narodu Żydowskiego:

<sup>9</sup> *W owym dniu będę dążył do tego, aby zniszczyć wszystkie narody, które wyruszyły przeciwko Jeruzalemowi.* <sup>10</sup> *Lecz na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalemu wyleją ducha łaski i błagania. Wtedy spojrzą na mnie, na tego, którego przebodli, i będą go optakiwać, jak optakuje się jedynaka, i będą gorzko biadać nad nim, jak gorzko biadają nad pierwszymrodzonym.* Zach. 12:9-10

W dniu zwycięstwa Żydzi uznają Jezusa za Mesjasza. W ten sposób dzieło odkupienia dobiegnie końca. Ostatni naród otrzyma szansę skorzystania z łaski płynącej z krzyża. To właśnie w tym dniu Izrael spojrzy innymi oczami na tego, którego przebodli - na osobę Jezusa. Cel Boga zbawienie świata osiągając swój kres i otworzy jednocześnie nową epokę w historii.

### . Bitwa obrazem sądu

Opis wielkiej bitwy czasów ostatecznych znajduje się w księdze Ezechiela w rozdziałach 38 i 39. W tekście tym nie pada słowo „Armagedon” ale pomimo tego można ten opis odnieść do wydarzeń dotyczących tego okresu czasu. O takim umiejscowieniu tego proroctwa w czasie świadczy kilka faktów w nim zapisanych. Po pierwsze, jest tutaj mowa o potężnym poruszeniu narodów, które gromadzą się do wojny z Izraelem. Po drugie, wyraźnie jest zaznaczony czas tego wydarzenia, czyli czasy ostateczne. O tym wielkim militarnym przedsięwzięciu czytamy:

*2. Synu człowieczy, zwróć swoje oblicze ku Gogowi w kraju Magog, głównemu księciu w Mesech i Tubal, prorokuj przeciwko niemu<sup>3</sup>. I mów: Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja wystąpię przeciwko tobie, główny książę w Mesech i Tubal,<sup>4</sup> Zawrócę cię i włożę haki w twoje szczęki; i wyprowadzę ciebie i całe twoje wojsko, konie i jeźdźców, wszystkich wspa-  
niale odzianych, wielki zastęp, z tarczą i puklerzem - wszystkich uzbrojonych w miecze.<sup>5</sup>  
Paras, Etiopia i Put jest z nimi, wszyscy z tarczami i w hełmach.<sup>6</sup> Gomer i wszystkie jego  
hufce. Z tobą są Bet-Togarma z najdalszej północy, wszystkie jego hufce i liczne ludy.<sup>7</sup>  
Przygotuj się i uzbrój z całym swoim zastępem, który zebrał się wokół ciebie, i bądź ty ich  
wodzem!<sup>8</sup> Po wielu dniach otrzymasz rozkaz, w latach ostatecznych przyjdiesz do kraju  
uwolnionego od miecza i do ludu zebranego z wielu ludów na górach izraelskich, które  
długo były spustoszone; wszyscy oni wyprowadzeni spośród narodów, mieszkają bezpiecznie.*

Ez.38,2-8

Tajemniczego Goga utożsamić tutaj możemy z nowotestamentowym Antychrystem. Jest on przywódcą narodów, niektóre z tych narodów wymienione są z imienia, najciekawsze dla nas jest stwierdzenie określające pochodzenie narodów „z najdalszej północy”. To określenie bywa niewłaściwie interpretowane. Ziemia izraelska leży w dość specyficznym miejscu. Na zachodzie jest morze Śródziemne na wschodzie zaś tereny pustynne. Jedynie kierunek północ - południe jest kierunkiem umożliwiającym przejście armiom, oczywiście mówię tutaj o armiach starożytnego świata, gdy te proroctwa powstawały. Wszyscy najeźdźcy nacierali na Izraelitów właśnie z tych kierunków. Przy czym z południa mogli nacierać jedyne Egipcjanie i inne narody zamieszkujące Afrykę, z północy zaś Europejczycy i Azjaci. To właśnie z północnej strony wtargnęli do Ziemi Obiecanej Babilończycy, Asyryjczycy, Grecy i Rzymianie. Określenie najdalsza północ sugeruje armie pochodzące z północnej części Europy a może nawet Azji. Patrząc się na dzisiejszą mapę polityczną świata można dostrzec potężne militarne kraje znajdujące się w tej części świata. To potężne wojsko (Ez.38,14-17) pod wodzą Goga napadnie na pokojowo usposobiony kraj - Izrael. Dalej w księdze Ezechiela czytamy:

*18 Lecz w owym dniu, gdy Gog najeździe ziemię izraelską - mówi Wszechmocny Pan wzbierze we mnie zapalczywy gniew,<sup>19</sup> A mówię to w mojej gorliwości - w żarze mojej popędliwości: Zaiste, w owym dniu będzie wielkie trzęsienie ziemi w ziemi izraelskiej.<sup>20</sup> I zadrżą przede mną ryby morskie, ptaki niebieskie i zwierzęta polne, i wszelkie płazy pełzające po ziemi, ponadto wszyscy ludzie, którzy żyją na powierzchni ziemi. Rozpadną się góry, padną piętujące się skały i wszystkie mury runą na ziemię.<sup>21</sup> Przywołam przeciwko niemu wszelkiego rodzaju strachy - mówi Wszechmocny Pan - tak że miecz jednego skieruje się prze-*

*ciwko drugiemu. <sup>22</sup> Potem osądzę go przez zarazę i przelew krwi; spuszczę na niego i jego hufce oraz liczne ludy, które są z nim, ulewny deszcz i grad, ogień i siarkę. Ez.38,18-22*

Najpotężniejsza armia świata wyruszy przeciwko małemu i słabemu krajowi. Antychryst nie przewidzi jednej rzeczy, po stronie tego słabego kraju stanie najpotężniejsza osoba wszechświata. Trzęsienie ziemi i zaraza dziesiątkują armię Antychrysta a na koniec ludzie tej armii rozpoczną walkę między sobą. Każdy, kto walczy z Bogiem musi przegrać. Bóg triumfuje w tej bitwie i jego osoba zostanie rozpoznana przez liczne narody:

*<sup>4</sup> Na górach izraelskich padniesz ze wszystkimi twoimi hufcami i ludami, które są z tobą; wydam cię na żer drapieżnym ptakom, wszystkim uskrzydłonym istotom i zwierzętom polnym. <sup>5</sup> Na otwartym polu padniesz, gdyż Ja tak powiedziałem - mówi Wszechmocny Pan. <sup>6</sup> Spuszczę ogień na Magog i na mieszkańców wysp żyjących bezpiecznie i poznają, że Ja jestem Pan. <sup>7</sup> I ujawnię moje święte imię wśród mojego ludu izraelskiego; i już nie dopuszczę, aby moje święte imię było bezczeszczone, aby poznały ludy, że Ja jestem Pan, Święty w Izraelu. <sup>8</sup> Oto nadchodzi to i spełnia się mówi Wszechmocny Pan; jest to ten dzień, o którym mówiłem. <sup>9</sup> Potem wyjdą mieszkańcy miast izraelskich, wzniedą ogień i spalą zbroje, tarcze i puklerze, łuki i strzały, maczugi i włócznie; przez siedem lat będą tym palić. Ez.39,4-9*

Sądy Boże położą kres egoistycznemu zacierzwieniu narodów. Pokonana armia i zniszczone narody doświadczą na sobie mocy Boga i sądu Bożego. Ciekawe, że w zasadzie większość bitew w historii świata nie zapewniła najeźdźcom długoterminowego sukcesu. Ta ostatnia wojna pokaże ludom moc Boga i bezsens walki. Bóg sprowadzi moc ludzką do właściwych rozmiarów. W tak bolesny sposób ludzie poznają, że Bóg jest Panem Izraela i Panem Wszechświata.

Klęska narodów i antychrysta doprowadzi do poważnej przemiany Izraela:

*<sup>22</sup> I pozna dom izraelski, że Ja, Pan, jestem ich Bogiem od owego dnia i nadal. [...] <sup>27</sup> Gdy sprowadzę ich spośród narodów i zgromadzę ich z ziem ich wrogów, wtedy okażą się na nich świętym na oczach wielu narodów. <sup>28</sup> I poznają, że Ja, Pan, jestem ich Bogiem! Gdyż kazałem im iść do niewoli wśród narodów, ale teraz zgromadzę ich na ich ziemi i nie pozostawię tam nikogo z nich. <sup>29</sup> Nie zakryję przed nimi mojego oblicza, ponieważ wylałem mojego ducha na dom izraelski - mówi Wszechmocny Pan. Ez.39,22.27-29*

Izraelici wtedy dopiero zobaczą prawdę o Bogu i staną się wierni. Zobaczą, że Bóg działa realnie w świecie. Warto też zwrócić tutaj uwagę na obietnicę zgromadzenia całego Izraela w jednym miejscu. Ten proces gromadzenia Izraela w Ziemi Świętej już się rozpoczął. Wypełnienie się tych prorocत्व dokonuje się na naszych oczach.

## . Zwycięstwo Jezusa

Prorok Zachariasz zawarł w swoim prorocत्वie opis wielkiej bitwy w dolinie Armagedonu. Podaje on trochę więcej szczegółów dotyczących tego wydarzenia. Według tego prorocत्वa bitwa ta będzie miała dwa etapy. W pierwszym wrogie Bogu wojska zajmą Jerozolimie. Możemy o tym przeczytać w Zach.14,2:

*<sup>2</sup> I zbiorę wszystkie narody do walki z Jeruzalemem. Miasto będzie zajęte, domy splądrowane, kobiety zhańbione. Połowa miasta pójdzie w niewolę, lecz resztkę ludności nie będzie usunięta z miasta.*



W wojnie tej wezmą udział wszystkie narody. Odniosą sukces a do niewoli pójdzie połowa mieszkańców Jerozolimy. Powtórzy się więc sytuacja z czasów podboju Nabukadnesara. Babilończycy przesiedlili część ludzi z Jerozolimy do innych krain i dopiero po 70 latach wrócili oni do ojczyzny. Tak będzie i tym razem. Gdy armie upojone sukcesem będą plądrować miasto los tej wojny ulegnie radykalnej zmianie:

<sup>3</sup> *Potem wyruszy Pan i będzie walczył z tymi narodami, jak zwykł walczyć w dniu bitwy.* <sup>4</sup> *Jego nogi staną w owym dniu na Górze Oliwnej, która leży naprzeciwko Jeruzalemu od wschodu, tak że Góra Oliwna rozpadnie się w środku na wschód i na zachód, tworząc wielką dolinę. Połowa góry cofnie się na północ, a druga połowa na południe.* <sup>5</sup> *Wtedy będziecie uciekać do tej doliny między moimi górami, gdyż ta dolina będzie sięgała aż do Azel; a będziecie uciekać tak, jak uciekaliście przed trzęsieniem w czasach Uzjasza, króla judzkiego. Potem przyjdzie Pan, mój Bóg, a z nim wszyscy święci.* <sup>6</sup> *W owym dniu stanie się tak: Nie będzie ani upału, ani zimna, ani mrozu.* <sup>7</sup> *I będzie tylko jeden ciągły dzień, zna go Pan, nie dzień i nie noc, a pod wieczór będzie światło.* Zach. 14:2-7

Ostateczna rozprawa z antychrystem i jego armią będzie miała radykalny i nadprzyrodzony przebieg. Sam Jezusa stanie na górze Oliwnej. Towarzyszyć temu będą nadprzyrodzone zjawiska takie jak potężne trzęsienie ziemi i rozstąpienie się zboczy góry Oliwnej. W powstałej wielkiej dolinie odbędzie się sąd nad antychrystem i jego armią. Zjawiska nadprzyrodzone wywołają popłoch wśród ludzi. We fragmencie tym znajduje się wzmianka o powrocie Jezusa ze świętymi. Bezpośrednia konfrontacja Boga z antychrystem i jego armią musi mieć jednoznaczny efekt końcowy.

Ostatnia bitwa świata skończy się przegraną antychrysta i jego potępieniem:

<sup>19</sup> *I widziałem zwierzę i królów ziemi, i wojska ich, zebrane, by stoczyć bój z tym, który siedział na koniu, oraz z jego wojskiem.* <sup>20</sup> *I pojmane zostało zwierzę, a wraz z nim fałszywy prorok, który przed nim czynił cuda, jakimi zwiódł tych, którzy przyjęli znamię zwierzęcia i oddawali pokłon posągowi jego. Zostali oni obaj wrzuceni żywcem do jeziora ognistego, gorejącego siarką.* Obj. 19:19-20

Antychryst zwodziciel i fałszywy bóg świata zostanie pojmany i jego wpływy skończą się. Zbawcza misja Jezusa wejdzie w ostatni etap, gdy stanie się On Panem całej ziemi:

<sup>9</sup> *I będzie Pan królem całej ziemi. W owym dniu Pan będzie jedyny i jedyne będzie jego imię.* Zach. 14:9<sup>54</sup>

Jak pamiętamy z poprzednich rozważań okres Wielkiego Ucisku skończy się okresem Milenium. W księdze Daniela to przejście jest dość wyraźnie ukazane:

<sup>13</sup> *I widziałem w widzeniach nocnych: Oto na obłokach niebieskich przyszedł ktoś, podobny do Syna Człowieczego; doszedł do Sędziwego i stawiono się go przed nim.* <sup>14</sup> *I dano mu władzę i chwałę, i królestwo, aby mu służyły wszystkie ludy, narody i języki, Jego władza - władzą wieczną, niezmienną, jego królestwo - niezniszczalne.* Dan. 7:13-14

Królestwo Boga jest królestwem niezniszczalnym i wiecznym. Gdy Jezus przejmie władzę nad światem nic już mu jej odebrać nie będzie mogło. Nadzieja wielu chrześcijan w tym momencie się spełni a zwycięstwo Jezusa nad szatanem będzie totalne, jednoznaczne i pełne.

---

<sup>54</sup> Patrz też Dan.7,9-12

Niestety, siły ciemności jeszcze raz będą próbować zmienić bieg historii ale to im się nie uda. Ostatnią na tej ziemi próba zmiany sytuacji po okresie Milenium nie odniesie większego sukcesu:

*7. A gdy się dopełni tysiąc lat, wypuszczony zostanie szatan z więzienia swego<sup>8</sup>. I wyjdzie, by zwieść narody, które są na czterech krańcach ziemi, Goga i Magoga, i zgromadzić je do boju; a liczba ich jak piasek morski.<sup>9</sup> I ruszyli na ziemię jak długa i szeroka, i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane. I spadł z nieba ogień, i pochłonął ich.<sup>10</sup> A diabeł, który ich zwodził, został wrzucony do jeziora z ognia i siarki, gdzie znajduje się też zwierzę i fałszywy prorok, i będą dręczeni dniem i nocą na wieki wieków.*  
*Obj. 20:7-10*

Armagedon jest jak widzieliśmy w tych kilku przedstawionych tekstach zapowiedzią wielkiej wojny pomiędzy siłami ciemności a Bogiem. Miejsce tych wydarzeń to Ziemia Obiecana a czas do ostatni etap panowania Antychrysta. Analizując to wszystko warto przyłączyć się już dzisiaj do zwycięzców do orszaku Boga.

## NOWA JEROZOLIMA

**W** apokaliptycznej wizji czasów ostatecznych apostoł Jan przedstawił obraz Nowej Jerozolimy. Wygląd tego miasta opisany jest językiem symbolicznym. Stało się to koniecznością, gdyż przeniesienie niewyobrażalnej chwały wieczności na grunt pojęć i wyobrażeń współczesnego człowieka nie jest proste. Czasami opis ten przypomina wprost bajkowy świat. Nie tyle chodzi w tym tekście o historyczne fakty, co o stwierdzenie: nowy świat stworzony przez Boga dla zbawionych będzie światem najcudowniejszym z możliwych, znikną bowiem w tym nowym świecie wszystkie te elementy, które stanowiły niedogodność w nam znanej rzeczywistości. Nasze warunki życia będą tak różne od tego czego doświadczamy dzisiaj, że ta nowa rzeczywistość jest wprost niewyobrażalna dla nas. Jest to tak jakby przenieść człowieka z epoki kamiennej do naszego świata - prawdopodobnie czułby się totalnie zagubiony i niewiele mógłby z tego wszystkiego zrozumieć. Różnica pomiędzy Nową Jerozolimą a warunkami życia na dzisiejszej ziemi będzie jeszcze większa. Na podstawie tekstów Biblijnych spróbujmy w tym rozdziale przybliżyć sobie tę nową czekającą nas w przyszłości wizję świata.

### Zniszczenie świata przez Boga

Nowa Jerozolima zostanie zbudowana na gruzach starego świata. Zapowiedź wielkiego wstrząsu jaki spotka ziemię znajduje się w liście do Hebrajczyków:

*<sup>26.</sup> Ten, którego głos wtenczas wstrząsnął ziemią, zapowiedział teraz, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem. <sup>27.</sup> Słowa: „Jeszcze raz” wskazują, że rzeczy podlegające wstrząsowi ulegną przemianie, ponieważ są stworzone, aby ostały się te, którymi wstrząsnąć nie można. <sup>28.</sup> Przeto okażmy się wdzięcznymi, my, którzy otrzymujemy królestwo niewzruszone, i oddawajmy cześć Bogu tak, jak mu to miłe: z nabożnym szacunkiem i bojaźnią.*

*Hebr. 12:26-28*

Proces tej ostatecznej przemiany dotknie zarówno ziemię jak i kosmos. To co niedoskonałe musi ulec przemianie i zniszczeniu. Świat stworzony przez Boga jako dobry i doskonały w wyniku grzechu został zepsuty w tak dużym stopniu, że jego dalsze trwanie nie będzie możliwe. Tak prawdę mówiąc w dzisiejszym świecie możemy dostrzec destrukcję wprowadzoną przez człowieka. Coraz bardziej ubogi jest nasz świat ożywiony, codziennie przestają istnieć coraz to inne rośliny i zwierzęta, toksyczne odpady cywilizacyjne niszczą środowisko naturalne, wody i morza są coraz bardziej zatrute a choroby genetyczne świadczą o bardzo głębokiej degradacji życia na ziemi. Dlatego też najlepszym rozwiązaniem jest zniszczenie tego wszystkiego i stworzenie świata na nowo. Taka perspektywa dla świata została zawarta w wielu proctwach:

*Podnieście ku niebu oczy i spojrzycie na ziemię w dole! Gdyż niebiosa rozwieją się jak dym, ziemia rozpadnie się jak szata, a jej mieszkańcy poginą jak komary, lecz moje zbawienie będzie trwać wiecznie, a moja sprawiedliwość nie ustanie.* Izaj. 51:6

Z jednej strony widzimy przemijanie tego, co niedoskonałe ale z drugiej strony trwanie wieczne tego co doskonałe. Sąd nad grzechem dotknie nie tylko nas ludzi ale cały zniszczony grzechem świat. Wieczność będzie czasem, w którym losy sprawiedliwych i niesprawiedliwych będą różne. Teraz wszystkie nieszczęścia i wszystkie radości jakie nas spotykają rozkładają się równomiernie na zbawionych jak i potępionych. Zdarza się też niesprawiedliwość gdy grzesznikom powodzi się lepiej niż sprawiedliwym, gdy zarówno grzesznicy przechodzą przez różnego rodzaju dramaty jak i wierzący. Od samego początku wieczności sprawy ulegną uporządkowaniu i w tej dziedzinie. Los wierzących i sprawiedliwych będzie różnił się radykalnie od losu niewierzących i niesprawiedliwych. Izajasz przeciwstawia sobie grzeszny i zbawiony świat, gdy jeden przemija, drugi trwa.

Ta radykalna przemiana rozpocznie się od zniszczenia:

*W bryły rozleci się ziemia, w kawałki rozpadnie się ziemia, zatrząsie i zachwieje się ziemia.* Izaj. 24:19

Autor listu do Hebrajczyków ukazuje nam przemijanie świata materialnego:

*I jako płaszcz je zwinięsz, Jako odzienie, i przemienione zostaną; Ale tyś zawsze ten sam i nie skończą się lata twoje.* Hebr. 1:12

a w innym miejscu jest napisane:

*Jeżeli oczekujecie i pragniecie gorąco nastania dnia Bożego, z powodu którego niebiosy w ogniu stopnieją i rozpalone żywioły rozplyną się?* 2 Piotr. 3:12

Materialny świat przemienie. Bóg zastąpi to co skażone czymś innym. Niestety ta prawda nie do wszystkich dociera. Wielu buduje nadzieję na przyszłość świata w utrwalaniu tego co nam jest znane. Dla tego świata nie ma przyszłości. Gdy Bóg zasiądzie na swoim tronie chwały to co nam jest znane raz na zawsze przemienie:

*I widziałem, wielki biały tron i tego, który na nim siedzi, przed którego obliczem pierzchła ziemia i niebo, i miejsca dla nich nie było.* Obj. 20:11<sup>55</sup>

Sąd ostateczny dotyczyć będzie też świata materialnego. Ziemia wyeksploatowana przez niegospodarność człowieka nie będzie już dalej dobrym miejscem dla zamieszkania zbawionych. Powstanie konieczność stworzenia nowej ziemi i nowego nieba, miejsca, w którym przyjdzie żyć zbawionym w wieczności.

## . Stworzenie nowego świata

Upadek świata jaki znamy nie kończy historii, w Bożych planach jest bowiem powołanie całkiem nowej rzeczywistości:

*I widziałem nowe niebo i nową ziemię; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przemieniły, i morza już nie ma.* Obj. 21:1

Odnowa świata, jak wynika z powyższego tekstu, będzie nie tylko moralna, nie tylko grzech i szatan zostaną pokonani ale odnowiona zostanie materia. Apostoł Piotr napisał:

---

<sup>55</sup> Patrz też 2 Piotr. 3:7 oraz 2 Piotr. 3:10, Ps. 102:25-28

*Ale my oczekujemy, według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość.*  
2 Piotr. 3:13

Prawda o stworzeniu nowego świata jest w niektórych kręgach ignorowana. Nie będzie czegoś takiego jak raj na ziemi, nigdy człowiek nie będzie w stanie tak tę ziemię przekształcić aby stworzyć tutaj doskonałe warunki do istnienia. Zniszczone środowisko naturalne, wyeksploatowane zasoby naturalne, ubożająca szata roślinna i ubożący świat zwierzęcy sprawiają, że nasz świat jest innym światem niż ten, który Bóg stworzył. Po zmartwychwstaniu nasza egzystencja będzie przebiegała w całkiem innym wymiarze i według innych zasad. Do tych nowych warunków musi więc być dostosowane środowisko w jakim będziemy spędzać wieczność. Logicznie rzecz biorąc obietnica stworzenia nowej ziemi i nowego nieba jest w pełni uzasadniona zmienionymi warunkami funkcjonowania człowieka w wieczności.

### **Warunki życia w Nowej Jerozolimie**

Cechą charakterystyczną nowego świata będzie jedność, współdziałanie i postawa uwielbienia Boga. Ta totalna harmonia ludzi ze światem znalazła swoje odbicie w wielu proctwach. Dla przykładu przeczytajmy słowa zapisane przez proroka Izajasza:

*<sup>20</sup> I przyprowadzą wszystkich waszych braci ze wszystkich narodów na koniach i wozach, w lektykach i na mułach, i na wielbłądach na moją świętą górę, do Jeruzalemu, jako dar dla Pana - mówi Pan tak jak synowie izraelscy przynoszą do świątyni Pana ofiarę z pokarmów w czystym naczyniu. <sup>21</sup> Także spośród nich wezmę sobie niektórych na kapłanów, na lewitów mówi Pan. <sup>22</sup> Bo jak nowe niebo i nowa ziemia, które Ja stworzę, ostaną się przede mną - mówi Pan - tak ostoi się wasze potomstwo i wasze imię. <sup>23</sup> I będzie tak, że w każdy nów i w każdy sabat przychodzić będzie każdy człowiek, aby mi oddać pokłon - mówi Pan.*

Izaj. 66:20-23

W księdze Apokalipsy Jan kreśli przed naszymi oczami obraz nowego świata językiem symbolu. Rozdziały 21 i 22 pełne są określeń nawiązujących do naszego ludzkiego wyobrażenia o pięknie, bogactwie i dobrobycie. Nie znając lepszych określeń Jan posługuje się nazwami drogocennych kamieni, jest to też obraz obficie rodzącego drzewa i obraz dostatku czystej wody i w ten sposób autor wizji pokazuje dobrobyt według wyobrażenia o dobrobycie ludzi. Musimy czytając te teksty spojrzeć na Nową Jerozolimę oczami człowieka, który mówi o niezrozumiałej i niepojętej rzeczywistości wieczności słowami zaczerpniętymi z bliskiego doświadczenia.

Nowa Jerozolima jawi się tutaj jako oblubienica przygotowana na spotkanie ze swoim mężem:

*<sup>2</sup> I widziałem miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego. <sup>3</sup> I usłyszałem donośny głos z tronu mówiący: Oto przybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi,*  
Obj. 21:2-3

dalej zaś czytamy:

*<sup>22</sup> Lecz świątyni w nim nie widziałem; albowiem Pan, Bóg, Wszechmogący jest jego świątynią, oraz Baranek. <sup>23</sup> A miasto nie potrzebuje ani słońca ani księżyca, aby mu świeciły; oświecła je bowiem chwała Boża, a lampą jego jest Baranek. <sup>24</sup> I chodzić będą narody w światłości jego, a królowie ziemi wnosić będą do niego chwałę swoją. <sup>25</sup> A bramy jego nie będą zamknięte w dzień, bo nocy tam nie będzie; <sup>26</sup> I wniosą do niego sławę i dostojęństwo*

*narodów. <sup>27</sup>. I nie wejdzie do niego nic nieczystego ani nikt, kto czyni obrzydliwość i kłamie, tylko ci, którzy są zapisani w księdze żywota Baranka.* Obj. 21:22-27

To symboliczne miasto ma nam przybliżyć ideę realizacji odwiecznego planu Boga wobec człowieka. Ta nowa rzeczywistość nie powstanie dzięki wysiłkom człowieka pragnącego zbudować lepszy świat ale zostanie dana z nieba. Jest to ważny moment gdyż przybliży nam myśl o udziale Boga w tworzeniu tej nowej wiecznej rzeczywistości. To porównanie odwołuje się do obrazu zaślubin ukazując obraz tęskniącej oblubienicy czekającej na spotkanie oblubieńca. Marzenie wszystkich chrześcijan aby Bóg był widoczny wśród nas spełni się w tym momencie. Przybytek Boga nie będzie już miejscem, do którego trzeba iść ale będzie on w zasięgu ręki, tuż obok każdego z nas. Obecność Boga będzie obecnością realną i doświadczalną na co dzień. Konsekwencją tego będzie radykalna zmiana jakości życia mieszkańców Nowej Jerozolimy:

*<sup>4</sup>. I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły. <sup>5</sup>. I rzekł Ten, który siedział na tronie: Oto wszystko nowym czynię.* Obj. 21:4-5

Placz, smutek, móżół są doświadczeniami człowieka żyjącego na tej ziemi, w niebiańskiej rzeczywistości tego typu doświadczenia będą nam nieznane. Gdy Bóg zamieszka wśród nas to czy może jeszcze być coś co nas zasmuci? To nowe miasto opisane jest przez Jana jako szczególne miasto, wybudowane z najszlachetniejszych materiałów:

*<sup>11</sup>. Mające chwałę Bożą; blask jego podobny do blasku drogiego kamienia, jakby jaspisu, lśniącego jak kryształ. <sup>12</sup>. Miało ono potężny i wysoki mur, miało dwanaście bram, a na bramach dwunastu aniołów i wypisane imiona dwunastu plemion synów izraelskich. <sup>13</sup>. Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od zachodu trzy bramy, i od południa trzy bramy. <sup>14</sup>. A mur miasta miał dwanaście kamieni węgielnych, na nich dwanaście imion dwunastu apostołów Baranka.* Obj.21:11-14

W wizji Nowej Jerozolimy zawarty jest obraz jedności ludu Starego i Nowego Testamentu. Miasto to bowiem zbudowane jest na fundamencie 12 kamieni symbolizujących plemiona Izraela i 12 kamieni węgielnych ukazujących lud nowego przymierza zbudowany na nauce apostołowskiej. Daje to razem poczucie ciągłości historii zbawienia i sprawia, że żadna część Pisma Świętego nie jest uprzywilejowana. Objawienie Boże to całość rozpoczynająca się w księdze Rodzaju a kończąca się tą właśnie wizją z księgi Objawienia. Nie przypadkiem apostołowie i patriarchowie wymieni są przy okazji pisania o murze i bramach do miasta, gdyż jedyne wejście do Królestwa Bożego wiedzie poprzez Boga objawionego Żydom i Chrześcijanom. Jedynie wiara budowana na autorytecie Pisma Świętego może zapewnić nam przepustkę otwierającą bramę do Nowej Jerozolimy. Stary i Nowy Testament wyznaczają granice dzielące świat na dwie części zbawioną wewnątrz i potępioną na zewnątrz muru. Zasady Biblijne sprawiają, że pokonanie muru rozdzielającego te dwie rzeczywistości jest możliwe jedynie w mocy Boga, gdyż w każdy inny sposób jest to niewykonalne.

Dalej widzimy obraz mierzenia miasta, ważny obraz pokazujący ogromne rozmiary Nowej Jerozolimy:

*<sup>15</sup>. A ten, który rozmawiał ze mną, miał złoty kij mierniczy, aby zmierzyć miasto i jego bramy, i jego mur. <sup>16</sup>. A miasto jest czworokątne, i długość jego taka sama, co szerokość. I mierzył miasto kijem mierniczym na dwanaście tysięcy stadiów; długość jego i szerokość, i wysokość są równe. <sup>17</sup>. Zmierzył też mur jego, który wynosił sto czterdzieści cztery łokcie według miary ludzkiej, którą się posłużył anioł.* Obj. 21:15-17

Ktoś kiedyś policzył, że miasto to jest tak duże jak Europa. Mur otaczający miasto jest tak wysoki, że nie jest możliwe przejście z pominięciem bram. Jedynie tędy prowadzi droga do Nowej Jerozolimy. Mury chronią to miasto przed wrogami i przed intruzami. Warto o tym pamiętać już dzisiaj. Wejście do Nowej Jerozolimy może się odbyć jedynie na warunkach określonych przez Boga.

Nowa Jerozolima nie będzie miastem zbudowanym z pospolitych materiałów. Jan pisze:

*<sup>18</sup> A mur jego zbudowany był z jaspisu, samo miasto zaś ze szczerego złota, podobnego do czystego szkła. <sup>19</sup> Kamienie węgielne muru miasta były ozdobione wszelakimi drogimi kamieniami: kamień pierwszy, to jaspis, drugi szafir, trzeci chalcedon, czwarty szmaragd, <sup>20</sup> Piąty sardoniks, szósty karneol, siódmy chryzolit, ósmy beryl, dziewiąty topaz, dziesiąty chryzopras, jedenasty hiacynt, dwunasty ametyst, <sup>21</sup> A dwanaście bram, to dwanaście pereł; a każda brama była z jednej perły. Ulica zaś miasta, to szczerze złoto, jak przezroczyste szkło,*  
Obj. 21:18-21

Wymienione powyżej szlachetne i drogocenne materiały stanowić będą istotę wyglądu tego miasta. Będzie więc to miejsce szczególne i trudne do wyobrażenia. Oczywiście słów tych nie należy rozumieć dosłownie ale Jan pragnie nam pokazać doskonałość miasta jakie ujrzał w prorocztwie w sposób zrozumiały dla niego i dla czytelników. Nowa Jerozolima to miejsce wielkiej obfitości:

*<sup>1</sup> I pokazał mi rzekę wody żywota, czystą jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka.*

*<sup>2</sup> Na środku ulicy jego i na obu brzegach rzeki drzewo żywota, rodzące dwanaście razy, wydające co miesiąc swój owoc, a liście drzewa służą do uzdrawiania narodów. <sup>3</sup> I nie będzie już nic przekłętogo. Będzie w nim tron Boga i Baranka, a służy jego służyć mu będą <sup>4</sup> I oglądać będą jego oblicze, a imię jego będzie na ich czołach,*  
Obj. 22:1-4<sup>56</sup>

Możemy dostrzec analogie do sytuacji znanej z ogrodu Eden. Tam i tu jest drzewo życia ale tam człowiek nie skorzystał z jego owoców, w tym ostatecznym wymiarze owoce drzewa życia staną się udziałem człowieka. Plan Boga zamyka się więc klamrą, której głównym elementem jest drzewo życia. Wieczność, nieprzemijalność naszej egzystencji to spełnienie marzeń człowieka o świecie bez starości i śmierci.

### **Niektóre aspekty egzystencji człowieka w Nowej Jerozolimie**

W zasadzie niewiele wiemy na temat warunków życia człowieka w wieczności. Obietnice Nowego Testamentu pokazują nam tę nową rzeczywistość jako coś co wychodzi daleko ponad nasze wyobrażenia. Pomimo tego mamy w Biblii pewne wskazówki. Jedną z nich jest rozmowa Jezusa z saduceuszami dotycząca małżeństwa:

*<sup>27</sup> Potem przystąpili do niego niektórzy saduceusze, zaprzeczający zmartwychwstaniu, i zadali mu pytanie, <sup>28</sup> Mówiąc: Nauczycielu, Mojżesz napisał nam, że jeśli czyjś brat żonaty umrze bezdzietnie, powinien jego brat pojąć żonę i wzbudzić potomstwo bratu swemu. <sup>29</sup> Otóż było siedmiu braci. I pierwszy, pojąwszy żonę, umarł bezdzietnie. <sup>30</sup> Także i drugi, <sup>31</sup> I trzeci pojął ją; i podobnie także owych siedmiu nie pozostawiło po sobie dzieci i pomarło. <sup>32</sup> Wreszcie zmarła i ta niewiasta. <sup>33</sup> Otóż, którego z nich żoną będzie przy zmartwychwstaniu ta niewiasta? Wszak owych siedmiu miało ją za żonę. <sup>34</sup> I rzekł do nich Jezus: Synowie tego świata żenią się i za mąż wychodzą, <sup>35</sup> Lecz ci, którzy zostają uznani za godnych dostąpienia tamtego świata i zmartwychwstania, ani się nie żenią, ani za mąż nie wychodzą.*

<sup>56</sup> Patrz też Dan. 7:18; 2 Kor. 4:17

<sup>36</sup>. *Gdyż już nie mogą umrzeć, są bowiem równi aniołom, a jako uczestnicy zmartwychwstania są synami Bożymi..*  
Luk. 20:27-36<sup>57</sup>

W naszych ziemskich uwarunkowaniach życie przebiega wokół kilku najważniejszych wydarzeń: zdobycie pożywienia, rozmnażanie się, dbanie o zdrowie. W tej nowej rzeczywistości nie będzie małżeństwa i rodziny. Życie rodzinne i małżeńskie determinuje nasze zachowanie, nasz świat wartości i naszą etykę. Trudno powiedzieć ile czasu zajmuje nam życie rodzinne i małżeńskie ale jedna rzecz jest pewna, że jest to bardzo czasochłonne. W wieczności aspekt erotyczno-małżeński nie będzie istniał - to wystarczająco mocno zmieni nasz styl życia i nasze zainteresowania. Trudno sobie wyobrazić życie bez potrzeby zabiegania o wyżywienie i zdrowie. Trudno sobie wyobrazić życie bez śmierci i procesów z nią związanych. To wszystko sprawia, że nasza zdolność zrozumienia wieczności jest ograniczona, choć w pewnym sensie możliwa. Paweł pokazując nasza ograniczoność widzi mentalną barierę przed nami:

*Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest częściowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany.*  
1 Kor. 13:12<sup>58</sup>

Biblia mówi:

*Który przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko poddać sobie może.*  
Filip. 3:21

Obietnica przemiany naszego ciała powinna nam uzmysłwić, że nasz wygląd, nasza biologia ulegną dość znacznym zmianom. Paweł porównuje tę przemianę do przemiany jaką przechodzi ziarno:

<sup>35</sup>. *Ale powie ktoś: Jak bywają wzbudzeni umarli? I w jakim ciele przychodzą?* <sup>36</sup>. *Niemądry! To, co siejesz, nie ożywa, jeśli nie umrze.* <sup>37</sup>. *A to, co siejesz, nie jest przecież tym ciałem, które ma powstać, lecz gołym ziarnem, może pszenicznym, a może jakimś innym;* <sup>38</sup>. *Ale Bóg daje mu ciało, jakie chce, a każdemu z nasion właściwe jemu ciało. [...]*<sup>42</sup>. *Tak też jest ze zmartwychwstaniem. Co się sieje jako skażone, bywa wzbudzone nieskażone;* <sup>43</sup>. *Sieje się w niestawie, bywa wzbudzone w chwale; sieje się w słabości, bywa wzbudzone w mocy;* <sup>44</sup>. *Sieje się ciało cielesne, bywa wzbudzone ciało duchowe. Jeżeli jest ciało cielesne, to jest także ciało duchowe.*

1 Kor. 15:35-44<sup>59</sup>

Tak jak brzydkie nasienie przekształca się w piękny kwiat tak i nasze ciała ulegną przemianie. W tej Nowej Jerozolimie będziemy bowiem egzystować na całkiem innych zasadach niż tutaj. To jest naszą nadzieją i to jest naszą szansą na wieczność. Nie zapominajmy przy tym, że nie wszyscy będą mieszkańcami tej Nowej Jerozolimy a jedynie ci, którzy zaufali Bogu jako swojemu osobistemu zbawicielowi. Nie zwlekaj, ale zaufaj Bogu już dziś aby jutro być mieszkańcem tego wspaniałego miasta.

---

<sup>57</sup> Patrz też Mar. 12:18-27; Mat. 22:28-33

<sup>58</sup> Patrz też 1 Jan. 3:2

<sup>59</sup> Patrz też 1 Kor. 15:50-53



**CZĘŚĆ IV**  
**OSOBY I BOHATEROWIE CZASÓW**  
**OSTATECZNYCH**

## OSOBA JEZUSA W APOKALIPSIE

**O**kres czasów ostatecznych ma swoich bohaterów. Każda osoba ma w nim swoje jednoznaczne miejsce. Warto więc przypatrzeć się tym osobom, o których mówi Pismo Święte w kontekście eschatologii. Księgą, która rzuca wiele światła na osoby dramatu dni ostatnich jest księga Objawienia. W tej części naszych rozważań zajmiemy się osobami opisanym w Apokalipsie. Będziemy mówili o przeznaczeniu, cechach charakteru, roli w tych czasach i relacjom pomiędzy uczestnikami dramatu czasów ostatecznych.

W naszej ludowej polskiej tradycji osoba Jezusa jest dość często ukazywana w sposób zakłamywany i nieprawdziwy. Wystarczy wejść do pierwszego z brzegu kościoła naszego kraju, aby zobaczyć wiele wizerunków Jezusa. Jednak sposób ukazania tej osoby jest niepokojący. Możemy zobaczyć w zasadzie dwa obrazy. Jezus niemowlę trzymany w objęciach przed matką i drugi wizerunek: Jezus martwy wiszący na krzyżu. W ludowej pobożności właśnie tak jest widziany Jezus. Jest albo bezsilnym niemowlęciem w mocnych rękach matki lub zmarłym wiszącym na krzyżu. Obie wizji sprawiają, że osoba Jezusa przestaje być kimś godnym zaufania. Osoby będące obok Jezusa w naszym polskim chrześcijaństwie odgrywają większą rolę niż on sam. Dlatego też wiara Polaków jest tak mało skoncentrowana na osobie Jezusa. Kto by chciał modlić się do bezsilnego niemowlęcia lub do wiszącego na krzyżu i pozbawionego możliwości działania Jezusa. Pismo Święte zna innego Jezusa. Ciekawe, że poza krótkimi opisami śmierci i bardzo krótkimi wzmiankami o dzieciństwie, Jezus zawsze jest ukazany jako osoba żyjąca, czyniąca cuda i nauczająca tłumy. Jezus Pisma Świętego jest osobą dynamiczną pełną mocy, przerażającą i napełniającą pokorą, przed którego obliczem można paść jedynie na kolana.

Najwięcej informacji o osobie Jezusa znajdujemy w ewangeliach. Jezus ewangelii jest podobny do nas, jest przyjacielem można by nawet powiedzieć „kumplem”. Był łagodny, miły, czynił cuda, przebaczał wszystkim. Jednak same cztery ewangelie ukazują tę osobę jedynie wycinkowo. Pełny obraz osoby Jezusa można otrzymać jedynie w oparciu o całe Pismo Święte. apostoł Paweł w liście do Filipian napisał:

*Który chociaż był w postaci Bożej, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu, lecz wyparł się samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom; a okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego siebie i był postuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięto się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią. I aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca.*  
Fil.2,6-11

Możemy tutaj dostrzec trzy etapy życia Jezusa. W początkowym okresie swojego istnienia jest on Bogiem, który nie upiera się zachłannie przy tym aby korzystać z wszystkich przy-

wilejów osoby Bożej. W środkowym okresie swojego istnienia jest on sługą, podobnym do ludzi, który jest posłuszny aż do śmierci. Ten właśnie środkowy okres istnienia Jezusa jest okresem opisywanym przez ewangelię. W trzecim etapie swojego istnienia jest Panem przed, którym zgina się wszelkie kolano i który ma imię ponad wszelkie imię i jest to Jezus Apokalipsy.

Jezus Ewangelii, taki jak my odczuwa zmęczenie, można go zignorować, wyśmiać i ukrzyżować. Jest Jezusem, który nie dołamię trzciny nadłamanej. Jest jeszcze inny obraz Jezusa szczególnie mocno opisany w związku z wizją eschatologiczną księgi Objawienia. Jezus podobny do Syna Człowieczego, wzbudzający respekt, strach i Jezus, przed którego obliczem możemy jedynie upaść na kolana. W eschatologicznej wizji świata osoba Jezusa Chrystusa jest jedną z najważniejszych. Dlatego otworzymy księgę Objawienia i zastanówmy się nad odpowiedzią na pytanie: Kim jest Jezus Chrystus?

### . Alfa i Omega ...

Pierwszy rozdział księgi Objawienia ukazuje Jezusa po jego zmartwychwstaniu, Jezusa pełnego mocy i chwały. Osoba ta jest w tej księdze mocno powiązana z obrazami starotestamentowej wizji Mesjasza. Oto Jan zesłany na wyspę, widzi osobę w białych szatach i rozpoznaje ją natychmiast. Nie ma żadnych wątpliwości kogo widzi, ale jego zachowanie i jego stosunek do widzianej osoby jest inny niż poprzednio. Nie ma już miejsca na poufałość a jedyna możliwa postawa to pokłon, przed majestatem Boga. Ten sam a jednak inny - tak można scharakteryzować osobę, którą zobaczył Jan.

W teologicznym wstępie do Apokalipsy Jan ukazuje dwie osoby. Boga Ojca i osobę Jezusa Chrystusa. Obie osoby przedstawiają się czytelnikowi w krótkich i pełnych treści zdaniach. Bóg Ojciec i Jezus Chrystus ukazani są tutaj jako przyczyna wszystkich wydarzeń, w tym szczególnie wydarzeń eschatologicznych. Nie można bowiem zrozumieć eschatologicznego przesłania bez umieszczenia Jezusa i Boga Ojca we właściwych ramach. Możemy porównać te dwie prezentacje:

Bóg Ojciec	Jezus Chrystus
Łaska wam i pokój od tego, <b>który jest i który był, i który ma przyjść</b> , i od siedmiu duchów, które są przed jego tronem Obj.1,4	To mówi <b>pierwszy i ostatni</b> , który był umarły, a ożył. Obj.2,8
Jam jest Alfa i Omega [początek i koniec], mówi Pan, Bóg, Ten, <b>który jest i który był, i który ma przyjść</b> , Wszechmogący. Obj.1,8	Nie lękaj się, <b>Jam jest pierwszy i ostatni, i żyjący</b> . Byłem umarły, lecz oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła. Obj.1,17-18

Dość łatwo zobaczyć podobieństwa w tych czterech wersetach. W zasadzie jedynie kontekst ukazuje o kogo tutaj chodzi. Uczciwie studiując te fragmenty musimy postawić znak równości pomiędzy osobą Jezusa Chrystusa a osobą Boga Ojca. Widzimy więc dwie osoby równe sobie i mające te same atrybuty i te same możliwości działania. Jeśli chcemy znaleźć argumenty na teologię Trójcy to najlepiej szukać jej właśnie tutaj. Oba fragmenty odwołują się do imienia Bożego i to w wersji w jakiej Bóg przed wiekami przedstawił się Mojżeszowi na pustyni. Przypomnijmy sobie te słowa:

*A Bóg rzekł do Mojżesza: Jestem, który jestem. I dodał: Tak powiesz do synów izraelskich: „Jestem” posłał mnie do was!* II Moj.3,14

Słowo JESTEM jest najbardziej trafnym określeniem Boga. W tym słowie kryją się wszystkie atrybuty boskie. Słowo jestem wskazuje na niezmiennosc Boga. Wszystko, co istnieje na świecie ma swoje jest, było i będzie gdyż ulega procesom wzrostu, starzenia się, przemijania. Jedne byty robią to szybciej a inne wolniej. Nawet skały ulegają przemianie. Jedynie Bóg JEST i jedynie dla niego przyszłość = teraźniejszość= przyszłość, jedynie on nie starzeje się i nie przemija, po prostu jest. To imię JESTEM po hebrajsku JAHWE ukazuje tajemnicę i majestat Boga Wszchemogącego. Ono ukazuje wszystkie atrybuty Boga, gdyż nie ma takiego miejsca w czasie przestrzeni, o którym nie można powiedzieć: Bóg JEST. Rysiu sprzed 30 lat to nie ten sam Ryszard dzisiejszy. Nie poznalibyście mnie w tamtym okresie czasu, gdyż byłem inny z wyglądu, inaczej myślałem i co innego robiłem. Bóg natomiast jest zawsze taki sam, bez względu na czas swojego istnienia. Jest On w związku z tym gwarantem autentyczności i prawdziwości swoich zasad. Możemy być pewni, że to co powiedział do Izraela 2 000 lat temu tak samo jest prawdziwe jakby powiedział to dzisiaj.

Bóg mówi o sobie w podobny sposób w jaki Jezus mówi o sobie. Zwrot użyty w tych wersetach: „który jest i który był, i który ma przyjść” wskazuje na trwanie Boga. Określenie „który jest” wskazuje na trwanie ale najbardziej zaskakujący jest trzeci element tego zdania „który ma przyjść”. Tekst mówi o Bogu-Ojcu natomiast kościół oczekuje przyjścia Jezusa. Czyżby było to odwołanie do Trójcy?

Jan mówi o Bogu „alfa i omega” - wskazując w tym określeniu na dwa końcowe punkty osi czasu. Alfa to początek - Bóg był na samym początku i tylko On był. „Omega” jest ostatnią literą alfabetu greckiego - i Bóg jest ostatnim akordem świata, jeśli już wszystko przestanie istnieć On Jest. Alfa i Omega są więc krótkim powtórzeniem tej dłuższej formuły imienia Bożego.

### . **Jam jest ...**

Oto Jan po przedstawieniu Boga w swojej księdze pisze o osobie Jezusa. Widzi kogoś podobnego do Syna Człowieczego i rozpoznaje go natychmiast. Jan wie, kto to jest, Jan rozpoznaje Jezusa, z którym wędrował po drogach Palestyny w swojej młodości. Jezus, którego widzi jest ten sam, ale jakże inny. Jan widzi przed sobą Boga i dlatego pada na kolana. Jezus przedstawia się krótkim zdaniem, ale jakże ważnym i jakże wiele mówiącym: „*Jam jest pierwszy i ostatni, i żyjący. Byłem umarły, lecz oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła*”. (Obj.1,17-18) W tych paru słowach kryje się kwintesencja teologii. Te słowa sięgają do istoty osoby Jezusa, istoty jego ziemskiej misji i do sensu zaufania temu, który ma klucze do życia.

**Jam jest** - te dwa wyrazy odwołują się do tego, co powiedziałem poprzednio. Istnieje tutaj zbieżność do imienia jakim przedstawił się Bóg Mojżeszowi. To Bóg Ojciec nosi imię JAHWE, czyli „jestem, który jestem”. Jan te same pojęcie przypisuje Jezusowi. Zresztą nie pierwszy raz w swoich pismach. W ewangelii Jana Jezusowe „Jam jest ...” wielokrotnie powodowało kłopoty. W rozmowie z Żydami Jezus powiedział:

*Ja jestem chlebem żywota. Ojcowie wasi jedli manę na pustyni i poumierali Tu natomiast jest chleb, który zstępuje z nieba, aby nie umarł ten, kto go spożywa* Jan.6,49-50

lub w innym miejscu:

*Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, pierwszej niż Abraham był, Jam jest. Wtedy porwali kamienie, aby rzucić na niego, lecz Jezus ukrył się i wyszedł ze świątyni* Jan.8,58-59

Żydzi dobrze zrozumieli wypowiedź Jezusa, stąd próba ukamienowania go. Jam jest - jest zwrotem odwołującym się do imienia Bożego. Jam jest - to najbardziej uroczyste stwierdzenie boskości osoby Jezusa. „Zanim Abraham był jam jest” można zrozumieć tylko w jeden sposób i tak to zostało rozumiane. Jan tak jak Mojżesz na pustyni otrzymuje objawienie chwały Bożej i samego Boga i tak jak Mojżesz dowiaduje się, że osoba, która z nim rozmawia to JAM JEST.

W innym miejscu apostoł Paweł napisał o Jezusie:

*Dlatego Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię.  
Fil.2,9*

Jezus ma więc prawo do noszenia tego samego imienia, co jego Ojciec. Znajdujemy się w obliczu największej tajemnicy i najtrudniejszej do zrozumienia prawdy. Jak to może być, że Bóg jest jeden, ale Bóg Ojciec i Bóg Jezus są dwoma osobami. Nie jesteśmy w stanie tego zrozumieć, ale musimy uznać tę prawdę.

Jezus wzmacnia swoją wypowiedź przez dodanie określenia „pierwszy i ostatni”. Ten swoisty komentarz wprowadza nas bowiem w istotę nieskończoności. W tym określeniu Jezus powtarza zwrot „alfa i omega” odnoszący się poprzednio do Ojca. Jezus jest pierwszy. Jest tutaj echo Janowego „na początku było Słowo ...” Absolutnie pierwszy jest Bóg, nikt i nic nie mogło być przed nim i oto Jezus nazywa siebie pierwszym tym, który był zanim było cokolwiek innego. Staje się więc przyczyną wszystkich bytów, gdyż od niego rozpoczyna się istnienie. Ten który był pierwszy musiał być zawsze. Bo gdybyśmy przenieśli punkt początku na osi czasu w którąkolwiek stronę On był pierwszy i On będzie ostatni, gdyż Jezus JEST. Jezus człowiek, który był znany Janowi z poprzedniego okresu pojawia się przed nim pełen majestatu i mocy, jako ten który jest Bogiem wszechmogącym i dlatego Jan pada na kolana przed nim.

Jezus nie kończy na tym, odwołuje się w swojej wypowiedzi do aktu wcielenia. W słowach: „byłem umarły lecz oto żyję na wieki wieków” zawarta jest cała istota Jezusowego ziemskiego życia. Żyjący wiecznie Jezus doświadczył śmierci i ta śmierć jest osią wszechświata to ona sprawia, że Jan może rozmawiać bez obaw z Jezusem, to ona sprawia, że mogę pisać te słowa i to ona sprawia, że kościół trwa pomimo licznych zamachów zewnętrznych i wewnętrznych na niego. Akt zbawienia bowiem dokonuje się w tym krótkim „byłem umarły lecz oto żyję”. Bez tej śmierci nasze życie miałoby inny jakże tragiczny wymiar. Ta śmierć jest życiem, jest naszym życiem, jest życiem dla mnie osobiście. Ta śmierć jest wyzwoleniem od grzechu i potępienia, jest aktem łaski okazanym skazańcom w imię Bożej miłości przez tego, który JEST.

Ta śmierć umożliwia stwierdzenie Jezusa: „mam klucze śmierci i piekła”. Nie Piotr jest klucznikiem Królestwa Bożego, ale właśnie Jezus on otwiera i zamyka, on może zbawić na wieki lub potępić na wieki. Ta moc jest bezpośrednio spowodowana śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa. Jeśli osoba Jezusa jest taka ważna i tak wiele od niego zależy to, co z tego wypływa dla mnie? Jan poświęcił mu wszystko, i znalazł się w więzieniu na wyspie. Prześladowany, odizolowany do przyjaciół, pilnowany przez strażników nie jest człowiekiem przegrany, gdyż stoi w obliczu Syna Człowieczego, dla którego poświęcił swoje życie. Jan zrobił najsmądniejszą rzecz jaką można zrobić postawił wszystko na tego, KTÓRY JEST początkiem i końcem, Jan wie, że nie można zrobić niczego mądrzejszego Jan wygrał swoje życie i swoją wieczność. A ty? Kim dla ciebie jest Jezus?

## POSTAĆ W BIAŁEJ SZACIE

**J**an, autor księgi Objawienia, jest człowiekiem starym, prześladowanym i zesłanym na wyspę Patmos. Czy warto było zaufać? Czy warto było zostawić swoje sieci nad wodami jeziora Genezaret i pójść za Nauczycielem z Nazaretu? Z ludzkiego punktu Jan przegrał, idee na jakich swoje życie oparł Jan znalazły się w niełasce Rzymu. On sam, niewiele osiągnął, przy końcu swojego życia znalazł się w więzieniu a jego współbracia byli prześladowani. Wszyscy jego przyjaciele, z którymi poszedł za Jezusem zostali w tragicznych okolicznościach zabici.

Ciekawe jak różniły się myśli Jana w tym momencie od tego, co wyobrażał sobie opierając się o ramię Jezusa pół wieku wcześniej. Pewnie wtedy myślał o triumfie i zwycięstwie, o zaszczytach i koronie, o wyzwoleniu swojego narodu spod niewoli Rzymskiej. Pół wieku później sytuacja była jakże bardzo odmienna. I wtedy, gdy wydaje się, że wszystko skończone i stracone, że Jan przegrał - Bóg daje mu wizję. To, co widzi, nie jest pesymistyczne, jest to bowiem wizja triumfu i zwycięstwa. Księga Objawienia jest straszną księgą jedynie dla niewierzących, a księgą zwycięstwa dla wierzących. Księga ta ukazuje Jezusa jako króla i Pana, jako Boga a jego lud jako tych, co zwyciężają.

W tym jakże pesymistycznym miejscu - mała wyspa, zesłanie, strażę więzienne, Jan otrzymuje wizję czasów ostatecznych, które są zmaganiem Boga z szatanem, które są widziane zarówno jako sąd ale i zwycięstwo. To wszystko ma się stać wkrótce. Jan nie przegrał, jest bowiem zwycięzcą, gdyż przyłączył się do Boga i jego orszaku chwały, gdyż widzi Chrystusa króla, Chrystusa Boga, Chrystusa Pana.

### Dzieło Jezusa

Wprowadzenie do księgi Objawienia ukazuje osobę Jezusa, która jest centralną postacią i osią historii czasów ostatecznych. Werset czwarty i siódmy pierwszego rozdziału ukazują Boga-Jezusa jako tego „który ma przyjść”, jako tego, który „przychodzi wśród obłoków i ujrzy go wszelkie oko, a także ci, którzy go przebodli”. Najważniejszy fakt to fakt powrotu Jezusa. Wszystko to, co się dzieje wkoło Jana i wkoło nas to jedynie preludium przed tym wielkim wydarzeniem. Żyjemy w czasach przygotowania i oczekiwania na to wydarzenie. Jaki będzie to czas jest istotą i treścią tej księgi. Jest to Janowe „potem” pojawiające się w wielu miejscach tego poselstwa. Czy Jan przegrał? Czy Rzymianie zwyciężyli? Te pytania nabierają całkiem innego wymiaru w kontekście tej wizji. Co prawda Jan dziś cierpi, ale Jezus powróci i wtedy ci, którzy są jego wrogami, ci którzy go przebodli (a wiadomo, że byli to podobni żołnierze, którzy pilnują Jana na wyspie Patmos) będą musieli uznać ten powrót i to właśnie Jezus będzie górą i będzie triumfował.

Idea powrotu Jezusa została już wyrażona w momencie jego odejścia do Nieba (Dz.1,1). To wtedy anioł powiedział znamienne słowa: „Ten Jezus, który od was został wzięty w górę do nieba, tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do nieba”. To właśnie ta obietnica nadała sens życia Janowi i ta obietnica leży u podstaw księgi Objawienia i też jest naszą nadzieją i naszym oczekiwaniem.

Jan widzi Jezusa w świetle proroctw eschatologicznych Starego Testamentu. W całej apokalipsie element starotestamentowy przewija się prawie w każdym rozdziale. I tutaj powrót Jezusa łączy się z wizją Zachariasza, który podobnie jak Jan widzi Jezusa powracającego, którego ujrzy wszelkie oko, a także ci, którzy go przebodli (Zach.12,10). To triumfalne przyjście zmieni oblicze wszechświata i nawet wrogowie Jezusa będą musieli uznać się za pokonanych.

Nadzieja Jana nie może być zawiedziona, gdyż Jezus jest widziany „jako świadek wierny” (Obj.1,5). Nic co Jezus powiedział nie jest fałszem i Jan ma pewność, że słowa Jezusowe sprawdzają się z zegarmistrzowską precyzją. Jezus jest „świadkiem wiernym”, tym który dotrzymuje swojej obietnicy. Dlatego sytuacja Jana, choć z punktu widzenia świata jest zła, z punktu widzenia Boga jest zwycięstwem. Wierność boża jest tutaj rękojmią naszego celu i naszej wiary, ale z drugiej strony ta sama rękojmia jest klęską dla tych, którzy mówią Bogu NIE. Boża wierność dotyczy w takim samym bowiem stopniu tych, co uwierzyli jak i tych, którzy z niewiary zrobili sobie cnotę. Jednak istnieje pewna zasadnicza różnica pomiędzy tymi grupami. Dla jednych wierność Boga oznacza życie wieczne we wspaniałej Nowej Jerozolimie, dla drugich jest przeznaczony miejsce „płaczu i zgrzytania zębami” (Mat.24,51). Nie możemy więc liczyć na niewierność Boga, te zasady bowiem, które on ustanowił nie ulegają przedawnieniu. Chwilowe zwycięstwo sił ciemności, którego doświadcza Jan, nie jest trwałe, gdyż Bóg jest wierny.

Wreszcie Jan widzi Jezusa jako „*pierworodnego z umarłych*” (Obj.1,5). Ten fakt dodaje otuchy Janowi i dodawał otuchy innym apostołom, którzy oddali swoje życie za sprawę ewangelii. Jezus jest pierwszym, który zmartwychwstał ale nie ostatnim. Apostoł Paweł napisał takie między innymi słowa: „*On jest początkiem, pierworodnym z umarłych, aby we wszystkim był pierwszy*” (Kol.1,18). Jezusowy początek będzie miał dalszą część, wtedy gdy zmartwychwstaną inni jedni na sąd a drudzy do życia wiecznego.

Obj.1,5 mówi, że Jezus jest „*władcą nad królestwami ziemi*”. To stwierdzenie może wydawać nam się absurdem i nieprawdą. To przecież królowie ziemi zwyciężają, to dzięki nim Jan jest na wyspie, to oni postanowili zniszczyć ewangelię. Robią to poprzez prześladowania a w naszych czasach poprzez upolitycznienie kościoła i rozmydlenie przesłania ewangelii. Trzeba pamiętać, że zbuntowani królowie ziemi mogą przez jakiś czas sprawować swoją władzę, ale to Bóg jest ich Panem. Możemy ponownie sięgnąć do Starego Testamentu. Jakże wielu królom wydawało się, że są panami życia i śmierci - ale oni jedynie byli narzędziem w ręku Boga. Gdy wykonali swoje zadanie odchodzili. Taki los spotkał królestwo Asyrii, Babilonu i wielu innych.

Wreszcie Jan ma pewność, że Jezus „*miłuje nas, i [...] wyzwolił nas z grzechów naszych przez krew swoją*”. Jest to najbardziej fundamentalna zasada i prawda wiary. Wyzwolenie z grzechów jest sięgnięciem do Golgoty ale i do osi wydarzeń. W centralnym punkcie moralnej historii świata jest Jezus oddający swoje życie za nasze. Wyzwolenie z grzechów przez krew jest sednem ewangelii i sednem nadziei dla tych, którzy oczekują na zbawienia nie na podstawie uczynków, ale łaski. Akt zbawienia jest też aktem miłości. Dlatego wszystko to, co się dzieje w życiu Jana jest zwycięstwem i dlatego każdy z nas, będąc dzieckiem nadziei zbawienia z łaski jest zwycięzcą. Jan czuje się szczególnie wyróżniony przez Jezusa. Gdyż Jezus:

Jakże nieczęsto zdajemy sobie z tego faktu sprawę. Księga Objawienia jest księgą nadziei, ale jak wspomniałem wcześniej jest też księgą klęski i tragedii dla tych, którzy nie zdołali zostać rodem królewskim. To oni w wersecie siódmym są wymienieni jako ci, którzy „będą biadać nad nim” czyli nad Jezusem. Obraz sądu jest integralnym obrazem Apokalipsy. Jezus zaś jest najwyższym sędzią. I tak jak jedni w czasach ostatecznych będą się radowali, tak drudzy zostaną osadzeni. Wielu mówi, że miłujący Bóg nikogo nie skarże na piekło - ale to nie jest prawda. Księga Objawienia ukazuje inny obraz i inną rzeczywistość i myślę, że jest to obraz prawdziwy. Nie musisz być przegrany, przyłącz się do zwycięzców.

### . Syn Człowieczy.

W pierwszym rozdziale księgi Objawienia jest zapisany najwspanialszy obraz osoby Jezusa Chrystusa. Jan napisał:

*...ujrzałem siedem złotych świeczników, a pośród tych świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, odzianego w szatę do stóp długą i przepasanego przez pierś złotym pasem; głowa zaś jego i włosy były lśniące jak śnieżnobiała wełna, a oczy jego jak płomień ognisty, a nogi jego podobne od mosiądzu w piecu rozżarzonego, głos zaś jego jakby szum wielu wód. W prawej dłoni swojej trzymał siedem gwiazd, a z ust jego wychodził obusieczny ostry miecz, a oblicze jego jaśniało jak słońce w pełnym swoim blasku. Obj.1,12b-16*

Tekst ten odwołuje się bezpośrednio do wizji Daniela. Jak pamiętamy, prorok Daniel widział też kogoś podobnego do Syna Człowieczego. To nawiązanie ma nas wprowadzić w starotestamentowe wizje Mesjasza króla i Mesjasza kapłana.

Gdy przypatrzymy się opisowi pierwszego rozdziału księgi Objawienia to możemy dostrzec wiele elementów charakterystycznych dla wystroju świątyni jerozolimskiej. Gdy Jan pisał te słowa świątynia już nie istniała, została spalona i zniszczona. W teologii nowotestamentowej ten fakt został wykorzystany do ukazania przełomu jaki nastąpił w osobie Jezusa. W liście do Hebrajczyków Jezus jest ukazany jako odwieczny arcykapłan, który składa jedną i niepowtarzalną ofiarę, wykluczającą potrzebę powtórki. W tej wizji Jan sięga do podobnego obrazu. Widzi Jezusa w świątyni przechadzającego się pomiędzy siedmioma świecznikami, ubranego w uroczysty kapłański strój a w innych częściach Apokalipsy możemy znaleźć jeszcze nie jeden charakterystyczny element świątyni ( ołtarz, kadzenie).

Jan był związany z kultem świątynnym i po jej zburzeniu musiał sobie poradzić z nostalgia za czymś, co było charakterystyczne dla wiary Izraela. Widzi więc duchową niebiańską świątynię, w której wnętrzu przechadza się najwspanialszy z arcykapłanów - Jezus. Siedem świeczników, które stały w centralnym miejscu tej świątyni to kościół Bożych. To on ma świecić i przynosić chwałę Bogu a dym kadzenia to modlitwy świętych. Ta duchowa świątynia to świątynia obejmująca cały wszechświat. Ale nie świątynia jest ważna a osoba ubrana w białe szaty. To Ona staje się centralnym miejscem wiary i spotkania.

Opis postaci podobnej do Syna Człowieczego jest niezmiernie ważny. Jan ma wizję złotych świeczników „a pośród tych świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego”. Na pierwszy rzut oka nie jest określone o kim Jan pisze. Zwrot „kogoś” wprowadza nas w tajemnicę. Ten tajemniczy „ktoś” jest podobny do Syna Człowieczego. W tym momencie wszystko staje się jasne. Syn Człowieczy to przecież termin dobrze znany z terminologii biblijnej. Syn Człowieczy to tytuł mesjański. Gdy Jezus w czasie swojej ziemskiej pielgrzymki mówił o sobie „Syn Człowieczy” to wtedy pobożni faryzeusze byli oburzeni, bo wiedzieli co ten ter-



min oznacza. Jan widzi Mesjasza, Jezusa Chrystusa, tego samego, na którego ramieniu opierał się w czasie ostatniej wieczerzy, tego samego, z którym wędrował po bezdrożach Judei ale jednak innego, wzbudzającego respekt i szacunek. Jan nie ma wątpliwości z kim ma do czynienia, ale w tym przypadku może zrobić tylko jedno oddać pokłon. Ten sam Jezus, nie jest tym samym Jezusem jest pełnym chwały Bogiem, pełnym mocy i majestatu.

Syn Człowieczy jest ubrany w okazałe szaty. Jan widzi więc *postać „odzianą w szatę do stóp długą i przepasanego przez pierś złotym pasem”*. Ten prosty, ale jakże uroczysty strój kojarzy nam się z arcykapłanem (III Moj.16,4), który wchodzi do świątyni. Ten strój wskazuje na majestat Syna Człowieczego. Szata arcykapłana jaką ma na sobie Syn Człowieczy wprowadza nas w nastrój świątyni, ale też i w istotę misji Jezusa. Arcykapłan jest tym, który poszukującemu człowiekowi umożliwia dostęp do Boga, Syn Człowieczy jawi nam się jako ten, który ten dostęp umożliwia a nawet więcej nie jest kimś odległym gdyż przecież przechadza się pomiędzy świecznikami będącymi obrazem kościoła. Poprzez Jezusa można wejść przed oblicze Boga, można mieć dostęp do Boga i to o wiele bardziej skuteczny, gdyż ofiara złożona przez Jezusa jest skuteczniejsza od ofiar poprzednich arcykapłanów. Sam pas ukazuje odmienną postać Jezusa. Podczas gdy pas arcykapłana miał złotą nitkę to pas Jezusa jest złoty. Mamy więc do czynienia z innym jakże większym autorytetem i mocą.

Nie tylko zresztą strój świadczy o autorytecie postaci. Syn Człowieczy scharakteryzowany jest w słowach: *„głowa zaś jego i włosy były lśniące jak śnieżnobiała wełna”*. Tu widzimy powagę i doświadczenie - siwe włosy to nie symbol starości i bezradności, ale symbol wiedzy i doświadczenia, a kolor biały mówi o świętości właściciela (Iz.1,18). Oczy tej postaci są pełne żarliwości i mają moc niszczenia i oczyszczania, są jak ogień, który nic po sobie nie pozostawia takim jak było. Nogi tej postaci są potężne jak mosiężne kolumny. Świątynia Salomona opierała się o kolumny mosiężne, Jezus jest podstawą świątyni duchowej jest jej filarem, na którym ona funkcjonuje, ale też jego mosiężne nogi mówią nam o niezmienności i stałości jego osoby. Donośny głos, głos jak wiele wód pokazuje nam moc i zasięg jego jurysdykcji, wzburzone wody przerażają swoją mocą i Jezus powinien wzbudzać respekt wśród tych, którzy do niego się zbliżają. Gdy Ezechiel widział chwałę Boga słyszał też ten sam głos tak potężny jak wiele wód (Ez.43,2). Syn Człowieczy trzyma w swoim ręku siedem gwiazd będących aniołami kościoła - poprzez ten symboliczny obraz widzimy Jezusa nie tylko jako postać przechadzającą się pośrodku kościoła (symbolika świecznika) ale tego, który ma władzę i trzyma losy kościoła w swoim ręku. Obusieczny miecz jest tutaj znakiem bożych sądów, miecz sprawiedliwości, który roztrząsa sprawy kościoła i świata mocą swojego słowa. Oblicze tej postaci zaś jaśnieje jak słońce, daje blask bożej chwały.

Jan widząc tą znaną sobie a zarazem nieznaną postać jest przerażony i pada na kolana jakby umarły. To nie jest ten sam Jezus, którego znamy z ewangelii. Jest to Jezus - Bóg pełen chwały i przerażający swoją mocą, ale o dziwo Jezus wyciąga swoją rękę do Jana i mówi: „nie lękaj się...”. Ten który jest pierwszy i ostatni zwraca się do Jana jak do przyjaciela „nie lękaj się”. Jan nie musi się obawiać, gdyż jest usprawiedliwiony przez Boga, walczy po jego stronie, to nie on powinien się bać. „Nie lękaj” się mówi Jezus do Jana gdyż mam klucze śmierci i piekła a ty Janie jesteś we mnie bezpieczny.

Kim jest Jezus, to pytanie stale sobie zadajemy i tutaj jest odpowiedź na nie. Jest wszechmogącym wielkim i wspaniałym Bogiem, jest naszym Panem i naszym zbawicielem i jeśli tak jak Jan jesteśmy mu wierni nie musimy się lękać, gdyż Jezus troszczy się o nas i otwiera przed nami wieczność.

## BARANEK JAKBY ZABITY

**K**sięgę Objawienia dobrze się czyta do czwartego rozdziału potem natrafiamy na coraz większe problemy z nagromadzonymi niejednokrotnie nieczytelnymi dla nas obrazami i symbolami. Jan w swoim dziele mając wizję Boga stara się ubrać ją w pewne zrozumiałe dla swojego pokolenia symbole. Niestety, dzisiaj wiele z tych symboli nie jest już tak oczywiste jak dla Jana. To stanowi pewną trudność w naszym zrozumieniu księgi Apokalipsy. Dla mnie osobiście ta trudność jest wyzwaniem.

W Obj.5 zapisana jest wizja nieba. Jan po ukazaniu losów kościoła w poprzednich rozdziałach w tym ukazuje niebo. Rozdział ten jest szczególnie mocno nasycony różnego rodzaju symbolami mającymi nam przybliżyć coś, co jest niewyobrażalne dla nas. W liście do Koryntian zapisane są słowa:

*Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują* IKor.2,9

To co jest niewyobrażalne dla nas, Jan przedstawia w swojej wizji nieba. Czy mógł opisać niebo inaczej niż to zrobić? Myślę, że nie.

### Drzwi otwarte w niebie

Jan zobaczył:

*... a oto drzwi były otwarte w niebie, i głos poprzedni, który słyszałem, jakby głos trąby rozmawiającej ze mną, rzekł: wstąp tutaj, a pokaże ci, co się ma stać potem.* Obj.4,1

W centralnym punkcie tej wizji jest tron i siedząca na nim postać. Tron jest symbolem absolutnej władzy Boga. A ten „ktoś” to sam Bóg, przez szacunek dla imienia Bożego Jan tego imienia nie używa, ale słowo „ktoś” oddaje cały sens tego imienia.

Całe życie nieba koncentruje się wokół tronu. To wokół tego tronu występują zachwycające zjawiska przyrodnicze, to wokół tego tronu znajdują się inne mniejsze trony, to przed tym tronem dzieje się cała akcja Apokalipsy. Nic nie dzieje się bez decyzji płynącej od tronu.

Wkoło tronu są trony 24 starców. Jeszcze jeden symboliczny obraz, którego znaczenia możemy się jedynie domyślać. Ci starcy to prawdopodobnie połączenie Starego i Nowego Testamentu. Symbolizują oni 12 patriarchów i 12 apostołów. Ci starcy odziani w białe szaty i z koronami złotymi na głowie współuczestniczą w tym cudownym wydarzeniu. Przed tronem jest też morze szkliste - które może być odniesieniem do wielkiej kadzi znajdującej się w świątyni Salomona, w której poddawano oczyszczeniu wszystko to, co było w świątyni ofiarowane Bogu. Widzimy też cztery tajemnicze postacie oddające pokłon siedzącemu na tronie. Jan słyszy też nieustanny hymn ku czci siedzącego:

*Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, przyjąć chwałę i cześć, i moc, ponieważ Ty stworzyłeś wszystko, i z woli twojej zostało stworzone, i zaistniało.* Obj.4,11

Ta wzniosła atmosfera nieba dochodzi do punktu kulminacyjnego w momencie gdy w dłoni tego, który siedzi na tronie pojawia się zwój zapisany wewnątrz i zewnątrz i opatrzony siedmioma pieczęciami. Siedem pieczęci skutecznie zakrywa treść księgi przed światem. Pieczęcie te stanowią gwarancję ważności dokumentu, a liczba siedem mówi nam o pewnej pełni zawartej w tym zabezpieczonym dokumencie. Pieczęć na dokumencie była nienaruszalnym znakiem władzy tego, który tę pieczęć stawiał, była też znakiem autentyczności dokumentu. Jedynie adresat mógł zerwać pieczęcie. W tym dramatycznym momencie dochodzimy do apogeum akcji, okazuje się, że nikt w niebie i na ziemi nie może zerwać pieczęci z tej wspaniałej księgi. Płacz apostoła jest tutaj szczery i wynikający z zatroskania i ciekawości tego, co w sobie kryje ta tak mocno zabezpieczona księga. Siedem pieczęci świadczy, że treści w księdze zapisane nie są obojętne dla świata.

Wizja księgi nie jest obca tradycji judaistycznej i prawdopodobnie autor księgi Objawienia odwołuje się w tym miejscu do tej tradycji. Prorok Jeremiasz spisuje słowa Boga w księdze (Jer.36) i księgę wysyła do króla. Władca wyraża pogardę dla słowa prorockiego i samego Boga poprzez akt spalania księgi, niestety nie jest w stanie zmienić losu narodu, skazanego przez Boga na karę. Księga miała być ostrzeżeniem dla króla i kraju ale ostrzeżenie to pozostało bez odpowiedzi. Prorok Ezechiel też ma przygodę z księgą (Ez.3). W czasie wizji chwaly Bożej otrzymuje do zjedzenia zwój zapisany. Ten akt w wykonaniu proroka uczynił z niego człowieka odpowiedzialnego za losy kraju, rozumiejącego problemy narodu. W czasie panowania króla Jozjasza w Judzie nastąpiło odrodzenie religijne i było ono związane z księgą (IIKrn.34). Odkrycie ksiąg mojżeszowych stało się początkiem tego odrodzenia. A Jozue napisał znane nam wszystkim słowa: „*Niech nie oddala się księga tego zakonu od twoich ust ...*”.

### **Osoba Jezusa w niebie.**

Obraz zapieczętowanej księgi nie jest więc obrazem trudnym do zrozumienia i do wyjaśnienia. Ta zapieczętowana księga zawiera w obie losy świata, losy zamknięte i zapieczętowane. Przez pewien okres czasu one jedynie były w planach bożych i nie mogły być zrealizowane, gdyż nie narodził się Mesjasz, zbawiciel świata. Jezus poprzez swoją śmierć na drzewie krzyża umożliwia rozpoczęcie ostatniego etapu historii świata. Dlatego właśnie w tej wizji widzimy Jezusa otwierającego pieczęcie. Akt zbawienia dzieli czas na dwie części. Po jednej jest adwent i oczekiwanie na przyjście Mesjasza a po drugiej stronie osi czasu są czasy ostateczne, ostatni akord świata zdominowanego przez grzech i nieposłuszeństwo, jest też ostatnia szansa dla tych, którzy wyprali swoje szaty w krwi Baranka. W tym momencie głównym bohaterem wizji nieba staje się osoba Jezusa Chrystusa.

Ponownie autor księgi Objawienia odwołuje się do języka symbolu. Osoba Jezusa jest scharakteryzowana przez jednego ze starców słowami:

*Nie płacz! Zwyciężył lew z pokolenia Judy, korzeń Dawidowy, i może otworzyć księgę, i zerwać siedem jej pieczęci.* Obj.5,5b

Jezus jest tutaj nazwany „lewem z pokolenia Judy” i „korzeniem Dawidowym” oba określenia odwołują się do tradycji judaistycznej Starego Testamentu. Ciekawe, że oba określenia dotyczą ludzkich korzeni osoby Jezusa, odwołują się do jego ziemskiej misji i ziemskiej genealogii. Pierwsze z wymienionych określeń odwołuje się do księgi mojżeszowej, do czasów Jakuba. Gdy umierający Jakub błogosławił swoich synów tym określeniem zwrócił się do

Judy (IMoj.49,9-10). Słowa tego błogosławieństwa są prorocstwem odwołującym się do Mesjasza. To właśnie pokolenie Judy miało być królewskim pokoleniem w Izraelu i to ono otrzymało obietnicę mesjanistyczną.

Drugie określenie przenosi nas w czasie do okresu królów. Dawid największy władca Izraelski otrzymał od Boga obietnicę związaną z pochodzeniem Mesjasza właśnie z tego rodu. Jezus jest więc tutaj spełnieniem obietnicy Starego Testamentu. Cały wszechświat oczekiwał na jego narodzenie i na dzieło jakiego dokonał, całe niebo oczekiwało na moment kiedy „lew z pokolenia Judy” będzie mógł otworzyć ostatnią część historii świata. Określenia te ukazują nam wierność Boga. Obietnica dana w zamierzczłej przeszłości zrealizowała się, Bóg dotrzymał słowa. Właśnie dlatego treści zapisane w tej księdze są takie ważne dla nas, ludzi żyjących współcześnie.

W dalszej części słowa opisujące postać Jezusa odwołują się już do innej rzeczywistości. Jan nie widzi tylko i wyłącznie króla i osobę tkwiącą w historii Izraela, ale widzi głębszy obraz osoby Mesjasza. W wersecie 6 napisane są słowa:

*I widziałem pośrodku między tronem a czterema postaciami i pośród starców stojącego Baranka jakby zabitego, który miał siedem rogów i siedmioro oczu; a to jest siedem duchów Bożych zesłanych na całą ziemię.*  
*Obj.5,6*

Musimy w tym miejscu wyobrazić sobie całe wydarzenie w przestrzeni. Jezus stoi pomiędzy tronem z czterema postaciami i pomiędzy tronem a starcami. To ułożenie Jezusa nie jest przypadkowe. Jezus nie stoi tam tylko dlatego, że akurat w tym miejscu było trochę wolnej przestrzeni. Jezus stoi pomiędzy tronem a resztą. Jego zadaniem i rolą jest pośrednictwo pomiędzy bytami stworzonymi a odwiecznym tronem Ojca. Żadne znaczące wydarzenie na ziemi i w niebie nie może odbyć się bez Jego udziału. Dlatego całe niebo oczekiwało na osobę Baranka jakby zabitego. Jezus pośrednik jest jedną z największych prawd Nowego Testamentu, prawd zresztą tak jak wiele innych elementów zminimalizowaną poprzez różnego błędne teorie pośrednictwa. Nikt inny nie stoi pośrodku pomiędzy tronami i postaciami jak właśnie Baranek, powinniśmy o tym pamiętać, nikt inny tylko Jezus ma moc i wpływ na historię świata. To On trzyma w swoim ręku wszystkie możliwe wątki wydarzeń.

Niezmiernie ciekawy jest tutaj opis osoby Jezusa Mesjasza. Określenie „Baranek jakby zabity” jest niezmiernie trafnym określeniem. Te trzy słowa ukazują cały sens życia Jezusa na ziemi. Termin ten jest najkrótszą definicją Ewangelii. Baranek - w symbolice Biblijnej jest istotą niezmiernie ważną. Od początku kultu ofiarniczego stanowił główne zwierzę ofiarne. Miliony baranków straciło życie jako ofiara za grzech pobożnych Izraelitów. To one w zastępstwie grzesznika oddawały swoje życie. Te miliony baranków były zapowiedzią tego Jednego doskonałego. Gdyż nie mogły „w żadnym razie przez te same ofiary, nieprzerwanie składane rok w rok, przywieść do doskonałości tych, którzy z nimi przychodzą (Hbr.10,1)” Sytuacja zmieniła się dopiero w momencie krzyża Golgoty:

*Lecz gdy On złożył raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, usiadł po prawicy Bożej.*  
*Hbr.10,12*

Jezus Baranek Boży jest więc widziany w tym proroczwie jako jedyny zbawiciel świata. Określenie „Baranek jakby zabity” odwołuje się więc do kulminacyjnego punktu historii świata. Punktu zwrotnego i punktu początku końca historii świata. Pomimo wysiłku szatana nie udało się uśmiercić Jezusa. On złożył swoje życie na ofiarę ale On też zmartwychwstał. Te dwa fakty są naszą nadzieją. Ta prawda była wielką nadzieją prześladowanego kościoła w czasach Jana. Wydawać by się mogło, że to władze mają przewagę, więzienia i wyroki śmierci na chrześcijan nie mogły zmienić faktu, że „Baranek jest jakby zabity”. Nadzieją płynącą z

wiary jest zmartwychwstanie, a obce prześladowania nie mogą zmienić faktu, że to właśnie Jezus ma historię świata w swoim ręku.

W dalszej części Jan opisując osobę Jezusa odwołuje się do całkiem innego wymiaru. Takie cechy jak: „siedem rogów i siedmioro oczu” i „siedem duchów Bożych zesłanych na całą ziemię” są już cechami boskimi a nie ludzkimi. Osoba Jezusa łączy bowiem w sobie obie rzeczywistości i obie natury. Liczba siedem jest liczbą nieskończoności liczbą wskazującą nam na wszystko, na całą przestrzeń. Róg jest tutaj synonimem władzy i mocy. W prorocत्वach np. Daniela róg symbolizuje władzę królewską, a mały róg władzę szatana. Tutaj widzimy Jezusa, którego władza jest nieskończenie większa od jakiegokolwiek innej władzy. W osobie Jezusa zamyka się nieskończone panowanie, nieskończona moc i dlatego bez niego nie mogły być otwarte pieczęcie w niebie. Jezusa wzrok jest w stanie przeniknąć każdą przestrzeń, dotrzeć do najbardziej odległych zakamarków wszechświata, nic nie ukryje się przed wzrokiem Jezusa. Wobec tego ważnego faktu każdy z nas staje przed nim takim jakim jest naprawdę i nie można oszukać Baranka Jakby Zabitego.

Zwróćmy uwagę na jeszcze jedną rzecz. Na zwrot „siedem duchów”. Osoba Baranka i osoba Ducha Świętego tworzą zjednoczoną w działaniu parę. Widzimy więc w niebie całą Trójcę mającą wpływ na losy świata. Ojciec trzyma księgę w ręce, Syn otwiera pieczęcie, a Duch zesłany jest na całą ziemię.

### . **Pieśń na cześć Baranka**

Moment przekazania księgi dziejów świata jest bardzo doniosłym i uroczystym momentem. Możliwe, że tutaj autor odwołuje się do tradycji świątynnej, gdzie czynnościom liturgicznym towarzyszył śpiew. Akt przekazania księgi jest aktem wzniosłym towarzyszy jemu bowiem śpiew całego nieba. W tej liturgii księgi zaangażowane jest cały wszechświat. Dwudziestu czterech starców i cztery postacie oddają boski pokłon Barankowi śpiewając przy tym pieśń ku jego czci. Ofiarują oni też czary pełne wonnej modlitwy świętych. Aniołowie wznoszą donośny głos uwielbiający Baranka i wszystko co żyje na ziemi i pod ziemią i w morzu oddaje pokłon Barankowi wnosząc modlitwę do niego. Ta pieśń chwały i pokłon nieba przed Barankiem w sposób jednoznaczny ukazują jego boskość. Nie może być inaczej. Każdy stworzony byt oddaje pokłon wiecznemu Barankowi pełnemu mocy.

Zaśpiewana przez nich pieśń odwołuje się do istoty dzieła wykonanego przez „Baranka Jakby Zabitego”. Posłuchajmy tej pieśni, jest to chyba najlepiej znany fragment Apokalipsy:

*Godzien jesteś wziąć księgę i zdjąć jej pieczęcie, ponieważ zostałeś zabity i odkupiłeś dla Boga krwią swoją ludzi z każdego plemienia i języka, i ludu, i narodu i uczyniłeś z nich dla Boga naszego ród królewski i kapłanów, i będą królować na ziemi. Obj.5,9-10*

Aniołowie głosem donośnym wygłosili inną pieśń pochwalną na cześć Baranka:

*Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc i bogactwo i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. Obj.5,12*

Natomiast stworzenie zaśpiewało:

*Temu, który siedzi na tronie, i Barankowi, błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków. Obj.5,13b*

Słowa tych hymnów odwołują się do dzieła Jezusa i do chwały Jezusa, ukazując całość tego czego on dokonał i kim jest. W Bożym planie odkupienia Jezus jest tym, który łączy to co rozłączone. Grzech Adama i Ewy wprowadził na świat podział i rozdzielanie. Je-

zus połączył to co Adam rozerwał. Ciekawe, że w tym ujęciu wierzący ludzie są widziani jako kapłani i królowie. Jakże rzadko albo prawie nigdy nie patrzymy się na swoją pozycję przed Bogiem z tego punktu widzenia. Nie korzystamy z przywileju jakie daje nam wiara i zbawienie przez krew Baranka. Jesteśmy kapłanami, czy to się komuś podoba czy nie, mamy prawo proklamować Boga w świecie, mamy taki obowiązek. Pomiędzy nami a Bogiem-Ojcem stoi jedynie Jezus, każdy z nas stał się kapłanem Boga i nie potrzebuje już pośrednictwa nikogo z ludzi aby oddać pokłon Bogu.

Wierzący człowiek jest też królem panujący razem z Bogiem. Te słowa były pocieszeniem dla wielkich rzesz uciśnionych chrześcijan w tamtych czasach ale i w naszych też. Jestem królem, królującym razem z Bogiem - to jest niesamowite stwierdzenie, jest to przerażające a zarazem fascynujące. Czy może ktoś zaszkodzić kościołowi? Czy może ktoś zniszczyć taką władzę? Bóg zwyciężył świat a wierzący ludzie są wpisani w to zwycięstwo.

Bez względu na okoliczności, bez względu na wrogość do Boga - jemu należy się najwyższa cześć i chwała. Całe niebo mu oddaje pokłon i uwielbia Boga-Ojca i Boga-Baranka Jakby Zabitego. Pytanie jest jedno: A ty? Czy twój głos słyhać w tym wszech kosmicznym chórze?

Jezus łączy to co jest rozdzielone, Baranek Jakby Zabity ma moc połączyć nas z Bogiem. Jego królowanie jest pewne, jego moc jest nieograniczona. Pytanie, które wypływa z tego rozdziału to pytanie osobiste dla mnie. Gdzie ja jestem w tym obrazie uwielbiającego nieba? Jedyną rozsądną rzeczą jest więc poddanie swojego życia Bogu i Barankowi.

## GNIEW BARANKA

**S**łowo gniew ma w naszej kulturze i w naszym wyobrażeniu o wierze wydźwięk dość negatywny. Szczególnie drażni nas gniew Boga ukazany w Starym Testamencie. Humanistyczne wartości propagowane we współczesnej psychologii i życiu społecznym wytworzyły w nas błędne przekonanie, że gniew zawsze jest czymś złym. Gniew Boży jest faktem w Piśmie Świętym i powinien zrewidować nasze poglądy na ten temat.

Gniew ma dwa oblicza. Gniew może mieć charakter destrukcyjny i niszczący lub może być słuszną reakcją na coś niewłaściwego. Oba „gniewy” mają podobny przebieg ale nie mają takiego samego odniesienia moralnego. Gniew grzeszny prowadzi do rozrywania więzi, do poczucia krzywdy i strat. Gniew taki nie rozwiązuje problemów a raczej je zaostrza, buduje postawy nienawiści i złości. Prowadzi do bolesnych i trudno gojących się rozłamów. Gniew tego rodzaju łączy się też z nieprzemyślanymi decyzjami i reakcjami wynikającymi z impulsu chwili. Ten rodzaj gniewu jest gniewem charakterystycznym dla naszych ludzkich spontanicznych reakcji.

Istnieje inny rodzaj gniewu. Jest on związany ze słuszną reakcją na zło i grzech. Przykładem takiego rodzaju gniewu może być gniew rodziców na dziecko, które zrobiło coś złego. Konsekwencją takiego gniewu jest dążenie do zmiany sytuacji i do stworzenia warunków mający za zadanie wychować i uchronić dziecko przed błędem. Z tego rodzaju gniewem łączą się przemyślane reakcje, mające na celu wychowanie. Ten rodzaj gniewu wypływa z naszej wrażliwości na zło i niesprawiedliwość i w swoich reakcjach nie prowadzi do eskalacji zła ale do łagodzenia skutków tego zła. Gdy Biblia mówi o gniewie Boga zawsze odnosi się do tego drugiego rodzaju gniewu. Celem tego gniewu jest wychowanie a też ukaranie winnych.

### Przesłanie księgi Objawienia

Księga Objawienia w 6 rozdziale pokazuje nam wydarzenie będące efektem gniewu Boga i Baranka. Wydarzenia te są związane z osobą Jezusa, otwierającego pieczęcie ze zwoju, który trzyma w swojej ręce. Słowa zapisane w poniższym wersecie są reakcją ludzi na gniew Baranka, ludzi, którzy pragnął ukryć się przed tym gniewem ale nie mogą:

*I wszyscy królowie ziemi i możnowładcy, i wodzowie, i bogacze, mocarze, i wszyscy niewolnicy, i wolni ukryli się w jaskiniach i w skałach górskich, i mówili do gór i skał: Padnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem tego, który siedzi na tronie, i przed gniewem Baranka, albowiem nastał ów wielki dzień ich gniewu, i któż się może ostać? Obj.6,16b-17*

Ta wizja Apokalipsy nas przeraża i sprawia, że nie tak łatwo możemy pogodzić się z wizją Jezusa karzącego. Wynika to bezpośrednio z naszego podejścia do osoby Jezusa jako kogoś, kto jedyne okazuje miłość i miłosierdzie, który nikogo nie ukarał w czasie swojego ziem-

skiego życia, który zawsze pomagał. Ten obraz nie jest pełny. Wynika on bezpośrednio ze specyfiki misji Jezusa na ziemi. Ten jednostronny obraz osoby Jezusa wytworzył w wielu chrześcijanach nieprawdziwe przekonanie o niczym nieograniczonym miłosierdziu bożym. Przekonanie, że miłosierny Bóg nikogo nie skaże na piekło. Takie twierdzenie jest nieprawdziwe. Stary Testament i księga Objawienia ukazują Boga zarówno miłosiernego jak zdecydowanie reagującego na grzech.

Rozdział szósty księgi Objawienia ukazuje przerażającą wizję osoby Jezusa. Jezus Baranek ukazuje nam postać, która ofiarowała swoje życie za zbawienie świata, ale ten świat pozostał nadal z boku Boga. Ludzie nie przyjęli Bożego poselstwa. Dalej żyli po swojemu. Widzimy tutaj dramat ludzkości i dramat świata, który będąc tak blisko wieczności odrzucił bożą propozycję, a nawet więcej wystąpił przeciwko tym którzy pragnęli być wierni Bogu. Gniew Boży nie dotyka wszystkich ludzi, a jedynie tych którzy odrzucili Bożą ofertę. Święci męczennicy znajdujący się w niebie mają swój czas odpoczynku, mają białe szaty i stoją przed ołtarzem w niebie. Ich, gniew Boga nie dotyczy (Obj.6,10-12). Święci są chronieni, dla nich Bóg jest osobą łagodną i miłą. Oni w niebie znajdują odpocznienie od trudów życia.

Jezus okazuje swój gniew poprzez działanie czterech jeźdźców apokalipsy. Każdy z tych jeźdźców niesie w sobie inny przejaw bożych sądów. Raz jest to obraz podbojów militarnych, innym razem obraz zniszczeń wojennych, głodu, nawiedzających ludzkość plag. Te wszystkie dramatyczne wydarzenia nawiedzające ludzkość są skutkiem odrzucenia oferty Baranka, są efektem trwania w grzechu i nieposłuszeństwie. Poprzez nie Bóg pragnie ukazać światu swój słuszny gniew a też dać szansę. Okres działania tych zjawisk jest ograniczony, kiedyś skończy się czas oczekiwania, czas w którym można uniknąć grożącego niebezpieczeństwa. Granicą dla tego czasu jest moment *„aż się dopełni liczba współsług i braci ich, którzy mieli podobnie jak oni ponieść śmierć”*.

Obraz zapisany w tym rozdziale apokalipsy jest przerażający dla każdego kto go czyta. Jednak nie tylko Apokalipsa pokazuje Jezusa gniewającego się. Spójrzmy do ewangelii.

### **Przejawy gniewu Jezusa w Ewangeliach**

W opisie ewangelicznym spotykamy się trzykrotnie z gniewem Jezusa. Raz gdy Jezus wszedł do świątyni i zobaczył tam handlujących i po raz drugi gdy na swej drodze spotkał nieowocujące drzewo oliwne i trzeci raz gdy wygłosił gniewną mowę przeciwko obłudzie faryzejskiej. Przypatrzmy się wszystkim tym wydarzeniom.

Wydarzenia w świątyni zostały opisane między innymi w Mat.21,12-17. Zachowanie Jezusa daleko odbiega od naszych wyobrażeń o nim, jest dla nas szokujące. Jednak reakcja Jezusa była w pełni uzasadniona i pokazała apostołom drugą stronę jego osoby, tą mniej przyjemną dla nas. W tej historii widzimy Jezusa, który ostro reaguje na wyraźne nadużycie jakiego dopuścili się Żydzi.

Świątynia Żydowska składała się z kilku części. Każda była przeznaczona dla innej kategorii osób. Do tej najświętszej wchodził jedynie arcykapłan. Miejsce, w którym zorganizowano handel było najbardziej zewnętrznym miejscem świątyni. Było to też jedyne miejsce, do którego mogli wejść poganie, dalej nie mieli prawa. Handel zorganizowano właśnie w tym miejscu dostępnym poganom, eliminując możliwość modlitwy i skupienia tej kategorii ludzi. Był to przejaw pewnej pogardy jaką obdarzano pogan w Izraelu. Żydzi rozbudowali dość mocno teorię o wybraniu Bożym i według nich na szacunek zasługiwali jedynie Żydzi przeznaczeni chwały.



Z drugiej strony prawo faryzejskie tak mocno zaostrzyło przepisy ofiarnicze, że powstała możliwość dobrego zarobku przy realizacji zasad tego prawa. Na targowisku tym wymieniano pieniądze, na takie, które można było złożyć w ofierze, jak należy przypuszczać kurs wymiany był korzystny dla handlarzy. W prawie możeszowym był nakaz składania w ofierze jedynie zwierząt bez skazy. Biblia o tym nigdzie nie mówi ale myślę, że w praktyce jedynie zwierzęta bez skazy to były zwierzęta sprzedawane na tym targu. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że targowisko to było mocno powiązane z władzami świątyni.

Przeciwko takiemu podejściu do sprawy protestuje Jezus. Miejsce spotkania wiary z obrzędem zawsze rodzi pokusę wykorzystania tego do zarobku. Zrobienie z wiary dobrze prosperującego przedsiębiorstwa dochodowego jest całkowitym zaprzeczeniem celu istnienia świątyni. Jezus powiedział znamienne słowa:

*Dom mój będzie nazwany domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców.*  
*Mat.21,13*

Bóg ustanowił zasady postępowania i będzie je wymagał z żelazną konsekwencją. Bóg nigdy nie przymyka oka na grzech i zło. Reakcja Jezusa na handel w świątyni może być szokująca ale pokazuje ona jednoznaczny stosunek Jezusa do zła i grzechu. Ziemskie życie Jezusa było czasem okazywania łaski i miłości, co jednak wcale nie przekreśliło jego poczucia sprawiedliwości i jego wyczulenia na nią.

O wiele bardziej szokujący dla nas jest fragment zapisane nieco dalej w Mat.21,18-22. Incydent z drzewem oliwnym, jest wstrząsem. Jezus podchodząc do drzewa oliwnego nie znalazł na nim owocu. Skazał więc to drzewo na uschnięcie i tak się stało. Uschnięte drzewo jest dla nas wskazówką jaki los może czekać tych, którzy nie spełniają oczekiwań Jezusa. To drzewo jest zapowiedzią sądu. Kiedyś Jezus wystąpi w roli sędziego i wszyscy, ci którzy nie spełnią oczekiwań Boga podlegać będą sprawiedliwiej i surowej ocenie. Musimy o tym pamiętać. Jezus okazuje swoje miłosierdzie i łaskę, gwarantuje obronę przed sądem ostatecznym jedynie tym, którzy w nim pokładają nadzieję. Nigdzie Biblia nie mówi o powszechnym zbawieniu. Nigdzie Biblia nie mówi o bezgranicznym miłosierdziu. Boże zasady są niezienne. Łamanie ich musi doprowadzić do poważnych konsekwencji. Oczywiście jest droga zbawienia, jest czas łaski, jest wyciągnięta ręka Boga do grzesznego człowieka. Nie zmienia to jednak faktu, że Bóg poważnie traktuje grzech człowieka. Postawa Jezusa w świątyni i wobec nieowocującego drzewa nie powinna szokować. Miłosierdzie i sprawiedliwość Boga są wzajemnie się przenikającymi cechami, nie liczymy więc na taryfę ulgową. Jedynie, co możemy zrobić to przyjąć dar łaski ofiarowany nam przez Jezusa zmartwychwstałego. Odrzucając ten dar odrzucamy też możliwość uniknięcia konsekwencji grzechu.

W ewangeliach zapisana jest mowa Jezusa skierowana przeciwko faryzeuszom. Znaleźć ją można w Mat.23,1-36. W tej wypowiedzi Jezus używa dość złowrogo brzmiącego słowa „biada” na określenie losu faryzeuszów. Słowo „biada” zawsze zwiastuje sąd Boży i gniew Boży. Aż osiem razy w tym fragmencie pada to złowieszcze słowo. Jezus potępia faryzeizm i ich postawę skierowaną przeciwko Bogu. Ukazuje zakłamanie tej grupy ludzi i wskazuje na ich przeznaczenie. Jezusa słowa są mocne mówiące o potępieniu faryzeuszów za ich grzechy. Możemy o tym przeczytać w 13 wersecie:

*Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że zamykacie Królestwo Niebios przed ludźmi, albowiem sami nie wchodzić ani nie pozwalacie wejść tym, którzy wchodzić.*

W tym fragmencie znajdują się też i takie określenia: „dlatego otrzymacie surowszy wyrok”, „czynicie go synem piekła dwakroć gorszym niż wy sami”, „plemię żmijowe! Jakże będziecie mogli ująć przed sądem ognia piekielnego?”. Te słowa są ostrzeżeniem skierowa-

nym nie tylko do nich ale i do nas. Ten fragment ukazuje gniew Jezusa skierowany przeciwko obłudzie religijnej i przeciwko pozorom wiary, które nie mogą zbawić człowieka..

### **Przejawy gniewu w listach apostoelskich**

Nie tylko Apokalipsa ukazuje gniew Baranka i nie tylko ewangelie mówią na ten temat, o gniewie tym mówią też listy. W liście do Rzymian zapisane są następujące słowa:

*Albowiem gniew Boży z nieba objawia się przeciwko wszelkiej bezbożności i nieprawości ludzi, którzy przez nieprawość tłumią prawdę.* Rz.1,18

Gniew ten dotyczy ludzi bezbożnych, nieprawych, tłumiących prawdę. Każdy człowiek, do którego można dopasować powyższe słowa może jedynie oczekiwać gniewu Bożego. Pownownie te słowa wydają nam się sprzeczne z naszym głębokim odczuciem, że Bóg potraktuje nas pobłaźliwie. Nic takiego się nie zdarzy. Tłumienie prawdy to postawa, która prowadzi nas do zaprzeczenia oczywistym faktom. Współczesny i nie tylko współczesny człowiek lubi żyć w zakłamaniu. Tworzymy jakąś swoją projekcję rzeczywistości i w nią święcie wierzymy i jesteśmy przekonani, że z tego powodu Bóg musi nas zaakceptować. Jednak postawa taka nie jest prawdziwa. Bóg nas nie zaakceptują dlatego, że mamy o sobie dobre wyobrażenie ale dlatego, że przyjęliśmy i zaakceptowaliśmy jego warunki. W przeciwnym przypadku żyjemy w zakłamaniu, wierząc w świetlaną dla nas przyszłość podczas gdy prawda jest inna. Dalej Paweł pisze w swoim liście:

*Ty jednak przez zatwardziałość swoją i nieskruszone serce gromadzisz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Boga.* Rz.2,5

Z jednej strony możemy zatwardzić swoje serca i gromadzić gniew Boży na dzień gniewu lub możemy skierować swoje serce ku Bogu i skorzystać z łaski zbawienia. Obie postawy zależą od naszej decyzji i działania Ducha Świętego w nas. Obie pociągają za sobą określone wieczne konsekwencje.

Jest sposób na uniknięcie gniewu Bożego. Sposobem tym jest dzieło krzyża. Tylko w ten jeden jedyny sposób możemy uniknąć gniewu Baranka. Sposobu tego doświadczyli między innymi Efezjanie, gdyż jak jest napisane w liście skierowanym do nich:

*Wśród nich i my wszyscy żyliśmy niegdyś w pożądliwości ciała ... i byliśmy z natury dziećmi gniewu jak i inni.* Ef.2,3

Groźący gniew dla adresatów listu był już przeszłością i historią. Oni znaleźli sposób, zresztą jedyny możliwy aby tego gniewu uniknąć. Odwrócenie się od pożądliwości tego świata zmieniło przeznaczenie i ukierunkowanie życia Efezjan. Nie nastąpiło to jednak samoistnie ale było skutkiem głębokiej przemiany jaka dokonana się w nich przez dzieło łaski Jezusa Chrystusa.

### **Czy można uniknąć gniewu Baranka?**

Powstaje więc zasadnicze pytanie: W jaki sposób można uniknąć gniewu Baranka? Czytając powyższe fragmenty każdy z nas może znaleźć tam siebie. Nie jesteśmy doskonali, nie jesteśmy idealni a wręcz przeciwnie. Czyżby więc zagrażał nam gniew Boży?

Baranek z księgi Objawienia otwierając kolejne pieczęcie ze zwoju utrzymanego w ręku sprawia, że ziemię nawiedzają coraz to nowe tragiczne wydarzenia. Nie wszyscy jednak pod-

legają tym wydarzeniom. Jest grupa ludzi bezpiecznych, są to męczennicy, ci którzy byli wierni a teraz oczekują na dzień zmartwychwstania.

*... Widziałem poniżej ołtarza dusze zabitych dla słowa Bożego i dla świadectwa ... Obj.6,9*

Wiara jest więc tym jedynym zabezpieczeniem przed gniewem Baranka i to wiara w wydaniu biblijnym a nie wiara w powszechnej praktyce kościoła, która czasami ma niewiele wspólnego z wiarą biblijną. Ta biblijna wiara to przede wszystkim przyjęcie daru łaski, to podporządkowanie swojego życia działaniu Ducha Świętego, to nowe narodzenie i nawrócenie.

Kończąc nasze rozważania na temat gniewu Baranka warto podsumować je jeszcze jednym werselem ukazującym nam drogę ratunku przed gniewem Baranka:

*Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, kto zaś nie słucha Syna, nie ujrzy żywota, lecz gniew Boży ciąży na nim. Jan.3,36*

Świat jest podzielony na dwie grupy. Z jednej strony są ci, którzy oczekują na objawienie gniewu Baranka a z drugiej strony ci, którzy są bezpieczni. Tym co różni obie grupy jest zawierzenie Jezusowi i słuchanie Jezusa. Pozostaje do zadania jeszcze jedno pytanie tym razem osobiste: Do której grupy należysz?

## BARANEK BĘDZIE PASŁ ZBAWIONYCH

**N**iebo i piekło to dwa obrazy nieobce naszej kulturze. Powstało wiele dzieł na ten temat zarówno w literaturze jak i w sztuce. Cechą charakterystyczną wszystkich tych prezentacji piekła i nieba jest niezgodne w prawdę zobrazowane tych dwóch miejsc.

Mityczne niebo jest miejscem dobrze oświetlonym, w którym panuje najwyższego rodzaju powaga a wszyscy nie wiadomo dlaczego kręcą się w kółko śpiewające bardziej lub mniej nudne pieśni. Piekło zaś funkcjonuje jako miejsce wypełnione ogniem piekielnym, co wcale nie przeszkadza, że diabeł widziany jest jako taki figlarny i sympatyczny facecik z rogami i ogonem, natomiast atmosfera piekła to gry, zabawy, pijaństwa i kobiety.

Współcześnie na ten obraz nakładają się przekonania humanisty dwudziestego wieku, który uważa, że kara jest czymś niestosownym i dlatego wychowuje swoje dziecko bezstresowo a więźniów się już nie karze ale resocjalizuje. Tego rodzaju humanista nie może sobie oczywiście wyobrazić karzącego Boga gdyż on nie mieści się w ludzkiej wizji kary i nagrody. Tymczasem wszystkie te obrazy niewiele mają wspólnego z Biblijną rzeczywistością. Różnica pomiędzy niebem i piekłem w Piśmie Świętym jest różnicą istotną i jednoznaczną. Jedne miejsce jest miejscem płaczu i zgrzytania zębami a drugie wiecznej szczęśliwości. W księdze Objawienia temat ten pojawia się wielokrotnie.

Po raz pierwszy spotykam się z wizją nieba w księdze Objawienia w rozdziale 4 i 5 aby ponownie w nim się znaleźć w drugiej połowie rozdziału 7. Pierwsza wizja ukazuje niebo jeszcze prawie puste i koncentruje swoją uwagę na Baranku jakby zabitym, który wkracza do tego nieba aby otwierać kolejne pieczęcie z tajemniczej księgi. Po otwarciu szóstej pieczęci ponownie zaglądamy do nieba aby zobaczyć zgoła inny obraz. W tym drugim spotkaniu z niebem widzimy w nim wielki tłum zgromadzony wokół Baranka.

### Druga wizja nieba

Wizja zapisana w siódmym rozdziale księgi Objawienia wprowadza nas w znany nam już obraz nieba, jest kontynuacją tamtego obrazu, ale uzupełnionego o nowe elementy wynikłe bezpośrednio z wydarzeń znajdujących się pomiędzy tymi dwoma obrazami. Interesująca nas wizja nieba znajduje się mniej więcej w jednej trzeciej narracji księgi Objawienia. Rozdziela ona treść księgi na dwie części. Po jednej stronie mamy wstępną wizję Syna Człowieczego, którą Jan miał na wyspie Patmos. Następnie zapisane jest przesłanie do siedmiu kościołów i wizja Baranka jakby zabitego otwierającego pieczęcie księgi dziejów świata. Ta wizja zamyka pewien etap dziejów ukazując Boże konsekwencje wydarzeń w nim opisanych. Wydarzenia opisane po tej wizji są już bardziej przerażające. Wizja siedmiu trąb i potrójnego biada, wizja panowania antychrysta, zniszczenie świata, oraz nastanie czasów rządów Boga i Baranka są opowiadaniem o wydarzeniach będących ostatnim i ostatecznym akordem historii.

W przeddzień ostatniego etapu historii w niebie i na ziemi zaszły niezmiernie wielkie przeobrażenia. Widzimy tutaj w omawianym przez nas fragmencie wizję ludu Bożego. Z jednej strony jest to wizja 144000 Izraelitów opieczętowanych i pozostawionych na ziemi a z drugiej strony wizja wielkiego tłumu zbawionych stojących w niebie przed Barankiem i jego tronem. Te dwie społeczności są punktem wyjścia do następnego apokaliptycznego opisu wydarzeń.

Sceneria nieba jest już nam dobrze znana z poprzedniego opisu. W centralnym punkcie tego obrazu jest tron Boga, 24 starców, 4 postacie, tłum aniołów. Są chóry śpiewające ku czci Boga cudowne pieśni, jest totalna radość. Niebo to jest jednak o wiele mocniej wypełnione. Obok znanych nam postaci stoją w nim ludzie ubrani w białe szaty. Wszystkie te wydarzenia przesycone są elementami znanymi Janowi ze świątyni Jerozolimskiej, bo przecież tam gdzie jest obecny Bóg jest jego świątynia.

### . Tłum w białych szatach

Jan w swojej wizji widzi wielki tłum znajdujący się przed tronem Baranka. Ten tłum jest tak liczny, że nie jest w stanie podać dokładnej liczby, gdyż nikt nie jest w stanie go zliczyć. Widzimy więc, że osiągnięcie zbawienia nie jest zarezerwowane dla nielicznych, nie jest przeznaczony dla ekskluzywnego klubu ale ma wymiar powszechny, co jednak nie znaczy, że dotyczy wszystkich. Wieki historii kościoła jakie my współcześni przeżyliśmy stawiają nas wiejrzących ludzi w wielkim orszaku zbawionych. Ten wielki niepoliczalny tłum pochodzi w wszystkich plemion i narodów ziemi. Kiedy Jan pisał swoją księgę ta wizja była jeszcze przyszłością. Ewangelia w zasadzie dotyczyła jedynie cesarstwa rzymskiego i może nielicznych narodów trochę dalej. Jan widzi chrześcijaństwo jako poselstwo dla wszystkich narodów. W niebie nie zabraknie przedstawicieli żadnego z nich. Ten tłum ludzki zgromadzony przed tronem Baranka jest świadectwem tego wysiłku misyjnego.

Warto w tym miejscu zauważyć, że nie jest to tłum przypadkowych osób. Każda bowiem jednostka jest w odpowiedni sposób przygotowana aby stanąć przed Barankiem. Przepustką do stania przed tronem Baranka jest szata. W opisie tym warunek białej szaty jest jedynym warunkiem zbliżenia się do tronu Baranka.

W ewangelii Mateusza zapisana jest przypowieść o uczcie weselnej (Mat.22,1-14) możemy w niej między innymi przeczytać:

*A gdy wszedł król, aby przypatrzeć się gościom, ujrzał tam człowieka nieodzianego w szatę weselną. I rzecze do niego: Przyjacielu, jak wszedłeś tutaj, nie mając szaty weselnej? A on oniemiał. Wtedy król rzekł sługom: Zwiążcie mu nowi i ręce i wyrzucie go do ciemności zewnętrznej ...*  
*Mat.22,11-13a*

Posiadanie odpowiedniej szaty jest więc czymś niezmiernie ważnym. Ta wspomniana szata jest jedynie pewnym obrazem pozwalającym nam przybliżyć sobie treści duchowe z nią związane. Szata ta bowiem jest symbolem lub obrazem świętości tych, którzy są obecni a biel tej szaty ukazuje czystość moralną jednostki.

W księdze Objawienia obraz szaty pojawia się już od pierwszego rozdziału. W wizji Jezusa Chrystusa widzimy go odzianego w szatę do stóp długą i przepasanego złotym pasem, w liście, który Jan zaadresował do Sardes zwycięzca w nagrodę dostanie białą szatę (Obj.3,5), a 24 starców siedzących wokoło tronu też jest przyodziana w białe szaty.

Biała szata jest więc paszportem do nieba i bez niej nie można stać w tym wielkim tłumie przed Barankiem. Powstaje więc niezmiernie ważne pytanie, jak wejść w posiadanie tej

szaty. Okazuje się, że nie jest to zbyt trudne. Wystarczy wyprać nasze szaty. Szaty te muszą być wyprane w krwi Baranka. Jedyna droga mogąca nas doprowadzić do nieba wiedzie przez Jezusa i przez Golgotę. Jezus powiedział:

*Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie. Jan. 14,6*

Jezus i Golgota jawią się nam jako niezmiernie ważne elementy nauczania i ewangelizacji. Tłum ludzi obecny w niebie jest tam nie dzięki swoim dobrym uczynom, nie dzięki ascezie, nie dzięki poświęceniu, nie dzięki ofiarności ale dzięki łasce. Nasza duchowa szata może być bardziej lub mniej zabrudzona ale bez tego oczyszczającego prania w krwi nigdy nie będzie dość czysta abyśmy mogli stanąć przed Tronem Baranka. W tym punkcie dochodzimy do istoty chrześcijaństwa. Każdy, kto pragnie być obywatelem nieba musi przyjść pod krzyż. Nasza świętość i czystość rodzi się właśnie w tym miejscu. Ona nie wynika z nas i naszych osiągnięć ale wypływa bezpośrednio od Jezusa i jego dzieła. Łaska, łaska i jeszcze raz łaska są jedyną drogą do nieba. To właśnie pod krzyżem dokonuje się ta niesamowita przemiana nas ludzi o zabrudzonych szatach w ludzi świętych. Ta świętość nie jest naszym sukcesem ale darem pochodzącym od tego, który znajduje się w centrum świata.

Wspaniałej wizji nieba przeciwstawione jest w tym tekście życie na ziemi. Wielki ucisk to doświadczenie kościoła żyjącego na ziemi w każdej epoce i każdym czasie. Szczególnie autor odwołuje się tutaj do sytuacji kościoła w swoich czasach, przecież wszyscy apostołowie stracili życie w wyniku męczeństwa a ostatni Jan jest uwięziony na wyspie Patmos i właśnie przeżywa tę szczególną wizję nieba. Autentyczna wiara zawsze kosztuje i to było nie tylko zasadą czasów rzymskich. Na przestrzeni wieków najbardziej prześladowaną grupą ludzi w chrześcijańskiej Europie byli chrześcijanie. Człowiek wierzący dzisiaj też może na swojej drodze napotkać prześladowania pochodzące często od rodziny, przyjaciół, czy środowiska opowiadającym się po stronie Jezusa.

Wielki ucisk obejmuje nie tylko fizyczne i psychiczne prześladowania wierzących, ale może być też odwołaniem do warunków życia tutaj na ziemi. Trudy tego życia, przeciwności losu, niepowodzenia i cierpienia są czym charakterystycznym dla tych warunków. Tego typu doświadczenia dotyczą nas wszystkich i nie można przeżyć życia bez ich zakosztowania. Obecni przed tronem Baranka znaleźli sposób na zmianę tej sytuacji poprzez poddanie się procesowi oczyszczenia swojego życia w łasce płynącej z krzyża Golgoty.

Tłumy ludzi wyrwane ze świata dzięki oczyszczającej krwi Baranka stoją przed tronem. Ich uwaga koncentruje się wokół miejsca centralnego nieba i trudno sobie wyobrazić aby mogło być inaczej. Wiara ukierunkowuje nasze życie i nasze marzenia i nasze cele w jeden punkt jest nim Jezus. Tłum więc nie stoi przymusowo przed tronem, ani z nudów ale dlatego, że tam w tym centralnym punkcie nieba znajduje się osoba dzięki, której zawdzięcza wszystko począwszy od swojego istnienia jak i zbawienia. Skierowanie swojego wzroku jedynie na Jezusa i Boga Ojca jest tym najwyższym przywilejem i radością jaka może spotkać nas. Można byłoby tak stać całą wieczność i to by było za mało aby nasycić swój wzrok.

Ten stojący tłum trzyma w swoich rękach palmy. Już raz kiedyś tłum ludzi w Jerozolimie trzymał palmy ku czci tego, który wjechał do miasta na ośle. Był to wtedy przejaw wielkiej radości i nadziei, przejaw czci i przejaw uwielbienia dla Jezusa króla. Ta sama wizja powtarza się i tym razem. Tłum stojący przed tronem ma w swoich rękach narzędzie do oddania chwały i wywyższenia siedzącego na tronie. Palma jest bowiem w tym ujęciu symbolem i znakiem oddawania chwały Bogu, tego wiecznego i radosnego uwielbienia trwającego całą wieczność. W tym wielkim uniesieniu rozbrzmiewa pieśń. Gdy jesteśmy szczęśliwi gdy spotykają nas nadzwyczaj korzystne wydarzenia to pragniemy śpiewać. Dlatego też tyle pieśni

zostało napisanych przez zakochanych. Ten tłum też ma swoją pieśń chwały, uwielbiającą tego, którego umiłowali, tłum zawołał donośnym głosem:

*Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie, i u Baranka.*

Ta oczywista prawda wypowiedziana przez ludzi w kierunku Boga prowokuje całe niebo do oddania pokłon siedzącemu na tronie. W porównaniu z tym obrazem nasz sposób na uwielbianie bardziej przypomina pogrzeb niż radość ze zbawienia. Ponure pieśni, śpiewane w pogrzebowych rytmach, wolniej niż przewidział kompozytor, opuszczone głowy i wyraz smutku na twarzach jest jakże często obrazem naszych ludzkich ziemskich nabożeństw uwielbiających. Spojrzenia zawistnych braci czy przypadkiem ktoś w czasie uwielbienia nie podniósł do nieba rąk, nie zaklaskał, nie podskoczył, nie wychylił się z tego chóru pogrzebowego. Jakże często nasze uwielbienie zaczyna i kończy się na ustach. Prawdopodobnie tak uwielbiający chrześcijanie źle się będą czuć w atmosferze nieba spontanicznie oddającego pokłon Bogu.

Nie jest to jednak bierny tłum jak by się mogło wydawać na pierwszy rzut oka. Jest to tłum służący Bogu we dnie i nocie, służący mu w niebiańskiej świątyni. Ponownie obraz ten jest obrazem podnoszącym na duchu, ileż to razy nasze pragnienie służby nie znajduje możliwości realizacji, czasami przeszkodą są nasi współbracia, czasami nasze rodziny, czasami warunki bo przecież trzeba pójść do pracy. Tam w tym wspaniałym miejscu nie ma żadnych przeszkód, nawet sen nie jest potrzebny można cały swój czas poświęcić na służbę. W tym miejscu wielu niedocenionych liderów będzie wreszcie mogło rozwinąć skrzydła służby, wielu zmęczonych liderów zapomni o czymkolwiek innym niż służba, wielu nienasyconych liderów wreszcie będzie miało okazję nasycić się służbą. Każdy dniem i nocą służyć będzie Bogu i Barankowi i nikomu innemu. Bez zmęczenia, bez przerwy. To jest wspaniały obraz.

Janowi niebo przypomina zburzoną świątynię. Ten obraz świątyni zaczerpnięty z młodości przewija się przez całą księgę Apokalipsy. Obecność Boga jest tym samym co świątynia, dlatego też niebo staje się w tej wizji świątynią Boga, miejscem oddawania mu czci. I tak jak w czasach dawnych gdy chwała Boża spoczywała nad świątynią gdy wchodził do niej Mojżesz tak i w tym obrazie w wersecie 15 widzimy Boga-Ojca i Baranka osłaniającego ten wielki tłum swoją ubezpieczającą obecnością. Ta osłona przypomina nam obraz ze Starego Testamentu gdy Bóg odgrodził swoją obecnością przestraszonych Izraelitów od pałającego pragnieniem zemsty faraona. W tym obrazie w podobny sposób Bóg i Baranek ochronią tłum ludzi w niebie przed jakimkolwiek niebezpieczeństwem.

Nie tylko zresztą ta działalność Boga będzie chroniła od zewnętrznych zagrożeń ale też Bóg zaspokoi wszelkie pragnienia ludzi zgromadzonych w niebie. Nasze ziemskie życie zawsze przebiega w pewnych granicach niespełnienia. Wiele naszych potrzeb zostaje niezaspokojonych, wiele naszych pragnień nigdy nie znajdzie materialnej realizacji. Te nasze marzenia i niespełnienia dotyczą nas tylko tu i teraz. Gdy staniemy przed tronem Boga i Baranka nasze pragnienia zostaną zaspokojone. Wspaniały opis nieba zawarty tym fragmencie jest tym co podsumowuje pragnienia i marzenia wielu wierzących ludzi. Jest też zaprzeczeniem tego co przeżywał na wyspie Patmos Jan uwięziony, pozbawiony radości i przyjemności. Ten prawie stuletni starzec widzi w tej wizji spełnienie tego wszystkiego co od dnia spotkania z Jezusem było dla niego drogą i ważne.

### **Rola Baranka w wizji nieba**

Centralną postacią całego tego opisu jest osoba Baranka. To na nim koncentruje się nasza uwaga i uwaga wszystkich bohaterów tej wizji. Tłum w białych szatach zawdzięcza swoją

obecność w niebie od Baranka, ale też miejsce, które przynależy Jezusowi nie jest miejscem drugoplanowym. W poprzedniej wizji nieba widzieliśmy w centrum tron a na nim siedział Bóg-Ojciec. W tej poprzedniej wizji Jezus znajdował się w centrum zainteresowania ale nie w centrum nieba. Tutaj widzimy Baranka „pośród tronu” i jest to niezmiernie ważny fakt. Pozycja Jezusa jest taka sama jak pozycja Boga- Ojca. Jezus nie jest przed tronem, ani obok tronu ani w żadnym innym miejscu ale jest pośród tronu. Ma więc takie same prawo zasiadania na tym tronie co Ojciec. Ten obraz potwierdza boskość Jezusa-Baranka. Jest potwierdzeniem stwierdzenia zapisanego w ewangelii Jana:

*...aby wszyscy czcili Syna, jak czczą Ojca, Kto nie czci Syna, ten nie czci Ojca, który go posłał.*  
*Jan.5,23*

Widzimy Baranka jako pasterza. W tym stwierdzeniu kryje się coś, co nas zadziwia. W naszym ludzkim doświadczeniu to nie baranek pasie innych ale inni baranka. W tej Bożej perspektywie jest właśnie odwrotnie. Baranek pasie ludzi. Jest tym, który z mocy swej istoty troszczy się o nasze potrzeby i jest w stanie je zaspokoić w sposób jak najbardziej skuteczny. Jest jak dobry pasterz szuka najlepszych pastwisk, zapewnia ubranym w białe szaty najbardziej optymalne wartości jakimi możemy być napełnieni. Baranek prowadzi do źródeł wody żywej, daje wieczność i daje poczucie bezpieczeństwa. Jest w stanie zrealizować obietnicę, którą kiedyś Jezus siedząc przy studni dał kobiecie samarytańskiej. W tym naszym ludzkim doświadczeniu nienasycenia i niespełnienia Baranek wypełnia to, co jest tym nienasyceniem. Jest to kolejny argument zachęcający do wielkiego prania naszych serc w krwi Baranka. Będąc w niebie jesteśmy w stanie zaspokoić swoje wszelkie pragnienia i możemy otrzeć wszelkie łzy z naszych oczu.

Patrząc z góry na całą księgę Objawienia widzimy tam dwie zwalczające się siły. Z jednej strony jest Baranek i Bóg-Ojciec mający moc otrzeć łzę i zaspokoić wszelkie potrzeby, z drugiej strony mamy tłumy zwiedzionych ludzi szukających tego otarcia i zaspokojenia nie tam gdzie je można znaleźć. Ta wizja nieba jest punktem kulminacyjnym narracji tej księgi. Otwieranie pieczęcie i grzmienie trąb nie przynoszą ukojenia ludzkości jedynie pranie szat w krwi Baranka daje poczucie bezpieczeństwa. Niestety, nie wszyscy są gotowi poddać się Bożemu procesowi oczyszczenia. Wolą tę źle pojętą wolność, która wprowadza ich w objęcia samego antychrysta.

Wizja nieba zapisana w Obj.7 daje nam nadzieję, że pomimo tragicznych skutków funkcjonowania świata jest kraina wytchnienia i radości. Wcale nie musimy żyć w strachu, wcale nie musimy chować się do jaskiń, wcale nie musimy być pełni niepokoju o swój los. Bóg daje szansę wyjścia i jest nią krew Baranka - gotowego oczyścić szatę każdego z nas. Nie musisz być przegrany, możesz być zwycięzcą stojącym przed tronem Baranka i uwielbiającym jego wielkie imię.



## OSOBA BOGA OJCA W APOKALIPSIE

**J**ak łatwo zauważyć pierwszoplanową postacią Apokalipsy jest osoba Jezusa. To właśnie od przyzwolenia Jezusowego zależy każde wydarzenie jakie tam jest opisane. Jednak obok Jezusa ważną rolę choć może nie tak wyeksponowaną odgrywa Bóg - Ojciec. To on pojawia się w najbardziej kluczowych momentach historii eschatologicznej świata i to On jest głównym strategiem wydarzeń.

Apokalipsa pokazuje świat dwu biegunowy. Z jednej strony jest oferta Boga i ukazany świat rządzony przez Boga Ojca a z drugiej strony pokazany jest świat zbuntowany przeciwko Bogu, a głównym rozprawczym w tej drugiej ofercie są siły ciemności i sam antychryst jako przeciwwaga dla osoby Boga i Baranka. Ten konflikt pomiędzy Bogiem a antychrystem jest źródłem wszystkich cierpień jakie ludzkość doświadcza na przestrzeni czasu. Jednak ten konflikt nie dzieje się ponad naszymi głowami, to każdy z nas w swoim życiu opowiada się po jednej lub drugiej stronie tego konfliktu ponosząc jednoznaczne konsekwencje swoich decyzji.

Boża miłość nie może zaakceptować grzechu. Dlatego Bóg zsychał różnego rodzaju doświadczenia aby grzeszących i nieposłusznym ludzi sprowadzić na drogę prawdy i miłości. Dramat człowieka polega na tym, że ten pozostaje głuchy i ślepy i zamiast paść na kolana bnie w kierunku antychrysta z żelazną konsekwencją. Przeróżające wydarzenia opisane w tej księdze prowadzą człowieka w kierunku ostatecznego rozwiązania. Częstkowe cierpienia mają nam uzmysłwić jakie cierpienia czekają nas na końcu drogi grzechu. Jednak nasz przeciwnik przekonuje człowieka, że Bóg jest sprawcą wszystkich nieszczęść i dlatego nie warto mu ufać. W tym błędnym przekonaniu człowiek natrafia na kolejne przeszkody na swej drodze i pograża się coraz bardziej i bardziej w zło. W apogeum tego wszystkiego pojawia się wielki biały tron i rozpoczyna się sąd nad grzechem i światem. Historia świata dobiega końca a w ostatecznym rozrachunku okazuje się, że jedyną słuszną drogą była droga wiary i zaufania Barankowi. To ta opcja zapewniła radość i bezgraniczny świat szczęścia.

Bóg - Ojciec jest obecny na kartach Apokalipsy od samego początku, jednak jakby w ukryciu. Jedynie w paru miejscach pojawia się w sposób jawny. Cała księga opisuje skutki związane ze stosunkiem człowieka do osoby Boga -Ojca. We wszystkich rozdziałach czuć obecność Boga - Ojca, czuć jego rękę i jego ofertę dla świata. Widzimy tutaj Boga -Ojca nie tylko jako tego, który okazuje miłość ale też tego, który jest Bogiem Sprawiedliwym. Widzimy gniew Boga skierowany przeciwko złu i niesprawiedliwości. Jakże odmienny jest to obraz od naszego wyobrażenia o Bogu - Ojcu jako dobrotliwym staruszku siedzącym między chmurami.

Już pierwszy werset Objawienia wprowadza nas w tajemnicę Boga - Ojca:

*Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał mu Bóg, aby ukazać sługom swoim to, co ma się stać wkrótce; to też wyjawiał On za pośrednictwem zesłanego anioła swojego słudze swemu Janowi,*

*Obj. 1:1*

Tutaj widzimy najważniejsze osoby dramatu apokalipsy: Boga-Ojca, Jezusa-Baranka, Jana Apostoła i Aniołów. Stanowią oni jeden obóz, sprzeciwiający się obozowi Antychrysta. Księga Objawienia nie jest wizją Jana wymyśloną przez niego ale źródło tej wizji tkwi w samym centrum wszechświata. To Bóg- Ojciec poprzez Jezusa Chrystusa pragnie nam pokazać dzieje świata w tym ostatnim etapie historii. Jest to jednak objawienie specyficzne. Bóg pokazuje w tej księdze zmagania dobra i zła, grzechu i sprawiedliwości, zbawienia i potępienia.

### **Imię Boga.**

W pierwszym rozdziale Apokalipsy Jan ukazuje w symboliczny sposób Boga Ojca. W wersecie 8 czytamy:

*Jam jest alfa i omega [początek i koniec], mówi Pan, Bóg, Ten, który jest i który był, i który ma przyjść, Wszechmogący.*

*Obj. 1:8*

Każde słowo w tym krótkim wersecie jest ważne. „Jam Jest” - wprowadza nas w tajemnicę imienia Bożego. W księdze Wyjścia takim imieniem Bóg przedstawił się Mojżeszowi. To krótkie „Jam Jest” oddaje najpełniej sens i istotę Boga. Wprowadza nas w ponadczasowy wymiar istnienia Boga, w tajemnicę niezmienności i tajemnicę wszechobecności Boga w niepoznawalnym wszechświecie. To „Jam Jest” jest proklamacją obecności Boga w każdym elemencie wszechświata. W każdym dziele jest jego obecność, każde wydarzenie jest mu znane, w każdy moment historii jest pod jego kontrolą. Bóg nie śpi, jest obecny wśród nas, pomimo tego, że my sobie tej obecności nie za bardzo życzymy.

„Jam Jest” zwraca naszą uwagę na specyficzne trwanie Boga, jakże odmienne od naszego ludzkiego doświadczenia. Moje dzisiejsze „jest” jakże inaczej wygląda niż moje wczorajsze „jest” albo jakże inaczej będzie wyglądało jutro. Każdy nasz dzień jest inny bo my jesteśmy inni codziennie. Zdobywamy nowe doświadczenia, tracimy w wyniku różnych procesów poprzednie umiejętności. Mały Rysio to nie to samo co duży Ryszard. Na tle tej zmienności losów, wydarzeń i możliwości Boża niezmiennosc objawia nam się jako „Jam Jest”. To stwierdzenie jest z jednej strony naszą nadzieją a z drugiej strony naszym dramatem. Nadzieją gdyż każda obietnica wypowiedziana przez Boga nie ulegnie zmianie przez wieki, naszym dramatem gdyż niestety żadne słowo Boga nie jest przewidziane do negocjacji z człowiekiem. Bóg nie zmienia swojego stosunku do grzechu i zła, do kary i nagrody, pomimo tego, że nasza cywilizacja próbuje te zmiany wprowadzić. Grzech z przed 4 000 lat jest tym samym czym grzech w 2 000 roku i nic tutaj nie pomoże nasza nadinterpretacja tekstów Biblijnych.

To Niezmienne Trwanie Boga znajduje swoje odzwierciedlenie w następujących stwierdzeniach tego wersecu. „Ten, który jest i który był, i który ma przyjść” to pokazanie Bożej obecności w historii świata od czasów Adama i Ewy do czasów Wielkiego Babilonu i Sądu Ostatecznego. Splatanie się losów człowieka z wolą Boga następuje w każdej epoce i każdym czasie. Czasami przyjmuje ono jawne znamiona Bożej interwencji jak chociażby w Sodomie i Gomorze, czasami to przenikanie jest bardziej utajnione. Poprzez każde jednak wydarzenie jakie odbywa się na przestrzeni dziejów świata można dostrzec palec Boży, jeśli oczywiście wysilimy trochę nasz umysł.

To „alfa i omega” ukazuje Boga jako okładki książki jaką są dzieje świata. Alfa to wszechmocne „*Na początku stworzył ...*” (1Moj.1,1) a omega to ostatnie: „*Będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy służyć mu będą*” (Obj.22,3) Pomiędzy tymi dwoma okładkami jest historia świata, ta którą znamy i ta którą dopiero poznamy. Tam gdzieś w tej księdze jest nasza strona, wypełniona naszą obecnością i naszym życiem. Ważne aby ta nasza strona była zapisana przez wierność i miłość do Boga. Historyczny dramat Apokalipsy rozgrywa się też w naszym prywatnym doczesnym wymiarze życia każdego z nas w statystycznych 70 latach życia człowieka.

### **Tron Boga.**

W czwartym rozdziale Apokalipsy znajduje się wizja nieba jaką otrzymał Jan. Centralnym punktem nieba tak jak centralnym punktem świątyni, jest miejsce szczególnej obecności Boga. „Tron” staje się tutaj centrum wokół, którego rozgrywa się całe życie tego miejsca. Jan tak oto opisał to miejsce:

*<sup>2.</sup> I zaraz popadłem w zachwycenie. A oto tron stał w niebie, na tronie zaś siedział ktoś; <sup>3.</sup> A Ten, który na nim siedział, podobny był z wyglądu do kamienia jaspisowego i karneolowego, a wokół tronu tęcza, podobna z wyglądu do szmaragdu. Obj.4,2-3*

Obraz nieba z konieczności musi posługiwać się obrazem przybliżonym, trudno bowiem wyrazić naszym językiem nieskończona rzeczywistość Boga i nieba a to tym bardziej, że Jan poruszał się w sferze doświadczeń całkowicie obcych ludzkiej rzeczywistości. Stąd obraz, o których mówi ma swoje odniesienie do naszej rzeczywistości ale w praktyce jest do niej niepodobny. Tron kojarzy nam się z miejscem sprawowania władzy i centrum politycznym, prawnym, społecznym i kulturalnym państwa. Ten symboliczny mebel w niebie odgrywa tą samą rolę. To tron wyznacza centrum wszechświata i to od tronu rozchodzą się wszelkie rozkazy i wszelkie akcje dziejące się później w Apokalipsie. Ten tron stanowiący centrum nie jest powszechnie za to centrum uznawany co sprowadza na bohaterów Apokalipsy wiele cierpień. Czyż można sprzeciwić się władzy płynącej od tronu? Można, ale to kosztuje i boli, o czym można się przekonać w następnych rozdziałach Apokalipsy.

Warto zauważyć, że wszystkie drogi prowadzą do tego tronu, to wokół niego gromadzą się różne osoby, to tron i siedzący na nim jest powodem śpiewanych hymnów, uwielbienia i to Jemu całe niebo oddaje pokłon, to od tego tronu wychodzą wszystkie decyzje a na samym końcu tron ten stanie się miejscem osądu ludzkich spraw. Uwaga wszystkich skupiona jest właśnie na tronie a sam Jan zanim zobaczył cokolwiek innego zobaczył właśnie ten tron i siedzącego na nim.

Tron jest pomimo wszystko jedynie miejscem a władza należy do tego, który ma prawo zasiadać na tym tronie. Tutaj spotykamy się z tajemniczą osobą zwaną przez Jana „KTOŚ”. Autor nie wymienia tutaj imienia tego, który na nim siedzi, robi to z szacunku jaki ma do tego imienia. Samo imię Boga było bowiem tak święte, że wymawianie jego nie wchodziło w rachubę przez zwykłego śmiertelnika nawet wtedy gdy miał on wgląd w samo niebo. Jan nie musi nazywać imieniem tego KOGOŚ siedzącego na tronie bo i tak każdy wie kto tam siedzi i nie ma możliwości aby było inaczej. Bóg jest nam znany ale zarazem jest tajemniczy i to kryje się w janowym KTOŚ. Niby wiemy, kto to jest ale, czy go możemy poznać.

Zwróćmy też uwagę, że Jan nie pokazuje nam kształtu tego KOGOŚ siedzącego na tronie. Gdyż wygląd Boga z Jego woli jest przed nami zakryty. Tutaj Jan pozostaje wierny nakazowi Biblii (5Moj.4,15-20). Wymieniony w opisie wygląd tego KOGOŚ siedzącego na tronie nie kojarzy nam się z żadną postacią i tak być powinno. Jan używa do opisu tego wyglądu

nazw szlachetnych kamieni bardzo drogich w tamtych czasach, stanowiących o prestiżu i znaczeniu. Ten blask tworzył wokół tronu tęczę przypominającą przymierze Boga z Noem. Trudno jednak byłoby sobie wyobrazić na podstawie tego fragmentu jak ten KTOŚ wyglądał. Niewątpliwie wzbudzał on wielki szacunek i prowokował do oddawania mu czci, o czym pisze Jan w następnych wersach:

*4. A wokół tronu dwadzieścia cztery trony, a na tych tronach siedzących dwudziestu czterech starców, odzianych w białe szaty, a na głowach ich złote korony. 5. A z tronu wychodziły błyskawice i głosy, i grzmoty; przed tronem zaś płonęło siedem ognistych pochodni; jest to siedem duchów Bożych. 6. Przed tronem także jakby morze szkliste podobne do kryształu; a w pośrodku, wokół tronu cztery postacie pełne oczu z przodu i z tyłu. 7. Postać pierwsza podobna była do lwa, postać druga podobna była do cielca, postać trzecia miała twarz jakby człowieczą, a postać czwarta podobna była do orła w locie. 8. A każda z tych czterech postaci miała po sześć skrzydeł, a wokół i wewnątrz były pełne oczu; i nie odpoczywając ani w dzień, ani w nocy śpiewały: Święty, święty, święty jest Pan, Bóg Wszechmogący, który był i który jest, i który ma przyjść, Obj.4,4-8*

Gdy już Jan nasycił swój wzrok Tronem zobaczył inne elementy scenografii tego miejsca. Warto tutaj zwrócić uwagę na obecność Trójcy. Płonące pochodnie symbolizujące tutaj siedem duchów to prawdopodobnie odwołanie do osoby Ducha Świętego a w następnym rozdziale przed Tronem staje Baranek jakby zabity - obraz ten ukazuje osobę Jezusa.

Od Tronu wychodzą też błyskawice będące obrazem kary i sądów Bożych, ten tron też wydaje głosy symbolizujące moc i potęgę siedzącego. Przed Tronem znajduje się tajemniczy obiekt nazwany tutaj morzem szklistym. Prawdopodobnie jest to odwołanie do obrazu świątyni gdzie przed ołtarzem stała wielka kadź służąca do obmyć rytualnych aby każdy kto stanął przed przybytkiem był oczyszczony. Obok martwych przedmiotów wokół tronu są ludzie i aniołowie. 24 starców to symboliczne ukazanie ludu Starego i Nowego Testamentu. 12 patriarchów i 12 apostołów to przedstawiciele tych, którzy stanęli po stronie Boga. To oni oddają pokłon Bogu zawsze i przez całą wieczność. Białe szaty i złote korony ukazują ich świętość i wielkość, to Bóg ich wyróżnił i pozwolił im zasiąść koło siebie po lewej i prawej stronie Tronu. Jest to wieki przywilej dla wierzących, których Bóg pragnie wyróżnić spośród innych. Ci starcy zasłużyli na wyróżnienie nie dzięki swoim zasługom ale dzięki Bożej interwencji w ich życie. To Bóg ich wybrał i wyróżnił, ale też staje się to zachętą dla nas, Boże obietnice są pewne i prawdziwe.

Przed tym tronem pojawiają się też tajemnicze cztery postacie oddające pokłon Bogu. Są to prawdopodobnie przedstawiciele stworzonego przez Boga świata, który oddaje pokłon Bogu bez przerwy (Rz.1,19-21). Postacie te śpiewają hymn „święty, święty, święty” ten sam, który śpiewany był w księdze Izajasza. Hymn ten zapowiada ponowne przyjście Boga na świat, odwołuje się do eschatologicznego oczekiwania kościoła.

Dalej zaś czytamy:

*9. A gdy postacie oddadzą chwałę i cześć, i złożą dziękczynienie temu, który siedzi na tronie, który żyje na wieki wieków, 10. Upada dwudziestu czterech starców przed tym, który siedzi na tronie, i oddaje pokłon temu, który żyje na wieki wieków i składa korony swoje przed tronem, mówiąc: 11. Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, przyjąć chwałę i cześć, i moc, ponieważ Ty stworzyłeś wszystko, i z woli twojej zostało stworzone, i zaistniało. Obj. 4:9-11*

Następną pieśń nieba śpiewają starcy siedzący na tronie i ta pieśń podkreśla wielkość Boga i jest pełnym uwielbienia zgodnym chórem nieba. Tak prawdę mówiąc niebo to miejsce ciągłego uwielbienia Boga. Czy w tym miejscu dobrze będąc się czuli ci, którzy tego nie robili

za życia? Czy będą chcieli cały czas śpiewać hymny ku czci Boga? Osobiście wątpię i pewnie dlatego nie będą uczestnikami tego wielkiego chóru ich miejsce będzie gdzie indziej.

W ostatnim obrazie nieba widzimy Ojca trzymającego w ręku tajemniczą księgę:

*I widziałem w prawej dłoni tego, który, siedział na tronie, księgę zapisaną wewnątrz i zewnątrz, zapieczętowaną siedmioma pieczęciami.* Obj. 5:1

Zapieczętowana księga jest tajemnicą Boga, która jest zakryta przed nami. Dopiero następny rozdział opisuje osobę godną otworzyć pieczęci zamykające tę księgę. Obraz ten ukazuje Boga trzymającego dzieje świata w swoim ręku. To On i tylko On ma wpływ na te dzieje.

### **Bóg sędzią.**

Ponownie wizja Apokalipsy wraca do obrazu Tronu w ostatnich rozdziałach. Widzimy tutaj obraz sądu, który rozgrywa się przed tym właśnie tronem:

<sup>11.</sup> *I widziałem, wielki biały tron i tego, który na nim siedzi, przed którego obliczem pierzchała ziemia i niebo, i miejsca dla nich nie było.* <sup>12.</sup> *I widziałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed tronem; i księgi zostały otwarte; również inna księga, księga żywota została otwarta; i osądzeni zostali umarli na podstawie tego, co zgodnie z ich uczynkami było napisane w księgach.* <sup>13.</sup> *I wydało morze umarłych, którzy w nim się znajdowali, również śmierć i piekło wydały umarłych, którzy w nich się znajdowali, i byli osądzeni, każdy według uczynków swoich.* <sup>14.</sup> *I śmierć, i piekło zostały wrzucone do jeziora ognistego; owo jezioro ogniste, to druga śmierć.* <sup>15.</sup> *I jeżeli ktoś nie był zapisany w księdze żywota, został wrzucony do jeziora ognistego.* Obj. 20:11-15

Tym razem otrzymujemy dodatkowy szczegół dotyczący tronu, na którym siedzi Bóg. Kolor biały symbolizuje tutaj świętość i sprawiedliwość siedzącego. Świętość płynąca od tego tronu sprawia, że nawet dzieło rąk Bożych - świat skażony obecnością grzeszników nie może ostać się przed tym tronem. Ten automatycznie działający mechanizm, świat funkcjonujący poza inteligentną refleksją moralną nie mógł i nie może ostać się przed świętością Boga a co dopiero dokonujący etycznych wyborów ludzie.

Ta powaga sądu Bożego jest właśnie mocno ukorzeniona w świętości Boga to z niej wpływa czystość i bezgrzeszność, ale też można tutaj dostrzec stosunek Boga do grzechu, zła i nieczystości. Humanistyczne przekonanie o tym, że człowiek w zasadzie jest dobry a kara może co jedynie mieć aspekt resocjalizacji nie znajduje w tym obrazie odzwierciedlenia. Ten sąd nie zajmuje się już resocjalizacją grzeszników, nie próbuje nikogo namówić do poprawy, gdyż ten okres historii świat ma już za sobą. Czas na pokutę i nawrócenie skończył się bezpowrotnie. Ten czas był różnie wykorzystany przez osądzanych ale ten czas wbrew przekonaniu wielu ma swój koniec. Przychodzi bowiem moment zamykający czas łaski i to na wieki. Niechęć do właściwego wykorzystania tego czasu sprawia, że wielu stojących przed tronem przeżyje zaskakujące ich samych rozwiązanie, gdy Bóg wskaże na nich palcem i powie zło-wrogie - „winny”.

Ten sąd będzie sprawiedliwy. Otwarte księgi ukazują nam obiektywność tego sądu. Nie odbędzie się on w oparciu o nasze zeznania, ani o „widzi mi się” Boga ale w oparciu o dokładny, księgowy zapis naszego życiowego dorobku. Co ciekawe, bez względu na to jakie życie prowadziliśmy, czy byliśmy draniem lub świętymi wyrok w oparciu o tę księgę może być jeden „winny”. Nie jesteśmy w stanie bowiem z naszą nawet umiarkowaną grzesznością obronić się przed tym sądem. Ten tragiczny obraz sądu wypływającego ze sprawiedliwości Bożej powinien prowokować nas do zastanowienia się nad swoimi postawami w życiu i mo-

ralnymi wyborami. Nie żyjemy złudzeniami, Bóg naprawdę jest sprawiedliwy i naprawdę osądzi nas uczciwie, a wtedy nie mamy co liczyć na pobłażliwość Boga.

Jedynym naszym ratunkiem jest wpis do księgi życia, księgi zbawionych z łaski mocą krwi Jezusa. Znalezienie tam swojego imienia jest równoznaczne z zachowaniem życia wiecznego. Nikt kogo tam nie będzie nie może liczyć na dostatnie życie w wieczności. Ludzie ci stojąc przed Bożym tronem wcale nie są mniej winni niż pozostali, ale krew Jezusa ich chroni, zbawienie i wykupienie na krzyżu sprawiają, że Boży gniew ich omija.

### **Bóg centrum nowego świata.**

Gdy sąd dobiegnie końca, gdy zostaną już raz na zawsze określone losy człowieka rozpocznie się czas, który nie będzie miał granic. Obraz Nowej Jerozolimy jest poetyckim opisem nowego świata, trwającego wiecznie:

*<sup>3</sup> I usłyszałem donośny głos z tronu mówiący: Oto przybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi, <sup>4</sup> I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły. <sup>5</sup> I rzekł Ten, który siedział na tronie: Oto wszystko nowym czynię. I mówi: Napisz to, gdyż słowa te są pewne i prawdziwe, <sup>6</sup> I rzekł do mnie: Stało się. Jam jest alfa i omega, początek i koniec. Ja pragnącemu dam darmo ze źródła wody żywota. <sup>7</sup> Zwycięzca odziedziczy to wszystko, i będę mu Bogiem, a on będzie mi synem. <sup>8</sup> Udziałem zaś bojaźliwych i niewierzących, i skalanych, i zabójców, i wszeteczników, i czarowników, i bałwochwalców, i wszystkich kłamców będzie jezioro płonące ogniem i siarką. To jest śmierć druga. [...] <sup>22</sup> Lecz świątyni w nim nie widziałem; albowiem Pan, Bóg, Wszchemogący jest jego świątynią, oraz Baranek. Obj. 21:3-8.22*

Uwięziony Jan na małej wyspie Patmos, spoglądając na morze wspominał Jerozolimę miejsce swojego dzieciństwa. W tym czasie tego miasta już nie było, okrutne powstanie Żydów przeciwko Rzymianom sprawiło, że pozostały jedynie gruzy tego miasta. Jan wie, że nie będzie już ono takie jakie zapamiętał. To święte miasto obecności Boga w wyniku grzechów ludu przeminęło. W tym właśnie nostalgicznym wspomnieniu pojawia się Boża wizja odnowy Jerozolimy jako miasta obecności Boga. Jakże jednak inne będzie to miasto. Bóg przechadzający się wśród mieszkańców w sposób jawny i widzialny, drzewa życia dające prawo do wieczności, doskonałość każdego najmniejszego elementu tej rzeczywistości to obraz nowej Jerozolimy. Gdy Bóg jest tak blisko to czy może istnieć płacz, ból i cierpienie? Bóg bowiem swoją obecnością nada temu życiu doskonałość, świętość i nieprzemijalność.

Istnieć będzie też i inna rzeczywistość, miejsce gdzie Bóg nie będzie rozpoznawalny ale miejsce do będzie piekłem. To tam znajdują się wszyscy niedowiarkowie, lubujący się w grzechu, ci, którzy ignorowali Boga i jego wolę w swoim życiu.

Te dwa miejsca określają ostateczne spełnienie losów świata. Prawdziwe życie (Obj.22,1-5) koncentrować się będzie wokół Boga siedzącego na tronie i wokół Baranka. Bóg jest panem wszechświata i nie zapominajmy, że ma ostatecznie zdanie odnośnie losów człowieka. Warto przemyśleć sobie postawę wobec Boga dopóki nie jest za późno. Warto postarać się o wpis do księgi życia zanim nie zostanie wydany wyrok potępienia przed Białym Tronem Boga.

## PANOWANIE NAD ŚWIATEM BOGA I POMAZAŃCA

**W** Obj.11,15-19 po raz kolejny autor na chwilę przerywa opis wydarzeń na ziemi aby nas przenieść do nieba. Na ziemi dzieją się straszne rzeczy, powstaje w związku z tym pytanie: co na to Bóg? To chwilowe spojrzenie do Nieba pozwala nam zrozumieć istotę wydarzeń oraz rolę i miejsce Boga i Pomazańca w tych wszystkich zdarzeniach. Jan w tych krótkich spojrzeniach do Nieba stara się odpowiedzieć na dwa ważne pytania: Kim jest Bóg i kim jest Jezus? Te same pytania Jan zadaje w innych dziełach.

Omawiany fragment znajduje się mniej więcej w połowie Apokalipsy. Przed, mamy wizję kościoła w postaci listów do siedmiu zborów, wizję otwierania siedmiu pieczęci i wizję trąbienia siedmiu trąb. Każda z tych wizji ukazuje zmagania jakie mają miejsce na ziemi, wielkie podboje, rozwój i upadek kościoła, potężne plagi w przyrodzie. To wszystko co się dzieje prowadzi nas do punktu, w którym musi powstać pytanie, kim jest Bóg i jaka jest jego rola w tym wszystkim?

Janowe spojrzenie do Nieba pozwala nam lepiej zrozumieć wydarzenia, które następują potem a są one tragiczne i smutne. Wizja panowania antychrysta, prześladowanie wierzących szczególnie mocno uzasadniają zadanie pytania o miejsce i obecność Boga w tym wszystkim. Zawsze bowiem, gdy dzieje się coś tak tragicznego wołamy w buncie „a gdzie był wtedy Bóg?”. To pytanie daje się słyszeć z ust tych, którzy przeszli przez Oświęcim, czy Syberię. Dlatego Bóg pragnie pokazać Janowi, jakie jest jego miejsce w tych wszystkich wydarzeniach? Znalezienie odpowiedzi na pytanie „Kim jest Bóg?” - pozwoli nam lepiej zrozumieć sens tego co jest zapisane w ostatniej części księgi Objawienia.

### Panowanie

Werset 15 jest proklamacją władzy. Nasz wzrok przenosi się do samego centrum wszechświata do miejsca gdzie na tronie siedzi Bóg i Baranek jakby. Bóg nie tylko panuje tam ale apostoł stara się abyśmy uzmysłowili sobie rolę Boga i Pomazańca tu, na ziemi. Oto jakieś nieznanego pochodzenia głosy ogłaszają panowanie Boga i Pomazańca. Nie jest powiedziane kto to mówi, zresztą nie jest to istotne, gdyż tutaj ważny jest jedynie Bóg. Z wersetu tego dowiadujemy się trzech ważnych rzeczy o Bogu i Jezusie. Jan stwierdza:

*Panowanie nad światem przypadło w udziale Panu naszemu i Pomazańcowi jego i królować będzie na wieki wieków.*  
Obj.11,15b

Po pierwsze, warto zauważyć, że Bóg jest tutaj nazwany „naszym Panem”. Szczególnie mocno musiał oddziaływać na Jana ten zwrot. Jan siedzi w więzieniu, wszyscy pozostali apostołowie zostali zamordowani, kościół bez przerwy narażony jest na realne prześladowania i

cierpienia. Jan uwięziony na wyspie jest narażony na kaprysy władzy Rzymskiej. Patrząc się dalej widzimy też wrogość Izraelitów do wiary w Boga i Pomazańca. W tym całym procesie aż trudno uwierzyć, że to Bóg przejął panowanie nad światem. Ta obserwowana niemoc Boga jest tylko pozorną niemocą. Jan wie, że Bóg jest „naszym Panem” a nie „ich Panem”. W tym tkwi właśnie źródło wszystkich janowych kłopotów. Uczynienie Boga swoim Panem wywołuje gniew jego przeciwnika i właśnie dlatego Jan przeżywa trudności i cierpienia. W tych zmaganiach wierzących ludzi ze światem zapisane jest panowanie i zwycięstwo Boga. Ono nie przyjdzie łatwo ale przyjdzie. Z drugiej strony to dobrze być po stronie zwycięzcy nawet wtedy, gdy jest to związane z cierpieniem. To nie Jan przegrał życie, to nie Jan jest pokonany. Z eschatologicznej perspektywy apostoł należy do grona zwycięzców. Parę rozdziałów wcześniej widział siebie ubranego w białe szaty i stojącego przed tronem Boga i Baranka. Ta wieczna perspektywa musi dodawać otuchy jemu i nam. Warto zaufać Bogu i warto uczynić go „swoim Panem”. Możliwe, że takie postawienie sprawy zaowocuje cierpieniami na krótką metę ale w dłuższej perspektywie da zwycięstwo.

Po drugie, Jezus jest nazwany Pomazańcem. Akt namaszczenia, do którego odwołuje się to stwierdzenie jest w Piśmie Świętym szczególnym wydarzeniem. Samuel wylał oliwę na głowę Dawida i od tamtego momentu spoczęło na nim szczególne błogosławieństwo Boga. Znajdował się pod szczególną ochroną, był przez Boga wyróżniany w przeróżny sposób spośród innych ludzi. Władcą został jednak wiele lat później. Słowo „pomazaniec” jest tytułem mesjańskim i odwołuje się do długiej tradycji prorockiej. Pomazaniec jest tym na którego oczekiwały liczne pokolenia Izraela, a gdy się doczekały powiedziały Pomazańcowi Bożemu zdecydowane „nie”. Jakże bardzo naród ten się pomylił. W wizji Jana to właśnie ten odrzucony Pomazaniec przejmuje władzę.

Po trzecie, jest precyzyjnie określony zakres czasowy tego panowania „na wieki wieków”. Panowanie Boga nie odbędzie się kiedyś tam, ani nie można powiedzieć, że było kiedyś, ani nie można powątpiewać w jego realność dziś. Bóg i Pomazaniec panują na wieki wieków. Nie ma na osi czasu takiego punktu, w którym to panowanie nie istniało lub było jedynie symboliczne. Bóg panuje i Bóg przejmuje panowanie. Widzimy tutaj eschatologiczną zapowiedź, która jednocześnie jest spełnieniem. Tak często bowiem bywa w prorocत्वach, że zapowiadają wydarzenia które będą i są jednocześnie. Tak jest w tym przypadku.

### **Panowanie Boga w historii świata**

Gdy cofniemy nasz wzrok na sam początek historii Biblijnej to tam właśnie widzimy proklamację panowania Boga nad całym światem:

*Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. ... I spojrział Bóg na wszystko co uczynił, a było to bardzo dobre, I nastął wieczór, i nastął poranek - dzień szósty. 1Moj.1,1.31*

Bóg osobiście ukształtował świat wokół nas i jako twórca wie najlepiej jak on funkcjonuje. Nie ma w tym nic nadzwyczajnego, my też swoje samochody, telewizory wolimy oddać do serwisu fabrycznego. Powód takiego działania jest jeden, oni na pewno wiedzą jak to działa i jak to naprawić. Bóg Stwórca jest jedyną taką osobą dla świata, która wie o nim wszystko. Jako twórca najlepiej też wie co dla nas osobiście jest dobre a co złe. To On nadał światu określony cel i kierunek, i to On wszelkie mechanizmy świata tak zsynchronizował aby osiągnęły cel.

W tej rozległej przestrzeni wszechświata ukształtował każdego z nas osobiście. Pisze o tym Ps.139,13-17. Możemy się tam dowiedzieć, że Bóg jest twórcą nawet najbardziej niedostępnego zakamarka naszego ciała, co więcej On zna nasze myśli i nasze przeznaczenie. On



zna nas lepiej niż my sami siebie znamy. W nas odbywają się w każdej sekundzie życia liczne procesy, o których nawet nie wiemy, że są. Bóg to stworzył, to On nadał znaczenie tym procesom, bez nich nasze życie natychmiast by się skończyło. Panowanie Boga obejmuje więc i naszą osobę i to bez względu na to, czy wyrażamy na nie zgodę. Oczywiście skutki tego panowania mogą być dla nas różne a nasze nieposłuszeństwo Bogu może jedynie sprowadzić na nas kłopoty.

W Job.9,1-14 możemy o tym panowaniu przeczytać między innymi:

*Jak mógłby człowiek mieć słuszość w obliczu Boga? Jeśli zechce się z nim spierać, nie znajdzie odpowiedzi ani na jedną rzecz z tysiąca. Ma On mądre serce i wielką moc; któż mu się oprze i wyjdzie cało? ... Zabiera co chce, a któż go zmusi do zwrotu? Któż mu powie: Co czynisz?*  
Job.9,2-3.12

Mówiąc o panowaniu Boga warto wspomnieć tutaj powołanie Narodu Wybranego, zesłanych na świat proroków, liczne przejawy osobistej interwencji w dzieje tego świata. Cała Biblia ukazuje to panowanie. To Bóg powoływał narody, i doprowadzał do ich upadku. To On ustanawiał królów, i decydował o losach świata. Panowanie Boga jest więc realne.

### . **Panowanie Pomazańca.**

W omawianym przez nas fragmencie panowanie nad światem jest udziałem nie tylko Boga Ojca ale i Pomazańca. Rola i miejsce Jezusa Chrystusa w historii świata jest bowiem znaczące. Zakres Jezusowego panowania pokrywa się w pełni z tymi dziedzinami, w których władzę tę ma sam Ojciec. Dlatego też możemy przeczytać:

*Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. Ono była na początku u Boga. Wszystko przez nie powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstało....Na świecie był i świat przezeń powstał, lecz świat go nie poznał. Do swej własności przyszedł, ale swoi go nie przyjęli.*  
Jan.1,1-3.10-11

Jezus jest współautorem świata, dotyczy go więc to wszystko, co powiedzieliśmy o panowaniu Ojca. Rola Jezusa w akcie stworzenia świata nie była jedynie bierna. W każdej stworzonej rzeczy możemy dostrzec ślady rąk Jezusowych. To Jezus i Ojciec ukształtowali każdego człowieka na świecie. Spoglądając z tej perspektywy widzimy Jezusa jako osobę mającą pełny wgląd w funkcjonowanie świata i to na każdej płaszczyźnie. Nic nie może się w świecie wydarzyć bez Jezusowego TAK.

Prawo Boga i Pomazańca do panowania nad światem zostało jednak zakwestionowane w ogrodzie Eden. To tam człowiek sprzeciwił się temu panowaniu. Jan pisząc ewangelię zauważył ten dramat ludzkości mówiąc, że Jezus „przyszedł do swojej własności a swoi go nie przyjęli”. Czy jednak bunt stworzenia może ograniczyć władzę Boga i Pomazańca? Myślę, że nie.

W ewangeliach możemy przeczytać wiele na temat Królestwa Bożego, które nie jest z tego świata (Jan.18,36) ale wcześniej, czy później zapanuje nad światem. Pomazaniec jawi nam się jako król tego nieziemskiego królestwa. Wyznanie Jezusa przed Płatem jednoznacznie określa stosunek Jezusa do zbuntowanego człowieka. Stwierdzenie „królestwo moje nie jest z tego świata” - pokazuje konflikt pomiędzy człowiekiem a Królestwem Jezusa. W pierwszym starciu wydaje się, że górą są zbuntowani ludzie. Wysyłają oni króla na krzyż, ale potem zbuntowani muszą oddawać pole Bogu. Zmaganie tych dwóch królestw ludzkiego i bożego jest dramatyczne. Między innymi dramatyzm tego zmagania zapisany jest w księdze Objawienia.

Panowanie Jezusa wyraża się jeszcze w jednym ważnym elemencie. O tym aspekcie panowania Pomazańca napisano w Jan.14,6:

*Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie. Jan.14,6*

Jezus stawia warunki w drodze do Królestwa Bożego i ma pełną władzę decyzyjną w tej sprawie. W nim jest absolutna prawda i poza nim tej prawdy nie ma i dlatego Jezus jest drogą, jedyną, która może zaprowadzić do celu. Poruszanie się po drodze prawdy jest bowiem warunkiem dotarcia do autentycznego celu. Ktoś kto ma złe dane nie może tego uczynić. Trzeba też pamiętać o trzecim elemencie tego fragmentu. W Jezusie jest życie. Wypływa ono z dwóch kierunków. Po pierwsze Jezus jest stwórcą życia i ma w swoich rękach ludzkie przeznaczenie. W ostateczności to On decyduje. Po drugie, śmierć Jezusa na drzewie krzyża włożyła w jego ręce potencjalną możliwość zbawienia każdego człowieka. Akt zbawienia sprawił, że Jezus -Pomazaniec stał się dysponentem jedynej drogi do nieba.

Symptomem władzy jest możliwość podejmowania decyzji. Tym większy jest zakres tej władzy im więcej decyzji zależy od osoby ją posiadającej. Osoby Jezusa- Pomazańca i Boga - Ojca mają więc władzę absolutną, mogą decydować o początku i końcu życia i o przeznaczeniu człowieka. Jednak czasami zadajemy sobie pytanie: „A gdzie był Bóg?” To pytanie zadawali sobie poszkodowani w różnych trudnych sytuacjach. To dramatyczne pytanie wynika z buntu człowieka. Powinno być ono uzupełnione o drugie pytanie, którego niestety nie lubimy zadawać” „A gdzie jesteś ty?” Adam odrzucając władzę Boga poprzez akt grzechu sprowadził na siebie pełne konsekwencje tej decyzji a wraz z nim konsekwencje te dotknęły i nas. Dramat życia ludzkiego zapisany jest w zmaganiu naszego JA z Bożą wolą. Pragnienie aby być „jak Bóg” (1Moj.3,5) stało się powodem głębokiego cierpienia człowieka. Odrzucając prawdę, drogę i życie musimy kroczyć po fałszywych drogach w kierunku śmierci. Cierpienie i dramat człowieka ma swoje korzenie nie w złej woli Boga ale w grzechu człowieka. To nie Bóg odpowiada za niesprawiedliwość na ziemi ale jest ona konsekwencją źle ukierunkowanej wolności.

Żyjąc bez Boga żyjemy w świecie rządzonym przez szatana. Ten wrogi Bogu świat doprowadził do śmierci męczeńskiej wszystkich apostołów, Jana doprowadził na wyspę Patmos, a chrześcijan na areny cyrków rzymskich. Zmaganie zbuntowanego świata z Bogiem jest powodem wszystkich tych doświadczeń, o których pisze Apokalipsa. W ostatecznym bilansie zwycięstwo jest po stronie Boga.

### **Eschatologiczne panowanie Boga i Pomazańca.**

Na panowanie Boga i Pomazańca musimy też spojrzeć od strony eschatologicznej. W przyszłości władza Boga i Pomazańca objawi się bowiem w całkiem realnej postaci. W Starym Testamencie możemy znaleźć wiele proroctw mówiących na ten temat. W księdze Daniela mamy zapisane słowa:

*Za dni tych królów Bóg niebios stworzy królestwo, które na wieki nie będzie zniszczone, a królestwo to nie przejdzie na inny lud; zniszczy i usunie wszystkie owe królestwa, lecz samo ostoi się na wieki, jak to widziałeś, że od góry oderwał się kamień bez udziału rąk, rozbił żelazo i miedź, glinę, srebro, złoto. Wielki Bóg objawił królowi, co potem się stanie.*  
*Dan.2,44-45*

Słowa te pochodzą z zakończenia proroctwa o posągu, który przyśnił się królowi Nabukadnesarowi. Proroctwo to ukazuje dzieje świata w symbolicznej postaci i opisuje powstanie i upadek królestw starożytności. W końcowym akordzie zapowiada powstanie chrześcijaństwa,

które będzie miało wpływ na rozwój wypadków w Europie. Królestwo Boże w wymiarze eschatologicznym przejmie kontrolę nad wszystkimi królestwami na świecie. Będzie to królestwo przychodzące na świat z zewnątrz i człowiek nie będzie miał udziału w jego ustanowieniu. Królestwo to nigdy nie ulegnie zniszczeniu. Niewątpliwie część tego proroctwa zrealizowała się w momencie powstania chrześcijaństwa ale zdajemy sobie sprawę, że pełna realizacja tych słów jest dopiero przed nami. Co prawda w Średniowieczu rola kościoła w polityce była znacząca, jednak było to bardziej królestwo ludzkie niż Boże. Wierzący oczekują dnia, w którym Bóg w sposób widzialny i jednoznaczny przejmie kontrolę nad wszystkimi królestwami i państwami świata. Dalej w tej samej księdze czytamy:

*I dano mu (Jezusowi) władzę i chwałę, i królestwo, aby mu służyły wszystkie ludy, narody i języki, Jego władza - władzą wieczną, niezmienną, jego królestwo - niezniszczalne... Lecz potem Świątci Najwyższego otrzymają królestwo i posiadą królestwo na wieki, na wieki wieczne. ... Królestwo, władza i moc nad wszystkimi królestwami pod całym niebem będą przekazane ludowi Świątých Najwyższego. Jego królestwo jest królestwem wiecznym; a wszystkie moce jemu będą służyć i jemu będą poddane.* Dan.7.14.18.27

W księdze Zachariasza znajdują się inne proroctwa mówiące o eschatologicznym aspekcie panowania Boga-Ojca i Pomazańca. W Zach.14,6-9.16 możemy przeczytać:

*W owym dniu stanie się tak: Nie będzie ani upału, ani zimna, ani mrozu. I będzie tylko jeden ciągły dzień, zna go Pan, nie dzień i nie noc, a pod wieczór będzie światło. I stanie się w owym dniu, że popłyną żywe wody z Jeruzalemu, połowa do morza na wschodzie, a połowa od morza na zachodzie, i tka będzie w lecie i w zimie, I będzie Pan królem całej ziemi. O owym dniu Pan będzie jedyny i jedyne będzie jego imię. ... Wszyscy pozostali ze wszystkich narodów, które wystąpiły zbrojnie przeciwko Jeruzalemowi, będą corocznie pielgrzymowali, aby oddać pokłon królowi, Panu Zastępów, i obchodzić święto szataśów.*

Wszystkie te fragmenty zapowiadają nastanie szczególnego czasu dla ziemi. Panowanie Boga i Pomazańca przyjmie realne i widzialne kształty w postaci tak zwanego Tysiącletniego Królestwa. Po ostatecznym zwycięstwie nad szatanem Bóg przejmie kontrolę nad światem w sposób jednoznaczny. Ta wizja panowania Boga musiała dodawać otuchy cierpiącym chrześcijanom w tym i samemu Janowi skazanemu na pobyt na Patmos.

## . **Ludzka reakcja na Boże panowanie.**

Omawiany przez nas fragment księgi Objawienia ukazuje nie tylko przejście przez Boga panowania nad światem, ale też pokazuje reakcje na ten fakt. W zasadzie występują w tym przypadku dwie skrajne reakcje. Z jednej strony wielki entuzjazm opisany w Obj.11,16, oraz wielki protest opisany w wersecie 18. Panowanie Boga i Pomazańca wywołuje i wywołwać będzie właśnie takie dwie reakcje. W wersecie 16 i 17 czytamy:

*A dwudziestu czterech starszych, którzy siedzą na tronach swoich przed Bogiem, upadło na oblicza swoje i oddało pokłon Bogu. Mówiąc: Dziękujemy ci, Panie, Boże Wszechmogący, który jesteś i byłeś, że przejąłeś potężną władzę swoją i zaczęłeś panować.*

Reakcja 24 starców jest symboliczną reakcją tych, którzy uwierzyli. Jak już wiemy 24 starców stanowią symboliczną prezentację ludu Bożego Starego i Nowego Testamentu. Z obrazem tym spotykamy się nie po raz pierwszy w opowiadaniu Apokalipsy. Ci, którzy oddali swoje życie Bogu są pełni dziękczynienia. Wieki oczekiwań na to panowanie wreszcie się zrealizowało, wszystkie prześladowania i cierpienia ludu bożego mogą znaleźć w tym mo-

mencie swoje spełnienie. Z drugiej strony istnieją ci, których rozwój sytuacji wyraźnie nie zadawała. O nich pisze następny werset:

*I popadły w gniew narody, lecz i twój gniew rozgorzał, i nastął czas sądu nad umarłymi, i oddawanie zapłaty sługom twoim prorokom i świętym, i tym, którzy się boją imienia twego, małym i wielkim, oraz wytracenia tych, którzy niszczą ziemię.*

Gniew narodów przeciwko Bogu w zasadzie istniał od zawsze. Możemy go dostrzec w wydarzeniach Starego Testamentu i gniewu tego doświadczał kościół pierwszych wieków. Do dzisiaj zresztą istnieją liczne i mocne środowiska atakujące kościół i odbierające prawo do życia chrześcijanom. Może dzisiaj, nie doświadczamy tak często cierpień fizycznych ale myślę, że każdy chrześcijanin doświadczył tego „gniewu narodów” na sobie w różnej mniej radykalnej postaci. Autentyczna wiara nigdy nie była popularna i nie jest popularna do dzisiaj. Apogeum tego światowego gniewu nastąpi jednak w eschatologicznym wymiarze panowania antychrysta. To tam ten gniew osiągnie swoje absolutne maksimum i tam zostanie raz na zawsze stłumiony poprzez panowanie Boga i Pomazańca.

Panowanie Boga i Pomazańca jest obrazem realnym i doświadczalnym. Przed nami pozostało już niewiele czasu. Powstaje pytanie, na które każdy z nas musi udzielić sobie sam odpowiedzi: Czy Bóg i Pomazaniec jest twoim osobistym Panem? Czy oddałeś mu panowanie w swoim życiu? Znalezienie właściwej odpowiedzi i stanięcie po dobrej stronie barykady jest decyzją na miarę wieczności.

## OSOBA ANTYCHRYSTA

**O** bok Boga Ojca i Jezusa Chrystusa bohaterem czasów ostatecznych będzie antychryst. Jest to najbardziej kontrowersyjna postać czasów ostatecznych a zarazem najbardziej gorliwie poszukiwana. Niewątpliwie dla pierwszych chrześcijan antychrystem byli cesarze rzymscy -prześladujący wierzących. Szczególnie mocno zasłynął Neron i Domicjan ludzie, którzy wprowadzili surowe prześladowania chrześcijan a sami uzurpowali sobie tytuł boga. W czasach reformacji protestanci widzieli antychrysta w papieżu i odwrotnie papież w nich. Potem wielu chciałoby, aby ten niezaszczytny tytuł nosił Stalin, Napoleon lub Hitler. Dla jednej z moich znajomych sytuacja jest o wiele prostsza antychrystem jest jej zięć i nie da sobie wytłumaczyć, że nie jest to prawdą.

Wyobraźmy sobie człowieka, który staje przed światem jako nowy guru. Dysponuje mocą uzdrawiania, jest w stanie zademonstrować „coś nadprzyrodzonego” a przy okazji ma dar oddziaływania na tłumy. Jaka będzie reakcja ludzi? Człowiek taki w krótkim czasie zgromadzi wokół siebie tłumy ludzi, gotowych poświęcić dla niego swoje życie. Taki być może będzie scenariusz wyniesienia antychrysta na szczyt władzy politycznej i religijnej świata. Pojawienie się antychrysta jest więc realne, ma on szansę zapanować nad umysłami ludzi. Na całe szczęście dziś jest jeszcze na świecie Duch Święty powstrzymujący siły ciemności, ale pamiętajmy, czas kościoła zbliża się do końca i co wtedy będzie?

Samo słowo antychryst wskazuje, że osoba ta będzie totalnym zaprzeczeniem Chrystusa. Będzie przeciwnikiem i wrogiem Jezusa i jego dzieła na ziemi. Przedrostek „anty” na to wskazuje. Współczesne chrześcijaństwo ma wielu wrogów i daje się zauważyć narastające tendencje antychrześcijańskie w krajach wyznających inne religie. Islam, religie Indii wykazują dużą gorliwość w zwalczaniu chrześcijan i kościoła. To samo można powiedzieć o państwach propagujących świecki styl życia.

Co jest najsmutniejsze to przeciwnikami Chrystusa są też nominalni chrześcijanie. Do dzisiaj chociaż w mniejszym już stopniu w niektórych kręgach kościelnych zabrania się czytania Biblii, a osoby mówiące o Jezusie są podejrzane jako nosiciele sekciarskich wizji. Są wreszcie kościoły, które pokazują zakłamaną teologię Jezusa, które w miejsce Jezusa stawiają kogoś innego np. jego matkę, lidera grupy, proroka, założyciela. Historia wiary to historia walki sił ciemności z osobą Jezusa i każda forma, która odciągnie wierzących od łaski zbawienia w jakimkolwiek kierunku jest dobra dla szatana i jego poddanych.

We współczesnym świecie można wyróżnić dwa wrogi sobie obozy. Z jednej strony jest autentyczny chrystianizm broniący ewangelii i nauki o zbawieniu z łaski z drugiej strony są siły ciemności, które dążą do zminimalizowania i zlikwidowania wpływu Chrystusa na świat. Te zmagania rozpoczęły się już w dniu narodzin Jezusa i zakończą się dopiero w ostatnim akordzie historii świata gdy Bóg osądzi świat a szatana i jego popleczników wyśle do

„jeziora ognistego”. Szatan oddziałuje na kościół na dwa sposoby poprzez próby zastraszenia i prześladowania wierzących i poprzez „sianie kłólu” wewnątrz kościoła. Co ciekawe osoba antychrysta połączy oba sposoby w jednej osobie.

### **Prorocki kierunek rozwoju świata.**

Pojawienie się antychrysta poprzedzone zostanie pojawieniem się fałszywych proroków i nauczycieli. Ludzi, którzy będą próbowali skoncentrować na sobie uwagę świata i dołożą do chrześcijaństwa niebiblijne i nieprawdziwe nauki. Historia chrześcijaństwa pełna jest tego rodzaju nauczycieli. Wiele „dogmatów” współczesnego chrześcijaństwa nie ma swoich korzeni w Biblii i nie jest możliwe obronienie zasadności tych „dogmatów”. Z tego wynika, że „duch antychrysta” skutecznie działa w kościele od samego początku.

W liście Jana (1Jan.4,1-6) mamy zapisane ostrzeżenie przed takim postępowaniem. Wkraczanie do kościoła światowego sposobu myślenia i światowej filozofii wprowadziło w czasach Jana przekonanie, że Jezus nie przyszedł w ciele. Nie wiemy do końca na czym polegała ta nauka ale Jan dość radykalnie rozprawia się z tym problemem w swoim liście. Ludzi głoszących tą fałszywą naukę nazywa fałszywymi prorokami mającymi ducha antychrysta:

*<sup>1.</sup> Umiłowani, nie każdemu duchowi wierzcie, lecz badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków wyszło na ten świat. ... Jest to duch antychrysta, o którym słyszeliście, że ma przyjść, i teraz już jest na świecie. ... <sup>6.</sup> My jesteśmy z Boga; kto zna Boga, słucha nas, kto nie jest z Boga, nie słucha nas. Po tym poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu.*  
*1 Jan. 4:1-6<sup>60</sup>*

Nakaz Jana „aby badać duchy” został zaniedbany stąd między innymi bierze się tyle fałszywych teorii w chrześcijaństwie. W ewangelii Mateusza zawarty jest opis zburzenia Jerozolimy, który jednocześnie wprowadza nas w czasy antychrysta. W omawianym fragmencie czytamy:

*<sup>15.</sup> Gdy więc ujrzycie na miejscu świętym ohydę spustoszenia, którą przepowiedział prorok Daniel - kto czyta, niech uważa <sup>1...1.</sup> <sup>21.</sup> Wtedy bowiem nastanie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, i nie będzie. <sup>22.</sup> A gdyby nie były skrócone owe dni, nie ocalałaby żadna istota, lecz ze względu na wybranych będą skrócone owe dni. <sup>23.</sup> Gdyby wam wtedy kto powiedział: Oto tu jest Chrystus albo tam, nie wierzcie. <sup>24.</sup> Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, o ile można, zwieść i wybranych. <sup>25.</sup> Oto przepowiedziałem wam. <sup>26.</sup> Gdyby więc wam powiedzieli: Oto jest na pustyni - nie wychodźcie; oto jest w kryjówce - nie wierzcie. <sup>27.</sup> Gdyż jak błyskawica pojawia się od wschodu i jaśnieje aż na zachód, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego, <sup>28.</sup> Bo gdzie jest padlina, tam zlatują się sępy.*  
*Mat. 24:15-28<sup>61</sup>*

Ten tekst ukazuje nam narastanie zła w kościele i wspomina o licznych fałszywych prorokach i nauczycielach uważających siebie za zbawicieli świata. Historia jaka jest już za nami wyraźnie ukazuje prawdziwość tych słów. Od samego początku bowiem w kościele pojawiali się przeróżnego rodzaju mesjasze i dokończyciele dzieła Jezusa, różnego rodzaju następcy Jezusa, którzy pragnęli zastąpić osobę Jezusa i głosili swoją nieomylność i wyjątkowość. Jezus nas przed tym ostrzega i żąda abyśmy jako wierzący ludzie nie ulegli pokusie. Ponowne

<sup>60</sup> Patrz też 2Jan.1,7

<sup>61</sup> Patrz też Mar.13,14-25

pojawienie się Chrystusa będzie jednoznacznie rozpoznawane i to zarówno przez wierzących jak i wrogów Boga.

Widzimy więc ramy, w których będzie funkcjonował antychryst w kościele. Będzie to czas, w którym w świątyni postawiona zostanie ohyda spustoszenia a miasto zostanie zburzone. W historii Jerozolimy tego rodzaju wydarzenia nie były czymś wyjątkowym. Był czas gdy w świątyni postawiono posągi pogańskich bogów, był czas gdy ta świątynia została spustoszona i zburzona a w naszych czasach jak wiemy nie ma świątyni a na jej miejscu stoi meczet. To wszystko może nam jedynie przybliżyć czas wielkiego ucisku, w który antychryst będzie działał.

Warto też uzmysłwić sobie jeszcze jeden fakt. Po krótkim okresie panowania antychrysta pojawi się na niebie powracający na ziemię Jezus Chrystus, który zakończy historię świata i panowanie antychrysta blaskiem swojego przyjścia.

### . Imiona antychrysta

Przed antychrystem i jego poprzednikami ostrzega Jan w swoich listach:

*<sup>18</sup>. Dzieci, ostatnia to już godzina. A słyszeliście, że ma przyjść antychryst, lecz oto już teraz wielu antychrystów powstało. Stąd poznajemy, że to już ostatnia godzina. <sup>19</sup>. Wyszli spośród nas, lecz nie byli z nas. Gdyby bowiem byli z nas, byłiby pozostali z nami. Lecz miało się okazać, że nie wszyscy są z nas.*  
1 Jan. 2:18-19

Antychryst jak i jego prekursorzy stanowili kiedyś integralną część kościoła. Weszli do kościoła jako jego członkowie ale nimi w swej istocie nigdy nie byli. To ukazuje nam, pewną ważną cechę antychrysta. Nie będzie to człowiek z zewnątrz ale aktywny i znany członek kościoła chrześcijańskiego, który wykorzystując sytuację będzie miał duży wpływ na kościół i pewnie dlatego tak łatwo i szybko uda mu się pozyskać rzesze wiernych chrześcijan, którzy nawet się nie zorientują komu zaufali. To rodzące się od czasu do czasu zjawisko ukazuje też pewnego rodzaju naiwność chrześcijan, którzy tak łatwo ulegają pokusie nieprawdy. Moim zdaniem bierze się to z ignorancji. Wielu zaniedbuje lekturę Pisma Świętego, wielu przyjmuje postawy bierne w kościele, wielu bezgranicznie ufa swoim liderom mając do nich bałwochwalczy wprost szacunek i zaufanie. Te naturalne procesy w kościele umożliwiają pojawianie się fałszywych nauk i kiedyś wyniosą na piedestał samego antychrysta.

W zasadzie już w dzisiejszym kościele możemy zobaczyć funkcjonujące mechanizmy, które to umożliwią. Przekonanie o nieomyślności niektórych duchownych, sprawia, że wielu im bezgranicznie wierzy nie sprawdzając tego, co mówią. Źle pojęta nauka o autorytecie duchownego sprawia, że w wielu wspólnotach krytyka jego nauczania jest uważana za coś nie stosownego. A nominalizm wierzących powoduje, że łatwo jest oszukać takich ludzi gdyż oni nie mając mocnych podstaw teologicznych są łatwym łupem dla ludzi antychrysta.

Prorok Daniel nazywa antychrysta małym rogiem:

*Gdy uważnie przypatrywałem się rogom, zaczął wyrastać między nimi inny, mały róg, i trzy spośród poprzednich rogów zostały wyrwane. Na tym rogu były oczy jakby oczy ludzkie i usta, które mówiły zuchwałe słowa.*  
Dan. 7:8

Wizja rogów wprowadza nas w bardzo tajemnicze wizje proroka Daniela. Róg wśród rogów jest obrazem władzy politycznej antychrysta. To on wyrośnie pomiędzy innymi władcami świata na wielkiego przywódcę i to on zastąpi innych w sprawowaniu władzy. Sprawo-

wane przez niego rządy będą charakteryzowały się zuchwałością. Może to oznaczać władzę bezwzględną, lub dyktaturę polityczną.

Antychryst zaprzeczy podstawowej prawdzie ewangelii dotyczącej Jezusa Chrystusa, kwestionując atrybuty osoby Jezusa, jego pochodzenie i jego znaczenie w procesie zbawienia człowieka oraz jego boskość. Możemy o tym przeczytać w liście apostoła Paweł do Tesaloniczan, gdzie jest napisane:

*„...objawi się człowiek niegodziwości, syn zatracenia, przeciwnik, który wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga. III Tes. 2, 3b-4*

Paweł w tym fragmencie swojego listu używa dość mocnych określeń. „Człowiek niegodziwości”, „syn zatracenia”, „przeciwnik” - wszystkie te zwroty napełniają nas strachem i obawą. Obraz zasiadania w świątyni Bożej może sugerować jej wcześniejsze odbudowanie.

### **Osoba antychrysta**

Antychryst będzie osobą wyjątkową. Swoim talentem i swoją mocą potrafi wszystkie niedościgłe wzory swoich poprzedników skomasować w jedno i wprowadzić swoją wizję w życie. Antychryst będzie nie tylko nauczycielem religijnym, nieszkodliwym dziwakiem, których dzisiaj jest wielu, ale będzie osobą, dysponującą władzą i mocą, czyniącym fałszywe cuda i znaki i będzie miał po swojej stronie wielu zwolenników. Antychryst dokona dzieła, którego nie udało się dokonać nikomu przed nim, zjednoczy całą ziemię i wszyscy ludzie oddadzą mu dobrowolnie i z podziwem władzę. Skomasowanie w jednej postaci wszystkich negatywnych cech stworzy koszmar zwany w Biblii Wielkim Uciskiem. Życie dla ludzi mających inne zdanie niż on, będzie trudne i praktycznie niemożliwe do realizacji, a myślę, że i jego zwolennicy nie będą mieli łatwego życia. Warto więc w tym miejscu naszych rozważań ukazać cechy charakterystyczne antychrysta. Ta charakterystyka postaci pomoże nam lepiej zrozumieć jej istotę.

W listach Jana czytamy:

*Któż jest kłamcą, jeżeli nie ten, który przeczy, że Jezus jest Chrystusem? Ten jest antychrystem, kto podaje w wątpliwość Ojca i Syna. I Jan. 2:22*

Widzimy tutaj antychrysta jako kłamcę, którzy zaprzecza podstawowemu dogmatowi chrześcijaństwa. „Jezus Chrystus jest zbawicielem świata” - na tym stwierdzeniu opiera się nadzieja na wieczność, którą jako chrześcijanie mamy w swoim sercu. Antychryst jako przeciwnik Boga, zakwestionuje tę podstawową prawdę aby oddzielić człowieka od zbawienia. Antychryst pójdzie jeszcze dalej zaprzeczając istnieniu Ojca i Syna.

Prorok Daniel zaś tak charakteryzuje postać antychrysta:

*<sup>23</sup> I tak rzekł: Czwarte zwierzę oznacza czwarte królestwo na ziemi, które jest inne niż wszystkie królestwa; ono pochłonie całą ziemię, podepcze i zmiażdży ją. <sup>24</sup> A dziesięć rogów znaczy, że z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, a po nich powstanie inny; ten będzie inny niż poprzedni i obali trzech królów. <sup>25</sup> I będzie mówił zuchwałe słowa przeciwko Najwyższemu, będzie męczył Świętych Najwyższego, będzie zamyslał odmienić czasy i zakon; i będą wydani w jego moc aż do czasu i dwóch czasów i pół czasu. <sup>26</sup> Potem odbędzie się sąd i pozbawią go władzy, aby ją ostatecznie zniszczyć i obalić. Dan. 7:23-26*

Widzimy tutaj antychrysta, który staje się dyktatorem świata. Swoim talentem potrafi skupić całą władzę w swoim ręku. Cała ziemia podda się pod jego rządy, będą to rządy zu-



chwale i sam antychryst będzie pragnął odmienić kierunek rozwoju świata zmieniając między innymi prawo Boże. Władza jego jednak będzie ograniczona czasowo.

Dalej możemy się dowiedzieć, że antychryst:

*Przeciwnik, który wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga.* 2 Tes. 2:4

Stanie się głową odstępczej religii. To on uczyni z siebie Boga i na wzór cesarzy rzymskich będzie żądał dla siebie boskiej czci. Jego władza będzie związana z nadprzyrodzonymi mocami:

<sup>9</sup>. *A ów niegodziwiec przyjdzie za sprawą szatana z wszelką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów,* <sup>10</sup>. *I wśród wszelkich podstępnych oszustw wobec tych, którzy mają zginąć, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić.* 2 Tes. 2:9-10

Warto zwrócić uwagę, że ta moc będzie jedynie pozorna. Antychryst poprzez różnorodne oszustwa ukaze siebie jako cudotwórcę i wielu uwierzy da się nabrać. Kuglarskie sztuczki staną się ważniejsze dla wielu od prawdy ewangelii. Warto zauważyć, że wszelkie sensacyjne objawienia do dzisiaj gromadzą tłumy ludzi i są skuteczniejsze w tej materii od nauczania opartego o Biblię. Od czasu do czasu w naszej telewizji można zobaczyć „cudowne” wizerunki świętych pojawiające się na kominach i szybach gromadzące tłumy ludzi. To pokazuje nam jak łatwo antychryst przekona naiwnych.

Religia antychrysta oparta będzie o kult posągu, który przemówi:

<sup>15</sup>. *I dano mu tchnąć ducha w posąg zwierzęcia, aby posąg zwierzęcia przemówił i sprawił, że wszyscy, którzy nie oddali pokłonu posągowi zwierzęcia, zostaną zabici.* <sup>16</sup>. *On też sprawia, że wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na swojej prawej ręce albo na swoim czole,* <sup>17</sup>. *I że nikt nie może kupować ani sprzedawać, jeżeli nie ma znamienia, to jest imienia zwierzęcia lub liczby jego imienia.* Obj. 13:15-17

W prawie dekalogu (2Moj.20) Bóg zabronił oddawania czci figurom, obrazom i rzeźbom. Niestety człowiek sprzeniewierzył się temu zakazowi. Dzisiejsze kościoły pełne są wizerunków, dzisiaj koronuje się obrazy i figury, całuje się je i obnosi po ulicach miast. Ten pogański i grzeszny zwyczaj stał się jednym z najważniejszych elementów niektórych kościołów. Antychryst to wykorzysta aby propagować swoją religię wśród tłumów. Oddawanie bałwochwalczego pokłonu rzeźbie będzie też związane ze znamieniem lojalności wobec antychrysta. Jego przynależność do religii antychrysta będzie umożliwiało życie w społeczeństwie.

Warto w tym miejscu zastanowić się nad znaczeniem pojęcia „znamię”. „Znamię bestii (gr. Charagma), którym pieczętować będzie fałszywy prorok mieszkańców ziemi stanie się być może symbolem, znakiem identyfikacyjnym, bez którego nie można będzie kupować ani sprzedawać, a więc wykluczona zostanie wszelka możliwość dalszej egzystencji poprzez odebranie ludziom pracy i chleba. Każdy człowiek więc stanie przed koszmarną alternatywą: Oddać pokłon antychrystowi albo zginąć. Grecki termin charagama w klasycznej grece oznaczał znak wryty wyciśnięty lub wypalony, terminem tym określało się także ukąszenie żmiji, a Plutarach, grecki pisarz (ok. 45-120) zacytował ten termin jako ...to charagam tu nemismatos... - znak wybity na monecie. Tak więc termin charagma był urzędowo stosowanym terminem dla określenia pieczęci cesarza. Zrozumiałe jest zatem, że chodzi o oddawanie czci panu-

jącemu. Znamię bestii będzie więc znakiem przynależności i własności. Będzie to naśladowanie, imitowanie zapieczętowania wierzących przez Ducha Świętego.”<sup>62</sup>

Władza antychrysta będzie się więc rozciągała na każdego mieszkańca ziemi i nikt nie będzie mógł od niej uciec. Jedyne zapisani w księdze życia Baranka będą mieli siłę sprzeciwić się tej władzy ale to będzie związane z męczeństwem:

*I oddadzą mu pokłon wszyscy mieszkańcy ziemi, każdy, którego imię nie jest od założenia świata zapisane w księdze żywota Baranka, który został zabity.* Obj. 13:8<sup>63</sup>

### **Pomocnicy antychrysta**

Antychryst będzie próbował jak już mówiliśmy naśladować samego Chrystusa. Według księgi Objawienia to naśladowanie Boga zostanie rozciągnięte też na pojęcie Trójcy. Otóż antychryst będzie dysponował osobliwą „trójcą szatańską”. Księga Objawienia ukazuje: smoka, zwierzę i fałszywego proroka. Wszystkie te osoby będą miały do odegrania swoje zadanie w czasie wielkiego ucisku.

Pierwszą postacią, na którą warto zwrócić uwagę jest smok:

*I ukazał się drugi znak na niebie: Oto ogromny rudy smok, mający siedem głów i dziesięć rogów, a na jego głowach siedem diademów;* Obj. 12:3

Smok jest tutaj synonimem szatana. To szatan jest inspiratorem wszelkiego zła i odstępstwa. To szatan uzurpuje sobie prawo do władzy stąd jego diademy i stąd siedem rogów symbolizujących ogrom jego uzurpatorskiej władzy. Smok żąda dla siebie pełnego uwielbienia:

*I oddali pokłon smokowi za to, że dał zwierzęciu moc, a także zwierzęciu oddali pokłon, mówiąc: Któż jest podobny do zwierzęcia i któż może z nim walczyć?* Obj. 13:4

Ludzie podziwiają szatana, służą mu i realizują jego program dla świata. Szatan posłuży się w tym procesie zwierzęciem, które tutaj symbolizuje antychrysta. To właśnie antychryst wywodzący się z morza ludów otrzyma od szatana pełnię mocy i władzy. Antychryst będzie się wydawał potężną postacią:

<sup>1</sup> *I widziałem wychodzące z morza zwierzę, które miało dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jego dziesięć diademów, a na głowach jego bluźniercze imiona.* <sup>2</sup> *A zwierzę, które widziałem, było podobne do pantery, a nogi jego jak u niedźwiedzia, a paszcza jego jak paszcza lwa. I przekazał mu smok siłę swoją i tron swój, i wielką moc.* Obj. 13:1-2

Jak widzimy z tego ostatniego fragmentu szatan upodobni zwierzę do siebie i obdarzy antychrysta tymi samymi atrybutami co i on ma. Dalej zaś czytamy i „innym zwierzęciu”. To inne zwierze jest postacią mającą ogromną moc i przekonującą ludzi do antychrysta:

<sup>11</sup> *I widziałem inne zwierzę, wychodzące z ziemi, które miało dwa rogi podobne do baranich, i mówiło jak smok.* <sup>12</sup> *A wykonuje ono wszelką władzę pierwszego zwierzęcia na jego oczach. Ono to sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszemu zwierzęciu, którego śmiertelna rana była wygojona.* <sup>13</sup> *I czyni wielkie cuda, tak że i ogień z nieba spuszcza na ziemię na oczach ludzi.* <sup>14</sup> *I zwodzi mieszkańców ziemi przez cuda, jakie dano mu czynić na oczach zwierzęcia, namawiając mieszkańców ziemi, by postawili posąg zwierzęciu, które ma ranę od miecza, a jednak zostało przy życiu.* <sup>15</sup> *I dano mu tchnąć ducha w*

<sup>62</sup>Turkanik Henryk, Księga Objawienia; Dwie bestie; Łaska i Pokój 3-4/90 (57), str.48

<sup>63</sup> Patrz też Obj. 17:15

*posąg zwierzęcia, aby posąg zwierzęcia przemówił i sprawił, że wszyscy, którzy nie oddali pokłonu posągowi zwierzęcia, zostaną zabici.* <sup>16</sup> *On też sprawia, że wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na swojej prawej ręce albo na swoim czole,* <sup>17</sup> *I że nikt nie może kupować ani sprzedawać, jeżeli nie ma znamienia, to jest imienia zwierzęcia lub liczby jego imienia.* Obj. 13:11-17

To „inne zwierzę” staje się tutaj złym „duchem” antychrysta. To ono propaguje fałszywy kult antychrysta i to ono przekonuje ludzi do grzesznego uwielbienia dla antychrysta. To „inne zwierzę” próbuje naśladować Ducha Świętego. Tak jak Duch Święty przekonuje świat do grzechu i pokazuje ludziom zbawczą ofiarę Chrystusa i tak jak Duch obdarza człowieka ręką zbawienia i pieczęcią tak i antychryst poprzez to „inne zwierzę” próbuje naśladować samego Boga. Poprzez pozorne cuda „inne zwierzę” przekonuje świat do antychrysta, to „inne zwierzę” obdarza ludzi „znamieniem” będącym znakiem przynależności do królestwa ciemności.

Warto jeszcze tutaj wspomnieć o liczbie 666:

*Tu potrzebna jest mądrość. Kto ma rozum, niech obliczy liczbę zwierzęcia; jest to bowiem liczba człowieka. A liczba jego jest sześćset sześćdziesiąt sześć.* Obj. 13:18

Jest to jedna z najbardziej tajemniczych liczb podanych w Apokalipsie. Spekulacje na ten temat są różne, ale skoro Bóg pozostawił tę sprawę nierozstrzygniętą to i my przyjmijmy taką postawę. Jest to liczba człowieka i charakteryzować będzie antychrysta. Ta przerażająca liczba jednocześnie pokazuje nam na małość antychrysta bo cóż to jest 666 wobec nieskończoności Boga.

Spróbujmy podsumować nasze rozważania dotyczące osoby antychrysta. Samo słowo „antychryst” ukazuje nam osobę lub osoby będące wrogami Jezusa i zaprzeczeniem tego wszystkiego kim Jezus był i co zrobił. To skumulowanie potęgi sił ciemności na krótko zatriumfuje w czasie Wielkiego Ucisku. Wszystko wskazuje na to że antychryst będzie potężnym człowiekiem sprawującym pełną kontrolę polityczną i religijną nad światem.

Antychryst ma swoich protoplastów. Począwszy od starożytnego Antiochia Epifanesa, który stał się wzorcem postawy antychrysta dla Daniela aż po współczesnych Janowi władców Rzymu i aż do naszych czasów pojawiają się namiastki antychrysta.

Jest jedna rzecz pewna w tym wszystkim nic i nikt nie może pokonać Boga. To ostatnie zdanie w historii świata należy do Boga Ojca, Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego. Nie ma takiej siły, która mogłaby pokonać Boga. Antychryst utożsamiający przeciwników Boga prawdziwego jest w sumie żalosną postacią, która musi przegrać gdyż jedynym zwycięzcą świata jest Bóg Wszechmogący.

**CZĘŚĆ V**  
**WIELKIE WIZJE ESCHATOLOGICZNE**

## WIZJA CZTERECH JEŹDZCÓW APOKALIPSY

**W**iele prorocत्व apokaliptycznych pokazuje przyszłość świata przy pomocy symbolicznych wizji. Zrozumienie poszczególnych elementów takich wizji jest dość trudne. Historia interpretacji wizji apokaliptycznych zna wiele przypadków zbyt pochopnie wyciąganych wniosków, które w konsekwencji doprowadziły do perturbacji w kościele. Z drugiej zaś strony, zbyt daleko idąca ostrożność przy interpretacji tych wizji powoduje szkody duchowe. Odpowiedzialnością interpretatora takich wizji jest znalezienie właściwych proporcji pomiędzy swoimi oczekiwaniami, swoimi przypuszczeniami a prawdą wyrażoną przez Boga. Niestety każda z wizji eschatologicznych pozostawia niedopowiedzenia i większą lub mniejszą mgłę nieodkrytej tajemnicy.

Księga Apokalipsy sprawia szczególne trudności interpretacyjne. Nagromadzenie w jednym miejscu prorocत्व wyrażonych językiem symbolicznym dodatkowo utrudnia zrozumienie. Pomimo tych trudności wizje Apokalipsy są jednymi z prorocत्व pokazujących przyszłą i teraźniejszą historię świata. Wizja czterech jeźdźców, niewiasty przyobleczonej w słońce, nierządniczy czy wiele innych wprowadzają nas w samo sedno i istotę czasów ostatecznych.

Wizja czterech jeźdźców apokalipsy, którą w tym rozdziale będziemy omawiać ma swój odpowiednik w księdze Zachariasza (Zach.6,1-8). U Zachariasza widzimy cztery wozy zaprzężone w konie kasztanowe, kare, białe, srokaty. Wozy te miały za zadanie objechać cały świat. Podobna symbolika występuje w wizji Apokalipsy (Obj.6,1-8). Tam też są cztery konie o podobnym kolorze z tą różnicą, że ich zadania zostały precyzyjnie zdefiniowane.

Warto zwrócić uwagę, że wizja czterech jeźdźców jest wpisana w obraz otwieranych pieczęci. Największą trudność sprawia określenie czasowe wydarzeń opisywanych tym obrazem. Osobiście najbardziej przekonuje mnie interpretacja widząca w wizji jeźdźców ogólne spojrzenie na historię świata w czasach ostatecznych. Każdy jeździec odpowiada za pewien rodzaj wydarzeń charakterystycznych dla ludzi żyjących w tych czasach. Po wizji nieba widzimy działanie sił ciemności w świecie, które sięgają destrukcję i powodują poważne niedogodności życia. To zmaganie się Bożego porządku świata z destrukcyjnym wpływem na świat szatana jest tutaj wyraźnie widoczne.

Świat odrzucający Mesjasza zmierza do czasów antychrysta a zło i niekorzystne zjawiska będą się nasilały. Każdy kolejny rozdział Apokalipsy pokazuje nam narastanie zła, które znajdzie swoje apogeum w czasach antychrysta, z drugiej zaś strony widzimy, że narastające zło i poczucie siły przez bożego przeciwnika nie może zmienić planów Boga. Zwycięstwo jest po stronie Baranka a nie szatana.

## Koń biały

Otwarcie pierwszej pieczęci ukazuje nam wizję konia białego:

*<sup>1</sup> I widziałem, jak Baranek zdjął pierwszą z siedmiu pieczęci i usłyszałem głos jednej z czterech postaci donośny jak grzmot, mówiący: Chodź! <sup>2</sup> I widziałem, a oto biały koń, ten zaś, który siedział na nim, miał łuk, a dano mu koronę, i wyruszył jako zwycięzca, aby dalej zwyciężać.*  
Obj. 6:1-2

Obraz przedstawiający pierwszego jeźdźcę jest najtrudniejszym. Kolor biały i obraz jeźdźcy na koniu pokrywają się z inną wizją Apokalipsy (Obj.19,11-12). Jeździec na białym koniu jest zwycięzcą, korona, łuk i jego zadanie sugerują kogoś kto ma odnosić sukcesy militarne. Rodzi się więc pytanie o kogo tutaj chodzi?

Można spotkać dwie wzajemnie się wykluczające wykładnie tego obrazu. Niektórzy uważają, że jest to obraz Jezusa króla i zwycięzcy. Po pierwsze, istnieje duże podobieństwo pomiędzy tym, co tutaj mamy napisane w świadectwie Obj.19,11-12. W tym drugim przypadku nie ma żadnych wątpliwości, że chodzi tutaj o Jezusa.

Kolor biały w apokaliptyce symbolizuje czystość i świętość. To przed Tronem Boga stoją wyznawcy ubrani w białe szaty z palmami w swoich rękach. W przypowieściach Jezusa jest też mowa o białych szatach jako symbolu świętości. Czy w związku z tym pierwszy jeździec jest obrazem Jezusa? Rozważając dalej widzimy tutaj osobę, która zwycięża. To przecież Jezus zwyciężył szatana na drzewie krzyża i dalej zwycięża działając na świecie poprzez kościół. Jezus jest też królem mającym koronę i dysponuje ogromną mocą zapewniającą zwycięstwo.

Tyle podobieństw. Istnieją w tym tekście elementy niepasujące do obrazu Jezusa zwycięzcy. Cały kontekst mówi o destrukcji a nie o budowaniu. Jezus zwycięzca nie mieści się w tej atmosferze. To prowokuje nas do szukania innej interpretacji tego tekstu. Najprawdopodobniej obraz ten przedstawia militarne zwycięstwa. Historia świata pełna jest wodzów mających ambicję podbijania innych narodów. Obraz ten przypomina triumf wodza w tradycji rzymskiej. Każdy zwycięski dowódca był przyjmowany przez cesarza właśnie w taki sposób. Jechał na białym koniu w białych szatach i w pełnym uzbrojeniu w koronie na głowie. Wraz z nim w jego orszaku szli jeńcy, maszerowała jego armia i niesione były zdobyte na wrogach dary. Łuk w tradycji biblijnej ukazuje potęgę wojskową a gdy prorocy mówili o łamaniu łuku (Jer.51,56; Oz.1,5) zawsze mieli na myśli klęskę militarną.

Wszystko więc wskazuje na to, że pomimo podobieństw do osoby Jezusa tekst ten o nim nic nie mówi. Pierwszy koń jest obrazem władzy politycznej nad światem. Jest obrazem potęgi militarnej podbijającej i zwyciężającej. Czasy pogan to czasy licznych podbojów i prób ustanowienia militarnej przewagi nad innymi ludami i narodami. Pomimo marzeń o pokoju, pomimo bólu jaki powodują podboje militarne politycy marzą o przesuwaniu granic, kraje zbroją się bez opamiętania ludzie są dumni z militarnych zwycięstw. Cmentarze wojenne są w każdym kraju świata. Taki obraz rzeczywistości będzie towarzyszył ludzkości aż do czasu powrotu Jezusa na ziemię. Największa a zarazem ostatnia bitwa zakończy się triumfem Jezusa i jego wybranych.

## Koń barwy ognistej

Drugi koń jest barwy ognistej:

<sup>3</sup> *A gdy zdjął drugą pieczęć, usłyszałem, jak druga postać mówiła: Chodź!* <sup>4</sup> *I wyszedł drugi koń, barwy ognistej, a temu, który siedział na nim, dano moc zakłócić pokój na ziemi, tak by mieszkańcy jej zabijali się nawzajem; i dano mu wielki miecz.* Obj.6,3-4

Ten drugi obraz pokrywa się w pewnym stopniu z pierwszym, chociaż nie konieczne brak pokoju musi być związane z działaniem destrukcyjnych wodzów. Zadaniem drugiego konia jest sianie niepokoju. To ten koń ukazuje nam obraz świata skłóconego, obraz nienawiści i braku zaufania, obraz zemsty i pragnienia odegrania się na wrogach.

W zasadzie historia świata składa się z wielu lokalnych i małych ludzkich dramatów. Nienawiść rasowa, nacjonalizm, kłótnie między sąsiedzkie, destrukcyjne grupy, bezsensowne wybuchy nienawiści to obraz relacji między ludzkich w świecie. Wstrząsający konflikt etniczny w Bośni nie jest czymś niezwykłym w historii świata. Ostatni wiek zna wiele takich konfliktów a nawet w naszym kraju doświadczyliśmy tak niedawno wybuchu nienawiści pomiędzy Polakami a Ukraińcami, pogromy Żydów, czy Cyganów.

Jest w tym coś irracjonalnego. Ludzie marzą o pokoju, pragną mieć wsparcie od sąsiadów a jednocześnie tak łatwo ulegają nienawiści i destrukcji. Istnieje w nas tendencja do niszczenia relacji. Brak pokoju pomiędzy ludźmi jest czymś tak powszechnym, że prawie niedostrzegalnym. Istnieje w nas zapotrzebowanie na takie obrazy, pewnie dlatego też dzienniki telewizyjne pokazują tego rodzaju wydarzenia na samym początku. Nienawiść występuje na każdym poziomie życia ludzkiego. Rozbite wewnętrznie rodziny, skłócenie sąsiedzi, antagonizmy pomiędzy wioskami i miastami, wojny gangów i subkultur młodzieżowych, przemoc na ulicy realizowana dla samej przemoc, konflikty etniczne to przecież obraz naszego świata, w którym żyjemy. Bóg nam pragnie to pokazać w tym właśnie obrazie. Apokaliptyczna wizja walki każdego z każdym jest obrazem charakteryzującym historię świata w czasach ostatecznych, w których żyjemy.

Powstaje pytanie dlaczego tak się dzieje? Wbrew pozorom, odpowiedź na to pytanie nie jest trudna. Tajemnica nienawiści tkwi w słowie „grzech”. Już Kain i Abel zniszczeni grzechem byli bohaterami pierwszego bratobójczego konfliktu. Świat, który odrzucił Boga, świat fascynujący się grzechem jest światem dążącym do destrukcji. Budowanie pokoju bez Boga jest niemożliwe. Idealna harmonia w świecie nastąpi dopiero wtedy gdy Bóg umieści swoich wybranych w Nowej Jerozolimie. Chrześcijanie nie mogą żyć złudzeniem zbudowania wspólnego świata poprzez rozwój technologiczny i budowanie globalnej gospodarki. Ten tekst pokazuje nam, że to się nie może udać.

## Koń kary

Wizja trzeciego konia odwołuje się do obrazu niedostatku związanego z kryzysem gospodarczym. Poprzednie dwie wizje ukazywały nam obraz krwawych zniszczeń i podbojów, były obrazami śmierci. Zniszczenia przychodzą nie tylko poprzez wojny i nienawiść. Koń kary jest kolejnym ostrzeżeniem Boga:

<sup>5</sup> *A gdy zdjął trzecią pieczęć, usłyszałem, jak trzecia postać mówiła: Chodź! I widziałem, a oto koń kary, ten zaś, który siedział na nim, miał wagę w ręce swojej.* <sup>6</sup> *I usłyszałem, jakby głos pośród czterech postaci mówił: Miarka pszenicy za denara i trzy miarki jęczmienia za denara; a oliwy i wina nie tykaj.* Obj.6,5-6

Koń kary obrazuje kogoś, kto dzieli żywność pomiędzy ludzi. Obraz wagi odmierzającej pszenicę i jęczmień symbolizuje niedostatek żywności. Charakterystyczną rzeczą dla każdego kryzysu jest brak podstawowych produktów żywnościowych, ale nie pociąga on najczęściej braku alkoholu czy nie pociąga za sobą braku alkoholu ani żywnościowych mało przydatnych produktów, tutaj symbolizowanych przez oliwę. Zarówno alkohol jak i oliwa nie są w stanie zlikwidować uczucia głodu.

Jeden denar w tamtych czasach był zapłatą za dniówkę roboczą, miarka zaś była minimalną porcją dla jednej osoby. Drogi jęczmień i pszenica kosztujące w tym obrazie jednego denara muszą prowadzić do głodu w rodzinie. Najczęściej bowiem pracujący miał na utrzymaniu kilka osób a wynagrodzenie za pracę starczało dla jednej. Wino i olej mogą tutaj symbolizować produkty luksusowe. Brak podstawowych produktów nie jest nigdy równoważony produktami luksusowymi. Ciastka nie zastąpią chleba.

Gdy spojrzymy na ten element proroctwa, to łatwo jest zauważyć, że obok ludzi żyjących w dostatku istnieje wielka grupa cierpiących głód. Gdy z jednej strony marnuje się tony żywności z drugiej strony ludzie umierają z głodu. Egoizm społeczeństw sprawia, że bogaci stają się jeszcze bogatsi a biedni biedniejsi. Jedyne garstka krajów ma wszystkiego pod dostatkiem. Przepaść jaka występuje pomiędzy najbogatszymi krajami a najbiedniejszymi jest ogromna. W zasadzie ten podział występuje od zawsze. Bogate imperia i biedne kraje były już w czasach gdy Jan pisał Apokalipsę i są do dzisiaj. Te ogromne dysproporcje są nawet w krajach bogatych. Gdzie z jednej strony są pałace z basenami a z drugiej ludzie mieszkający pod mostem.

Ludziom marzy się społeczeństwo równych szans i dobrobytu. Niestety proroctwo Apokalipsy mówi nam, że takiego okresu czasu nie będzie. Czasy ostateczne, w których aktualnie żyjemy będą się charakteryzowały dużymi dysonansami społecznymi. Klęski głodu nie są czymś wyjątkowym ale są skutkiem egoizmu i grzechu świata, który zapatrzony w swój egoistyczny interes nie liczy się ze słabszymi i głodnymi.

## . Koń siwy

Czwarta ostania wizja jeźdźca na siwym koniu jest też przerażająca:

*<sup>7</sup> A gdy zdjął czwartą pieczęć, usłyszałem głos czwartej postaci, która mówiła: Chodź! <sup>8</sup> I widziałem, a oto siwy koń, a temu, który na nim siedział, było na imię Śmierć, a piekło szło za nim; i dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta ziemi.*

*Obj.6,7-8*

Nieuzasadniona śmierć jest tutaj obrazem ludzkiej rzeczywistości. Takie klęski jak miecz, głód i mór towarzyszą nam przez wieki. Warto tu w tym miejscu zwrócić uwagę na słowo „mór”. Epidemie niszczące całe kraje to obraz wydawać by się mogło ze średniowiecza. Czy jednak człowiek poradził sobie z epidemiami? Sytuacja niewątpliwie dzisiaj jest lepsza niż kiedyś. Medycyna poczyniła wielkie postępy ale nie rozwiązała wszystkich problemów i ich nie rozwiąże, gdyż tak powiedział Bóg. Epidemie i choroby towarzyszą ludzkości od początku i będą nam towarzyszyły do końca. Dzisiaj ludzkość dumna z opanowania wielu zakaźnych chorób nie może sobie poradzić z wieloma innymi chorobami, na które nie opracowano skutecznych metod leczenia. Groźba pojawienia się epidemii, nad którą nie będzie można zapanować jest całkiem realna i w naszych czasach. AIDS może spustoszyć w najbliższych latach wiele biednych krajów. Od czasu do czasu pojawiają się niezbadane do końca ogniska epidemii, z którymi lekarze nie mogą sobie poradzić. Znanych jest kilka niezmiernie



groźnych wirusów, na które nie ma lekarstwa. Już nie wspomnę o magazynach broni bakteriologicznej kryjącej w sobie drobnoustroje odporne na wszystko.

Ta ostatnia zapowiedziana klęska musi stawiać przed nami pytania dotyczące Boga i wiary. Pokładanie nadziei w życiu doczesnym może być w każdej chwili przerwane przez małą niewidzialną bakterię lub wirusa. Człowiek egoistycznie pokładający swoją nadzieję w sile i potędze swojego umysłu ulega mikroskopijnemu stworzeniu i jest bezsilny wobec choroby.

Pragnienie człowieka stworzenia idealnego i doskonałego świata, pełnego pokoju, dobrobytu i zdrowia jest mrzonką. Coś takiego nie jest gdyż ten świat jest skażony grzechem. Czasy Ostateczne są czasami destrukcyjnych sił działających w świecie. Pomimo wysiłków szatana to nie on jest tutaj jednak zwycięzcą. To Bóg sprawuje kontrolę nad światem to jego wyznawcy są triumfatorami. Już w następnym rozdziale Apokalipsy widzimy triumfujące tłumy ludzi stojących przed Bogiem i Barankiem.

Proroctwo o czterech jeźdźcach jest ostrzeżeniem dla nas. Mamy bowiem do wyboru jedynie dwie możliwości. Świat materialny kusi nas dostatkiem i długim życiem i ludzką chwałą, świat Bożych zasad obiecuje nam wieczność. Czy w świetle tego proroctwa warto inwestować swój czas w świat doczesny? Czy ktoś kto buduje swoją przyszłość na zasadzie „tu i teraz” może liczyć na sukces? Jedyną rozsądną rzeczą jaką możemy zrobić to przyłączyć się do tłumów przed tronem Boga. Jedynie wiara i jedynie poddanie się Bogu może zapewnić nam sukces, którego tak bardzo pragniemy. Proroctwo o czterech jeźdźcach w sposób jednoznaczny pokazuje nam, co jest prawdziwą wartością w życiu człowieka.

## WIZJA NIEWIASTY OBLECZONEJ W SŁOŃCE

Jedną z ciekawszych wizji Apokalipsy jest fragment ukazujący niewiastę obleczoną w słońce (Obj.12). Wizja ta posługując się pięknymi obrazami ukazuje wydarzenia czasów ostatecznych w barwnym i pełnym symboli tekście. Nagromadzenie dużej ilości symboli w jednym miejscu stwarza pewne problemy interpretacyjne. W związku z tym istnieje kilka wzajemnie się wykluczających interpretacji tego tekstu.

Wizja niewiasty obleczonej w słońce przerywa narrację poprzednich rozdziałów i pozwala czytelnikowi na spojrzenie z góry na historię świata. Jest to spojrzenie oczami Boga, który daje nam krótkie podsumowanie historii świata. Symbole zapisane w tej wizji nie są czymś nowym i zaskakującym. Autor Objawienia opiera się bowiem na znanych obrazach zaczerpniętych ze Starego Testamentu. To tam należy szukać klucza do zrozumienia tej wizji i wielu innych wizji Apokalipsy. Spotykamy w niej trzech bohaterów, którzy odgrywają kluczową rolę. Jest to niewiasta obleczone w słońce, rudy smok i dziecko. Te trzy postacie i parę innych są w tej wizji ulokowane w kosmosie, na ziemi i na pustyni.

### Symbol Rudego Smoka

Bohaterem negatywnym tego opowiadania jest niewątpliwie ogromny rudy smok (Obj.12:3-4,7-9,13,17). Pojawia się on dopiero w trzecim wersecie ale właśnie od niego rozpoczniemy analizowanie tego rozdziału.

*<sup>3</sup> I ukazał się drugi znak na niebie: Oto ogromny rudy smok, mający siedem głów i dziesięć rogów, a na jego głowach siedem diademów;<sup>4</sup> A ogon jego zmiotł trzecią część gwiazd niebieskich i stracił je na ziemię. I stanął smok przed niewiastą, która miała porodzić, aby, skoro tylko porodzi, pożreć jej dziecko. [...] <sup>7</sup> I wybuchła walka w niebie: Michał i aniołowie jego stoczyli bój ze smokiem. I walczył smok i aniołowie jego,<sup>8</sup> Lecz nie przemógł i nie było już dla nich miejsca w niebie.<sup>9</sup> I zrzucony został ogromny smok, wąż starodawny, zwany diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat; zrzucony został na ziemię, zrzuceni też zostali z nim jego aniołowie. ...<sup>13</sup> A gdy smok ujrzał, iż został zrzucony na ziemię, zaczął prześladować niewiastę, która porodziła chłopczyka. ...<sup>17</sup> I zawrzał smok gniewem na niewiastę, i odszedł, aby podjąć walkę z resztą jej potomstwa, które strzeże przykazań Bożych i trwa przy świadectwie o Jezusie.*

Wygląd smoka jest przerażający pomimo tego, że jest to obraz baśniowy niemający żadnego odzwierciedlenia w realnej rzeczywistości. Siedem głów, dziesięć rogów i diademy oraz ogon powodujący zmiany w kosmosie mają nam zobrazować potęgę i moc szatana. W swoim ręku szatan pragnie skupić władzę polityczną, religijną i władzę nad jednostkami. Można powiedzieć, że siedem głów ukazuje różne oblicza szatana. Jego działalność jest bowiem wielo-

aspektowa i różnorodna. W tym obrazie jest on ukazany jako zdecydowany przeciwnik Boga próbujący odmienić losy świata. Gdy nie może niszczyć w niebie swoją całą złość kieruje na ziemię walcząc przeciwko woli Bożej i Bożym planom ale i tu nie udaje mu się odnieść zwycięstwa.

Szatan pragnie przejąć władzę zarówno nad światem materialnym jaki i światem duchowym. W wersecie siódmym widzimy szatana powodującego rebelię w niebie. To tam rozpoczął się konflikt pomiędzy nim a Bogiem. To tam znajduje się zarzewie buntu szatana. Walka ta jednak musiała być przegrana, a moc szatana okazała się tak mała, że sami aniołowie sobie z nim poradzili. W efekcie końcowym niebo zostało zamknięte dla smoka i nie mógł tam już niczego zrobić. Jego klęska w niebie sprawiła, że całą swoją złość skierował na ziemię. Smok jawi się tutaj jako prześladowca niewiasty i jej potomstwa. To właśnie tutaj mamy odzwierciedlony obraz walki sił ciemności z narodem Boga zarówno Starego Testamentu jak i Nowego. Ostateczna klęska szatana jest faktem zapowiedzianym w ostatnich rozdziałach Apokalipsy. Jednak zanim do tego dojdzie świat musi wiele wycierpieć.

Obraz przedstawiający wielkiego rudego smoka nie jest obrazem nowym w apokaliptyce Biblijnej. Autor odwołuje się do znanych obrazów ze Starego Testamentu. W księdze Ezechiela jest napisane:

*Przemów i powiedz: Tak mówi Wszchemocny Pan: Oto Ja wystąpię przeciwko tobie, faraonie, królu Egiptu, ty wielki smoku, który się wylegujesz pomiędzy odnogami Nilu, który mówisz: Mój jest Nil, ja go zrobiłem.* Ezech. 29:3

Symbolem sił ciemności jest niewątpliwie faraon. To on jako jeden z pierwszych zdecydował się na sprzeciw wobec Boga. Pokładając swoją nadzieję w sile armii i bożkach postanowił walczyć z Izraelem i Bogiem. Faraon jest też pierwszym pokonanym władcą, jego plan zatrzymania Żydów w niewoli nie udał się, moc Boża była bowiem o wiele większa niż moc faraona. Jak łatwo zauważyć w tym proroctwie faraon jest przyrównany do smoka dumnego i pewnego siebie ale słabego w oczach Boga. W następnych wersetach Ezechiel pokazuje, że ta moc nie była skuteczna i Bóg pokonał pychę faraona.

Następnym protoplastą apokaliptycznego smoka jest Nabukadnesar, król babiloński, który doprowadził do zniszczenia narodu Izraelskiego i podboju Ziemi Obiecanej. Prorok Jeremiasz (Jer.51,34) określa króla słowem „potwór”. To właśnie ten król stał się zapowiedzią szatana walczącego z Narodem Wybranym. Warto na koniec wspomnieć ogród Eden, gdzie szatan przyjmując postać zwierzęcia, tym razem węża. Symbolika zwierzęcia szatana nie jest czymś nowym. Ten sposób przedstawiania szatana był znany Żydowskiemu czytelnikom Apokalipsy i w sposób jednoznaczny ukazywał szatana walczącego i przegrywającego z Bogiem.

## • Symbol niewiasty przyobleczonej w słońce

Następną postacią tej wizji jest niewiasta przyobleczona w słońce. O tej kobiecie możemy przeczytać w następujących wersetach (Obj. 12:1-2,5-6,13-14,16):

<sup>1</sup> I ukazał się wielki znak na niebie: Niewiasta odziana w słońce i księżyc pod stopami jej, a na głowie jej korona z dwunastu gwiazd; <sup>2</sup> A była brzemienna, i w bólach porodowych i w męce rodzenia krzyczała. [ ... ] <sup>5</sup> I porodziła syna, chłopczyka, który rządzić będzie wszystkimi narodami laską żelazną; dziecię jej zostało porwane do Boga i do jego tronu. <sup>6</sup> I uciekła niewiasta na pustynię, gdzie ma miejsce przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. [ ... ] <sup>13</sup> A gdy smok ujrzał, iż został zrzucony na ziemię, zaczął prześladować niewiastę, która porodziła chłopczyka. <sup>14</sup> I dano niewie-

*ście dwa skrzydła wielkiego orła, aby poleciała na pustynię na miejsce swoje, gdzie ją żywią przez czas i czasy, i pól czasu, z dala od węża.* <sup>15</sup> *I wyrzucił wąż z paszczy swojej za niewiastą strumień wody, aby ją strumień porwał,* <sup>16</sup> *Lecz ziemia przyszła niewieście z pomocą i otworzyła swoją gardziel, i wchłonęła strumień, który smok wyrzucił z swojej paszczy.*

Autor pokazuje tę tajemniczą kobietę pełną dostojeństwa i zagrożoną przez smoka. Powstaje więc pytanie kim jest ta niewiasta? W historii interpretacji tego tekstu dochodzą do różnych wniosków. W zamiarach Jana było jednak jednoznaczne wskazanie na Izrael. Świadczyć o tym miał strój tej niewiasty. Obraz niewiasty odzianej w słońce jest bowiem mocno osadzony w Starym Testamencie i w związku z tym jednoznacznie może być odczytany. Niewiasta odziana w słońce z księżycem pod jej stopami i z koroną z dwunastu gwiazd odwołuje się do z 1Moj.37,9. Tam możemy przeczytać:

*<sup>9</sup> Potem miał jeszcze inny sen i opowiedział go braciom swoim. Powiedział: Miałem znowu sen: oto słońce, księżyc i jedenaście gwiazd kłaniało mi się.* <sup>10</sup> *A gdy to opowiedział ojcu i braciom, zgromił go ojciec i rzekł do niego: Cóż to za sen, który ci się śnił? Czyż więc ja, matka twoja i bracia twoi mielibyśmy przyjsć i pokłonić ci się do ziemi? 1Moj.37:9-10*

Jest to sen Józefa, w którym Bóg pokazał mu przyszłość jego i jego rodziny. W tym śnie są te same elementy jak w omawianej wizji apokaliptycznej. Słońce i księżyc to Izrael i jego współmałżonka, a gwiazdy to bracia Józefa, to właśnie od nich wzięły swoją nazwę plemiona Narodu Wybranego a od imienia ojca został nazwany cały Naród Wybrany. Cała tradycja Starotestamentowa ukazuje niewiastę jako obraz Izraela<sup>64</sup> a w wielu miejscach Bóg nazywa swój naród oblubienicą a gdy Izrael grzeszy to nawet wszetecznicą. Obraz kobiety przedstawiony w tej wizji może więc być zinterpretowany w jedynie jednoznaczny sposób - niewiasta to Izrael.

Historia Izraela została w tej wizji sprowadzona do jednego faktu, narodzin mesjasza. Można powiedzieć, że te narodziny były celem powołania do istnienia Narodu Wybranego. W obrazie widzimy brzemienną niewiastę oczekującą dziecka zawarty jest okres od Abrahama do Jana Chrzciciela. Okres ten jest okresem przygotowania i oczekiwania na Mesjasza. Potem w wizji tej widzimy moment narodzin, śmierci i wniebowstąpienia Jezusa przeciwko, któremu występuje smok a następnie widzimy niewiastę zepchniętą na boczny tor, ukrytą na pustyni. Nawet tam w tym odludnym miejscu nie jest bezpieczna, gdyż smok podejmuje liczne wysiłki zniszczenia niewiasty. Gdy spojrzemy na historię narodu Żydowskiego od Jezusa do dzisiaj to łatwo można dostrzec ogrom zła jakiego ten naród doświadczył, ogrom prześladowań pomimo tego, że nie było prawie przez dwa tysiące lat tego narodu na mapie politycznej świata. Żadne państwo w tym okresie nie wycierpiało tyle co grupa Żydów zamieszkująca różne zakątki świata. Szatan zawsze na różne sposoby stara się walczyć z Narodem Boga widząc w nim zagrożenie dla swoich interesów. Smutne w tym jest tylko jedno, że tak często twórcami tych prześladowań są sami chrześcijanie zwodzeni przez smoka do tak haniebnego postępowania.

Pustynia ukazana w tym proroctwie jest pustynią symboliczną. Niewykluczone, że mamy tutaj dalekie echo proroctwa Ezechiela:

---

<sup>64</sup> Patrz Iz.47,7-9;54,5-6; Jer.4,31; Mich.5,9-10; 5,3; Iz.66,7-8.

- <sup>35.</sup> *I zaprowadzę was na pustynię ludów, i tam będę się procesował z wami twarzą w twarz;*  
<sup>36.</sup> *Jak procesowałem się z waszymi ojcami na pustyni ziemi egipskiej, tak będę się z wami procesował - mówi Wszechmocny Pan.* *Ezech. 20:35-36*

To pustynia ludów stanie się miejscem sądów nad nieposłusznym Izraelem tak jak pustynia w drodze z Egiptu do Palestyny stała się miejscem kształtowania charakteru narodu. To tam Izrael kusił Boga a Bóg go karał i nagradzał, to tam z grupy niewolników zostali ukształtowani w naród. Podobny proces kształtowania charakteru ma się odbyć na pustyni w tej wizji. Warto też zwrócić uwagę, że to prześladowanie nie doprowadzi smoka do sukcesu, pomimo jego wysiłków, Bóg obroni swój naród przed wężem-smokiem. Ta wizja pokazuje też czas trwania tych prześladowań. 3,5 roku to czas apokaliptycznej władzy antychrysta nad światem. Jest to czas ograniczony, krótki mający swój wyraźny koniec. Moc smoka choć ogromna jest jednak ograniczona zarówno pod względem możliwości jak i w wymiarze czasowym.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jednego bohatera związanego z niewiastą. Michał jest tutaj aniołem będącym jak pisze o tym prorok Daniel<sup>65</sup> orędownikiem Narodu Wybranego w niebie. W tej wizji pokazany jest jako zwycięzca pokonujący smoka a w wizji Daniela widzimy go jako tego, który działać będzie w czasie wielkiego ucisku i chronić będzie lud Boży przed prześladowaniem ze strony szatana.

W ciągu wieków interpretacji tej wizji narosło parę nieporozumień dotyczącym odczytania jej sensu. Jedni uważają, że obraz niewiasty jest obrazem Marii matki Jezusa inni zaś utożsamiają ten obraz z kościołem. Uważam oba podejścia za błędne.

Niewiasta w tej wizji nie może być Marią gdyż matka Jezusa nigdy nie doświadczyła prześladowań ze strony szatana i nie żyła w odosobnieniu na pustyni w czasie wielkiego ucisku. Oczywiście w obrazie niewiasty znajduje się Maria jako przedstawicielka Izraela. To przecież Bóg poprzez kolejne wybory doprowadził historię narodzin Mesjasza z zadania ogólnonarodowego do Marii matki Jezusa ale trudno by było uznać argumenty mówiące o tej niewieście jako Marii.

Podobnie jest z utożsamianiem tej niewiasty z kościołem. Nie może być ona kościołem gdyż nie kościół zrodził Jezusa ale kościół powstał wiele lat potem. Kościół pochodzi od Jezusa a nie odwrotnie, a też nie istniał przed narodzeniem Jezusa.

### **Symbol chłopczyka**

Ważną postacią w tej wizji jest chłopczyk pomimo tego, że tej postaci poświęcone są jedynie dwa wersety:

- <sup>4.</sup> *A ogon jego zmiotł trzecią część gwiazd niebieskich i strącił je na ziemię. I stanął smok przed niewiastą, która miała porodzić, aby, skoro tylko porodzi, pożreć jej dziecię.* <sup>5.</sup> *I porodziła syna, chłopczyka, który rządzić będzie wszystkimi narodami laską żelazną; dziecię jej zostało porwane do Boga i do jego tronu.* *Obj. 12:4-5*

Kim jest opisywany tutaj chłopczyk? Tą postacią jest Jezus i nikt inny nim być nie może. To w osobie Jezusa dokonuje się spełnienie roli i zadania jakie Bóg wyznaczył Niewieście. Pewnie dlatego jest ona ukazana jako kobieta oczekująca na potomka, kobieta żyjąca nadzieją. Spełnienie życia kobiety przyodzianej w słońce to narodziny dziecięcia, które jest tak święte i

---

<sup>65</sup> patrz Dan.12,1-4

tak wielkie jak sam Bóg, gdyż jest Bogiem. Jezus Chrystus jest dzieckiem narodu Żydowskiego i wypełnieniem historii narodu.

Z tych krótkich wersetów możemy się dowiedzieć paru ważnych rzeczy odnoszących się do Jezusa. Szatan pragnął zniszczyć Jezusa a jest to ukazane w obrazie smoka czyhającego na dopiero co narodzone dziecię. Po narodzeniu Herod zapragnął Go zabić a faryzeusze spiskowali przeciwko niemu a w końcowym efekcie przybili Go do krzyża.

Plany smoka nie powiodły się, Jezusa nie można pokonać, nie można zniszczyć, gdyż Boga się zniszczyć nie da. Pomimo wydawać by się mogło skutecznego planu wyeliminowania Jezusa z historii, akt ukrzyżowania przywrócił go tej historii. Od tamtej pory to właśnie krzyż Golgoty wyznacza rytm wiary i niewiary, zbawienia i potępienia. W tym punkcie smok przegrał gdyż narodzony Jezus został „porwany do Boga”. W wyniku zmartwychwstania i wniebowstąpienia Jezus stał się autentycznym panem sytuacji. Smok przegrał tę batalię i pewnie dlatego swój gniew wylał na niewiastę i resztę potomstwa.

W tym obrazie mamy też istotną informację. Jezus Mesjasz będzie rządził światem „laską żelazną”. W tym symbolu zawarte jest ważne przesłanie. Chociaż może tego jeszcze tak dobrze nie widać to właśnie Jezus jest tym, który rządzi, to on ma najwięcej do powiedzenia a jego rządy są pewne i zdecydowane. Cała historia Apokalipsy ukazuje nam konsekwencje nieposłuszeństwa Jezusowi i radość tych, którzy wyprali szaty swoje „we krwi Baranka”. Zdarza się bowiem, że nawet teolodzy próbują lukrować rzeczywistość wiary. To nie jest tak, że Bóg bezwolnie musi wszystko i wszystkich zaakceptować. Laska żelazna jest obrazem zdecydowanych, opartych o jednoznaczne zasady i wypływającej ze sprawiedliwości władzy Boga nad światem. Podział na zbawionych i potępionych jest w księdze Apokalipsy jednoznacznie określony i pokazany, nie możemy mieć żadnych wątpliwości.

### • **Symbol reszty potomstwa niewiasty**

W tej wizji apokaliptycznej występuje jeszcze jedna ważna grupa postaci „reszta potomstwa niewiasty”, możemy o tym przeczytać w następujących wersach:

*<sup>10</sup> I usłyszałem donośny głos w niebie, mówiący: Teraz nastąpi zbawienie i moc, i panowanie Boga naszego, i władztwo Pomazańca jego, gdyż zrzucony został oskarżyciel braci naszych, który dniem i nocą oskarżał ich przed naszym Bogiem. <sup>11</sup> A oni zwyciężyli go przez krew Baranka i przez słowo świadectwa swojego, i nie umiłowali życia swojego tak, by raczej je obrać niż śmierć. <sup>12</sup> Dlatego weselcie się, niebiosy, i wy, którzy w nich mieszkacie. Lecz biada ziemi i morzu, gdyż zstąpił do was diabeł pałający wielkim gniewem, bo wie, iż czasu ma niewiele. [ ... ] <sup>17</sup> I zawrzał smok gniewem na niewiastę, i odszedł, aby podjąć walkę z resztą jej potomstwa, które strzeże przykazań Bożych i trwa przy świadectwie o Jezusie. Obj. 12:10-12,17*

Chrześcijańska pewność zbawienia jest ukazana w obrazie zrzucenia szatana z nieba na ziemię. Oskarżyciel braci nie ma już nic do powiedzenia. Moc smoka została pokonana krwią Jezusa a zwycięstwo w życiu człowieka następuje gdyż jego ludzie obmyli się w krwi Baranka. Rola i zadanie kościoła, o którym w tym momencie mówi nasz tekst jest z jednej strony zbawianie ludzi poprzez krew Baranka a z drugiej strony składanie świadectwa o miłości i zbawieniu. To to świadectwo odbiera skutecznie pole działania sił ciemności, to dzięki ewangelizacji świata, zakres władzy smoka ulega skurczeniu.

Ten ziemski bój ze smokiem jest krwawy. Obraz prześladowań jest obecny w historii od samego początku. Doświadczył ich Jan w swoim długim życiu, doświadczyli apostołowie,

prawie wszyscy zostali męczennikami, doświadczając tej walki pierwotny kościół ale i do dziś są miejsca na świecie, gdzie wiara wywołuje natychmiastowe prześladowania.

Gniew szatana zostaje ukierunkowany na dwa obiekty. Po pierwsze dotyka on Niewiasty czyli Izraela po drugie, dotyka reszty potomstwa Niewiasty, czyli nas chrześcijan. Historia powszechna pokazuje wiele przykładów potwierdzających te słowa. Wielu ludzi zarówno z grona wierzących chrześcijan jak i z Izraela doświadczyło prześladowań i ich doświadczą do dzisiaj. Nie możemy się spodziewać czegoś innego dopóki Jezus nie przyjdzie po swój kościół.

### **Podsumowanie**

Wizja niewiasty obleczonej w słońce ukazuje nam historię świata w pigułce. Pokazuje nam najważniejsze momenty tej historii: powołanie narodu Żydowskiego do istnienia, narodziny Mesjasza i jego wniebowstąpienie oraz prześladowania kościoła, który i tak musi zwyciężyć.

Pomimo tego, że w obrazie tym jest tyle przerażających incydentów to jednak w końcowym efekcie Bóg jest królem a wierzący są zwycięzcami. Boga nie można pokonać, z Bogiem można jedynie wygrać. Niech słowa tej wizji będą zachęceniem dla każdego z nas abyśmy wyprali swoje duchowe szaty we krwi Baranka. Dobrze jest bowiem być w obozie zwycięzców.

## WIZJA WIELKIEJ NIERZĄDNICY

**W** poprzednim rozdziale został ukazany obraz kobiety symbolizującej lud Boga w tym rozdziale zaś autor księgi Objawienia pokazuje nam obraz nierządnic symbolizującej przeciwników Boga. Wizja wielkiej nierządnic zapisana jest w Obj.17 - 18. Niewątpliwie wizja wielkiej nierządnic czerpie inspirację doświadczeń Jana. Pierwszym odniesieniem dla tej wizji jest cesarstwo Rzymskie, które wykorzystując swoją administrację stało się głównym wrogiem chrześcijaństwa. Możemy się w tej wizji doszukać obrazu panujących cesarzy rzymskich, systemu gospodarczego charakteryzującego to cesarstwo jak i elementów geograficznych.

Obraz wielkiej nierządnic odwołuje się też do wizji starotestamentowych. To tam wykształcił się symbol nierządnic jako alegoria odstępstwa od wiary i Boga.

*<sup>1</sup> I rzekł Pan: Gdy mąż odprawi swoją żonę i ta odejdzie od niego, a wyjdzie za innego mężczyznę, czy tamten może jeszcze do niej powrócić? Czy nie jest zupełnie zbezczeszczona ta kobieta? I czy ty, która uprawiałaś nierząd z wielu zalotnikami, możesz powrócić do mnie - mówi Pan? [...] <sup>6</sup> W czasach króla Jozjasza rzekł Pan do mnie: Czy widziałeś, co uczyniła odstępna żona, Izrael? Chodziła na każdą wysoką górę i pod każde zielone drzewo i tam oddawała się nierządowi. <sup>7</sup> Nawet wtedy jeszcze myślałem, że gdy uczyniła to wszystko, powróci do mnie, lecz nie powróciła. I widziała to niewierna jej siostra - Juda. <sup>8</sup> Widziała także, że Ja właśnie z powodu wszystkich cudzołóstw odrzuciłem odstepną żonę, Izraela, i dałem jej list rozwodowy. Jednak jej siostra, niewierna Juda, nie ulękła się, lecz poszła i także oddawała się nierządowi; <sup>9</sup> Przez bezwstydną swą nierząd zbezczeszczyła ziemię, cudzołożyła z kamieniem i drewnem.*

*Jer. 3:1,6-9<sup>66</sup>*

Prorok ukazując nierząd mówi o bałwochwalstwie i sprzeniewierzeniu się Izraela i Judy prawdziwej religii. W czasach Biblijnych kraje ościenne praktykowały religię, w której seks został podniesiony do rangi pobożnego czynu. Niektórzy pogańscy bogowie wymagali od swoich wiernych nierządu jako aktu modlitwy i wiary. Świątynie stanowiły wielkie domy publiczne. W ten sposób grzech został uświęcony, to co było przejawem odstępstwa stało się obrazem pogańskiego błogosławieństwa. Te praktyki sprawiły, że w Starym Testamencie postawiono znak równości pomiędzy nierządem a bałwochwalstwem. Tak jak Izrael w prorocत्वach występował jako oblubienica Pańska tak grzeszący Izrael był nazywany nierządnicą czyli taką, która zdradza wiarę i czystość.

---

<sup>66</sup> na temat Izraela nierządnic można przeczytać też i w innych fragmentach: 2Moj.34,15; 4Moj.25,1; 5Moj.23,18; Sdz.8,26.33; 1Król.15,12; Iz.57,5; Iz.57,12; Ez.16,17; 20,20; Oz.1,2;4,15.



W tym znaczeniu wielka nierządnicą staje się przykładem przeciwstawnego systemu wobec kobiety przyobleczonej w słońce. Gdy jedna jest wybraną przez Boga, to druga jest wrogiem Boga. Wielka nierządnicą to społeczność ludzka, która ignoruje Bożą wolę, która akceptuje grzech i zło jako zasadę swojego funkcjonowania, to społeczność uprawiająca odstępczą religię, a też sam odstępczy kościół. Tak jak niewiasta przyobleczona w słońce w apokalipsie reprezentuje wszystkich wiernych Bogu tak nierządnicą jest reprezentantem królestwa antychrysta i sił ciemności, ona jest na usługach szatana i reprezentuje na ziemi jego interesy i realizuje jego politykę.

### **Cechy charakterystyczne nierządniczy.**

Księga Objawienia dość precyzyjnie określa cechy charakterystyczne nierządniczy. Wygląd zewnętrzny wydaje się pociągający:

*A kobieta była przyodziana w purpurę i w szkarłat, i przyozdobiona złotem, drogimi kamieniami i perłami; a miała w ręce swej złoty kielich pełen obrzydliwości i nieczystości jej nierządu.*  
Obj.17,4

Purpura, szkarłat złoto i drogie kamienie wskazują na potęgę gospodarczą i wielką dostojność nierządniczy. Ten zewnętrzny obraz dostojności jest jednak mylący gdyż w złotym kielichu ukryte przed oczami obserwatora są obrzydliwości i nieczystości. Królestwo szatana na zewnątrz wydaje się atrakcyjnie i ciekawe, godne pożądania jednak gdy głębiej wejdziemy w jego istotę to łatwo dostrzec oszustwo. Obrzydliwości i nieczystości ukazują tą ukrytą przed oczami rzeczywistość dostojnej na pierwszy rzut oka kobiety.

Cesarstwo Rzymskie, które niewątpliwie stało się tutaj wyjściowym obrazem było bogate i dostojne ale też zdemoralizowane a władza skorumpowana i zepsuta. Podobnie przedstawiała się sytuacja innego prawzoru jakim był Babilon. Potężne państwo ale mające zdemoralizowanego króla, co bardzo wyraźnie jest pokazane w księdze Daniela. Cechą charakterystyczną działania szatana jest fikcja, oszustwo, kłamstwo. Jego królestwo będzie przyciągało ludzi dostojnością i bogactwem ale wewnątrz będą jedynie obrzydliwości.

Współczesne najbogatsze kraje świata na zewnątrz przyciągają uwagę pięknymi domami, wspaniałymi i drogimi samochodami, bogatymi i szczęśliwymi ludźmi. Nie jest to jednak obraz prawdziwy. Pod płaszczem szczęścia i doskonałości jest ukryty moralny upadek, panoszący się grzech, bezrobocie, bieda i ludzie bez domów. Jeszcze nie tak dawno patrzyliśmy się na zachód z dozą zazdrości oni tam mają wszystko ale nikt nie pokazał tego czego oni nie mają a dziś my właśnie też tego doświadczamy. Podobnie będzie w przypadku królestwa antychrysta. Na zewnątrz przepych i bogactwo od wewnątrz zgnilizna i grzech.

Wielka nierządnicą jest w tym tekście porównana do Wielkiego Babilonu:

*A na czole jej wypisane było imię o tajemniczym znaczeniu: Wielki Babilon, matka wszechnic i obrzydliwości ziemi.*  
Obj.17.5

Nierządnicą ma swoje imię, tajemnicze jak wszystko w Apokalipsie: „Wielki Babilon”. Izrael przeżył największe upokorzenie w swojej historii właśnie w czasie niewoli Babilońskiej. Niewola ta była karą zesłaną przez Boga ze względu na bałwochwalstwo i grzeszność Izraelitów. Państwo Babilońskie wyrasta w biblijnych wizjach jako pierwsza wielka potęga militarna i gospodarcza totalnie przeciwna Bogu. Państwo to podporządkowało sobie liczne królestwa ale też przyswoiło sobie wszelkie obrzydliwości tych królestw. Babilończycy odważyli się wystąpić przeciwko Izraelowi i przeciwko religii Izraela. Oni byli pierwszymi, którzy

zniszczyli świątynie, zawiesili składanie ofiar i jako pierwsi próbowali zasymilować Izraelitów z pogańskim społeczeństwem deportując mieszkańców Izraela do państw pogańskich. Potem pojawiali się inni naśladowcy Babilonu pragnący zniszczyć lud Boga. Właśnie wielka nierządnicą jest ostatnią taką próbą, ostatnim akordem historii świata. Jest obrazem królestwa antychrysta w czasie wielkiego ucisku. Dobrze tą ideę oddaje werset trzeci:

*I zaniósł mnie w duchu na pustynię. I widziałem kobietę siedzącą na czerwonym jak szkarłat zwierzęciu, pełnym bluźnierczych imion, mającym siedem głów i dziesięć rogów.*  
Obj.17,3

Królestwo wielkiej nierządniczy oparte jest na zwierzęciu - czyli antychryście. Ono mocno siedzi na tym zwierzęciu pełnym bluźnierczych imion i chlubiącym się wieloma obliczami. Wielka nierządnicą jest w pełni zależna od sił ciemności i w ich imieniu sprawuje rządy nad światem.

*<sup>7</sup> I rzekł do mnie anioł: Dlaczego zdumiałeś się? Wyjaśnię ci tajemnicę kobiety i zwierzęcia, które ją nosi i ma siedem głów i dziesięć rogów. <sup>8</sup> Zwierzę, które widziałeś, było i już go nie ma, i znowu wyjdzie z otchłani, i pójdzie na zatracenie. I zdumieją się mieszkańcy ziemi, których imiona nie są zapisane w księdze żywota od założenia świata, gdy ujrzą, że zwierzę to było i że go nie ma, i że znowu będzie.*  
Obj.17,7-8

Możemy zauważyć pewną tendencję charakteryzującą wielką nierządnicę, ma ona pewną skłonność do pojawiania się i znikania. Przybiera liczne imiona raz jest wspomnianym już Babilonem, raz królestwem Antiocha Epifanesa, raz Rzymem a raz odstępczym kościołem prześladowującym wierzących w czasach średniowiecza. Współcześnie moglibyśmy doszukiwać się tutaj np. czasów stalinowskich. W historii świata podejmowano liczne próby stworzenia ogólnoświatowej dominacji politycznej i wielokrotnie ogłaszano pokonanie chrześcijaństwa. Za każdym jednak razem to wrogi chrześcijaństwu państwo musi upaść a i ta ostatnia odsłona w czasie wielkiego ucisku też skończy się totalną klęską.

### **Charakterystyka ogólna.**

Opis apokaliptyczny wielkiej nierządniczy podaje kilka szczegółów związanych z jej charakterystyką:

*<sup>9</sup> Tu trzeba umysłu obdarzonego mądrością. Siedem głów, to siedem pagórków, na których rozsiadła się kobieta, i siedmiu jest królów; <sup>10</sup> Pięciu upadło, jeden jest, inny jeszcze nie przyszedł, a gdy przyjdzie, będzie mógł krótko tylko pozostać.*  
Obj. 17:9-10

Jan odwołuje się do obrazu cesarstwa rzymskiego, miasto Rzym było zbudowane na siedmiu pagórkach. W obrazie siedmiu królów być może mamy zapisane wizerunki: Augusta, Tyberiusza, Kaliguli, Klaudiusza, Nerona, Wespazjana, ten który ma przyjść do Tytusa a zraniona i uleczona głowa to Domicjan, tak przynajmniej uważa William Barclay<sup>67</sup>. Cechą charakterystyczną tego cesarstwa było utożsamianie cesarzy rzymskich z bogami. To połączenie religii i polityki było nad wyraz wyraźne. Zresztą genezą prześladowań chrześcijan w tamtych czasach była niechęć oddawania boskiej czci cesarzowi, co oczywiście nie mogło podobać się tym władcom.

Odwołując się do obrazu cesarstwa rzymskiego Jan wcale nie uważał tego cesarstwa za ostateczne spełnienie eschatologicznej wizji wielkiej nierządniczy. Te analogie miały nam je-

<sup>67</sup> Barclay William, Objawienie Świętego Jana str.190

dynie przybliżyć istotę wielkiej nierządnicy, która będzie podobna do wielkiego Rzymu, choć będzie kimś innym, tak samo podobna jak podobne będzie jej królestwo do Babilonu choć inne i występujące później. Niektórzy uważają, że to historyczne cesarstwo w czasach ostatecznych odrodzi się i tak jak Rzym jednoczył tamtejszy świat tak i to królestwo wielkiej nierządnicy zjednoczy świat.

Królestwo wielkiej nierządnicy będzie królestwem rozciągającym swoje wpływy szeroko w świecie:

*Z którą nierząd uprawiali królowie ziemi, a winem jej nierządu upijali się mieszkańcy ziemi.*  
Obj.17,2

Wpływy etyczne systemu królestwa wielkiej nierządnicy obejmą wielu i oddziaływanie tego potężnego mocarstwa będzie dość szerokie. Tak jak w okresie cesarstwa Rzymskiego stało się ono wzorem do naśladowania tak i w tej ostatecznej realizacji nawet ci, którzy nie będą stanowili jedności z wielką nierządnicą będą ją naśladowali i od niej uczyli się nierządu, czyli życia w grzechu i bałwochwalstwie. Tak na marginesie w dzisiejszych czasach jest podobnie, wielkie mocarstwa mocno oddziałują na stan kultury i gospodarki światowej, weźmy chociażby pod uwagę wpływy USA we współczesnym świecie. Ten sam mechanizm będzie oddziałował w czasie trwania omawianego królestwa antychrysta.

Następną cechą królestwa wielkiej nierządnicy będzie federacyjność:

*A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu królów, którzy jeszcze nie objęli królestwa, lecz obejmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz ze zwierzęciem.*<sup>13</sup> *Ci są jednej myśli, i oddadzą moc i władzę swoją zwierzęciu.*  
Obj.17,12-13<sup>68</sup>

Wydaje się, że potęga tego państwa powstanie w wyniku dobrowolnej integracji państw. Tak prawdę mówiąc głośna dzisiaj globalizacja ukazuje nam pewne mechanizmy, które mogą choć nie muszą do tego doprowadzić. Rozwój technologii, powstawanie globalnych mechanizmów gospodarczych, wielkie ponadnarodowe koncerty sprzyjają tej jedności. Procesy takie obserwujemy już dzisiaj chociażby wspomnieć tutaj należy Europejską Wspólnotę Gospodarczą, traktaty gospodarcze w Ameryce, czy jedność krajów Arabskich. W świecie daje się dostrzec zarówno tendencje nacjonalistyczne jak i integracyjne przy czym odnoszę wrażenie, że te ostatnie przybierają na sile. Oczywiście trudno tutaj wyrokować, że królestwo wielkiej nierządnicy powstanie właśnie w wyniku procesów, których jesteśmy dzisiaj świadkami.

Warto zwrócić też uwagę na następujący fragment:

<sup>16</sup>. *A dziesięć rogów, które widziałeś, i zwierzę, ci znienawidzą wszetecznicę i spustoszą ją, i ogołocą, i ciało jej jeść będą, i spalą ją w ogniu.* <sup>17</sup>. *Bóg bowiem natchnął serca ich, by wykonali jego postanowienie i by działali jednomyślnie, i oddali swoją władzę królewską zwierzęciu, aż wypełnią się wyroki Boże.* <sup>18</sup>. *A kobieta, którą widziałeś, to wielkie miasto, które panuje nad królami ziemi.*  
Obj.17,16-18

Proces dobrowolnej integracji nie będzie jednak trwałym procesem. Ci, którzy przyczynią się do powstania wielkiej nierządnicy doprowadzą do jej spustoszenia. Walki wewnętrzne, powstanie przeciwko wielkiej wszetecznicy lub ewentualnie walka o wpływy widziana jest tutaj jako działania niszczące. Tak z jednej strony państwa będą tworzyły ten twór ale też będą go dezintegrowały.

---

<sup>68</sup> patrz też Obj.17,1.15

## **Stosunek do wierzących i kościoła.**

Obraz wielkiej nierządniczy jest obrazem królestwa antychrysta i sił przeciwnych Bogu. Nie mogą więc nas dziwić słowa zapisane w wersetach 6 i 14 omawianego rozdziału księgi Apokalipsy:

*6. I widziałem tę kobietę pijaną krwią świętych i krwią męczenników Jezusowych. A ujrzawszy ją, zdumiałem się bardzo. [...] <sup>14.</sup> Będą oni walczyć z Barankiem, lecz Baranek zwycięży ich, bo jest Panem panów i Królem królów, a z nim ci, którzy są powołani i wybrani, oraz wierni.*

*Obj. 17:6,14*

Jednym z celów działania wielkiej nierządniczy będzie zniszczenie dzieła Bożego na ziemi. Związek tego królestwa z siłami ciemności, walka z Bogiem i wiarą doprowadzi do konfliktu pomiędzy wierzącymi a królestwem wielkiej nierządniczy.

Prześladowania wierzących będą krwawe. Tutaj ponownie nasze rozważania musimy rozpocząć od doświadczenia janowego. Cesarstwo Rzymskie po krótkim okresie akceptacji dla chrześcijan rozpoczęło metodyczne prześladowania wierzących. Jan znalazł się na wyspie Patmos właśnie z tego powodu. Wspomniany już Babilon też walczył z religią judaistyczną próbując wyeliminować wiarę z życia ludzkiego. Historia pokazuje, że każdy totalitarny system walczył z autentycznie wierzącymi.

Co więcej niektórzy widzą w obrazie wielkiej nierządniczy specjalny sojusz państwa świeckiego i odstępczego kościoła. Nierządnicza jest właśnie obrazem biblijnym dotyczącym wierzących, którzy sprzeniewierzyli się zasadom Boga i oddali swoje życie na służbę bałwochwalstwu. Możemy sobie taki podwójny twór wyobrazić. Przecież w średniowieczu świeckie państwo funkcjonowało w sojuszu z kościołem rzymskim. Ten historyczny twór ma na swoich rękach wiele krwi świętych i wierzących. Jest to okres świętej inkwizycji i totalnego odejścia od zasad Biblijnych. Islam jest też przykładem takiego działania. Wywodzi się on od zasad wiary ale zaprzecza mesjaństwu Jezusa i walczy z kościołem i wierzącymi do dzisiaj. Kraje dominacji Islamu to tereny mocnych prześladowań wierzących a trzeba też pamiętać, że wizja państwa religijnego nie jest obca muzułmanom. Powstanie świeckiego państwa, które współpracując z odstępczym kościołem skieruje ostrze swojej nienawiści na wierzących jest obrazem realny i mającym swoje odzwierciedlenie w historii świata.

Warto też zwrócić uwagę na jedno ważne stwierdzenie. Żaden nawet najdoskonalszy system antychrysta nie jest w stanie wygrać z Barankiem. Wierzący mogą ponieść liczne straty, mogą być prześladowani, nie mają armii ani nie stosują przemocy ale to właśnie Baranek jest zwycięzcą a potęga światowa nierządniczy jest przegrana, gdyż to Bóg jest Panem Panów a nie szatan. Słowa te były niewątpliwym pocieszeniem prześladowanych chrześcijan w czasach rzymskich i są pocieszeniem dla nas dzisiaj i będą pocieszeniem dla wierzących mieszkańców królestwa wielkiej nierządniczy.

## **Ekonomiczne uwarunkowania wielkiej nierządniczy i upadek systemu.**

Ten dobrze prosperujący mechanizm królestwa wielkiej nierządniczy oparty będzie o kruche fundamenty mocy sił ciemności. Chwilowy sukces antychrysta nie może być trwały, dlatego też proroctwo apokalipsy zawiera obraz upadku systemu i to w momencie największej prosperity ekonomicznej:

*2. I zawołał donośnym głosem: Upadł, upadł Wielki Babilon i stał się siedliskiem demonów i schronieniem wszelkiego ducha nieczystego i schronieniem wszelkiego ptactwa nieczystego i wstrętnego. 3. Gdyż wszystkie narody piły wino szaleńczej rozpusty jego i królowie ziemi uprawiali z nim wszeteczeństwo, a kupcy ziemi wzbogacili się na wielkim jego przepychu. Obj.18,2-3*

Ta szaleńcza rozpusta narodów zachwyconych wielką nierządnicą nie będzie trwała. Świat zaślepiony politycznym i ekonomicznym sukcesem wielkiej nierządniczy będzie pijany szaleńczą rozpustą. Wyzwolenie spod przestarzałych zasad moralnych, nowe niespotykane możliwości technologiczne wprawia ludzi w amok podobny do amoku pijaka. Radość płynąca z rozpusty sprawi, że ludzie ci nie zauważą zbliżającego się końca. Opieranie swojej przyszłości na siłach ciemności zawsze jest zwodnicze i zawsze prowadzi do klęski. Doświadczył tego już Adam w Raju, bo zamiast być jak Bóg za namową szatana stał się prochem ziemi, doświadczyli tego ludzie przed potopem, którzy wyśmiewali „głupiego” Noego budującego statek w czasach zabawy i rozpusty ale gdy Noe wszedł do Arki wszystko uległo zagładzie. Król Babilonu chwalił się naczyniami świątyni użytymi do rozpusty ale była to ostatnia rzecz jaką uczynił. Opieranie swojego życia na systemie wartości szatana zawsze prowadzi do dramatu i płaczu i zawsze ten dramat przychodzi niespodziewanie. Tak będzie też z wielką nierządnicą. Gdy będzie na szczycie potęgi upadnie:

*4. I usłyszałem inny głos z nieba mówiący: Wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające,<sup>5</sup> Gdyż aż do nieba dosięgły grzechy jego i wspomniął Bóg na jego nieprawości.<sup>6</sup> Odpląćcie mu, jak i on odplącił, i w dwójnasób oddajcie według uczynków jego; do kielicha, w którym napój mieształ, nalejcie mu podwójną miarę.<sup>7</sup> Ile sam siebie uwielbiał i rozkoszy zażywał, tyle udręki i bóleści mu zadajcie; gdyż mówi w sercu swoim: Siedzę jak królowa, wdową nie jestem, a żałoby nie zaznam.<sup>8</sup> Dlatego w jednym dniu przyjdą jego plagi, śmierć i boleść, i głód, i splotnie w ogniu; bo mocny jest Pan, Bóg, który go osądził.<sup>9</sup> I zapłaczą nad nim, i smucić się będą królowie ziemi, którzy z nim wszeteczeństwo uprawiali i rozkoszy zażywali, gdy ujrzą dym jego pożaru. Obj.18,4-9*

Historia świata zna wielu fałszywych proroków, którzy ogłaszali nastanie czasów pokoju i błogosławieństwa i czasów niczym niezmaconego rozwoju gospodarczego. Wielokrotnie ogłaszano wieczne traktaty gospodarcze i polityczne. Koniec tego był zawsze taki sam. Grzech nie jest obojętny Bogu. Świat budowany w oparciu o grzeszne przesłanki musi upaść. Królestwo wielkiej nierządniczy swoim nierządem i grzechem pobudzi gniew Boga wszechmogącego i wtedy gdy pewna i pyszna wielka nierządnicza ogłosi swoją wieczność i swoje zwycięstwo nastanie jej koniec, gdyż koniec zawsze dotyka grzeszników. Bóg zrealizuje swoje sądy i nic temu nie będzie mogło zapobiec.

Poniższy tekst pokazuje ogrom kryzysu gospodarczego związanego z upadkiem wielkiej nierządniczy:

*10. Z dala stać będą ze strachu przed jego męką, mówiąc: Biada, biada tobie, miasto wielkie, Babilonie, miasto potężne, gdyż w jednej godzinie nastął twój sąd.<sup>11</sup> I kupcy ziemi płakać będą i smucić się nad nim, bo już nikt nie kupuje od nich towaru,<sup>12</sup> Towaru ze złota i srebra, i drogich kamieni, i pereł, i bisioru, i purpury, i jedwabiu, i szkarłatu, i żadnego drzewa tujowego, i żadnego przedmiotu z kości słoniowej, i żadnego sprzętu z najkosztowniejszego drzewa, i z miedzi, i z żelaza, i z marmuru,<sup>13</sup> I cynamonu, i korzeni, i wonności, i mirry, i kadzidła, i wina, i oliwy, i najprzedniejszej mąki, i pszenicy, i bydła, i owiec, i koni, i wozów, i niewolników, i życia ludzkiego.<sup>14</sup> I owoce, których pożądała dusza twoja przepa-*

*dły dla ciebie, i wszystko, co się łśni i błyszczy, zginęło dla ciebie, i nigdy już ich nie będzie.<sup>15</sup> Kupcy handlujący nimi, wzbogaciwszy się na nim, z dala stać będą ze strachu przed jego męką, płacząc i narzekając<sup>16</sup>. Tymi słowy: Biada, biada, miasto wielkie, przyodziane w bisior i w purpurę, i w szkarłat, przyozdobione w złoto i drogie kamienie, i perły;<sup>17</sup> W jednej godzinie zniweczone zostało tak wielkie bogactwo! I wszyscy sternicy, i wszyscy przewoźnicy, i żeglarze, i wszyscy, którzy prowadzą handel morski, przystanęli z dala,<sup>18</sup> I widząc dym pożaru jego, krzyčeli, mówiąc: Któreż miasto podobne jest do tego miasta wielkiego?<sup>19</sup> I sypali proch na głowy swoje, a płacząc i narzekając, krzyčeli: Biada, biada, miasto wielkie, na którego skarbach wzbogacili się wszyscy właściciele okrętów morskich! W jednej godzinie spustoszone zostało!* *Obj.18,10-19*

Dramat kooperantów wielkiej nierządniccy ukazuje ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy. Wszystkie powiązania gospodarcze legną w gruzach a cały system stworzony po to aby zasilac wielką nierządnicę w kolejne dobra konsumpcyjne załame się w dniu jej upadku. Efektem końcowym będzie płacz i narzekanie.

W zasadzie już dzisiaj przy globalizacji rynków świata widzimy nici łączące cały świat w jeden system. Wystarczy aby na giełdzie w USA spadły ceny akcji aby to samo dotknęło nawet najbardziej egzotyczne kraje świata. Wzajemne przenikanie się kapitału, wymiana handlowa jak nigdy przedtem złączyły gospodarkę w precyzyjnie powiązany system. Wypadnięcie najpotężniejszego systemu z tej sieci musi być dramatem. Ten mechanizm jest opisany właśnie w 18 rozdziale Apokalipsy. Gospodarka oparta na szalonej konsumpcji i na grzechu musi wcześniej, czy później upaść. Warto tutaj zwrócić uwagę na ostrzeżenie jakie Bóg kieruje do wierzących. Nie mamy prawa integrować się ze światem, my mamy pozostać z boku budując swoje życie o inne zasady niż to robią inni.

Podsumowując. Obraz wielkiej nierządniccy był niewątpliwie wzorowany na bliskim Janowi doświadczeniu związanym z Cesarstwem Rzymskim. To właśnie to doświadczenie jest widoczne wyraźnie w obrazach opisujących wielką nierządnicę. Jan odwołuje się też do historii pokazując te same mechanizmy działające chociażby w Babilonii. Nie jest to jednak tekst historyczny, te mechanizmy działają do dzisiaj i już wielokrotnie w historii ich doświadczaliśmy. Pełna jednak i ostateczna realizacja nastąpi w czasach antychrysta i w jego królestwie. Pomimo tego, że królestwo antychrysta będzie wielkie i mocne to nie ono zwycięży. Bóg i tylko Bóg jest zwycięzcą i ostatnie słowo należy do niego (Obj.18,20-24). Jediną rozsądną rzecz jaką możemy zrobić to przyłączyć się do armii Baranka, zaufać Jezusowi i na nim budować swoje życie.

## WIZJE DANIELA

**K**sięga Daniela stanowi starotestamentowy odpowiednik Apokalipsy. Daniel znalazł się na dworze królów Babilońskich w czasie niewoli narodu Żydowskiego. Stał się tam obrońcą wiary w prawdziwego Boga. Jego prorocka służba była ukierunkowana na służbę u króla pogańskiego państwa i bez przerwy dochodziło do konfrontacji z „prorokami” bogów pogańskich. Ta rywalizacja pomiędzy Bogiem Jahwe a bogami Babilonii pokazuje wyższość i prawdziwość Boga Daniela.

Język księgi Daniela posługuje się typowymi apokaliptycznymi sposobami na prezentację prorocत्व dotyczących przyszłości. Każde prorocत्व jest osobną wizją zawierającą wiele tajemniczych postaci trudnych do jednoznacznego rozpoznania. Jednak nie pozostajemy bezradni gdyż prorok komentuje swoje wizje. Ulubionym symbolem jest postać zwierzęcia pojawiająca się prawie w każdym prorocत्वie. Każde z tych zwierząt prezentuje określone państwo przyszłości. Język i sposób prezentacji prawd Bożych jest czymś charakterystycznym dla Biblijnej apokalipsy i symboliki. Odczytanie prorocत्व księgi Daniela pozwala lepiej zrozumieć Apokalipsę Nowego Testamentu.

Prorocтва księgi Daniela są niezmiernie realistyczne do tego stopnia, że niektórzy interpretatorzy tej księgi wątpią w powstanie jej w czasach Daniela a wprost uważają, że była ona napisana w czasach, gdy większość tych prorocत्व spełniła się. Widać w tych interpretacjach brak wiary. Trzeba wziąć pod uwagę jeden niezmiernie ważny fakt, Bóg jest wszechmogący i wszechwiedzący a prorok jedynie spisał to, co On mu objawił. Pamiętam, że prorocтва tej księgi były dla mnie kiedyś dowodem na prawdziwość poselstwa ksiąg biblijnych. Zdałem sobie bowiem sprawę z faktu, że Bóg ma odpowiednią wiedzę i panuje nad historią świata a księgi Biblijne są wiarygodnym przekazem woli Bożej.

Wizje Daniela wprowadzają nas w istotę wydarzeń poprzedzających narodziny mesjasza oraz odwołują się do czasów ostatecznych. Księga ta pozwala na ustalenie dokładnych dat ale też nie wszystkich wydarzeń. Tak jak to bywa w apokalipsie wolą Bożą jest aby prorocтва eschatologiczne były drogowskazami na drodze wiary i aby ostateczny czas realizacji został dla nas tajemnicą. Pomimo istniejącej pokusy opisana chronologii wydarzeń powinniśmy z tego właśnie powodu pozostać bardzo ostrożnymi w tej dziedzinie.

### Sen Nabukadnesara.

Sen Nabukadnesara jest bardzo ważnym dla naszego zrozumienia przyszłości. Prorocत्व to pokazuje przyszłe wydarzenia począwszy od Babilonu aż do Chrystusa. W okresie tym powstały cztery potęgi militarno państwowe. W kolejności były to Babilon, Medo-Persja, Grecja i Rzym. Daniel działał w okresie pierwszego królestwa. Co ciekawe w opisie tych królestw

każde następne jest słabsze od poprzedniego. Marzenie królów o utworzeniu państwa obejmującego cały świat znajduje tutaj swoje odzwierciedlenie. Każde bowiem z tych królestw miało pragnienie objęcia swoim zasięgiem całego świata i żadnemu z nich to się nie udało. W opisie tym najważniejsze z naszego punktu widzenia jest ostatnie królestwo:

*<sup>40.</sup> Czwarte królestwo będzie mocne jak żelazo, bo żelazo wszystko kruszy i łamie; i jak żelazo, które kruszy, tak i ono wszystko skruszy i zdruzgocze. [ ...] <sup>43.</sup> A że widziałeś żelazo zmieszane z gliniastą ziemią, znaczy: mieszają się z sobą, lecz jeden nie będzie się trzymał drugiego, tak jak żelazo nie może się mieszać z gliną.<sup>44.</sup> Za dni tych królów Bóg niebios stworzy królestwo, które na wieki nie będzie zniszczone, a królestwo to nie przejdzie na inny lud; zniszczy i usunie wszystkie owe królestwa, lecz samo ostoi się na wieki,<sup>45.</sup> Jak to widziałeś, że od góry oderwał się kamień bez udziału rąk, rozbił żelazo i miedź, glinę, srebro, złoto. Wielki Bóg objawił królowi, co potem się stanie. Sen jest prawdziwy, a wykład jego pewny.*

*Dan. 2:40,43-45*

Królestwem tym jest Rzym. Cesarstwo to w wyniku podbojów opanowało prawie cały ówczesny cywilizowany świat. Panovalo nad światem kilka stuleci, wprowadziło swoją kulturę do świadomości europejskiej. Swoim zasięgiem objęło basen morza Śródziemnego, całą zachodnią Europę aż po wyspy brytyjskie, tereny dzisiejszej Grecji i Turcji.

Pomimo tego wszystkiego królestwo to nie zdołało stworzyć jednolitej świadomości narodowej, nie stworzyło jedności pomiędzy narodami i uległo podziałowi i upadkowi w wyniku walki poszczególnych ludów i plemion o wpływy. Moc królestwa a też jego słabość były czymś charakterystycznym dla niego.

Kruche fundamenty tego królestwa to przemoc i siła jaka je utworzyła. Ludzie byli razem ze strachu a nie z wyboru. Legiony rzymskie w tamtych czasach stanowiły skuteczny sposób na utrzymanie jedności tego potężnego państwa. Potem gdy to cesarstwo upadło od czasu do czasu pojawiały się próby zaprowadzenia jedności w świecie. Ostatnio taką próbą w Europie jest EWG, czy NATO. Te dwie organizacje łączą ze sobą różne narody i państwa ale tak jak i w przypadku cesarstwa rzymskiego jest to połączenie interesów a nie narodów. Jest to pozorna jedność, która w każdej chwili może się rozpaść.

W czasie, gdy Rzym stanowił potęgę ogólnoświatową w jego cieniu wyrosło małe i słabe z punktu widzenia człowieka królestwo Boże, które jednak przetrwało Rzym i trwa do dzisiaj. Kościół wyrósł na gruzach Rzymu w potęgę rozszczącą sobie w okresie średniowiecza prawo do rządów nad światem.

To niezniszczalne królestwo to oczywiście chrześcijaństwo. Kościół utworzony przez samego Boga i z jego mocy opanował cały świat i pomimo licznych prób zniszczenia trwa i rozwija się. Już wielokrotnie ogłaszano upadek chrześcijaństwa i śmierć Boga ale chrześcijaństwo trwa.

### .      **Wizja Syna Człowieczego.**

Następną wielką wizją eschatologiczną księgi Daniela jest wizja Syna Człowieczego (Dan.7). Jezus używając tego tytułu odwoływał się właśnie do tej wizji. Tak jak poprzednia wizja ukazuje ona cztery wielkie mocarstwa poprzedzające narodziny Mesjasza. Ostatnie królestwo Rzymskie stanie się najbardziej znaczącym z punktu widzenia eschatologii:

*<sup>7.</sup> Potem spojrzałem i w widzeniu nocnym pojawiło się czwarte zwierzę, straszne i groźne, i nadzwyczaj silne; miało ono potężne żelazne zęby: pożerało i miażdżyło, a co pozostało,*



*deptało swoimi nogami, było ono inne aniżeli wszystkie poprzednie zwierzęta, a miało dziesięć rogów.<sup>8</sup> Gdy uważnie przypatrywałem się rogom, zaczął wyrastać między nimi inny, mały róg, i trzy spośród poprzednich rogów zostały wyrwane. Na tym rogu były oczy jakby oczy ludzkie i usta, które mówiły zuchwałe słowa. [...] <sup>11</sup> Potem, na dźwięk zuchwałych słów, które wypowiadał róg, spojrzałem i widziałem, jak zwierzę zostało zabite, jego ciało zniszczone i wrzucone do ognia na spalenie.* Dan.7,7-8.11

To ostatnie opisywane królestwo było straszniejsze od poprzednich i o wiele dłużej utrzymało wpływy w świecie. Pomimo swojej brutalności i potęgi było słabe gdyż łatwo rozpadło się na 10 innych królestw. Ta symboliczna dziesiątka ukazuje rozpad cesarstwa rzymskiego na wiele części. Jednak wpływy ideologii tego cesarstwa przetrwały. Do późnego średniowiecza tytuł cesarza był związany z nostalgią za czasami rzymskimi. Prowadzono liczne próby odnowienia tak potężnego państwa. Wpływ cesarstwa rzymskiego na kulturę europejską jest niekwestionowany. Z dziedzictwa tego królestwa wywodzić się będzie zarówno antychryst. Mały róg jest obrazem królestwa antychrysta. Zuchwałe słowa to słowa bluźniercze skierowane przeciwko Bogu. To antychryst w tym ostatecznym rozrachunku stanie się synonimem ludzkich królestw przeciwnych Bogu i jego władzy nad światem. To właśnie ludzkie królestwa są próbą stworzenia doskonałego świata bez Boga. Ta ostatnia próba antychrysta też zakończy się fiaskiem.

W czasach panowania rzymskiego pojawia się wizja Syna Człowieczego:

*<sup>13</sup> I widziałem w widzeniach nocnych: Oto na obłokach niebieskich przyszedł ktoś, podobny do Syna Człowieczego; doszedł do Sędziwego i stawiono go przed nim. <sup>14</sup> I dano mu władzę i chwałę, i królestwo, aby mu służyły wszystkie ludy, narody i języki, Jego władza - władzą wieczną, niezmienną, jego królestwo - niezniszczalne.* Dan.7,13-14

Królestwo Syna Człowieczego zrealizuje marzenia ludzkości o stworzeniu jedności między ludźmi i stworzenia doskonałego systemu łączącego ludzkość. Syn Człowieczy, Mesjasz jest jedyną osobą która może tego dokonać.

Królestwo Syna Człowieczego będzie królestwem wiecznym, niezmiennym i niezniszczalnym. Podane tutaj atrybuty tego królestwa są jednocześnie nieprzechodnimi atrybutami Boga. Syn Człowieczy, Jezus Bóg gdy obejmie swoją władzę nad światem i będzie to ostateczne rozwiązanie. Nic i nikt nie będzie mógł tego zmienić. Bogu służyć będą wszystkie ludy narody i języki. Ta wszechświatowa ewangelizacja realizowała się począwszy od Rzymu aż do naszych czasów a czas ostatecznego objęcia widzialnej władzy nad światem przez Jezusa Chrystusa jest coraz bliższy. W osobie Syna Człowieczego siły ciemności reprezentowane przez cztery królestwa przegrają raz na zawsze batalię o wpływy nad ludzkością.

### **Wizja 70 tygodni.**

Jednym z najbardziej znanych prorocत्व księgi Daniela jest prorocत्व o 70 tygodniach:

*<sup>24</sup> Siedemdziesiąt tygodni wyznaczono twojemu ludowi i twojemu miastu świętemu, aż dopełni się zbrodnia, przypieczętowany będzie grzech i zmaszana wina, i przywrócona będzie wieczna sprawiedliwość, i potwierdzi się, widzenie i prorok i Najświętsze będzie namaszczone.<sup>25</sup> Przeto wiedz i zrozum: Odkąd objawiło się słowo o ponownej odbudowie Jeruzalemu aż do Pomazańca-Księcia jest siedem tygodni, w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni znowu będzie odbudowane z rynkiem i rowami miejskimi; a będą to ciężkie czasy.<sup>26</sup> A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazaniec będzie zabity i nie będzie go; lud księcia, który wkroczy, zniszczy miasto i świątynię, potem nadejdzie jego koniec w powodzi i aż do*

*końca będzie wojna i postanowione spustoszenie.<sup>27</sup> I zawrze ściste przymierze z wieloma na jeden tydzień, w połowie tygodnia znieśli ofiary krwawe i z pokarmów. A w świątyni stanie obraz obrzydliwości, który sprawi spustoszenie, dopóki nie nadejdzie wyznaczony kres spustoszenia.*  
Dan. 9:24-27

Jest to jedno z niewielu prorocत्व pozwalający spojrzeć na historię eschatologiczną świata od strony chronologii, chociaż tak jak wszędzie należy do tego podejść z dużą ostrożnością. Te 70 tygodni rozpoczyna się w czasach Daniela a kończy na panowaniu antychrysta. Czas śmierci Mesjasza zaznaczony precyzyjnie w tym prorocत्व pozwala nam na podjęcie próby obliczenia następstwa wydarzeń.

Taką próbę ukazuje D.Reagan<sup>69</sup>, według tych obliczeń 70 tygodni to 490 lat licząc każdy dzień za jeden rok. Przyjmując taką podstawę wychodzi, że od czasu dekretu Arakserksena w 445 roku dotyczącego nakazu odbudowy Jerozolimy upłynęło 49 lat (Neh.2,1-8) zaś po 62 tygodniach, czyli 434 latach w roku 32 naszej ery Jezus został zabity. Pozostaje niewyjaśniony ostatni tydzień, czyli ostatnie 7 lat historii świata. Autor tego opracowania uważa, że jest to spowodowane przerwą w funkcjonowaniu świątyni w Jerozolimie. Według Dan.9,24 w czasie tej przerwy muszą dopełnić się losy świata a przede wszystkim: dopełnić się zbrodnia, przypiętowany ma być grzech, zmaszana wina, przywrócona ma być sprawiedliwość a miejsce święte będzie namaszczone.

Tego typu próby obliczenia czasu niosą jednak w sobie duże ryzyko. Musimy uświadomić sobie wolę samego Boga, który zataił przed człowiekiem datę swojego przyjścia na ziemię. Wchodzenie zbyt daleko w szczegóły może zaprowadzić nas na manowce interpretacji prorocत्व<sup>70</sup>.

Prorocत्व o 70 tygodniach spełniło się jeśli chodzi o pierwsze 69 tygodni ostatni tydzień to tydzień antychrysta. Niestety czas od Mesjasza do antychrysta jest tutaj niedodefiniowany, wyraźnie brak tutaj pewnego jego odcinka. To co jest dla nas najbardziej interesujące pozostaje zakryte przez Boga. Panowanie antychrysta wydaje się na podstawie tego tekstu ograniczone do 7 lat.

## **Zapowiedź zmartwychwstania**

Zakończenie księgi Daniela zapowiada zmartwychwstanie sprawiedliwych i grzeszników:

*<sup>2</sup> A wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzą się, jedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę i wieczne potępienie. <sup>3</sup> Lecz roztropni jaśnieć będą jak jasność na sklepieniu niebieskim, a ci, którzy wielu wiodą do sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki wieczne.*  
Dan.12:2-3

Zmartwychwstanie dotyczyć będzie wszystkich ludzi w jednakowym stopniu ale późniejszy los nie będzie już taki sam. Jedni bowiem zmartwychwstaną do żywota wiecznego a inni na wieczne potępienie. Ten dualizm losów ludzkich jest wyraźnie i jednoznacznie określony w Piśmie Świętym, myślą się ci, którzy wprowadzają w swojej teologii nierównomier-

---

<sup>69</sup> Reagan David R. - 70 tygodni Daniela - Droga Prawda i życie 4/1996 (wersja internetowa tego artykułu)

<sup>70</sup> Patrz Wiazowski Konstanty - Na przełomie tysiącleci - Słowo Prawdy począwszy od 99/11 i następne. Cykl artykułów pokazujących niebezpieczeństwa zbyt pochopnej interpretacji prorocत्व eschatologicznych.

ność w tej dziedzinie, twierdząc, że jedynie sprawiedliwi odziedziczą wieczność. Stan potępienia ukazuje wieczne jego trwanie.

Daniel nie interesuje się losem niesprawiedliwych. Pisze jedynie o wiecznej hańbie i potępieniu. To niewiele ale i tak dość dużo. Wyobraźmy sobie miliardy lat w potępieniu i hańbie, w wiecznym cierpieniu w świecie rządzonym według zasad diabła. Jest to przerażająca wizja. Z drugiej zaś strony Daniel, pokazuje czas wiecznej szczęśliwości tych, którzy staną po stronie Boga. Ludzie ci zajaśnieją jak „gwiazdy na wieki wieczne”. Znalezienie się po stronie Boga jest więc najbardziej optymalną opcją dla nas. Warto z niej skorzystać.

Proroctwa księgi Daniela pozwalają nam lepiej zrozumieć czasy ostateczne i wprowadzają nas w tajemnicę czasu końca. Siły ciemności prezentowane przez różne światowe mocarstwa nie są w stanie zapewnić światu szczęśliwości i dostatku. To właśnie polityka państw doprowadzi do władzy antychrysta i obserwując historie współczesną i poczynani polityków coraz łatwiej sobie to wyobrazić. Dla nas najważniejsze jest pokazanie, że los wierzących jest przez Boga zabezpieczony w wystarczający sposób. Wystarczy więc stanąć po stronie Boga.

## GDZIE JESTEŚMY?

**N**asze eschatologiczne rozważania dobiegły końca. Temat ten jest niezmiernie ciekawy, rodzi w nas wiele pytań i wątpliwości. Niestety nie wiemy wszystkiego Bóg bowiem objawił nam w tej dziedzinie jedynie pewne szczegóły. Wierzimy, że szczegóły te są prawdziwe i realne.

Z jednej strony eschatologia napęłnia nas strachem. Krwawe zajścia czasów ostatecznych przerażają. Ostra konfrontacja Szatana z Bogiem będzie okresem bolesnym dla świata. Wielu zginie, wielu zostanie męczennikami. Świat zdominowany przez Bożego wroga wcale nie będzie i nie jest światem dobrobytu, pokoju i radości. Pomimo tych wszystkich cierpień jakich doświadczamy przez wieki historii, ludzie odrzucali i odrzucać będą Boga. Jedni, gdyż stawia on według nich nierealne wymagania, inni gdyż uważają siebie za bardzo mądrych a Boże zasady są dla nich zbyt prostackie, inni dlatego, że kochają grzech. Pomimo licznych ostrzeżeń człowiek pozostanie obojętny na Boga i jego zasady.

Zafascynowanie człowieka doczesnością, jego umiłowanie dóbr tego świata, jego pożądlliwość są źródłem wielu cierpień ludzkich. Pogoń za dobrobytem zawsze prowadzi w kierunku szatana i zawsze tam gdzieś na końcu tej drogi jest sąd Bożych i wyrok potępienia.

Ten przerażający stan świata nie musi być naszym udziałem. Eschatologia w sposób jednoznaczny pokazuje zwycięzcę. Baranek jakby zabity, Jezus Chrystus i Bóg są w tej historii zwycięzcami. Bez względu na to, czy ten świat będzie trwał jeszcze kilka lat, czy kilka tysięcy lat to jedynie ci, którzy zaufali Bogu i na nim budują swoje życie, jedynie ci, którzy nie idą za modą świata, ale mieli odwagę przyjąć staromodne zbawienie z łaski są zwycięzcami.

Czas powoli ale nieuchronnie dobiega końca. Boży zegar bije już 2000 lat, od dnia kiedy Jezus przyszedł po raz pierwszy na ziemię. Wkrótce ten zegar zatrzyma się dla mnie i dla ciebie. Powstaje pytanie: co to będzie oznaczać?

Dla jednych będzie to oznaczać wieczne potępienie dla innych wieczną radość. Po której stronie jesteś? Jest to pytanie, na które musisz znaleźć odpowiedź.

Bardzo dawno temu Bóg stał się dla mnie wszystkim. Raz lepiej raz gorzej krocę po jego ścieżkach. Od czasu do czasu spotykam drogowskazy wyznaczone przez prorocтва eschatologiczne i wiem, że krocze dobrą drogą. I kiedy mój czas się zatrzyma, a musi to nastąpić wiem, że będę blisko Boga i będę miał przywilej śpiewania hymnów ku czci Boga. Mam nadzieję też, że nigdy z tej drogi nie zбочę, czego i wam drodzy czytelnicy życzę.



**CZĘŚĆ VI**  
**STUDIA BIBLIJNE NA TEMAT**  
**ESCHATOLOGII**

## STUDIUM.1.

### ŻYCIE PO ŚMIERCI. CZ.I.

#### *I. Wstęp.*

Podstawą naszych dzisiejszych rozważań będzie fragment zapisany w IIKor.5,1-10. Na podstawie tego fragmentu porównamy dwa etapy istnienia człowieka: życie doczesne i istnienie po śmierci. Na początek:

- \* Zastanówmy się nad naszymi wyobrażeniami dotyczącymi tego zagadnienia.

#### *II. Uwarunkowania życia na ziemi.*

*IIKor.5,1-10*

Przeczytajmy IIKor.5,1-10 i zaznaczmy te wersety, które mówią o życiu doczesnym.(w.1,2,4,6,7,81)

- \* Z IIKor.5,1-10 wymieńmy wersety i określenia dotyczące życia doczesnego?
- \* Dlaczego ap. Paweł porównuje doczesne życie do namiotu? Z czym kojarzy nam się słowo namiot?

Przemijalność życia jest czymś oczywistym dla nas. Przebywanie w namiocie przypomina nam okres gdy Naród Wybrany wędrował po pustyni. W dalszej części Paweł mówi o "wzdychaniu" do prawdziwego domu.

- \* Czy oczekujemy dnia, w którym spotkamy się z naszym Panem i jak wygląda nasze wzdychanie do wiecznego domu?
- \* Co apostoł Paweł miał na myśli mówiąc o zewleczeniu i przyobleczeniu? (W.41)

Poprzez Ducha świętego Bóg dał nam wiarę. Paweł pisze, że my wszyscy pielgrzymujemy w wierze.

- \* Na podstawie wersetu 7 zastanówmy się jaka będzie różnica pomiędzy - życiem doczesnym a wiecznym?

#### *III. Po śmierci*

W drugiej części naszej lekcji zajmiemy się zagadnieniem naszego istnienia po śmierci. Przeczytajmy jeszcze raz ten fragment i zaznaczmy w nim wersety i pojęcia mówiące o życiu po śmierci.

- \* Jakie warunki życia przygotował nam Bóg w niebie?
- \* Czym się różni dom - od namiotu?
- \* Jak będzie się różniło nasze życie po śmierci od życia doczesnego?
- \* Jakie warunki należy spełnić aby zostać mieszkańcem domu w niebie?
- \* Jakie sprawy dotyczące twego życia pomogła ci uświadomić ta lekcja?

#### *IV. Nadzieja wieczności*

Opis życia i śmierci zawarty w tym fragmencie jest opisem pogodnym i pełnym nadziei. Stosunek ap. Pawła do tych zagadnień jest zaprezentowany nie tylko w tym fragmencie. Przeczytajmy Fil.1,21-26 i zastanówmy się:

- \* Dlaczego postawa Pawła odnośnie śmierci była taka a nie inna?
- \* Jakie wnioski dla nas wypływają z tej lekcji?

W dzisiejszej lekcji zobaczyliśmy nasze życie w perspektywie doczesności i wieczności. Widzimy, że Bóg przygotował dla nas wspaniałą perspektywę. Nasze życie wieczne będzie się składało z dwu etapów. Istnienia po śmierci i życia po zmartwychwstaniu. Tymi tematami zajmiemy się w następnych lekcjach.



## STUDIUM. 2.

### ŻYCIE PO ŚMIERCI. CZ.II.

#### *I.Wstęp.*

W poprzedniej lekcji zastanawialiśmy się nad różnymi aspektami życia człowieka przed i po śmierci. Dzisiaj zajmiemy się zagadnieniami związanymi z istnieniem człowieka po śmierci. Przypomnijmy sobie główne tezy poprzedniej lekcji.

#### *II.Historia Łazarza i bogacza*

*Łuk.16:19-31.*

Fragment Łuk1.216.19-31 opowiada historię dwóch ludzi: bogatego człowieka i Łazarza. Obaj umarli i znaleźli się po drugiej stronie.

- \* Jak myślicie, czy historia ta jest wydarzeniem historycznym, czy przypowieścią?
- \* Na podstawie przeczytanego fragmentu kreślmy warunki życia bogacza i Łazarza?
- \* Jakie były różnice w ich losie?
- \* Dlaczego Łazarz znalazł się na łonie Abrahama a bogacz cierpiął męki?
- \* Jakie warunki trzeba spełnić aby znaleźć się w miejscu - określonym jako „łono Abrahama”?
- \* Dlaczego nie istniała możliwość przejścia z miejsca na miejsce w krainie umarłych?
- \* Dlaczego zmarli nie mają możliwości ostrzegania żyjących na ziemi?

Historia ta powinna być dla nas ostrzeżeniem. Ukazuje bowiem realny obraz męki, cierpienia i łaski wspaniałego życia po śmierci. Nasze losy po śmierci są zdeterminowane naszym życiem tu na ziemi, potem nie mamy możliwości dokonania zmiany losu.

#### *III.Funkcjonowanie człowieka po śmierci.*

W Biblii znajdujemy wiele wskazówek dotyczących życia po śmierci. Przeczytajmy Job.3,11-15; Jan.8,56; Jan.11,11-13.

- \* Co te fragmenty mówią o życiu po śmierci?

Sen, odpoczynek, spokój, radość ukazują nam cechy człowieka w stanie śmierci. Na podstawie tych pojęć zastanówmy się:

- \* Jakie cechy i ograniczenia ma egzystencja człowieka w okresie przed zmartwychwstaniem?

Przeczytajmy Fil.1,21-26; II Tym.4,6-8:

- \* Czego Paweł był pewien w obliczu śmierci? Jaki wniosek z tego wypływa dla nas?

#### ***IV.Zmartwychwstanie.***

Do tej pory mówiliśmy o okresie przejściowym istnienia człowieka. Przeczytajmy Ps.16,10; IKor.15,50-54 i zastanówmy się:

- \* Dlaczego zmartwychwstanie jest koniecznością?
- \* Jakie wskazówki na temat naszego życia zawierają te fragmenty?

Temat zmartwychwstania zostanie omówiony w późniejszym czasie. Jedną z lekcji w całości będzie poświęcona temu zagadnieniu.

## STUDIUM. 3.

### CZASY POGAN.

#### *I. Wstęp.*

W dzisiejszej lekcji zastanowimy się nad znaczeniem terminu "czasy -pogan". Termin ten jest ważnym i istotnym zagadnieniem w naszym cyklu.

#### *II. Upadek świątyni.*

Przeczytajmy Łuk.21,24-28. W wersecie tym spotykamy się z terminem „czasy pogan”.

- \* Kiedy rozpoczął się ten czas i kiedy się zakończy? VMoj.28,64; Ps.79,1
- \* Dlaczego Żydzi musieli opuścić swoje ziemie za panowania cesarstwa rzymskiego?

#### *III. Czasy pogan.*

Jerozolima i Palestyna zastały zdobyta przez Rzymian w wyniku przegranej powstania. Powstanie to było wielkim zrywem patriotycznym narodu przeciw władzy rzymskiej. Wojna ta została wygrana przez Rzymian. W wyniku przegranej wojny Żydzi musieli opuścić swoją ojczyznę. Dopiero ostatnimi laty mogli odtworzyć swoje państwo. W Rz.11,15-27 ap. Paweł zastanawia się nad rolą pogan w historii zbawienia. Zastanówmy się nad symbolem drzewa oliwnego użytym w tym fragmencie.

- \* Kogo prezentują poszczególne elementy drzewa oliwnego takie jak - korzenie, szlachetne gałęzie, gałęzie z dziczki?
- \* Czy sposób szczepienia krzewów opisany w tym fragmencie jest naturalną praktyką?
- \* Dlaczego Bóg ustanowił "czasy pogan"? Jan.10,16
- \* Jak długo będą trwały "czasy pogan"? (w.25)
- \* Jaki będzie znak końca tych czasów?

Bóg w swej miłości dał nam wszystkim szansę życia wiecznego.

- \* Jakie wnioski wypływają dla nas z dzisiejszej lekcji?

## STUDIUM 4.

### KOŚCIÓŁ OCZEKUJĄCY.

#### *I. Wstęp.*

W ciągu najbliższych lekcji będziemy zastanawiali się nad rolą i zadaniami jakie Bóg przewidział dla swego kościoła. W czasie dzisiejszej lekcji będziemy zastanawiali się nad pojęciem 'kościół oczekujący'. Będziemy zastanawiali się nad działaniem Ducha Świętego w kościele i nad naszą aktywną odpowiedzią na to działanie.

#### *II. Czasy Ducha świętego.*

Na początku przeczytajmy Joel.3,1-6; Jan.14,16-17; Dz.2,16-171. Zastanówmy się:

\* Jakie ważne wydarzenie miało miejsce w dniu Pięćdziesiątnicy i czy było to zjawisko jednorazowe w historii kościoła?

Po tym pierwszym zesłaniu Ducha świętego Dzieje Apostolskie ukazują nam następne takie wydarzenia. Zastanówmy się nad dniem dzisiejszym.

\* W jakim sposób w dniu dzisiejszym przejawia się obecność Ducha świętego w kościele?

Księga proroka Joela mówi o wielkim wylaniu Ducha, które będzie miało miejsce w czasach ostatecznych.

\* Co na ten temat mówi nam Joel.3,1-6 i czy można dostrzec w dzisiejszych czasach symptomy takiego działania Ducha w kościele?

#### *III. Oczekiwanie.*

Działanie Ducha świętego w kościele ma dopomóc kościołowi w oczekiwaniu na powtórne przyjście Jezusa. Przeczytajmy Łuk.12,35-48; -ITes.5,1-8; IIP.3,11-151.

\* Do jakich wydarzeń te fragmenty porównują przyjście Jezusa?

Na niespodziewane przyjście trudno jest się przygotować ale fragmenty te ukazują nam taką możliwość.

\* Jakie cechy powinniśmy w sobie wykształcić aby być gotowymi na przyjście Jezusa? (wymień je i określ praktyczne znaczenie ich w - życiu wiary)

\* W jaki sposób rozwijamy te cechy w sobie, które z nich sprawiają nam - trudności a które nie? (podzielmy się świadectwem na ten temat)

## STUDIUM.5.

### KOŚCIÓŁ ŚWIADCZĄCY

#### *I. Wstęp.*

Podstawą rozwoju kościoła jest skuteczna ewangelizacja. Na dzisiejszej lekcji będziemy zastanawiali się nad ewangelizacją w świetle czasów ostatecznych. Zastanówmy się:

- \* jakie działania są ewangelizacją a jakie nie?
- \* Jak należy rozumieć słowo ewangelizacja?

#### *II. Ewangelizacja świata.*

Na początku przeczytajmy ITym2,3-5.

\* Jakie zamierzenia wobec ludzkości ma Bóg i dlaczego? Zasięg ewangelizacji świata został zawarty w następujących prorocत्वach Mat.24,14-15; Mar.13,10; Mich.4,2; Zach.2,15; 8,221.

\* Jaki zasięg będzie miała ewangelizacja w przyszłości i na ile prorocत्वa powyższe znalazły swoją realizację dzisiaj?

\* Jakie zamierzenia ewangelizacyjne ma twój zbór i my osobiście? (podzielcie się uwagami, świadectwami i planami w tej dziedzinie)

Księga Objawienia też zajmuje się tematem powszechnej ewangelizacji świata. Przeczytajmy Obj.11,3-71; 214,6-7

\* Przez kogo Bóg będzie przemawiał w ostatnich czasach i jaka będzie reakcja świata na to poselstwo?

#### *III. Skutki ewangelizacji.*

W pierwszej części lekcji mówiliśmy o ewangelizacji świata, teraz zastanowimy się nad skutkami jakie wynikną z tych działań. Jednym ze skutków będą prześladowanie kościoła i wierzących. Przeczytajmy Mar.13,11-14; Mat.24,9-101. Zastanówmy się:

\* Jaka będzie reakcja świata na ewangelizację? Czy dzisiaj można dostrzec taką reakcję?

\* Przeczytajmy też Mar.13,12; Łuk.12,51-56. Jakie reakcje w rodzinach wywołać może aktywna ewangelizacja?

Ewangelia będzie miała też wpływ na prawodawstwo świeckie. Przeczytajmy Iz.51,3-7 i zastanówmy się:

\* Jaki wpływ ma ewangelia na światowe prawodawstwo?

Na podstawie Dn.7,17-18.21 oraz Łuk.18,8 zastanówmy się:

\* Czy ewangelia zawsze będzie odnosić pozytywny skutek?

\* O jakim okresie historii mówią nam te fragmenty?

\* Jakie zadania dla wierzących wypływają z przeczytanych przez nas fragmentów?

\* Jak możemy te zadania wykonywać w dzisiejszych czasach?

## STUDIUM.6

### BŁĘDNE NAUKI W KOŚCIELE.

#### *I. Wstęp.*

Obok wielkich sukcesów ewangelii w świecie kościoł będzie w swej -historii przeżywał liczne trudności i przeciwności. Jedną z takich -przeciwności będą błędne nauki w kościele, które będzie próbował do -kościola wprowadzić szatan.

#### *II. Przemieszanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych.*

W Mat.13,24-30,36-43 W Mat.13,24-30,36-43 zapisany jest obraz kościoła na przestrzeni -wieków.

- \* Jaką prawdę o kościele przekazuje Jezus w tej przypowieści?
- \* Czy problemy takie istnieją w naszym zborze?
- \* Czy zawsze jesteśmy bezradni w obliczu fałszywych braci?

#### *III. Upadek Życia duchowego.*

#### *II Tym.3,1-9*

W kościele czasów ostatnich procesy o których mówiliśmy nabiorą większej siły. Przeczytajmy II Tym.3,1-9 i zastanówmy się:

- \* Jakie cechy charakteru będą dominowały u ludzi w czasach ostatecznych?
- \* Czy będą one miały miejsce w zborach?
- \* Czy cechy te występują we współczesnym świecie i czy przybierają one na sile?
- \* Co ten fragment mówi o kościele?

Obok upadku moralności w kościele będą występowały też i inne negatywne zjawiska. Przeczytajmy Judy 15-20; IIP.3,3-4; IKor.11,18-19 i zastanówmy się:

- \* Jakie negatywne zjawiska będą miały miejsce w kościele dni ostatecznych?
- \* Jak jako wierzący możemy zapobiegać tym zjawiskom?
- \* Jaką perspektywę ma marzenie wierzących o stworzeniu jedności w kościele?



#### ***IV. Fałszywe nauki.***

Obok zjawiska upadku moralnego w kościele Biblia opisuje jeszcze inne negatywne zjawiska w zborach. Przeczytajmy IIP.2,1-3; Mat.24,5.11-13.24; Mar.13,21-23; IJan.9-11. Zastanówmy się czytając po kolei wymienione wersety:

- \* Jaką drogą szatan będzie chciał wprowadzić fałszywe nauki do zborów?
- \* Dlaczego ludzie słuchają takich ludzi?

Na koniec naszych rozważań zastanówmy się:

- \* W jaki sposób możemy ustrzec siebie przed fałszywymi naukami?
- \* Podajmy - kryteria i metody oceny prawdziwości nauki w zborze.
- \* Czy mamy prawo kontrolować wypowiedzi duchownych i nauczycieli w Kościele?
- \* Kto powinien być autorytetem w sprawach doktryny?

Jak praktycznie to zagadnienie zrealizować?

## STUDIUM 7.

### KOŚCIÓŁ W OBJAWIENIU 2-3

#### *I. Wstęp*

Listy do 7 zborów są bardzo ciekawym fragmentem Pisma świętego. Można te listy interpretować na trzy sposoby.

jako świadectwo historyczne,

jako listy zawierające typy zagadnień dotyczące każdego kościoła,

jako historię kościoła w chronologicznym porządku.

W naszych rozważaniach zajmiemy się tymi fragmentami w oparciu o pkt. 2.

#### *II. Pozytywny obraz kościoła.*

W omawianych fragmentach postaramy się znaleźć wszystkie pozytywne elementy w 7 zborach. Przeczytajmy te listy i wypiszmy wszystkie pozytywne cechy.

\* Jakimi cechami charakteryzowały się te zbory?

\* Czy w naszym zborze występują te cechy?

\* W jaki sposób je rozwijać?

#### *III. Obraz negatywny kościoła.*

Obok cech pozytywnych zbory te miały wady. Przeczytajmy listy do 7 zborów i wypiszmy cechy negatywne.

\* Jakie cechy zagrażały zborom w czasach Jana?

\* Czy tego rodzaju zagrożenia występują dzisiaj?

\* Jakie nasze działania mogą uchronić nas przed upadkiem?

#### *IV. Nagroda.*

Bóg przygotował nagrodę dla tych, którzy będą wierni jego słowu. Przeczytajmy ten fragment i wypiszmy nagrody jakie Bóg przewidział dla wiernych sobie.

\* Jakie treści kryją się pod symbolami nagród?

\* Czy na podstawie tych symboli możemy sobie wyrobić obraz kościoła uwielbionego?

\* Jaki to będzie kościół?

#### ***V.Podsumowanie.***

Zakończyliśmy dyskusję w grupach. Niech teraz każda z grup podzieli się swoimi spostrzeżeniami.

\* Jakie wnioski wypływają dla naszego zboru z tej lekcji?

## STUDIUM.8

### HISTORIA ŚWIATA W CZASACH OSTATECZNYCH

#### *I. Wstęp*

Bóg przepowiedział wydarzenia, które czekają świat w Czasach Pogan. W dzisiejszej lekcji będziemy zastanawiali się nad perspektywami dla świata żyjącego bez Boga, ale zanim to uczynimy przeczytajmy IMoj.8,22 i zastanówmy się:

- \* Jaka obietnica jest zawarta w tym fragmencie i kiedy i komu została dana?
- \* Co z tej obietnicy wynika dla nas?

#### *II. Znaki w przyrodzie*

Czasom Ostatecznym będą towarzyszyły liczne zjawiska przyrodnicze. Przeczytajmy Łuk.21,11; 25-26; Mar.13,24-26. Zastanówmy się:

- Jakie zjawiska w przyrodzie będą towarzyszyły ludziom w historii świata?
- Jaką reakcję wywołają one wśród ludzi?

Czy zjawiska o których czytaliśmy w tych fragmentach nasilają się w naszych czasach czy nie? (podajmy konkretne przykłady)

\* Jak uważacie, czy znaki te mogą być zapowiedzią zbliżenia się powtórnego przyjścia Jezusa i dlaczego tak uważacie?

W wyniku tych zmian w przyrodzie nastąpi jedna z największych klęsk. Opisana jest ona w Iz.24,1.20;28,22;51,6.

- \* O czym mówią te fragmenty i czy jest to realne?
- \* Jaki los spotka mieszkańców ziemi i czy będzie to ten sam los co wierzących? Obj.21,1-2.

#### *III. Demoralizacja ludzi.*

Biblia mówi też o zmianach jakie nastąpią w charakterach ludzi w czasie poprzedzającym przyjście Jezusa. Charakterystykę ludzi czasów ostatecznych zawierają następujące fragmenty: II Tym.3,1-9; Judy.17-20; Mat.24,12; Iz.24,51. Na podstawie tych wersetów zastanówmy się:

- \* Jacy będą ludzie żyjący w tych czasach?
- \* Jakie zjawiska w dzisiejszym świecie sprzyjają rozwojowi tych negatywnych cech charakteru?
- \* Jak powinniśmy kształtować swoje charaktery i charaktery naszych dzieci aby uchronić się przed tymi wadami?

#### ***IV. Wojny i niepokoje.***

W Czasach Ostatecznych życie ludzkie będzie zagrożone przez liczne wojny i niepokoje. Przeczytajmy Mat.24,3-7; Mar.13,7-8; ITes.5,31.

- \* Czy słowa te sprawdzają się w świecie współczesnym?
- \* Czy można ufać traktatom pokojowym?
- \* Jaki generalny wniosek wypływa dla nas z tej lekcji?

## STUDIUM 9.

### HISTORIA ŚWIATA W OBJAWIENIU.

#### *I. Wstęp*

Dzisiejsza lekcja będzie odbywała się w oparciu o jeden fragment zapisany w Obj.6,2-81. Fragment ten jest wizją apokaliptyczną dotyczącą historii świata. W wizji tej widzimy czterech jeźdźców jadących na czterech różnych koniach. Zastanowimy się, w dzisiejszej lekcji nad znaczeniem tej wizji.

#### *II. Biały koń.*

Przeczytajmy Obj.6,2 i zastanówmy się:

- \* Kogo przedstawia jeździec na białym koniu?
- \* Jakie są dwie możliwe - interpretacje tego wersetu?
- \* Która z nich jest słuszniejsza?
- \* Jak należy zrozumieć zwrot "aby dalej zwyciężać"?
- \* Co z tego wersetu wynika dla nas?

#### *III. Koń 2barwy ognistej*

Drugim symbolem przez nas omawianym jest wizja konia barwy ognistej -zapisana w wersecie 4.

- \* W jakiej dziedzinie koń ten będzie się specjalizował?
- \* Jakie są dzisiejsze powody braku pokoju? (zastanówcie się nad tym - zagadnieniem w każdym możliwym aspekcie)
- \* Dlaczego ludzie nie mogą zaznać pokoju?

#### *IV. Koń 2kary.*

Gdy Jezus zdjął trzecią pieczęć Jan zobaczył wizję jeźdźcy na koniu karym. Opis tej wizji znajduje się w wersecie 5 i 6.

- \* Czego dotyczy ta wizja?

- \* Czy Denar to dużo czy mało (Mat.20,21)?
- \* Dlaczego nie wszystkie produkty mają wyznaczoną cenę?
- \* Sprowadźmy tę wizję do naszych czasów.
- \* Czy dzisiaj istnieje zagrożenie głodem?
- \* Co możemy zrobić dla ludzi potrzebujących?

### ***V.Siwy koń.***

Werset 8 mówi o następnym jeźdźcu.

- \* Czym różni się ta wizja od pozostałych?
- \* Dlaczego tutaj jest mowa o - piekle? Jaki będzie zasięg tych plag?
- \* Na podstawie tej i poprzedniej lekcji wyciągnijmy wnioski dla nas.

## STUDIUM 10

### ROLA IZRAELA W CZASACH OSTATECZNYCH

#### *I. Wstęp*

W czasie dzisiejszej lekcji zajmiemy się proroctwami dotyczącymi roli Izraela w czasach ostatecznych. Będziemy zastanawiali się nad wydarzeniami, które częściowo miały już miejsce lub właśnie teraz jesteśmy świadkami realizacji.

#### *II. Powody odrzucenia Izraela.*

W pierwszej części lekcji zastanowimy się nad powodami odrzucenia i rozproszenia Izraela przez Boga. Przeczytajmy Iz.5,4-9.

- \* Jakiego porównania użył prorok, aby ukazać losy Izraela?
- \* Dlaczego Bóg w taki sposób postąpił z Żydami?
- \* Jaka była przyczyna zniszczenia państwa Izraelskiego?

Zniszczenie Izraela następowało zawsze z winy narodu. W historii Izraela mamy zapisane okresy pokuty w wyniku, których Bóg cofał karę i naród mógł powrócić do ojczyzny. Ostatnie wielkie rozproszenie miało miejsce za czasów imperium rzymskiego. Konsekwencje tych wydarzeń trwają do dziś. Przeczytajmy Rz.11,13-24.

- \* Dlaczego Izrael został odrzucony?
- \* Co dało nam odrzucenie Izraela?
- \* Jaką obietnicę dotyczącą Izraela zawiera ten fragment i jakie warunki muszą być spełnione, aby Izraelici dostąpili zbawienia? (W.15)

Przeczytajmy Łuk.21,24 i zastanówmy się:

- \* Co o przyszłości Izraela mówi ten werset?
- \* Jak długo Jerozolima będzie deptana przez pogan?

#### *III. Odrodzenie państwowości Izraelskiej.*

Bóg w Starym Testamencie ostrzega Izraelitów przed nieposłuszeństwem. Karą za nie jest rozproszenie narodu. Kara ta jednak nie jest wieczna i ma swój kres. W VMoj.30,2-3 zawarta jest obietnica związana z tym tematem.



\* Jaką obietnicę zawierać te dwa wersety?

Przeczytajmy Iz.43,5-6 i korzystając z notatek zastanówmy się: (można też przeczytać fragmenty zapisane w Jer.29,14; 31,8-10; Ez.34,12; Mich.2,12).

\* Co ten werset i inne ci znane mówić o przyszłości Izraela?

\* Z jakich miejsc powrócą Izraelici?

### ***III. Triumfalny powrót.***

Przeczytajmy kolejno następujące wersety: Jer.31,9; Iz.52,12;66,20; Mich.2,13 i zastanówmy się:

\* Jak będzie wyglądał powrót Izraela?

\* Z czyjej woli on się dokona i kto będzie sprzyjał temu powrotowi?

\* Co ten fragment mówi o życiu w Palestynie po powrocie Izraela? Iz.14,1-3

\* Jakie wnioski nasuwają się po przeczytaniu wszystkich fragmentów dotyczących sytuacji w Palestynie w czasach ostatecznych?

## STUDIUM 11

### RELIGIJNE I POLITYCZNE ODRODZENIE IZRAELA

#### *I. Wstęp.*

Izrael powracający z rozproszenia przeżyje wspaniały okres w swej historii. Jednym z elementów tego przeżycia będzie wielkie nawrócenie Żydów. Odrodzeni Żydzi odegrają pozytywną rolę w świecie.

#### *II. Nawrócenie Izraela.*

W Jer.23,1-8 mamy zapisane prorocstwo dotyczące między innymi losów Izraela. Zastanówmy się:

\* Kto ponosi główną winę za rozproszenie Izraela?

Fragment ten mówi nam też o zbawczej władzy Jezusa nad światem. Jezus jest tą latoroślą, która staje się królem. Jezus jest naszym Panem, ale nie jest do tej pory Panem Izraelitów.

\* Co na temat zbawienia Żydów mówi ten fragment?

Przeczytajmy fragment zapisany w Jer.30,7-11 i zastanówmy się:

\* Jaki los spotka narody wśród, których Izraelici byli rozproszeni?

\* Co na temat przyszłej historii Izraela mówi ten fragment?

\* Jaki będzie stosunek Izraelitów do Boga?

Można wykorzystać też następujące wersety: Zach.13,1; Jer.33,8; 50,20, Oz.3,5; Ez.34,23,31; 39,29; Zach.12,10.

Nawróceniu będzie towarzyszyło oczyszczenie kraju. Pisze o tym Ez.11,17-21.

\* Jak należy rozumieć zwrot "usuną z niej wszystkie jej ohydy"?

Przeczytaj pomocnicze fragmenty: Mat.24,15; Dan.9,26-27.

#### *III. Pokojowe istnienie odnowionego Izraela.*

Przemiana serca spowoduje też zmianę sytuacji politycznej Izraela. W dzisiejszych czasach widzimy jak mało pokoju jest w tamtych stronach. Biblia mówi nam wiele na ten temat. Przeczytajmy Zach.12,1-13. Fragment ten niewątpliwie dotyczy czasów ostatecznych.

\* Które elementy tego proroctwa zrealizowały się w naszych czasach, a które dotyczą jeszcze przyszłości?

\* Jaka będzie sytuacja międzynarodowa w okresie opisywanym przez to proroctwo?

\* Jaką rolę odegra Izrael?

\* W kim naród Izraelski znajdzie oparcie?

W ostatecznym rozrachunku widzimy Izrael jako państwo, rządzone przez Jezusa i wprowadzające nowy porządek na świecie. Przeczytajmy Iz.2,1-2; 66,10-24; Jer.3,14-19. Na podstawie dotychczasowych rozważań spróbujmy podsumować lekcję.

\* Jakie wnioski wyływają dla nas z tej lekcji?

## STUDIUM 12

### WIZJA NIEWIASTY W OBJAWIENIU

#### *I. Wstęp.*

W czasie dzisiejszej lekcji skoncentrujemy swoją uwagę na księdze Objawienia. Nasze rozważania będą oparte o Obj.12. Jest to bardzo ciekawy rozdział ukazujący w sposób symboliczny wydarzenia historyczne zarówno w aspekcie przeszłości jak i przyszłości.

#### *II. Niewiasta odziana w słońce.*

*w.1-2,4b-6,13-17*

Centralną osobą tego rozdziału jest niewiasta odziana w słońce. Przeczytajmy następujące wersety w.1-2,4b-6,13-17 i zastanówmy się:

- \* Jakie charakterystyczne cechy ma osoba niewiasty?
- \* Jakie jest znaczenie symboli słońca, księżyca, korony z gwiazd? IMoj.37,9

Przeczytajmy fragment zapisany w Iz.54,5-6 i zastanówmy się: (Można też wybrać inne fragmenty np.: Iz.47,7-9; Jer.4,31; Mich.4,9-10; 5,3; Iz.66,7-8)

- \* Dlaczego obrazem Izraela w Piśmie świętym jest obraz kobiety?
- \* Jaki los spotkać niewiastę?
- \* Jakie znaczenie ma pustynia w historii Izraela? Ez.20,35
- \* Czy w obrazie niewiasty można doszukać się losu Izraela?

Niektórzy odszukują się w obrazie Niewiasty Marii matki Jezusa lub obrazu kościoła.  
Pytanie

- \* Które elementy opisu mogą odnosić się do Marii a które nie?
- \* Co sądzicie o takim kierunku interpretacji tego fragmentu?
- \* W jaki sposób można wytłumaczyć, że powyższa interpretacja obrazu Niewiasty jest niewłaściwa?

### **III. Smok w.3,4,7-9,13,17.**

Izrael prezentowany w tej wizji przez niewiastę jest atakowany przez rudego smoka. Jest to następna postać w tym rozdziale i jest ona łatwa do rozszyfrowania. Przeczytajmy wersety 3,4,7-9,13,17 i zastanówmy się:

- \* Kogo prezentuje w tym fragmencie rudy smok?
- \* Jakie ma charakterystyczne cechy i co one znaczą?
- \* Jakie zamiary i plany ma wobec wszechświata szatan?
- \* Czy odniesie zwycięstwo i dlaczego?
- \* Dlaczego ludzie mogą odnosić zwycięstwa nad szatanem, przeczytajcie odpowiedni werset z tego fragmentu i zinterpretujcie?

### **IV. Chłopczyk**

**w.4-5,10-11.**

Szatan zostanie pokonany za przyczyną następnej osoby symbolu. Osobą tą jest mały chłopczyk. Narodzony z niewiasty.

- \* Kogo prezentuje ta postać i dlaczego?
- \* Na jakie elementy życia Jezusa zwróć uwagę autor tego fragmentu?
- \* Dlaczego tylko na te?

W wersecie 10 zapisany jest hymn, który być śpiewany w niebie. Jest to hymn chwały i radości.

\* Dlaczego w hymnie tym jest napisane, że "teraz nastąpi zbawienie i moc i panowanie Boga" skoro szatan nadal ma moc na ziemi?

### **V. Reszta jej potomstwa.**

**w.10-11,17.**

Szatan w swoim ostatnim boju postanowi rozpocząć walkę z tajemniczym typem ludzi zwanym "resztą potomstwa".

- \* Kogo miał na myśli Jan pisząc te słowa i jaki będzie efekt tej walki?
- \* Zastanówmy się jakie wnioski wypływają dla nas z tej historii?

## STUDIUM 13

### ANTYCHRYST

#### *I. Wstęp.*

Każdy człowiek ma do wyboru tylko dwa różne sposoby życia. Jedni stają się dziećmi Bożymi a drudzy odrzucają świadomie lub nieświadomie Boga i żyjąc dla jego przeciwnika. Dotychczasowe lekcje wyraźnie ukazały nam, że wierzący będą w mniejszości i świat sam z siebie dąży do chaosu i grzechu. W czasach ostatecznych chaos ten osiągnie kulminacyjny moment w chwili objawienia się antychrysta. Przeczytajmy IJan.4,1-6; IIJan.7 i zastanówmy się:

- \* Co na temat antychrysta mówią te fragmenty?
- \* Czy słowa te znajdują swoje uzasadnienie w naszych czasach?

#### II.Imiona antychrysta

Na początku naszych rozważań dotyczących antychrysta musimy zastanowić się nad imionami pod jakimi występuje ta osoba w Biblii. Przeczytajmy następujące fragmenty I-Jan.2,18; Dan.7,8; II Tes.2,3 czytając po kolei fragmenty zastanówmy się:

- \* Jak nazwany jest w tych wersetach antychryst?
- \* Co na podstawie tych nazw możemy powiedzieć o jego osobie?

#### *III.Cechy charakterystyczne*

Nazwy jakie Pismo święte nadaje antychrystowi ukazały nam wiele cech tego człowieka. Spróbujmy czytając następne wersety naszkicować cechy charakterystyczne osoby antychrysta. Przeczytajmy Dan.7,23-26. W tej lekcji zajmiemy się tylko osobą antychrysta a nie jego królestwem. Następna lekcja będzie dotyczyła systemu politycznego w czasach antychrysta.

- \* Jaki będzie zakres władzy sprawowanej przez niego?
- \* Jaki będzie jego stosunek do wierzących?
- \* Jakie zamiary będzie miał antychryst wobec zasad prawa?

Przeczytajmy jeszcze II Tes.2,4; 9-10.

- \* Co można powiedzieć o jego stosunku do religii?
- \* Kim będzie antychryst w oczach ludzi?

\* Dlaczego światli i wykształceni ludzie ulegnąć kłamstwu?

W księdze Objawienia znajdujemy opis władzy jaka będzie przez antychrysta sprawowana na ziemi. Na podstawie Obj.13,15b-17 możemy doszukać się jeszcze innych cech antychrysta.

\* Jaki będzie stosunek antychrysta do innych osób?

\* Czy obraz takiego człowieka jest realny w naszych czasach i dlaczego?

\* Czy dzisiaj antychryst znalazłby zwolenników?

#### ***IV.Pomocnicy antychrysta.***

Księga Objawienia ukazuje nam nie tylko samego antychrysta, ale też jego współpracowników. Niektórzy teolodzy nazywają ich antytrójca, gdyż są oni w swoich zachowaniach przeciwieństwem działania Bożej Trójcy. Możemy wymienić w antytrójcy następujące osoby smoka, zwierzę, inne zwierzę (Obj.12,3;13,2.4.11-17). Smok to szatan; zwierzę to antychryst; inne zwierzę to fałszywy prorok.

\* Jaką rolę odegrać te osoby w czasach ostatecznych?

## STUDIUM 14

### CZAS WIELKIEGO UCISKU

#### *I. Wstęp*

W poprzedniej lekcji zastanawialiśmy się nad osobą antychrysta. Dzisiaj będziemy chcieli zapoznać się z systemem jaki on utworzy na ziemi, ale zanim to uczynimy odpowiedzmy na pytanie:

- \* Czego na temat antychrysta dowiedzieliśmy się w poprzedniej lekcji?

#### *II. Państwo antychrysta.*

Spróbujmy, na tej lekcji zastanowić się nad politycznym aspektem rządów antychrysta. Nasze rozważania rozpoczniemy od księgi Daniela. Przeczytajmy Dan.9,24-27; Dan.12,1-2 i zastanówmy się

- \* Jakie znaczenie ma wizja 70 tygodni?
- \* Jak byśmy mogli historycznie zorientować te tygodnie?
- \* Co ten fragment mówi na temat ostatniego tygodnia?
- \* Jakie przedsięwzięcia podejmie antychryst w tym czasie?
- \* Dlaczego okres ten jest nazwany uciskiem jakiego nie było?

W innym miejscu Pisma świętego mamy uzupełniające informacje na ten sam temat. Przeczytajmy Obj.17,8-14 i zastanówmy się (można skorzystać też z fragmentu Dan.7,4-8,17-26):

- \* Jakie nowe treści na temat królestwa antychrysta podaje ten fragment?
- \* Jak należy rozumieć zwrot "było i już go nie ma, i znowu wyjdzie z otchłani"?
- \* Do jakiego królestwa będzie podobny system rządów antychrysta?

#### *III. System religijny antychrysta.*

Obok władzy politycznej antychryst utworzy system religijny, który będzie filarem jego władzy. Przeczytajmy IITes.2,4.11; Obj.13,1-18. Zastanówmy się:



- \* Jak na podstawie tych fragmentów można scharakteryzować system religijny antychrysta?
- \* Za kogo będzie uważał siebie antychryst?
- \* W jaki sposób wprowadzi kult swej osoby?
- \* Jaki będzie los wierzących w tym czasie?

## STUDIUM 15

### ARMAGEDNON

#### *I. Wstęp.*

W dzisiejszej lekcji będziemy zastanawiali się nad losem antychrysta w jego ostatniej próbie zwycięstwa nad Bogiem. Poprzednio omawialiśmy rolę antychrysta w czasach ostatecznych i system polityczno-religijny jaki on stworzy. Działalność antychrysta doprowadzi do konfrontacji pomiędzy nim a Bogiem. Miejsce tej konfrontacji jest kojarzone ze słowem "armagednon".

#### *II. Miejsce bitwy.*

W Biblii bitwa ta przedstawiona jest w paru miejscach. Przeczytajmy Obj.16,12-16

- \* Co na temat tej bitwy mówi ten fragment?
- \* Kto będzie inspiratorem tej bitwy? Jak jest nazwane miejsce tej bitwy?

Armagedon - oznacza wzgórze Magieddo położone na płaskowyżu Jezreel. Joel.3,6-26 poświęca cały rozdział temu zagadnieniu. Przeczytajmy ten fragment i zastanówmy się:

- \* Kto weźmie udział w tej bitwie i gdzie się ona odbędzie?
- \* Jaki będzie końcowy efekt tej bitwy?

W księdze Ez.38-39 mamy podobny opis znajdujący się w dwóch rozdziałach. Przeczytajmy tylko niektóre wersety.

- \* Kto będzie brać udział w tej bitwie i kto będzie wodzem armii? (Ez.38:1-7,17)
- \* Przeciwko komu będzie prowadzona ta wojna? (Ez.38:8)
- \* W jaki sposób zakończy się ta wojna?(Ez.39:1-7)

#### *III. Zwycięstwo Jezusa.*

- \* Przeczytajmy Zach.12,9-10; 14,1-7.9 Co na temat tej bitwy mówią te fragmenty?
- \* W jaki sposób Izrael zmieni swój stosunek do Boga w wyniku tej wojny? Jakim wydarzeniem zakończy się ta wojna?

## STUDIUM 16

### POWTÓRNE PRZYJŚCIE JEZUSA

#### *I. Wstęp*

W kilku poprzednich lekcjach wspomnieliśmy o powrocie Jezusa na ziemię. Na wstępie zastanówmy się:

- \* Przy okazji jakich wydarzeń mówiliśmy już o powtórnym przyjsciu Jezusa?

Jezus rządzić będzie w odrodzonym Izraelu a też przyczyni się do pokonania antychrysta. W dzisiejszej lekcji zastanowimy się nad okolicznościami i znaczeniem powtórnego przyjscia Jezusa na ziemię.

#### *II. Przyjście Jezusa.*

Jezus zjawi się ponownie na ziemi w określonym momencie historycznym. Przeczytajmy Łuk.17,20-33 Mat.24,38.39 i zastanówmy się:

- \* Do jakich wydarzeń porównuje Jezus swój powrót na ziemię?
- \* W jakiej kondycji będą w tym czasie ludzie na świecie?
- \* Czy postawa wierzących będzie się różniła od postawy innych ludzi? (w.22)
- \* Jakie niebezpieczeństwa zagrażają wierzącym?

Świat zostanie w pełni zaskoczony powrotem Jezusa. Powrotowi będą towarzyszyły pewne wydarzenia. Przeczytajmy Mat.24,27:

- \* Do jakich zjawisk przyrównuje Jezus swoje przyjście na ziemię? Jakie to ma znaczenie dla nas w kontekście poprzedniego pytania?

Przeczytajmy też Mar.13,24-27 oraz Mat.26,6;16,27;24,30.

- \* Jak na podstawie tych fragmentów będzie wyglądał powrót Jezusa na ziemię?
- \* Jakie zjawiska będą temu powrotowi towarzyszyły?-

Na podstawie Iz.2,19 i Obj.1,7 zastanówmy się:

- \* Jaka będzie reakcja świata na te wydarzenia?--

### ***III. Miejsce przyjścia.***

Jezus powróci w wielkiej chwale i będzie to wielki dzień dla wszystkich wierzących. W dniu tym skończą się wszystkie problemy z jakimi muszą spotykać się wierzący. Na końcu naszych rozważań zastanówmy się nad geograficznymi uwarunkowaniami przyjścia Jezusa. Przeczytajmy Zach.14,4 i zastanówmy się:

\* Jaka część świata stanie się miejscem wydarzeń związanych z powrotem Jezusa?

## STUDIUM 17

### PORWANIE KOŚCIOŁA

#### *I. Wstęp.*

Na wstępie naszych rozważań przeczytajmy Ites.4,16-18. Fragment ten jest podstawowym werselem mówiącym o porwaniu kościoła. Wersety te napełniają nas wielką radością.

\* Jakie fakty podaje przeczytany przez nas fragment?

Sprawa porwania kościoła jest oczywistym zagadnieniem w świetle Pisma świętego. Jedynym problemem sprawiającym pewną trudność jest określenie czasu kiedy to nastąpi.

#### *II. Porwanie kościoła.*

Istnieją cztery różne teorie na temat porwania kościoła.

\* Jakie znamy teorie dotyczące tego zagadnienia?-

\* Jakie mocne i słabe strony ma każda z tych teorii?

\* Która z nich jest twoją teorią?

Porwanie kościoła będzie wielkim wydarzeniem. W tym dniu spełnić się wszystkie Boże obietnice. Przeczytajmy Hbr.11,40 i ITes.4,15:

\* Jaka obietnica zawarta jest w tych fragmentach?

\* Jakie ona ma praktyczne znaczenie dla nas?

Porwanie kościoła wiąże się też z przemianami jakie dokonają się w naszym życiu. Przeczytajmy IKor.15,22-24;51-63 i IIKor.5,2-4:

\* Jakiemu procesowi zostaną poddani ludzie w czasie porwania i dlaczego?

Przeczytajmy Obj.20,4-5 i zastanówmy się:

\* Kto może liczyć na porwanie lub pierwsze zmartwychwstanie?-

#### *III. Ocena życia wierzących.*

Sytuacja wierzących będzie inna niż pozostałych ludzi. świadczy o tym wiele fragmentów Pisma świętego. Przeczytajmy niektóre z nich Hbr.10,14.17;9,27-28; Jan.3,18; IKor.3,14-15:

- \* W jakiej sytuacji są przed Bogiem ludzie wierzący?
- \* Według jakich zasad odbędzie się ocena sprawiedliwych?
- \* Jakie praktyczne wnioski można wyciągnąć z tego fragmentu?    IIan.2,28

Wierzących czeka nagroda. O niej mówią następujące wersety: Fil.3,14; Rz.8,1; II-Tym.4,8; Jak.1,12; IKor.9,25-27; Obj.2,10; IPtr.5,4; Mat.20,1-16; IKor.4,2-5 (Dokonaj wyboru wersetów i przeczytajcie je przed modlitwą).

## STUDIUM 18

### SĄDY BOŻE

#### *I. Wstęp.*

Dzisiejsza lekcja będzie dotyczyła bardzo ważnego zagadnienia. Okres historii świata zakończy się sądami Bożymi. Najczęściej wiemy o jednym sądzie zwanym ostatecznym, jest to jednak pewne uproszczenie, gdyż obok tego sądu będzie czas, w którym Bóg oceni życie wierzących ludzi. Przeczytajmy Ipr.1,17

- \* Jakie zasady sądów Bożych podaje ten werset?

#### *II. Zmartwychwstanie grzeszników.*

Zmartwychwstanie dotyczyć będzie nie tylko zbawionych, ale też każdego człowieka. Przeczytajmy Obj.20,5-6 i zastanówmy się:

- \* Co na temat zmartwychwstania mówi nam ten fragment?
- \* Czym różni się pierwsze zmartwychwstanie od drugiego? (Dz.24,15; Iz.26,18-21; Jan.5,29)

#### *III. Każdy podlega sprawiedliwej ocenie.*

Biblia wyraźnie stwierdza, że każdy człowiek będzie podlegać Bożej ocenie. Przeczytajmy następujące wersety Dan.12,1-2; IIKor.5,10; Rz.14,10; Mat.3,12; Kazn.11,9 i zastanówmy się:

- \* Jaki będzie zakres sądów Bożych?
- \* Kto będzie wyłączony spod oceny?
- \* Kto jest zapisany w księdze żywota?

#### *IV. Sąd Ostatecznych.*

Ostatnim akordem w historii świata będzie sąd ostateczny nad wszystkimi ludźmi. O tym sądzie czytamy wielokrotnie w Biblii. Przeczytajmy Jan.5,22; Mat.25,31-46.

- \* Według jakich zasad dokona się ten sąd?
- \* Jakie czyny będą mu podlegały?

W wyniku tego sądu Bóg wobec niezbawionych grzeszników zastosuje surową karę. Przeczytajmy: II Tes. 1,8-9; Mar. 9,44-48; Mat. 13,41-42.50; 22,13-14; 25,30.46; Obj. 14,10-11; 20,10 (dokonaj wyboru wersetów)

\* Jaka będzie kara i jak długo będzie trwała? -



## STUDIUM 19

### TYSIĄCLETNIĘ KRÓLESTWO

#### *I. Wstęp.*

Tematem naszych dzisiejszych rozważań jest Tysiącletnie Królestwo. Przeczytajmy fragment, który stanie się dla nas podstawowym fragmentem. Zapisany on jest w Obj.20,1-9. Zastanówmy się nad samym terminem:

- \* Jaki powinien być nasz stosunek do liczb zapisanych w księdze Objawienia?
- \* Czy możemy je brać dosłownie i dlaczego?
- \* Jakie wydarzenia będą poprzedzać i kończyć okres trwania tego królestwa?

#### *II. Jezus królem.*

W królestwie Bożym będą funkcjonowały podobne instytucje, co w królestwach współczesnych. Przeczytajmy: Obj.20,4; Iz.24,23; Dan.7,26-27.

Kto będzie sprawować władzę w tym królestwie?

Jaką rolę odegrać w tym królestwie uczestnicy pierwszego zmartwychwstania?

Każda władza dysponuje też miejscem w którym ma swoje centrum. Przeczytajmy Iz.2,1-4; Mich.4,1-5.

\* Co na temat centrum religijno- politycznego mówić te wersety? Jakie to ma znaczenie?

\* Jaki będzie stosunek narodów do Boga? Iz.66,23

W materiałach naszych mamy zapisane wiele fragmentów mówiących o warunkach na ziemi. Przeczytajmy tylko niektóre z nich Zach.9,10; Iz.11,6-8; 49,13; 65,18-25. Zastanówmy się:

\* Jakie będą warunki życia w tysiącletnim królestwie?

## STUDIUM 20

### NOWA JEROZOLIMA

#### *I. Wstęp.*

Po burzliwym okresie historii świata nastąpi złoty okres wieczności. W Obj.21-22 znajdujemy opis tego wspaniałego okresu. W pierwszym zdaniu spotykamy się z określeniem Nowa Ziemia i Nowe Niebo. Zastanówmy się:

- \* Jakie treści kryje w sobie to określenie? (Ag.2,6; Iz.51,6; IIPtr.3,12)

#### *II. Stworzenie Nowego świata.*

Bóg na miejsce starego świata stworzy coś całkiem innego. Opis tego wspaniałego nowego stworzenia mamy w księdze Objawienia. Znajduje się tam szczegółowy opis Nowej Jerozolimy.

- \* Scharakteryzujmy to miasto.
- \* Jakimi cechami będzie się ono wyróżniało?
- \* Czym będzie się różniło od współczesnych miast?

#### *III. Warunki życia w Nowym świecie.*

Na podstawie notatek w materiałach, które każdy z nas przerobię przygotowując się do lekcji odpowiedzmy na pytanie:

- \* Jakie będą warunki życia w Nowej Jerozolimie?
- \* Jak zmienić się zasady życia człowieka?
- \* Czym będzie różniła się sytuacja i warunki życia od naszych czasów?
- \* Co stanie się z niezbawionymi?

## BIBLIOGRAFIA

- [1] Biblia o przyszłości - praca zbiorowa - KUL - 1987
- [2] Objawienie Świętego Jana - W.Barclay - Słowo Prawdy - 1981
- [3] Patmos - M.Basilea Schlink - Słowo Prawdy - 1988
- [4] Spojrzenie na apokalipsę - P.Prigent - PAX - 1986
- [5] Pytanie i odpowiedzi Biblijne - praca zbiorowa - ZKE- 1980
- [6] Pytam a Bóg odpowiada - D.Boddenberg - ZKE - 1982
- [7] Vademecum chrześcijańskiego doradcy - B.Graham - Słowo i Życie - 1990
- [8] Powtórne przyjście Jezusa Chrystusa - H.Turkanik - Łaska i Pokój - 1985
- [9] Nauki Pisma Świętego - Z.Łyko - Znaki Czasu - 1974
- [10] Triumf ukrzyżowanego - E.Sauer - Łaska i Pokój - 1987
- [11] Królestwo Boże w Piśmie Świętym - praca zbiorowa - KUL - 1976
- [12] Things to come - J.Dwight Pentecost - Dunham Publishing Company
- [13] Biblia - BiZ.T.B - Warszawa
- [14] Nie lękajcie się samotności - Stuart Olyott - Wydawnictwo Ewangeliczne - Poznań 1991
- [15] Śmierć i co dalej? - Billy Graham - Słowo Prawdy - Warszawa 1992
- [16] Zwodzenie duchowe w naszych czasach - M.Basilea Schlink - Effata - Wrocław 1994
- [17] Mistrzowski plan - Dawid Reagan - Warszawa 1995
- [18] Przegląd Nowego Testamentu - Merrill C. Tenney
- [19] Artykuły zamieszczone w pismach chrześcijańskich:
  - Pytaj - odpowiemy! - M. Januskiewicz - Słowo Prawdy 62/5 - s.15
  - Poranek się zbliża. - Słowo Prawdy 76/12 - s.26
  - Nadeszły czasy jakich jeszcze nie było (3). - Klara Schlink - Słowo Prawdy 76/12 - s.14
  - Nadeszły czasy jakich jeszcze nie było. (4) - dr Klara Schlink - Słowo Prawdy 77/1 - s.11
  - Śmierć jest mi zyskiem.- Aleksander Kircun sen - Słowo Prawdy 77/11 - s.1
  - Jest cos dalej! - Słowo Prawdy - 79/4- 23

Człowiek istota śmiertelna. - KW - Słowo Prawdy 80/4 - s.1

Powtórne przyjście Chrystusa. - Konstanty Wiazowski - Słowo Prawdy 80/5 - s.24

Wyprowadzę was z grobów waszych.- SM - Słowo Prawdy 81/11 - s.2

Co będzie po śmierci. - Słowo Prawdy 82/11 - s.10

Dialog z Panem tajemnicy zmarłych.- Miriam Poninska - Słowo Prawdy 82/11 - s.13

Przemijanie czy trwanie. - SM - Słowo Prawdy 84/11 - s.2

Piekło- drażliwy temat.- Renata Górka - Słowo Prawdy 84/4 - s.5

Co nam przyniesie jutro.- Zygmunt Karel - Słowo Prawdy 92/4 -s.20

Biblijne zorientowanie ku przyszłości. - Konstanty Wiazowski - Słowo Prawdy 96/9 - s.17

Różne postawy wobec Eschatologii. - Konstanty Wiazowski - Słowo Prawdy 96/10 - s.17

Przyczyny śmierci fizycznej. - Konstanty Wiazowski - Słowo Prawdy 96/11 - s.9

Między śmiercią a zmartwychwstaniem.- Konstanty Wiazowski - Słowo Prawdy 96/12 - s.13

W oczekiwaniu na przyjście Jezusa Chrystusa. - Konstanty Wiazowski - Słowo Prawdy 97/2 - 15

Charakter i sposób przyjścia Chrystusa.- Konstanty Wiazowski - Słowo Prawdy 97/3 - s.11

Czas wielkiego ucisku.- Konstanty Wiazowski - Słowo Prawdy 97/4 - s.13

Tysiącletnie panowanie Chrystusa. - Konstanty Wiazowski - Słowo Prawdy 97/5 - s.15

Zmartwychwstanie ciała.- Konstanty Wiazowski - Słowo Prawdy 97/6 - s.19

Sąd Ostateczny.- Konstanty Wiazowski - Słowo Prawdy 97/10 - s.19

Oczekiwanie Pana - Leszek Jończyk - Słowo Prawdy 97/12 - s.19

Śmierć krawędź istnienia. - Tomasz Żółtko - Mała Grupa 91/12 - s.9

Efekt cieplarniany .... - Tomasz Żółtko - Mała Grupa 93/4 - s.8

Skoro Bóg uważa ten temat za istotny. - Olga Czwojdrak - Mała Grupa 95/1- s.15

List do umierającego brata. - Jan Jacyma - Mała Grupa 95/1 - s.21

Dzień mojej śmierci. - Godson Onyekwere - Mała Grupa 95/3 - s.17

Nadzieje Kościoła. Dowody powtórnego przyjścia Pana Jezusa - Michael Browne - Łaska i Pokój 82/6 - s.17

Nadzieja kościoła Pochwycenie i pierwsze zmartwychwstanie. - Erich Sauer - Łaska i Pokój 83/6 - s.27

Czas końca.- Wilhelm Busch - Łaska i Pokój 83/6 - s.51

Księga Daniela - Henryk Turkanik - Łaska i Pokój 83/9 - s.21

Powtórne przyjście Jezusa Chrystusa.- Rene Pashe - Łaska i Pokój 84/10 - s.26

Powtórne przyjście Chrystusa. - Emil Skóra - Łaska i Pokój 84/10 - s.51

Powtórne przyjście Jezusa Chrystusa. Cz.II - Rene Pashe - Łaska i Pokój 84/12 - s.26

Powtórne przyjście Jezusa Chrystusa cz.III - Rene Pasche - Łaska i Pokój 85/1 - s.29

Boże sądy. - Henry C. Thiessen - Łaska i Pokój - 85/4 - s.9

Powtórne przyjście Pana Jezusa Chrystusa. - Rene Pasche - Łaska i Pokój 85/4 - s.30

Powtórne przyjście Jezusa Chrystusa. Cz.V - Rene Pasche - Łaska i Pokój 85/6 - s.25

Powtórne przyjście Jezusa Chrystusa. - Rene Pache - Łaska i Pokój 85/12 - s.34

Powtórne przyjście pana Jezusa Chrystusa. VII - Rene Pache - Łaska i Pokój 86/2 - s.30

Powtórne przyjście Pana Jezusa Chrystusa. - Rene Pache - Łaska i Pokój 86/4 - s.14

Powtórne przyjście Jezusa Chrystusa. cz.IX; - Łaska i Pokój 86/8 - s.38

Powtórne przyjście Pana Jezusa Chrystusa. Cz.X - Rene Pashe - Łaska i Pokój 86/10 - s.37

Księga Objawienia. - Henryk Turkanik - Łaska i Pokój 86/12 - s.1

Po tamtej stronie. - Rene; Pashe Łaska i Pokój 87/2 - s.30

Powtórne przyjście Pana Jezusa Chrystusa. - Rene Pashe - Łaska i Pokój 87/2 - s.44

Po tamtej stronie. Cz.II - Rene; Pashe - Łaska i Pokój 87/4 - s.33

Powtórne przyjście Jezusa Chrystusa. Armagedon.- Rene Pashe - Łaska i Pokój 87/4 - 47

Po tamtej stronie. Cz.III. - Rene Pashe - Łaska i Pokój - 87/6 - s.10

Księga Objawienia - Henryk - Turkanik - Łaska i Pokój 87/6 - s.26

Po tamtej stronie. Zmartwychwstanie. - Rene Pashe - Łaska i Pokój 87/8 - s.18

Powtórne przyjście Pana Jezusa Chrystusa cz.XIII - Rene Pashe - Łaska i Pokój 87/8 - s.41

Po tamtej stronie. Zmartwychwstanie. - Rene Pache - Łaska i Pokój 87/9 - s.32

Izrael i powtórne przyjście Jezusa .... - Rene Pache - Łaska i Pokój 87/9 - s.44

Po tamtej stronie. - Rene Pache - Łaska i Pokój 87/12 - s.31

Izrael a powtórne przyjście Jezusa Chrystusa. Cz.XV - Rene Pache - Łaska i Pokój 87/12 - s.45

Po tamtej stronie. - Rene Pache - Łaska i Pokój 88/2 - s.34

Powtórne przyjście Pana Jezusa Chrystusa. - Rene Pache - Łaska i Pokój 88/2 - s.43

Powtórne przyjście Pana Jezusa Chrystusa. - Rene Pache - Łaska i Pokój 88/4 - s.33

Po tamtej stronie. - Rene Pache - Łaska i Pokój 88/4 - s.47

Powtórne przyjście Jezusa Chrystusa cz.XVIII - Rene Pache - Łaska i Pokój 88/6 - s.20

Księga Objawienia. Początek boleści. - Henryk Turkanik - Łaska i Pokój 88/6 - s.37

Powtórne przyjście Jezusa Chrystusa. Cz.XIX - Rene Pache - Łaska i Pokój 88/8 - s.23

Po tamtej stronie. - Rene Pache - Łaska i Pokój 88/10 - s.25

Po tamtej stronie. Niebo. Cz.X - Rene Pache - Łaska i Pokój 88/12 - s.26

Księga Objawienia. - Henryk Turkanik - Łaska i Pokój 89/2 - s.45

Poznaj Boży plan czyli podróż przez Biblię. - Dean J. Gosset - Łaska i Pokój 89/2 - s.58

Księga Objawienia. Rozdział 12 - Henryk Turkanik - Łaska i Pokój 89/10 - s.46

Jak było za dni Noego. - Henryk Turkanik - Łaska i Pokój 90/2 - s.2

Księga Objawienia. - Henryk Turkanik - Łaska i Pokój 90/2 - s.31

Dwie Bestie. - Henryk Turkanik - Łaska i Pokój 90/4 -s.44

Księga Objawienia rozdz.14 - Henryk Turkanik - Łaska i Pokój 90/6 - s.36

Co nas czeka? - Helmut Tilmanns - Łaska i Pokój 90/7 - s.10

Księga Objawienia. - Henryk Turkanik - Łaska i Pokój 91/4 - s.136

Pan przychodzi. - Henryk Turkanik - Łaska i Pokój 91/5 - s.162

Księga Objawienia. - Henryk Turkanik - Łaska i Pokój 91/5 - s.171

Niebieska ojczyzna. - Henryk Turkanik - Łaska i Pokój 91/6 - s.203

Księga Objawienia. - Henryk Turkanik - Łaska i Pokój 91/8 - s.294

Końcowy kryzys narodów w Argamemnonie. - Johanes de Heer - Łaska i Pokój 92/5 - s.187

Co się dzieje z człowiekiem po śmierci? - Łaska i Pokój 92/5 - s.199

Czekając na wesele. - Helmut Bauer - Łaska i Pokój 92/10 - s.374

Księga Objawienia. - Henryk Turkanik - Łaska i Pokój 93/1 - s.22

Księga Objawienia. - Henryk Turkanik - Łaska i Pokój 93/2 - s.66

Księga Objawienia. - Henryk Turkanik - Łaska i Pokój 93/3 - s.98

Księga Objawienia. - Henryk Turkanik - Łaska i Pokój 93/5 - s.179

Księga Objawienia. - Henryk Turkanik - Łaska i Pokój 93/6 - s.230

Księga Objawienia. - Henryk Turkanik - Łaska i Pokój 93/7 - s.274

Czasy ostateczne.- Joachim Polk - Łaska i Pokój 94/2 - s.69

Czego Bóg oczekuje od chrześcijan w końcowych czasach? - Otto Frantz - Łaska i Pokój 94/3 - s.113

Trzeba wzywać! - Frank Ulrich - Łaska i Pokój 94/3 - s.119

A gdyby Jezus przyszedł jeszcze dzisiaj? - Dieter Boddenberg - Łaska i Pokój 94/6 - s.271

Izrael wskazówką na Bożym zegarze świata. - Walter Wjst - Łaska i Pokój 94/8 - s.371

Jeszcze tylko krótki czas łaski.- Paul Krumme - Łaska i Pokój 94/9 - s.396

Drzewo figowe i wszystkie inne drzewa.- Ds.Jac.; Schouten - Łaska i Pokój 95/7 - s.321

Śmierć i co dalej? - Joachim Polk - Łaska i Pokój 95/11 - s.486  
Główny atak.- Het Zoeklicht - Łaska i Pokój 95/11 - s.507  
Koniec i nowy początek. - Het Zoeklicht - Łaska i Pokój 95/12 - s.561  
Miejsce zwane piekłem. - Robert Gromadzki - Łaska i Pokój 96/2 - s.82  
Daniel w Babilonii. - Het Zoeklicht - Łaska i Pokój 96/5 - s.222  
Przegląd proroctwa Biblijnego - Dawid A. DeWitt - Tymoteusz 97/5  
Przegląd proroctwa Biblijnego - Dawid i Ellen DeWitt - Tymoteusz 97/4  
Określenia piekła w Biblii - Tymoteusz 96/12  
Gog i Magog - Renald Showers - Tymoteusz 97/3

## SPIS TREŚCI

### **CZEŚĆ I ESCHATOLOGIA - SPOJRZENIE OGÓLNE** **2**

. <b>ACH TE PROROCTWA</b>	<b>3</b>
. OŚ CZASU.	3
. PERSPEKTYWA SZCZYTU.	4
. EFEKT DROGOWSKAZU.	5
. ZJAWISKO WZMACNIACZA.	6
. <b>CO Z TYM ZROBIĆ?</b>	<b>8</b>
. TRUDNOŚĆ PIERWSZA - RELACJA BÓG - PROROK.	9
. TRUDNOŚĆ DRUGA - RELACJA PROROK - WSPÓŁCZESNY CZYTELNIK.	10
. JAK ODCZYTAĆ PROROCTWO?	11
. <b>KŁOPOTY Z ZEGARKIEM.</b>	<b>14</b>
. PROBLEM Z LICZBAMI.	14
. CZAS A MODEL ESCHATOLOGICZNY.	15
. MODEL AMILENISTYCZNY	16
. MODEL POSTMILENISTYCZNY	17
. MODEL PREMILENISTYCZNY	18

### **CZEŚĆ II WIELKIE OKRESY ESCHATOLOGICZNE** **21**

. <b>CZAS POGAN</b>	<b>22</b>
. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA CZASÓW POGAN.	22
. ZNAKI CZASU DOTYCZĄCE IZRAELA	23
. ZNAKI CZASU W ŚWIECIE POLITYKI	24
. ZNAKI CZASU W PRZYRODZIE	25
. ZNAKI CZASU W ŻYCIU LUDZI	26
. ZNAKI CZASU DOTYCZĄCE KOŚCIOŁA	26
. <b>CZAS WIELKIEGO UCISKU</b>	<b>28</b>
. POCZĄTEK I KONIEC WIELKIEGO UCISKU	28
. CZAS TRWANIA	30
. CECHY CHARAKTERYSTYCZNE TEGO OKRESU.	31
. WŁADCA TEGO OKRESU HISTORII	32
. A CO Z KOŚCIOŁEM?	33
. <b>CZAS MILLENNIUM</b>	<b>34</b>
. JAKI JEST CEL TYSIĄCLETNIEGO KRÓLESTWA?	35
. GRANICE OKRESU	36
. REALIZACJA OBIETNICY.	36
. WARUNKI ŻYCIA W TYSIĄCLETNIM KRÓLESTWIE	37



·	<b>CZAS WIECZNOŚCI</b>	<b>41</b>
·	KONCEPCJE WIECZNOŚCI	41
·	GENEZA SŁOWA PIEKŁO	42
·	POCZĄTEK OKRESU	42
·	MIEJSCE ZBAWIONYCH	44
·	MIEJSCE DLA POTĘPIONYCH	45

---

## **CZEŚĆ III WYDARZENIA** **48**

·	<b>ŚMIERĆ I CO DALEJ?</b>	<b>49</b>
·	WSZYSTKO MA SWÓJ CZAS	49
·	DLACZEGO MUSZĘ UMRZEĆ?	50
·	ETAP PIERWSZY: ŻYCIE DOCZESNE	51
·	ETAP DRUGI: TRWANIE PO ŚMIERCI	52
·	POMIĘDZY ŚMIERCIĄ A ZMARTWYCHWSTANIEM	53
·	ETAP TRZECI: ZMARTWYCHWSTANIE I WIECZNOŚĆ	55
·	<b>HISTORIA KOŚCIOŁA</b>	<b>57</b>
·	KOŚCIOŁ DZIEŁEM DUCHA ŚWIĘTEGO	58
·	KOŚCIOŁ OCZEKUJĄCY	59
·	KOŚCIOŁ ŚWIADCZĄCY	61
·	KOŚCIOŁ PRZEŚLADOWANY	62
·	KOŚCIOŁ BŁĄDZĄCY	64
·	<b>LISTY DO SIEDMIU ZBORÓW</b>	<b>69</b>
·	SZANSE I ZAGROŻENIA	70
·	OBRAZ NEGATYWNYCH TENDENCJI W KOŚCIELE	73
·	SIĘGNIJ PO NAGRODĘ	76
·	<b>HISTORIA IZRAELA</b>	<b>77</b>
·	ODRZUCENIE IZRAELA.	78
·	ODRODZENIE PAŃSTWOWOŚCI IZRAELSKIEJ.	79
·	ODRODZENIE RELIGIJNE IZRAELA.	81
·	ODRODZENIE POLITYCZNE IZRAELA.	83
·	IZRAEL A ANTYCHRYST.	84
·	SZCZEGÓLNA ROLA IZRAELA W OKRESIE MILENIUM.	85
·	STOPIEŃ REALIZACJI PROROCTW DOTYCZĄCYCH IZRAELA.	86
·	<b>POWTÓRNE PRZYJŚCIE JEZUSA</b>	<b>87</b>
·	DLACZEGO JEZUS PRZYJDZIE PONOWNIE?	87
·	DWA STANOWISKA ODNOŚNIE PONOWNEGO PRZYJŚCIA JEZUSA.	89
·	REAKCJA ŚWIATA NA TO PRZYJŚCIE.	89
·	OCZEKUJĄCY.	92
·	<b>PORWANIE KOŚCIOŁA</b>	<b>94</b>
·	CHRYSTUS WYBAWI OCZEKUJĄCYCH	94
·	KIEDY NASTĄPI PORWANIE KOŚCIOŁA?	95
·	PORWANIE I ZMARTWYCHWSTANIE SPRAWIEDLIWYCH.	96
·	WNIOSKI DLA NAS.	98
·	<b>SĄDY BOŻE</b>	<b>99</b>
·	DWA ZMARTWYCHWSTANIA	99
·	KAŻDY PODLEGA SPRAWIEDLIWEJ OCENIE.	100
·	OBRAZ SĄDU OSTATECZNEGO	104
·	WNIOSKI	107
·	<b>ARMAGEDON</b>	<b>108</b>
·	MIEJSCE BITWY	109
·	BITWA OBRAZEM SĄDU	111
·	ZWYCIĘSTWO JEZUSA	112

·	<b>NOWA JEROZOLIMA</b>	<b>115</b>
·	ZNISZCZENIE ŚWIATA PRZEZ BOGA	115
·	STWORZENIE NOWEGO ŚWIATA	116
·	WARUNKI ŻYCIA W NOWEJ JEROZOLIMIE	117
·	NIEKTÓRE ASPEKTY EGZYSTENCJI CZŁOWIEKA W NOWEJ JEROZOLIMIE	119

#### **CZEŚĆ IV OSOBY I BOHATEROWIE CZASÓW OSTATECZNYCH** **121**

·	<b>OSOBA JEZUSA W APOKALIPSIE</b>	<b>122</b>
·	ALFA I OMEGA ...	123
·	JAM JEST ...	124
·	<b>POSTAĆ W BIAŁEJ SZACIE</b>	<b>126</b>
·	DZIEŁO JEZUSA	126
·	SYN CZŁOWIECZY.	128
·	<b>BARANEK JAKBY ZABITY</b>	<b>130</b>
·	DRZWI OTWARTE W NIEBIE	130
·	OSOBA JEZUSA W NIEBIE.	131
·	PIEŚŃ NA CZEŚĆ BARANKA	133
·	<b>GNIEW BARANKA</b>	<b>135</b>
·	PRZESŁANIE KSIĘGI OBJAWIENIA	135
·	PRZEJAWY GNIEWU JEZUSA W EWANGELIACH	136
·	PRZEJAWY GNIEWU W LISTACH APOSTOLSKICH	138
·	CZY MOŻNA UNIKNAĆ GNIEWU BARANKA?	138
·	<b>BARANEK BĘDZIE PASŁ ZBAWIONYCH</b>	<b>140</b>
·	DRUGA WIZJA NIEBA	140
·	TŁUM W BIAŁYCH SZATACH	141
·	ROLA BARANKA W WIZJI NIEBA	143
·	<b>OSOBA BOGA OJCA W APOKALIPSIE</b>	<b>145</b>
·	IMIĘ BOGA.	146
·	TRON BOGA.	147
·	BÓG SĘDZIĄ.	149
·	BÓG CENTRUM NOWEGO ŚWIATA.	150
·	<b>PANOWANIE NAD ŚWIATEM BOGA I POMAZAŃCA</b>	<b>151</b>
·	PANOWANIE	151
·	PANOWANIE BOGA W HISTORII ŚWIATA	152
·	PANOWANIE POMAZAŃCA.	153
·	ESCHATOLOGICZNE PANOWANIE BOGA I POMAZAŃCA.	154
·	LUDZKA REAKCJA NA BOŻE PANOWANIE.	155
·	<b>OSOBA ANTYCHRYSTA</b>	<b>157</b>
·	PROROCKI KIERUNEK ROZWOJU ŚWIATA.	158
·	IMIONA ANTYCHRYSTA	159
·	OSOBA ANTYCHRYSTA	160
·	POMOCNICY ANTYCHRYSTA	162

#### **CZEŚĆ V WIELKIE WIZJE ESCHATOLOGICZNE** **164**

·	<b>WIZJA CZTERECH JEŹDźCÓW APOKALIPSY</b>	<b>165</b>
·	KOŃ BIAŁY	166
·	KOŃ BARWY OGNISTEJ	167
·	KOŃ KARY	167
·	KOŃ SIWY	168
·	<b>WIZJA NIEWIASTY OBLECZONEJ W SŁOŃCE</b>	<b>170</b>

. SYMBOL RUDEGO SMOKA	170
. SYMBOL NIEWIASTY PRZYOBLECZONEJ W SŁOŃCE	171
. SYMBOL CHŁOPCZYKA	173
. SYMBOL RESZTY POTOMSTWA NIEWIASTY	174
. PODSUMOWANIE	175
. <b>WIZJA WIELKIEJ NIERZĄDNICY</b>	<b>176</b>
. CECHY CHARAKTERYSTYCZNE NIERZĄDNICY.	177
. CHARAKTERYSTYKA OGÓLNA.	178
. STOSUNEK DO WIERZĄCYCH I KOŚCIOŁA.	180
. EKONOMICZNE UWARUNKOWANIA WIELKIEJ NIERZĄDNICY I UPADEK SYSTEMU.	180
. <b>WIZJE DANIELA</b>	<b>183</b>
. SEN NABUKADNESARA.	183
. WIZJA SYNA CZŁOWIECZEGO.	184
. WIZJA 70 TYGODNI.	185
. ZAPOWIEDŹ ZMARTWYCHWSTANIA	186
. <b>GDZIE JESTEŚMY?</b>	<b>188</b>

## **CZEŚĆ VI STUDIA BIBLIJNE NA TEMAT ESCHATOLOGII** **190**

. <b>STUDIUM.1.</b>	<b>191</b>
. ŻYCIE PO ŚMIERCI. CZ.I.	191
. <b>STUDIUM. 2.</b>	<b>193</b>
. ŻYCIE PO ŚMIERCI. CZ.II.	193
. <b>STUDIUM. 3.</b>	<b>195</b>
. CZASY POGAN.	195
. <b>STUDIUM 4.</b>	<b>196</b>
. KOŚCIÓŁ OCZEKUJĄCY.	196
. <b>STUDIUM.5.</b>	<b>198</b>
. KOŚCIÓŁ ŚWIADCZĄCY	198
. <b>STUDIUM.6</b>	<b>200</b>
. BŁĘDNE NAUKI W KOŚCIELE.	200
. <b>STUDIUM 7.</b>	<b>202</b>
. KOŚCIÓŁ W OBJAWIENIU 2-3	202
. <b>STUDIUM.8</b>	<b>204</b>
. HISTORIA ŚWIATA W CZASACH OSTATECZNYCH	204
. <b>STUDIUM 9.</b>	<b>206</b>
. HISTORIA ŚWIATA W OBJAWIENIU.	206
. <b>STUDIUM 10</b>	<b>208</b>
. ROLA IZRAELA W CZASACH OSTATECZNYCH	208
. <b>STUDIUM 11</b>	<b>210</b>
. RELIGIJNE I POLITYCZNE ODRODZENIE IZRAELA	210
. <b>STUDIUM 12</b>	<b>212</b>
. WIZJA NIEWIASTY W OBJAWIENIU	212
. <b>STUDIUM 13</b>	<b>214</b>
. ANTYCHRYST	214
. <b>STUDIUM 14</b>	<b>216</b>
. CZAS WIELKIEGO UCISKU	216
. <b>STUDIUM 15</b>	<b>218</b>
. ARMAGEDNON	218
. <b>STUDIUM 16</b>	<b>219</b>
. POWTÓRNE PRZYJŚCIE JEZUSA	219
. <b>STUDIUM 17</b>	<b>221</b>
. PORWANIE KOŚCIOŁA	221

. <b>STUDIUM 18</b>	<b>223</b>
.     SĄDY BOŻE	223
. <b>STUDIUM 19</b>	<b>225</b>
.     TYSIĄCLETNIE KRÓLESTWO	225
. <b>STUDIUM 20</b>	<b>226</b>
.     NOWA JEROZOLIMA	226
. <b>BIBLIOGRAFIA</b>	<b>227</b>
. <b>SPIS TREŚCI</b>	<b>232</b>